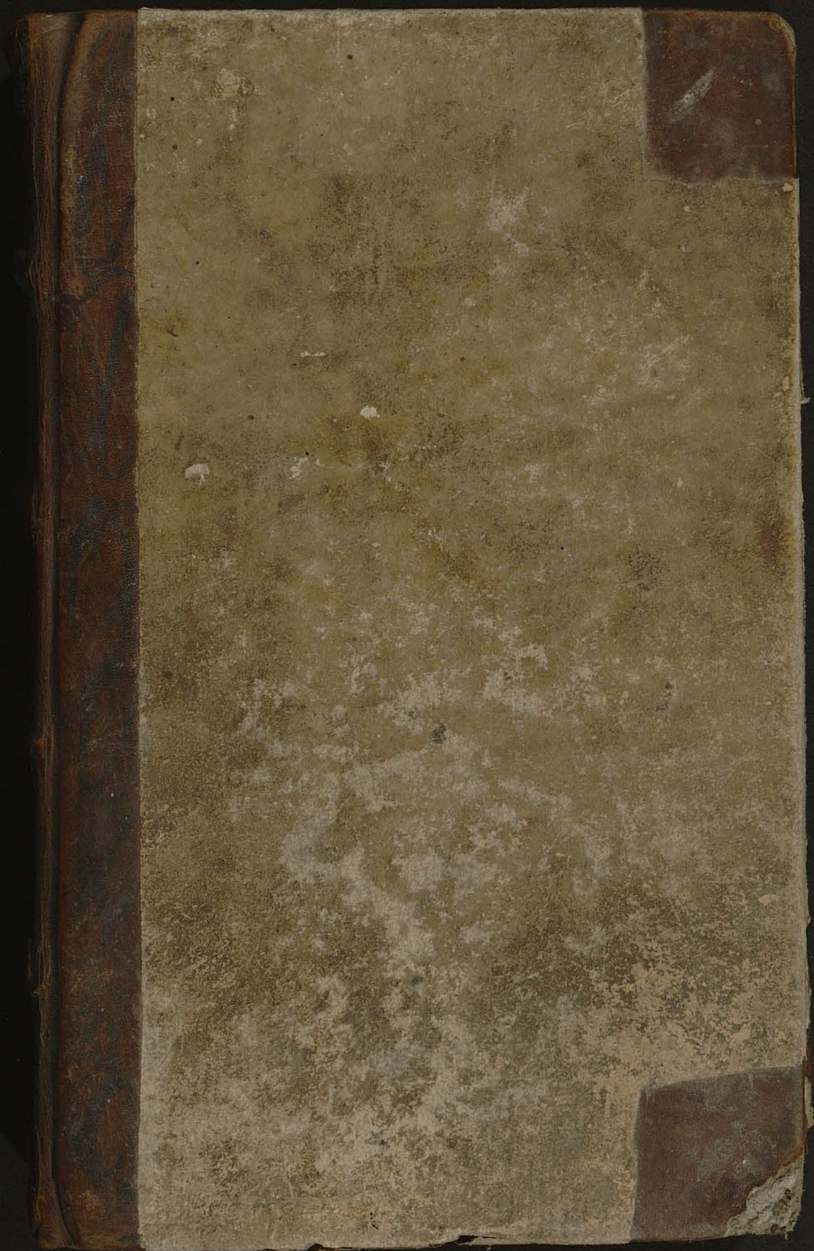
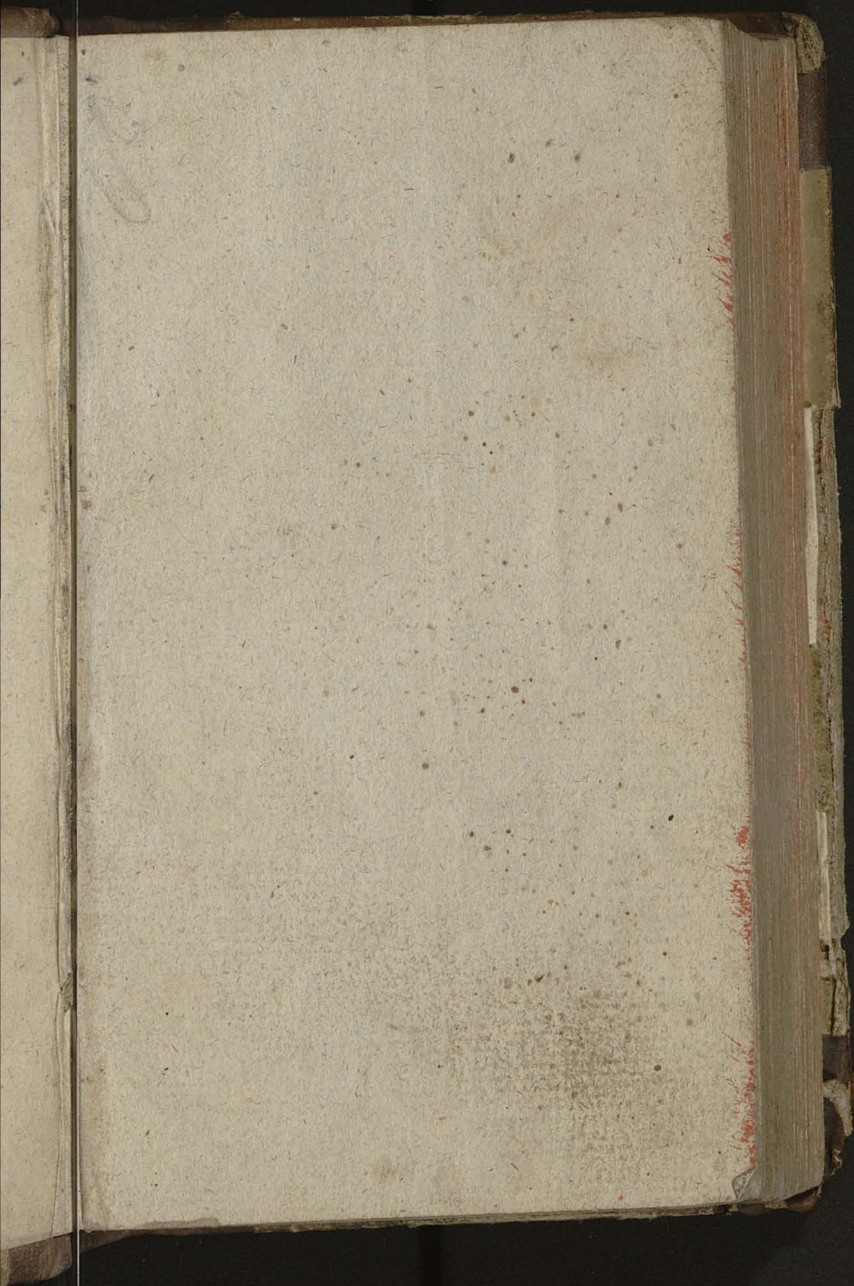






NAUKI
DOGMATYCZNE Y MORALNE
o Czterech częściach Katechizmu Chrześciańſkiego

TO JEST

o SKŁADZIE APOSTOLSKIM, SAKRAMENTACH, PRZYKAZANIACH BOSKICH i KOSCIELNYCH, o MODLITWIE w POWSZECHNOSCI, a w SZCZEGULNOSCI MODLITWIE PANSKIEY, i POZDROWIENIU ANIELSKIM.

Ku wygodzie Plebanów, oraz innego Duchowieńſtwa po Parafiach oſiadłego

NAPISANE

OD

X. PIOTRA JOZEFA HENRY

S. TEOLOGII BACCAL: PLEBANA DE SURICE

z *FRANCUZKIEGO NA POLSKI JĘZYK*

PRZETŁUMACZONE.

PRZEZ

X. TOM: DOM: WALUSZEWICZA

FILOZOFII DOKTORA, KAZN: KATEDR. ZMUDZ:

TOM II.

EDYCYA TRZECIA



w WARSZAWIE

w Drukarni XX. Miſsyonarzów

Roku 1792.

P. Bonifacij

I.

Væ mihi eſt ſi non Evangelizavero. 1. Cor: 9.

Biada mnie jeślibym Ewangelii nieprzepowiadał.

II

Attende tibi & doctrinæ. Inſta in illis: hoc enim faciens, & teipſum ſalvum facies, & eos qui te audiunt. 1. Tim: 4.

Pilnuy ſamego siebie i nauki, trway w nich: Bo to czyniąc, i ſamego ſiebie zbawiſz, i tych ktòrzy cię ſłuchaią.

III.

Prædica verbum, Inſta opportune, importune. Argue, obſecra, increpa in omni patientia & doctrina 2. Tim: 4.

Przepowiaday ſłowo: nalegay w czas niewczas, karz, proś, łay z wſzelką cierpliwością i nauką.



O SAKRAMENTACH

NAUKA I.

O Sakramentach w Powszechności.

De plenitudine ejus nos omnes acce-pimus, & gratiam pro gratia.

Z pełności jego wszyscyśmy wzięli, i łaskę za łaskę.

U Swiętego Jana. w Rozdziele I.

Sakramenta były od pierwszych wiekow naywiększym związkiem, ktorym złączeni z sobą wzaiemnie wierni byli; albowiem przez one ziednoczyli się w zewnętrzne i widome ciało

ło Religii. Stary Zakon miał także Sakramenta. Jakie były Obrzezania, Baranka Wielkonocnego, &c. Ale jako ten Zakon cieniem tylko i figurą był Zakonu Nowego, tak też Sakramenta iego cieniem tylko były Sakramentow Nowego Zakonu. *Umbram enim habens lex futurorum bonorum. Hebr: 10.* Były to Sakramenta, które tylko znaczyły łaſkę, ale jey w ſobie niezawierały, i nieſprawowały w tych, ktòrzy one przyimowali, *Infirma, & egena Elementa. Galat: 4.* Z tego powodu rzekł S. Auguſtyn, że dawnieyſze Sakramenta obiecowały tylko łaſkę, nasze zaś ſprawuią łaſkę w tych, którzy do niey żadney przeſzkody niezakładaią. *Vetera Sacramenta promittebant gratiam, noſtra verò exhibent. Lib: 19. cont: Fauſt. c. 18.* Jeſt to tedy pożytek Nowego Zakonu, że takie ma Sakramenta, które łaſkę z ſiebie nadaią. O tych więc Sakramentach mówić będziemy. Po-

czniemy zaś od opiſania onych w powſzechności. A potym do każdego Sakramentu w ſzczegulności przyſtąpiemy.

Sakrament jeſt to znak widomy łaſki niewidomey, poſtanowiony od Pana naſzego Jezuſa Chryſtuſa na poświęcenie duſz naszych. *Sacramentum eſt inviſibilis gratiæ viſibilis forma. Conc. Trid: Seſs: 3. c. 3.* Powiedziałem 1. że Sakrament jeſt to *znak widomy, łaſki niewidomey*, to jeſt, że Sakrament zaſadza ſię na rzeczy widomey, albo pod zmyſły podpadaiącey, jako to, co widziemy, ſłyſzemy, albo jakimkolwiek zmyſłem doświadczamy. Naprzykład w Sakramencie Chrztu S. woda, która z natury ſłuży na obmycie ciała, gdy oną polewaią głowę niemówlęcia, znakiem ieſt widomym łaſki niewidomey, i we wnętrzney, którą Pan Bóg wlewa w duſzę tego dziecięcia na obmycie go od ſkazy

pierwo-

pierworodnego grzechu. W Sakramencie Bierzmowania, S. Chryzma, złożone z oliwy i balsamu, którym Biskup namaszcza czoło tego, którego bierzmuie, znakiem jest łaski tey, którą tenże Sakrament sprawuie. W Sakramencie Pokuty, wyznanie grzechow, przez które grzesznik oświadcza się, że się brzydzi onemi, z rozgrzeszeniem Kapłana, który mu one odpuszcza, znakiem jest widomym i pod zmysły podpadaiącym wnętrznego rozgrzeszenia, które Pan Bóg daie grzesznikowi. Takteż w innych Sakramentach. 2. *Postanowiony od Pana naszego Jezusa Chrystusa,* bo Chrystus Słowo Wcielone, Bóg i Człowiek, Sprawcą iest wszystkich Sakramentow, i sam tylko ieden ma moc ustanowienia onych. *Autor Sacramentorum quis est nisi Dominus Jesus? S. Ambr: lib: 4. Sacram: c. 4.* Jakoż w rzeczy samey któż inny jeśli nie sam Bóg postanowić

wić mógł te Sakramenta, które z siebie daią łaskę? Apostołowie tey nie mieli mocy. Byli tylko tych drogich skarbow szafarzami. Ci potym powierzyli Pasterzom Kościoła, Następcom swoim, ktòrzy zawzdy mieli moc, jako i Apostołowie, sprawowania onych i szafowania Wiernym, lecz nie mogli stanowić innych oprócz tych, które sam Zbawiciel postanowił. Dla czego S. Zbor Trydenski klątwę natych wymierza, którzyby mówili, że Sakramenta Nowego Zakonu nie wszystkie postanowione były od Pana naszego Jezusa Chrystusa. *Si quis dixerit Sacramenta novæ Legis non fuisse omnia a Jesu Christo Domino nostro instituta, anathema sit. Sess: 7. can: 1mo. 3. Na poświęcenie dusz naszych*; albowiem lubo Zbawiciel wysłużył dla wszystkich śmiercią i męką swoią potrzebne łaski do zbawienia, atoli Sakramenta śrzodkami, są, przez

ktò-

które zasługi iego staią się nam przywłaszczone, i do ktòrych uczestnictwo łask swoich przywiązał. Są tedy Sakramenta postanowione na poświęcenie nesze, to jest, aby nas uczyniły świątemi, sprawiedliwemi i przyiemnemi Bogu, aby dały, utrzymały, pomnażały w nas łaskę Bożą, albo przez grzech utraconą pozyskały. *Per quæ Sacramenta, omnis vera justitia vel incipit, vel cæpta augetur, vel amissa reparatur. Conc: Trit: Sess: eadem in proœmio.* Otoż macie wykład opisania istoty Sakramentow.

Siedm jest Sakramentow. Więcey albo mniey onych trzymać byłoby kacerstwem od Kościoła potępionym: Ktoby mówił, że Sakramentow . . . mniey albo więcey iest aniżeli siedm; to jest: Chrzest, Bierzmowanie Ciało i Krew Pańska, Pokuta Ostatnie Pomazanie, Kapłaństwo, i Małżeń-

Małżeństwo, niechay wyklęty będzie. *Si quis dixerit Sacramenta . . . esse plura vel pauciora quam septem; videlicet Baptismum, Confirmationem, Euchariſtiam, Panitentiam, Extremam Unctionem, Ordinem & Matrimonium, anathema ſit. Conc: Trid: Loc: ſup: cit.*

Chryſtus Pan poſtanowił ſiedm Sakramentow, ażeby opatrzył wſzyſtkie potrzeby duchowne Kościoła, i Wiernych w nim zoſtaiących. Przez Chrzeſt, który jeſt naypierwſzy ze wſzyſtkich, odradzamy ſię duchownie. Przez Bierzmowanie wzroſt bieremy w życiu duchownym, i potwierdzenie w Wierze S. Sakrament Ciała i Krwi Pańſkiey ſłuży nam za pokarm Boſki. Pokuta uzdrawia nas duchownie, i łaſce ożywia, gdy jey przez grzech umieramy. Oſtatnie Pomazanie umacnia nas przeciw chorobie, śmierci, i natarczywościom ſzatańſkim. Kapłańſtwo dostarcza Kościołowi

ſlug, i Paſterzòw na rząd jego duchowny. Małżeńſtwo przymnaża cieleśnie Kościołowi poddanych, Baczyć można w tych Sakramentach podobieńſtwo życia duchownego do życia przyrodzonego, Trzeba ſię narodzić, podraſtać, w ſile bydź umocnionym, nakarmionym, w chorobie uleczonym, i zabiegać ſkutkom choroby, iako to mdłości, ſłabości, &c. Trzeba Urzędnikow do rządu. Trzeba małżeńſtwa dla utrzymania, i pomnożenia, rodzaiu ludzkiego.

Wiadoma rzecz jeſt, że ſię niezachowuie ten porządek Sakramentow, w przyimowaniu, iaki ieſt w wyliczaniu: gdyż nie mòwiąc o innych, wierni zwykli według ducha Kościoła i zwyczaiu teraźnieyſzego, pierwey do Sakramentu Pokuty albo ſpowiedzi przyſtępować, nim Ciało i Krew Pańſką przyimą. *Præmiſsa Sacramentali confeſſione;* mòwi *Rituał Rzymſki paragr: 3, de pœnit.*

Sakramenta zawieraią w sobie
naycelnieyſze Taiemnice Wiary na-
ſzey, i potrzebne łaſki do zbawienia.
Dla tegoż uczą tego dzieci od ſamey
młodości, z innemi weſpół Artyku-
łami Wiary naſzey, lubo niepowinni
ieſzcze do nich przyſtępować, aż
chyba w doyrzalszym wieku: ſą też
drugie Sakramenta, do których przy-
ięcia nieobowiązany ieſt każdy Chrze-
ścianin, iako Kapłańſtwo, i Małżeń-
ſtwo: doſyć na tym, aby znali, iak
wielkie to ieſt dobrodzieyſtwo, któ-
re od Boga odbieramy przez te
święte Kanały, tudzież iak wiele z
nich łaſk na wiernych ſpływa.

Sakramenta ſkładaią ſię ze dwuch
rzeczy, z materyi, i z formy abo
kształtu. Czego uczy nas S. Augu-
ſtyn temi ſłowy tak ſławnemi: *Przy-
ſtępuie ſłowo na Element, i ſtaie ſię
Sakrament.* Albowiem przez ſłowo
wyraża formę, a przez Element o-
znacza materyą Sakramentu. *Acce-*

dit

dit verbum ad Elementum, & fit Sacramentum. Tract: 80. in Joan: Materya iest to rzecz widoma, i pod zmysły podpadaiąca, którey używaią do sprawowania Sakramentu. Dwoiakiego iest rodzaiu, materya iest daleka, i bliska. Materyą daleką na Chrzcie S. iest woda przyrodzona: materyą bliską iest używanie, albo obchodzenie się z tą wodą; to iest uczynek tego, który polewa wodą głowę dziecięcia. Forma są to słowa, które wymawiaią się razem przy sprawowaniu Sakramentu. Słowa są formą albo kształtem Sakramentu, bo iako mówią Filozofowie: kształt abo forma daie jestestwo. *Forma dat esse*; i że to są te słowa od Chrystusa postanowione, które czynią Sakrament. Darmoby wodą polewano dziecko, gdyby słów tych razem niewymawiano: *Ja ciebie chrzczę w Imie Oyca, i Syna, i Ducha S.* nie byłby to Sakrament.

Wszy-

Wſzyſtkie Sakramenta nieiednakowe ſą. Jedne ſą: które powielekroć można przyimować, drugich zaś nie można tylko raz przyiąć Sakramenta, które powielekroć przyimować można, ſą: Ciało i Krew Pańſka, Pokuta, Oſtatnie pomazanie i Małżeńſtwo; ktòrych zaś nie-godzi ſię tylko raz przyiąć, są Chrzeſt, Bierzmowanie i Kapłańſtwo. Tych trzech oſtatnich Sakramentow nie można przyiąć tylko raz, dla tego, że w duſzy Chrześcianina wrażaią duchowny charakter, to ieſt znak iſtótny i święty, który nie może bydź zgładzony ani przez grzech, ani nawet przez Apoſtazyą, abo odſtępſtwo od Wiary, ani w tym, ani w owym życiu. Przeto ten charakter znakiem będzie chwalebnym i doſtoynym w Niebie, na Duſzach Błogoſławionych, a przeciwnie znakiem ſromoty i hańby wieczney na potępionych w piekle. *In bonis re-*

manet ad præmium, in malis permanet ad judicium S. Aug: lib: 2. cont: Parm: c. 13.

Skutek charakteru tego ieſt różnica tych, ktòrzy go przyięli, od owych którzy go nieprzyięli, i ſprawować w nich będzie ſzczegulne ſkutki. Tak charakter, który na nas wrażony, albo wypiątnowany ieſt przez Chrzeſt S. wpiſuie i policza nas w poczet familii Jezusa Chryſtuſa, tudzież nadaie prawo do przyięcia innych Sakramentow, używania wſzelkich przywileiow, oraz łaſk wſzyſtkich, któremi Kościoł obdarza ſynow ſwoich, Charakter Bierzmowania czyni nas żołnierzami Jezusa, i w tym ſtopniu dodaie nam oręża, i ſił do wyznawania, i bronienia publicznie Wiary Katolickiey, a razem na danie odporu natarczywościom powſzechnych nieprzyiacioł naſzych, czarta, świata i ciała; różni także nas od nówo Ochrzczonych,

nych, którzy są ieszcze dziećmi niedawno zrodzonemi. *Sicut modo geniti infantes. 1, Pet: 2.* Naostatek charakter, którego przez Sakament Kapłaństwa nabywamy; różni nas ze czcią od pospólstwa wiernych, ktòrzy są Laikami, czyni nas Namiestnikami i Rządcami Kościoła Bożego, który iest świętą milicyą, i woyskiem dobrze uszykowanym pod chorągwią Krzyża S. nadaie też moc sprawowania Sakramentow dla Wiernych. Te są skutki charakteru, ktòry przez te trzy Sakramenta nadaie się.

Między Sakramentami są iedne które zowią Sakramentami umarłych, a drugie Sakramentami żywych. Sakramenta umarłych są te, które można przyiąć nie będąc w stanie łaski, a przez ktòre człowiek do stałaski, a przez ktòre człowiek do stanu łaski Bożey powraca, ieśli do tego żadney przeszkody niepołoży. Takowe są Chrzest i Pokuta, Sakra-

menta

menta żywych fą te, których przyiąć nie można nie będąc w ftanie łafki, chybaby kto chciał popełnić świętokradztwo które ieft grzechem śmiertelnym nayfzkaradnieyfzym. Takowych ieft pięć oftatnich: to ieft, Biermowanie, Ciało i Krew Pańfka, Oftatnie pomazanie, Kapłańftwo, i Małżeńftwo. Nakoniec umarli zowią fię ci, którzy nie fą w ftanie łafki albowiem łafka poświęcaiąca ieft życiem dufzy, a zatym ci, ktòrzy ią maią, fą żywemi, a którzy z niey ogołoceni fą, fą umarłemi duchownie.

Ze wszech Sakramentow nayzacnieyfzy naywiękfzy, a oraz Nayświetfzy ieft Sakrament Ciała i Krwi Pańfkiey, albowiem iftotnie i rzeczywiście zawiera w fobie Jezufa Chryftufa, prawego Boga i Człowieka, dawcę wfzelkiey łafki i wfzelkiey świętobliwości; innezaś Sakramenta zamykaią w sobie, i daią tylko łafkę. A do tego

w innych Sakramentach ſkoro forma do materyi przyſtępuie, przeſtaią bydź Sakramentami po wyrzeczoney formie, ten zaś trwa tak długo, iak przypadłości trwaią, albo iak długo trwałby chleb iſtotny, gdyby ſię w nich znaydował.

Sakramenta nie wſzyſtkie każdemu Chrześcianinowi są potrzebne do zbawienia, żadnego iednak niema, któryby nie był potrzebny z uſtanowienia ſwego, dla końca od Chryſtuſa Pana zamierzonego. Chrzeſt koniecznie potrzebny ieſt wſzyſtkim ludziom, gdyż bez niego nie można bydź zbawionym, iako ſam Zbawiciel w Ewangelii naucza temi ſłowy; Jeśli ſię kto nieodrodzi z wody i z Ducha S. nie może wniść do króleſtwa Bożego. *Niſi quis renatus fuerit ex aqua & Spiritu S. non poteſt introire in regnum Dei. Ioan.* 3. Pokuta ieſt także potrzebna tym wſzy-

wſzyſtkim, ktòrzy po Chrzcie śmiertelnie zgrzeſzyli; albowiem innego śrzodka niezoſtawił nam Chryſtus do pozyſkania łaſki, którąśmy przez grzech dobrowolnie utracili. Ale wſzyſtkie te różnice w Sakramentach lepiey ſię poznaią, gdy o każdym w ſzczegulności mówić poczniemy.

Dawcą i Poſtanowicielem Sakramentow ieſt Chryſtus, jakośmy iuż powiedzieli; ſprawcami zaś i ſzafarzami ſą ſami tylko Kapłani, którzy w poświęceniu ſwoim biorą moc naſprawowanie onych. *Sic nos exiſtimet homo ut miniſtros Chriſti, & diſpenſatores myſteriorum Dei. 1. Cor: 4.* Nic to nie zawadza, jeżeli zły lub dobry ieſt Kapłan. Prawda, że będąc w grzechu śmiertelnym nie mogą Kapłani sprawować Sakramentow bez nowego grzechu, chybaby to było w nagłey potrzebie, iako wſzyſcy Teologowie naucyaią.

Ale

Ale ieśli one ſprawuią, dla tego nie będą Sakramenta ani mniey ważne, ani mniey pożyteczne tym, ktòrzy one godnie przyimować będą: albowiem Kapłani nie ſami przez ſię to ſprawuią, ale iako ſludzy, i Namieſtnicy Chryſtuſa Pana, a zatym złość ich niezagradza ſkutku Sakramentow. *Quid tibi facit malus miniſter, ubi bonus eſt Dus? Et ideo per miniſtros diſpares, munus aequale eſt, quia non illorum, ſed ejus eſt. S. Aug: Tract: 5. in Joan.*

Poczniemy teraz przekładać, iakiego trzeba przygotowania do Sakramentow, abyśmy ſkutku onych doznawali. Rozmaite ieſt według rozmaitey onych właſności. Przełożemy dokładniey o przygotowaniu do każdego Sakramentu, gdy o każdym w ſzczegulności mówić będziemy. Doſyć tu będzie w powſzechości i krótko, powiedzieć, że, abyśmy

śmy godnie przyimowali dwa Sakramenta, które się nazywaią umarłych, trzeba wzbudzić szczery żal za grzechy swoie, z mocnym postanowieniem poprawy; a do tego w Sakramencie Pokuty, trzeba się wyspowiadać z grzechow, &c. Co się zaś tycze Sakramentow dla żywych, to iest, Bierzmowania, Ciała i Krwi Pańskiey, Ostatniego Pomazania, Kapłaństwa i Małżeństwa, którzy czuiąc się do grzechu śmiertelnego, chcieliby one przyiąć, winnni koniecznie spowiadać się, ponieważ, iako się wyżey rzekło, te Sakramenta powinne bydź w stanie łaski przyięte, a przyimować one w grzechu śmiertelnym, byłoby popełnić świętokradztwo. Drugie przygotowanie do przyięcia SS. Sakramentow, iest wierzyć mocno, że maią moc od Jezusa Chrystusa nadaną do poświęcenia naszego, ieśli do nich należycie przygotowani iesteśmy. Trze-

cie ieſt gorąca żądza otrzymania ſkutkow ich, o których natychmiaſt powiemy.

Dwa ſą naycelnieyſze ſkutki SS. Sakramentow. Pierwſzy, i wſzyſtk m Sakramentom przyzwoity, ieſt łaſka Boża. Nabywaią ſię zaś przez Sakramenta dwoiakiego rodzaiu łaſki. Pierwszego rodzaiu ieſt łaſka *habitualna*, czyli poświęcaiąca, tak nazwana dla tego, że nas poświęca, to ieſt ſprawiedliwemi nas, i Bogu miłemi czyni. Drugiego rodzaiu łaſka ieſt, którą nazywaią Teologowie *Sakramentalną*, to ieſt, iż każdy Sakrament godnie przyimuiącym daie pomoc oſobliwſzą łaſk aktualnych albo uczynkowych do doſtąpienia końca, dla którego poſtanowiony był. Tak Chrzeſt okrom łaſki, która grzech pierworodny gładzi, i czyni nas ſynami Bożemi oraz Kościoła S. nadaie inną ieſzcze, ſprawuiąc w nas, że wierzemy łacno i wyznawamy

my wſzyſtkie prawdy od Boga nam obiawione, a od Kościoła S. do wierzenia podane, tudzież abyśmy żyli po Chrześciańſku według powinności, które na ſię zaciągamy przez ten Sakrament. Bierzmowanie daie nam łaſkę na ſtateczne wyznawanie Wiary Katolickiey, i bronienie iey gorliwie w potrzebie. Sakrament Ciała i Krwi Pańſkiey łaſką ſwą utrzymuiey i pomnaża w nas miłość Boſką. Pokuta prowadzi nas do ohydzenia grzechow, do zadoſyć uczynienia Bogu, i zachowania ſię od powtórnego upadku. Oſtatnie Pomazanie podnaſza nas do wielkiey ufności w miłoſierdziu Boſkim, na zwyciężenie natarczywości czartowſkich; i wytrzymanie przykrości choroby. Kapłańſtwo nadaie łaſk do piaſtowania godnie Urzędow Kościelnych, naybardziey do ſprawowania pobożnie Ofiary Mſzy Swiętey. Małżeńſtwo prowadzi do wzaiemnego ſię kochania miło-

miłością czyſtą i świętą, do cierpliwego znaſzania trudow i przykrości ſtanowi temu nieuchronnych, tudzież do wychowania dziatek w boiaźni Bożey.

Drugi ieſt oſobliwy ſkutek Sakramentow charakter. Ale ten ſkutek do trzech tylko Sakamentow przywiązany ieſt, do Chrzſtu, Bierzmowania, i Kapłańſtwa. A gdyby te trzy Sakramenta dobrowolnie przyięte były w złym ſtanie, byłby nabyty charakter, ale nie łaſka poświęcaiąca, ani Sakramentalna, które daią ſię tym, co z należytym przygotowaniem przyimuią Sakramenta.

Trzeba nakoniec wiedzieć, że Sakramenta ſprawuią ſkutki ſwoie mocą nadaną im od Chryſtusa Pana, która zawiſła na przywłaſzczeniu ſobie Krwi i zaſług Męki i śmierci iego: tak dalece, że te ſiedmioro Sakramenta ſą iakoby kanały, abo fonta-

ny

ny zbawienne, przez które wytryſka na nas Krew Jezuſowa hoynie, a z nią wſzyſtkie łaſki na poświęcenie naſze. *Haurietis aquas in gaudio de fontibus Salvatoris. Iſai. 12.*

Oddawaymy, Bracia naymilsi, nieuſtanne dziękczynienia Zbawicielowi naſzemu, że poſtanowić raczył te Sakramenta na poświęcenie naſze, i takie dla nas obmyślił śrzodki tak potężne i łacne do oſiągnienia zbawienia naſzego. Bądźmy w należytym przygotowaniu, gdy mamy one przyimować, a nieczyńmy ſobie przyczyny do potępienia z tego, co na zbawienie naſze poſtanowiono ieſt. Korzyſtaymy z przyimowania onych, żebyśmy coraz lepſzemi ſtawali ſię. Nienaśladuymy owych Chrześcian, których cała pobożność zaſadza ſię na częſtym przyſtępowaniu do Sakramentow, ale oſtygle, i iakoby ze zwyczaiu, bez nabożeńſtwa, lecz z oboiętnością, która onych barziey

zatwar-

zatwardziałemi może uczynić, aniże-
li świętemi. Żebyśmy zaś w całym
życiu dobrze umieli przyſtępować
do Sakramentow, pomyślmy zawżdy,
ilekroć przyimować one mamy, że
żadnego Sakramentu niema, z któ-
regobyśmy nie mieli oddać ſurowy
rachunek po śmierci, a tak one przy-
imuymy, jakobyśmy chcieli przyiąć,
gdybyśmy pewnie wiedzieli, że po
przyięciu onych umrzeć mamy. Tym
ſpoſobem, miaſto tego co nayczęściey
do nich oſtygle i oziemble przyſtę-
puiemy, z więkſzą nierównie ſpoſo-
bnością i przygotowaniem przyimo-
wać one będziemy. Przez co ſta-
niemy ſię uczeſtnikami tych łaſk,
które z nich wypływaią, a przez te
łaſki poświęceni, zaſłużemy po śmier-
ci na wieki Boga oglądać w chwale
jego wiekuiſtey Amen.



NAUKA II.

O SAKRAMENCIE CHRZTU SWIĘTEGO.

Nisi quis renatus fuerit ex aqua, & Spiritu Sancto, non potest introire in Regnum Dei.

Jeśli się kto nieodrodzi z wody, i z Ducha S. nie może wniść do Królestwa Bożego.

U Swiętego Jana, w Rozdziele 3.

Od Sakramentow w powszechności, postąpiemy do każdego w szczegulności. A ponieważ Chrzest naypierwszy iest, i jakoby brama, albo wrota do innych wszystkich, więc naprzòd o tym Sakramencie mówić poczynam.

Słowo to *Baptismus* iest Greckie, a w naszym języku znaczy obmy-

cie,

cie, oczyſzczenie. Sakrament Chrztu S. tak ieſt nazwany po Łacinie, przeto że oczyſzcza, i obmywa duſze naſze od wſzelkich grzechow tegoż czaſu, gdy woda na tym Sakramencie obmywa, i oczyſzcza ciała naſze. Chrzeſt ieſt to Sakrament, który gładzi wſzyſtkie grzechy, i wſzelką karę za grzechy należącą, a nas czyni Chrześcianinami, i synami Bożemi oraz Kościoła S. przez łaſkę, którą w nas wlewa. Takowe opiſanie ſkutkow Chrztu S. zręczniey ſię przełoży w dalſzey Nauce.

Chrzeſt naypierwſzy ieſt między Sakramentami; albowiem czyni nas Chrześianinami, i synami Bożemi oraz Kościoła S. daie prawo do przyięcia ſwego czaſu, i na mieyſcu przyzwoitym, innych Sakramentow, i uczeſtnictwo do wſzyſtkich innych pożytkow Kościoła; przeto ſię nazywa poſpolicie *Bramą* do Sakramentow. *Janua Sacramentorum.*

Każ-

Każdy Sakrament fkłada fię z materyi i formy, jakosmy iuż to pokazali mówiąc o Sakramentach w powfzechności. Także i Chrzeft ma fwoię materyą i formę, iako też inne. Materyą tego Sakramentu ieft wfzelka woda przyrodzona, i używalna, iako woda kryniczna, ftudzienna, rzeczna, morfka, z ieziora, z defzczu, flowem każda woda, która tylko nie ieft artificialna albo robiona, przemyślona. Co fię wyraża temi flowy w Ewangelii: *Jeśli fię kto nieodrodzi z wody, i z Duchu Swiętego, nie może wniść do Króleftwa Bożego.* A przeto wino, piwo, miod gorzałka, mleko, ani żaden inny trunek, ktòryby nie z famey tylko wody przyrodzoney był, nie ieft zgodny do Chrztu, nawet w oftatniey potrzebie. Dziwuymy fię tu wielkiey dobroci Bofkiey ku ludziom, że ten tak potrzebny Sakrament do zbawienia chciał, aby fprawowany

był

był z wodą, która rzecz na świecie
ieſt naypoſpolitſza, i do znalezienia
nayłatwieyſza; a do tego, że woda
doſkonale wyraża ſkutek Chrztu S.
bo iako woda oczyſzcza i obmywa
ſkazy ciała, tak Chrzeſt gładzi ſkazy
grzechowe na duſzy. A lubo woda
proſta i przyrodzona doſtatecznie
ſłuży do ſprawowania Sakramentu
tego, iednak żąda Kościoł S. aby
kiedy ſię czyni Chrzeſt publicznie, i
z obrządkami, używano wody, któ-
ra na to poświęcona bywa w Sobotę
przed Wielkonocą, albo przed Zie-
lonemi Swiątkami, która ſię zacho-
wuie w Chrzcielnicy, i ktoby używał
inney, a nie tey wody, okrom przy-
padku nagłey potrzeby, znaczny
grzech popełniłby.

Forma iſtotna i prawdziwa
Chrztu zależy na tych ſłowach: *Ja
cieb e chrzczę w Imię Oyca i Syna,
i Ducha S. Ego te baptizo in nomi-
ne Patris, & Filii, & Spiritus*

Sanc-

Sancti. Którey Syn Boży nauczył, gdy Apostołom swym roskazał, aby *idąc nauczali* wszystkie Narody, chrzcząc one w Jmie Oyca. i Syna, i Ducha S. *Euntes docete omnes gentes baptizantes eos in Nomine Patris, & Filii, & Spiritus Sancti. Matt:* 28. Zkąd się pokazuie, że trzeba po imieniu każdą wyrażać Osobę Boską, i że niedosyć byłoby wyrazić albo Tróycę S. w powszechności, albo iedne, lub dwie tylko Osoby, iako nauczaią Teologowie.

Ze wszech Sakramentow Chrzest naypotrzebnieyszy iest. Jakoż Zbawiciel nasz taki obowiązek na ludzi włożył do przyięcia tego Sakramentu, iż upewnia, że wszyscy, którzy go nieprzyimuią, niewnidą do Królestwa Bożego. Przetoż nieodwłòcznie potrzebny iest do zbawienia, tak dla niemówląt, iako też dla innych ludzi. Takowa potrzeba funduie się na tym, że się wszyscy ro-

dzie-

dziemy ſynami gniewu. *Filii iræ, Ephes: 2.* Nieprzyiaciołami Boſkiemi, a niewolnikami czartowſkiemi dla grzechu pierworodnego; nie opłakany to ſkutek niepoſłuſzeńſtwa pierwſzego człowieka! Chrzeſt tedy jedynym ieſt śrzodkiem do zgładzednia grzechu pierworodnego; póki bowiem człowiek niepryimie tego Sakramentu, póty będzie nieprzyiacielem Boſkim, i wniewoli czartowſkiey, a nie wnidzie do Królеſtwa Bożego.

Wiedzieć iednak trzeba, że dwa ſą śrzodki, które zaſtąpić mogą niedoſtatek tego Sakramentu. Jeden ieſt męczeńſtwo, a drugi żądza ſzczera przyięcia Chrztu, gdy kto żadną miarą przyiąć go nie może. *Invenio, non tantum paſſionem pro Nomine Chriſti, id quod ex Baptismo deerat, poſſe supplere, sed etiam fidem, converſionemq; cordis, ſi forte ad celebrandum myſterium Bapti-*

ptismi, in anguſtiis temporum succurri non poteſt. S. Aug: lib: 4. cont. Donatiſtas c. 22. Ztey przyczyny dzieli ſię Chrzeſt poſpolicie na trzy rodzaie: to ieſt Chrzeſt z wody, Chrzeſt z żądzy, Chrzeſt ze krwi. Chrzeſt z wody ieſt zwyczayny Chrzeſt, który ſię ſprawuie przez wodę, i te ſłowa: *Ja ciebie chrzczę w Imie Oyca, i Syna, i Ducha S.* Chrzeſt z żądzy ieſt, gdy niewierny, albo Katechumen (tak zowią dorodnych do Chrztu gotuiących ſię) dotknięty łaſką Bożą, i doſtatecznie nauczony Taiemnic Wiary Chrześciańſkiey, ma ſzczery żal za grzechy ſwoie, i gorącą żądzę przyięcia Chrztu, a nie może tego otrzymać, dla nie doſtatku wody, abo Kapłana, lub człowieka, któryby go ochrzcił. Takowa żądza ſtaie ſię mu miaſto ſamego Sakramentu, i może bydź zbawiony, tak iako gdyby prawdziwie Chrzeſt przyiął.

Toć

Toć ieſt co zowią Chrztem z żądzy. Chrzeſt ze krwi, albo męczeńſtwo ieſt, gdy kto nieochrzczonym będąc śmierć za Jezusa podeymuie. Męczeńſtwo ſłuży mu za Chrzeſt. Co ſię nazywa Chrztem ze krwi, i mówi ſię, że ten a ten ochrzczony ieſt wekrwi ſwoiey.

Chrzeſt ze krwi zaſtępuie moc i dzielność Chrztu wodnego, tak w dzieciach, iako też w oſobach doyrzałego rozumu. Dla tegoż Kościoł S. czcił zawżdy i miał za prawdziwych Męczennikow, owych niemówląt, których bezbożny Kròl Herod pomordował przy narodzeniu Chryſtusa Pana. *Matth*: 2: Inaczey mòwić trzeba o Chrzcie z żądzy. Bo iako niemówlęta, nie maiąc ieſzcze używania rozumu, nie mogą ani poznawać, ani żądać Chrztu z wody, tak nie mogą bydź zbawione inaczey chyba gdy rzeczywiście przy-

przyimą Chrzeſt wodny. Z czego wnoſić to trzeba, że iako nie mogą przyiąć innego Chrztu, krom wodnego (bo do innych ſą ſami przez ſię nie zdolni) tak też nie odbita ieſt potrzeba iako nayprędzey i bez odwłóki przyprowadzać onych do Chrztu tego; tym barziey, że dla ſłabego wieku ſwego, i delikatnego ciała, wyſtawione ſą prawie na niezliczone przypadki śmierci rychłey, przez którą pozbawieni mogą bydź z tego Sakramentu, a tym ſamym wieczney zgubie podlegli. Dla odwrócenia od nich takowego nieſzczęścia, uſtawy niektórych Diecezyi przepiſuią i przykazuią, ażeby gdy wiozą do Chrztu dziecię z mieyſca iakiego odległego od Kościoła Parafialnego, opatrzyli ſię w wodę na drogę, aby ſnać w przypadku iakowey ſłabości, lub innego iakiego nieſpodziewanego trafunku, zabiedz można było oſtatniey potrzebie i niebeśpieczeńſtwu

przez

przez rychłe ochrzczenie dziecięcia.
Z czego sądźcie, iak wielka ieſt wi-
na owych rodzicow, którzy czeka-
iąc na kmotrow, albo dla innych po-
budek iakich, i względow doczeſnych,
tak częſto odkładaią Chrzeſt dzieci
ſwoich.

Zwyczaynemi i należytemi ſpraw-
cami tego Sakramentu są ſami Ka-
płani; albowiem do nich mówił
Zbawiciel w Osobie Apoſtołow ſwo-
ich: *Idźcie, nauczaycie, chrzcieycie.*
Przez Kapłanow maią ſię rozumieć
Plebani mieyſcowi, i ci, którzy ma-
ią wyraźny obowiązek do tey fun-
kci. Ale w nagłym przypadku, ia-
ko ten Sakrament koniecznie potrze-
bny ieſt do zbawienia, tak chcąc
Zbawiciel wſzelakim zabiedz przy-
padkom, w którychby wiele niemò-
wląt umarło bez tego Sakramentu,
nadał moc wſzyſtkim bez ròżnicy
ludziom, męſzczyznom albo kobie-
tom,

tom, iakieybykolwiek nawet sekty albo wiary byli; Zydzi, Poganie, Heretycy, albo Syzmatycy; nadał, mówię, moc ſprawowania tego Sakramentu bez obrządkow przyzwoitych, byleby tylko zachowali materyą i formę tego Sakramentu: a uczynili intencyą ſzczerą, tak czynić, iako czyni i przepiſuie czynić Kościoł Katolicki. A toć ieſt, dla czego dziwować ſię mamy wielkiemu miłoſierdziu Boga, który wiedząc, że wſzyſcy ludzie maią nieuchronną potrzebę przyięcia Chrztu S. niedoſyć miał na tym, że za materyą Chrztu obrać raczył rzecz tak poſpolitą, i do znalezienia łatwą, iako ieſt woda przyrodzona, ale nadto ieſzcze chciał, aby każda oſoba w potrrzebie nagłey, chrzcić drugich mogła. A gdyby kto z tych, którym ſię chrzcić niegodzi, tylko chyba w nagłey potrzebie, bez potrzeby chrzcił, grzech ciężki popełniłby, ale

ale Chrzeſt niemniey ważny, i pożyteczny byłby tym, którzy go przyięli.

Lubo w nagłey potrzebie każda oſoba może ochrzcić, trzeba iednak trzymać ſię porządku w obieraniu tych oſob, którym ta godność ma bydź ofiarowana. Według tego porządku należy przenieść zawżdy Katolika nad Heretyka &c. A między Katolikami wyciąga porządek, aby Duchownych nad Laikow albo świeckich przenaſzano. A ieśli w iakiey kompanii ſą męſzczyzny, kobieta ma ſię od tego wſtrzymać, lubo mówiąc prawdę; nie można zawżdy ganić kobiet, które iuż nieraz chrzciły w podobnych przypadkach nagłey potrzeby, ieśli to czynią dla uniknienia iakowych nieprzyzwoitości: iako gdyby męſzczyzna nie maiący używania i doświadczenia tego, zoſtawał w niebeśpieczeńſtwie opuſzczenia iakiey rzeczy z iſtoty do

tego

tego Sakramentu należącey, albo gdyby dziecie niezupełnie narodzone było, &c. Naoftatek Ociec nigdy niepowinien chrzcić własne dziecie, ieśli są drugie ofoby, któreby toż famo uczyniły, dla nieprzyzwoitości, która wynika z pokrewieńftwa duchownego, iakie zabiera fię na Chrzcie, &c.

Ale, fpyta fię kto tu, iaki ieft fpofob chrzczenia w nagłey potrzebie? 1. Trzeba wziąć trochę wody czyftey, przyrodzoney, i polewać oną trzykroć na krzyż głowę dziecięcia, ieśli to można uczynić, albo iaką inną część znaczną ciała. 2. Razem wodą polewaiąc ta osoba, która chrzci, powinna mówić wyraźnie te słowa raz tylko: *Ja ciebie chrzczę w Imie Oyca*, ✝ *i Syna* ✝ *i Ducha* ✝ *S.* Powiedziałem, że taż fama ofoba. Bo gdyby ieden polewał wodą, a drugi te słowa wymawiał, Chrzeft niebyłby ważny. 3.

Ma-

Maiąc chrzcić potrzeba uczynic intencyą i chęć, że chce tak czynić, iako czyni Kościoł S. albo Kapłani iego na Chrz ie S. albo iako Chryſtus Pan poſtanowił.

Chrzeſt S, ſprawuie w nas wiele przedziwnych ſkutkow. Pierwſzy ten ieſt, że gładzi grzech pierworodny, oraz inne grzechy uczynkowe, ieśli ſą popełnione przed przyięciem tego Sakramentu. *Confiteor unúm Baptisma in remiſſionem peccatorum. Symb: Nicæn.* Jakieżkolwiekby nayſzkaradnieyſze byłyby grzechy, Chrzeſt S. gładzi wſzyſtkie, tak iako wſzyſcy nieprzyiaciele ludu Jzraelſkiego w morzu czerwonym pogrążeni byli. *Merguntur hoſtes fluctibus Offic: Eccl:* Drugi ieſt ſkutek, że gładzi wſzyſtkie kary za grzechy należące, bądź w tym, bądź w drugim życiu; tak dalece, iż oſoba ochrzczona nie ieſt iuż dłużna ſprawiedliwości Boſkiey,

i gdy-

i gdyby wnet po Chrzcie przyiętym ſkonała, byłaby nieomylnie zbawiona, i wnet poſzłaby do chwały wieczney. *Nihil ergo damnationis eſt iis, qui ſunt in Chriſto Jeſu. Rom: 8.* Takowe odpuſzczenie tak ſię rozciągaiące na wſzyſtkie grzechy, i na wſzyſtkie kary onym należyte, dowodzi ſię z ſłow Apoſtoła: ktòry mòwi, że przez Chrzeſt ieſteśmy obmyci, uſprawiedliwieni, odnowieni i odrodzeni. &c. *Salvos nos facit per lavacrum regenerationis, & renovationis Spiritus Sancti. Tit 3.*

Przyczyną tak doſkonałego odpuſzczenia grzechow ieſt miłoſierdzie Boga, który chce razem obdarzyć grzeſznika tak hoynie, czyniąc go na Chrzcie S. uczeſtnikiem, bez żadnego wyięcia lub określenia, Krwi i zaſług Jezuſa Chryſtusa, i całey dzielności Męki iego, a przez takowe przywłaſzczenie nadać mu zupełny Odpuſt wſzyſtkich iego grze-

chow

chow, i karania wſzelkiego, na które ſię zaſłużył; tak dalece że gdyby w tym ſtanie umarł, nicby mu nie zawadzało do dziedzictwa nabytego przez charakter i godność Syna Bożego, którą przez Chrzeſt nabył.

Trzeci ſkutek tego Sakramentu ieſt, że tych, którzy ochrzczeni są, czyni sprawiedliwemi, świętemi, i przyiemnemi Bogu przez łaſkę poświęcaiącą, którą wlewa ze wſzyſtkiemi darami i owocami Ducha Swiętego, który ſię nadaie na Chrzcie według tego, co powiedział S. Paweł piſząc do nowo ochrzczonych: Jeſteście, prawi, ochrzczeni, ieſteście poświęceni, ieſteście usprawiedliwieni w imieniu Jezusa Chryſtusa, i przez Ducha Boga naszego. *Sed abluti eſtis, sed ſanctificati eſtis, ſed juſtificati eſtis in nomine Domini noſtri Jesu Chriſti, & in Spititu Dei noſtri. 1. Cor: 6.*

Czwar-

Czwarty skutek iest łaska, którą nazywaią Teologowie Sakramentalną, to iest łaska aktualna albo uczynkowa, i osobliwsza, ktòrą Pan Bòg wlewa w człowieka ochrzczonego, sprawuiąc w nim Wiarę i wyznawanie wszystkich prawd od Boga obiawionych, a od Kościoła do wierzenia podanych, tudzież aby życie prowadził Chrześciańskie według obowiązkow na tym Sakramencie zaciągnionych.

Piąty iest skutek, że wraża, na duszy tego, który Chrzest przyimuie, charakter niezgładzony, który go iako Chrześcianina różni od Poganina i niewiernego, iako się iuż rzekło w Naùce o Sakramentach w powszechności. Dla tego ieden tylko iest Chrzest, a nie może bydź powtòrzony z wiadomością bez świętokradztwa. *Unum Baptisma. Ephes.* 2.

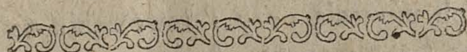
Odday-

Oddawaymy, naymilſi, nieśmiertelne dzięki Bogu, *ktory nas zbawić raczył z miłoſierdzia ſwego przez wodę odrodzenia ſię, i przez odnowienie Ducha S. którego wlał w nas hoynie przez Jezusa Chryſtusa Pana naszego: ażebyśmy usprawiedliwieni przez łaſkę iego, ſtali ſię dziedzicami żywota wiecznego. Tit.* 3. Poznawaymy wyſokość, zacność, i godność imienia Chrześciańſkiego, któreśmy na Chrzcie S. przyięli. *Agnoſce, o Chriſtiane! dignitatem tuam! S. Leo Serm. 1. de Nativ.* Swięty Ludwik przekładał to imie nad tytuł Krola Francuſkiego. A Teodozyuſz Ceſarz za ſzczęśliwſzego ſiebie poczytywał, że był członkiem Kościoła, aniżeli, że panował na ziemi. *Magis ſe membrum eſſe Ecclesiæ, quam in terris regnare gaudebat. S. Aug: lib: 5. Civ: Dei cap: 20.*

Te tak wyſokie i pobożne zdania były wielkich tych Monarchow świata, takie też naſze bydź powinne. Szacować mamy barziey nad wſzyſtkie światowe rzeczy łaſkę, która nas Chrześcianinami uczyniła: albowiem nic tak wielkiego, nic tak wyſokiego niema, i zacnego, iako ta łaſka. Staraymy ſię więc, uſiłuymy ią zachować. Utrzymuymy, i piaſtuymy godnie doſtoyność imienia Chrześciańſkiego. Nieodradzaymy ſię nigdy przez nierządne obyczaie od ſzlachetności powołania naſzego. Wierni będąc łasce, ſzanuymy wyſoki charakter Chrześciańſki, któregośmy na Chrzcie S. nabyli. A tak życiem, i obyczaiami swemi będąc prawdziwi Chrześcianie tu na ziemi, będziemy w piſani w poczet Błogoſławionych w niebie, Amen.



NA-



NAUKA III.

O Obrządku Chrztu Swiętego.

Si quis dixerit receptos, & approbatos Ecclesiæ Catholicæ ritus, in Solemni Sacramentorum administratione adhiberi consuetos .. omiti posse, anathema sit.

Ktoby mòwił, że przyięte i uchwalone obrządki Kościoła Katolickiego, przy uroczystym Sakramentow sprawowaniu czynić się zwykłe ... mogą bydź opuszczone, niech będzie wyklęty.

Słowa wyięte z 7. Sessyi Zboru Trydentskiego.

Dla dokończenia tego, co się tycze Sakramentu Chrztu Swiętego trzeba tu przełożyć obrządki, ktò-

rych

rych używaią przy ſprawowaniu tego Sakramentu. A ponieważ ta materya wielce potrzebna ieſt dla wiernych, przetoż o niey ſzeroce oppowiemy. W przód iednak nieco krótko przełożemy o obrzodkach, które ſię zachować zwykły przy sprawowaniu Sakramentow w powſzechności.

Obrządek albo ceremonia nie co innego ieſt, tylko Akt Wiary, przez który Bogu cześć iaka wyrządza ſię, a który znaczy cokolwiek wewnętrznego i duchownego, pod znakami zewnętrznemi i pod zmyſły podpadaiącemi.

Kościoł S. od pierwiaſtkow ſwoich poſtanowił przy sprawowaniu Sakramentow pewne obrządki publiczne i uroczyſte, które lubo nie są koniecznie potrzabne do ważności Sakramentow; nie mogą bydź iednak bez grzechu opuszczone, ieśli potrzeba tego niezachodzi. Poſtanowił zaś te obrządki

ki dla rozmaitych przyczyn 1. Dla zaoſtrzenia uwagi wiernych, wzbudzenia w nich więkſzey czci, uszanowania ku Sakramentom. 2. Dla pomnożenia nabożeńſtwa w Kapłanach sprawuiących Sakramenta, tudzież w wiernych one przyimuiących, albo przytomnych przy ſprawowaniu, którzy widząc w obrządkach naſzych iako w obrazie wyrażone celnieyſze Taiemnice Wiary, biorą pochop do wzbudzenia w ſobie Aktow Wiary naydoſkonalſzych i iako; Akty Wiary, Nadziei, Miłości. 3. Dla wyrażenia ſkutkow, które Sakramenta w duſzach naſzych ſprawuią. Dla uśmierzenia mocy czartowſkiey, ktòry wſzyſtkie ſiły swe wywiera na przeſzkodę ſkutkow Sakramentowych.

Między wſzyſtkiemi Sakramentami nie maſz takiego, w którymby znakomitſze były obrządki, i pełnieyſze znaczenia Taiemnic i Nauki, ia-

ko

ko na Chrzcie S. Obrządki, które się na nim zachowuią, są naydawniey-ſze. Kościoł S. poſtanowił one ku nauce i zbudowaniu Wiernych, dla wyſtawienia onym przed oczy z iedney ſtrony zacności Chrztu S. i ſkutkow, które z niego wypływaią: między innemi ieſt łaſka ta oſobliwſza, którą Bóg onym wyświadczył, pominąwſzy tak wielu innych, że powołać ich raczył do Kościoła ſwego S. bez którego nie można otrzymać zbawienia; z drugiey zaś ſtrony dla pokazania im wielkich obowiązkow na tym Sakramencie zaciągnionych, i potrzeby wykonania onych pod utratą zbawienia. Nad to ſłużą ieſzcze te obrządki do zahamowania potęgi, którą ma czart nad owemi, których do Chrztu przynoſzą. Jedne są przed Chrztem S. drugie przy chrzcie ſamym, inne potym Sakramencie naſtępuią, a wſzyſtkie znaczą wielkie Taiemnice. Porządkiem wſzyſtkie tu wy-łożone.

Stary był zwyczay w Kościele niechrzcić bez potrzeby nagłey, chyba tylko dwa razy na rok w Sobotę Wielką przed Wielkonocą, i przed Zielonemi Swiątkami. Ztąd pochodzi, że w Wigilią tych dwu Swiąt święcona bywa woda Chrzestna, do Chrztu służąca. Poświęcaią tę wodę, bo należy aby ta woda do tak świętego używania służyć maiąca, nie była pospolita. Poświęcaią w Wigilią Wielkonocną, albowiem Chrzest wyobrażeniem iest pogrzebu Jezusa Chrystusa, i Zmartwychwstania iego, przez nowe życie, które biorą przyimuiący ten Sakrament: i w Wigilią Zielonych Swiątek dla tego, że Duch S. tey wodzie Chrzestney nadaie moc poświęcenia, i że ten dzień iest ufundowaniem Kościoła S. którego żywemi członkami przez Chrzest staiemy się. Gdy tak woda przygotowa-

na

na będzie, przynaſzaią dzieciątko, które ma bydź chrzczone, (bo tu niemówiemy o Chrzcie doroſłych, który ſię rzadko u nas dzieie:) przynaszaią, mówię, dzieciątko do drzwi Kościoła, na znak tego, że nie będąc ieſzcze ochrzczone, niegodne ieſt wniść do domu Bożego: tudzież na wyrażenie tego, iako Adam, po którym ſtało ſię to dziecie grzechu dziedzicem, wygnany był z Raiu ziemſkiego, dla niepoſłuſzeńſtwa ſwego. Tam ſię go pyta Kapłan według zwyczaiu ſwego. A odebrawſzy odpowiedź od niego, albo raczey od Kmotrow imieniem iego odpowiadaiących, thnie nań potrzykroć, i zaklina czarta, aby uſtąpił z tego ſtworzenia, które przez grzech opętał i opanował. Takowe thnienie znaczy pogardę, która ſię diabłu wyrządza, że niedołężność iego precz uſtępuie, iako zdźbło, albo pióro za naymnieyſzym powiewaniem wiatru, i ha-

i haniebną ucieczkę, do którey przymuſzony ieſt rozkazem od Kapłana wyrzeczonym temi ſłowy: *Recede, diabole, ab hac imagine Dei. Ustąp, ſzatanie, z tego obrazu Boſkiego.* Takowe tłuienie wyſtawuie nam ieſzcze przyiście Ducha S. który ma w ſwą dzierżawę obiąć duſzę tego dziecięcia, który przez Chrzeſt ma go ożywić życiem cale nowym, to ieſt życiem ł. ſki. Dla tego Kapłan mówi daley te ſtraſzliwe do czarta ſłowa: *Da locum Spiritui Sancto. Day mieysce Duchowi Swiętemu.*

Potym Kapłan nad dzieciątkiem kilkakrotne czyni znaki Krzyża S. a między innemi na czele i pierſiach, na znak tego, że Chrzeſt bierze całą moc ſwoię z Krzyża Jezusowego, i zaſług Męki i śmierci iego; że życie Chrześcianina ieſt życiem krzyża i utrapienia, i że kto

chce

chce bydź uczeſtnikiem chwały Zbawiciela naſzego w Niebie, powinien dzwigać ſwóy Krzyż na wzor iego na ziemi. *Si tamen compatimur, ut & conglorificemur. Rom. 8.* Wkłada potym do uſt ſol, albo na ięzyku. Sol zaś ma dwoiakie własności przyrodzone, iedna że zachowuie od ſkazytelności rzeczy, do których używana bywa; druga że zaprawuie, i dobry ſmak onym nadaie. Więc i ta ſol, którą Kapłan wkłada do uſt dziecięcia, znaczy łaſkę, którą mu nadaie dla zachowania ięzyka i wſzyſtkich iego członkow od ſkazy grzechowey: albowiem, iako mówi S. Jakub, język ieſt ogniem, i zrzódłem wſzelkiey nieprawości. *Et lingua ignis eſt; univerſitas iniquitatis.* Y znowu: kto w ſłowie niewykracza, ten ieſt doſkonały. *Si quis in verbo non offendit, hic perfectus eſt vir. cap: 2.* Sol ta znacy ieſzcze ſmakowanie, które ochrzczone

ne dziecie mieć powinne w rzeczach Niebieſkich. Sol ta nazwana ieſt: *Sal ſapientiæ*, *ſolą mądrości*, bo ieſt wyobrażeniem mądrości Chrześciańſkiey, ktòra wſzyſtkie rozmowy naſze oſładzać i zaprawiać powinna, iako mòwi S. Paweł: *Sermo veſter ſemper in gratia ſale ſit conditus. Coloſs. 4.*

Naſtępuią potym Exorcyzmy, to ieſt modlitwy, albo słowa ſtraſzliwe, właściwe, do wypędzenia czarta, pod którego moc dziecie podane ieſt dla grzechu pierworodnego. Gdzie uważyć należy powagę i moc Kościoł S. że wygania nieczyſtego ducha roſkazem ſwoim: to ieſt nie przez modlitwę, ani przez obietnicę, albo przymierze, i iaką umowę, iako czynią Czarnokſiężnicy, ale przez abſolutny, wielowładny roſkaz, przymuſzaiąc i przynaglaiąc czerta, aby uſtąpił z niego poniewolnie. *Non ſaucia conſcientia, ſed inimica ſcientia. Tertul.*

Gdy ſię zakończą Exorcyzmy, namazuie śliną Kapłan nozdrza i uſzy dziecięcia, mówiąc *Epheta*, a naśladuiąc w tym Chryſtusa Pana, którey od narodzenia ślepego uzdrowił, oraz głuchego i niemego, a od czarta opętanego, przez ſwą świętą ślinę. Ta ceremonia uczy nas, że odtąd dziecie powinne mieć uszy, i umyſł otworem na prawdy Ewangeliczne, które wierzyć i zachować we wſzyſtkich ſprawach ſwoich winien, odrzucaiąc uſilnie to wſzyſtko, co ſię onym ſprzeciwia. *Beati qui audiunt verbum Dei, & cuſtodiunt illud. Luc: 11.* Naoſtatek mówić każe Kmotrom imieniem dzieciątka. *Skład Apoſtolſki*; albowiem Kościoł S, nieprzyimuie do Chrztu, iedno tych, którzy wyznanie czynią Wiary w Jezusa Chryſtusa, i prawd w Składzie tym Apoſtolſkim zawartych. Każe nadto mówić *Modlitwę Pańſką*, gdyż Kościoł chce pe-

nie

wnie wiedzieć, że ci, których przez
Chrzeſt w liczbę synow ſwoich poli-
cza, umieią tę Modlitwę od ſamego
Chryſtuſa podaną. Mówiąc Skład
Apoſtolſki i Modlitwę Pańſką, wpro-
wadza ich do Kościoła, na znak te-
go, że nie można wniść do niego,
i otrzymać łaſki Chrztu S. chyba
przez prawdziwą Wiarę, &c. Na-
tym ſię kończą obrządki, które przed
Chrztem czynią ſię. Poczniemy te-
raz mówić o tych, które ſię dzieią
przytym Sakramencie. Kapłan przy-
ſtąpiwſzy do Chrzcielnicy, wnet o-
bowiązuie tego, którego do Chrztu
nioſą (abo Kmotrow iego imieniem)
aby ſię wyrzekł ſzatana, i pychy ie-
go, i wſzelkich ſpraw iego, a uczy-
nił uroczyſte wyznanie wiary ſwoiey.
Te obrządki ſą pełne Taiemnic,
przetoż nic tu o nich teraz niepo-
wiemy, abyśmy przełożyć obſzer-
niey mogli w naſtępuiącey Nauce.
Potym namaſzcza go S. Oleiem na
pier-

pierſiach dla wyrażenia tey własności oleiu, że siły pokrzepia i ſerce umacnia do dania odporu nieprzyiaciołom ſwoim: tudzież na ramionach, dla pokazania drugiey własności oleiu, która ieſt ulżyć i oſłodzać: albowiem na Chrzcie poddaie ſię dobrowolnie pod jarzmo Pana naſzego, które lubo ciężkie i przykre ieſt ſkażoney naturze, ſtaie ſię iednak lekkim i łacnym przez łaſkę, która ſię nadaie mu natym Sakramencie. Te namaſzczenia czynią ſię nakſztałt Krzyża, iżby ochrzczony wiedział o tym, że życie Chrześcianina nie ieſt życiem weſela i roſkoſzy, ale życiem krzyża i umartwienia. Na tenże koniec częſto czynią ſię znaki Krzyża S. na czele, na pierſiach, na ramionach, i na całym ciele, aby wiedział o tym, że z każdey ſtrony, na którą ſię obróci, niepowinien czekać iedno krzyżow i utrapienia na tym świecie.

Po

Po takowym namaſzczeniu, Kapłan mu nadaie imie, które powinno bydź iakiego Swiętego, ażeby go miał ſobie za Patrona, i obrońcę oſobliwego u Boga, i do życia iego iako do prawidła ſwoie życie ſtoſował, naśladuiąc przykłady cnot iego, które w życiu ſwym zoſtawił. *Sanctorum virorum nomina tribuatis, ut nimirum ſint eorum imitatores. S. Chryſ.* Nakoniec ſpoſobiąc ſię do chrzczenia, pyta ſię go, ieżeli chce bydź ochrzczonym. (1.) Naśladuiąc w tym Zbawiciela naſzego, który rzekł do paralityka: *Vis ſanus fieri?* Chceſzli bydź uzdrowion? i do ślepego od narodzenia. Co chceſz abym ci uczynił? *Quid tibi vis faciam? Marc. 10.* (2.) Na znak tego, że Kościoł nieprzyimuie do Chrztu, iedno tych, którzy tego żądaią, i dopraſzaią ſię; a przeto niegodzi ſię do Chrztu przynaglać Zydow, ani Pogan. *Religio*

gio vult ſuaderi, non cogi. (3.) Na znak, że iako człowiek ſam dobrowolnie od Boga ſię oddalił przez grzech, tak też powinien ſam dobrowolnie do niego powrócić: i iako wypadł z Raiu będąc poſłuſzny czartu, t k przez poſłuſ eńſtwo Bogu ażeby zaſłużył wniść dd Nieba.

Skoro na to dziecie odpowie, albo raczey Kmotrowie imieniem iego, że chce bydź ochrzczonym, Kapłan ſprawuie obrządek iſtotny tego Sakramentu, to ieſt polewa wodą głowę dzieciątka, mówiąc razem te ſłowa: *Ego te baptizo, &c.* Które ſłowa ſkoro tylko wyrzeczone ſą, natychmiaſt Duch S. wſtępuie do duſzy niemówlątka tegoż, aby ią w ſwoię dzierżawę obiął, i założył ſwe mieſzkanie, a uczynił go nowym ſtworzeniem, wzbogacaiąc go łaſkami, i cnotami wlanemi, Wiary, Nadziei, i Miłości, ze wſzyſtkiemi darami ſwemi. Na tym koniec obrząd-

kow,

kow, które przy Chrzcie samym ſprawować ſię zwykły. Przełożemy kròtko i te, które po Chrzcie naſtępuią.

Skoro dziecie ochrzczone bywa, Kapłan go namaſzcza w głowę S. Chryzmem, które ſię ſkłada z oliwy, i balſamu, a uroczyście od Biſkupa poświęcone bywa, na znak tego, że przez Chrzeſt ſtaie ſię przyłączonym do Ciała Chryſtuſowego, albo do towarzyſtwa iego, i ziednoczonym ieſt iako żywy członek z głową ſwoią; że ſię ſtał Chryſtusem, albo Pomazańcem Boſkim; oraz duchownym Kapłanem do ſprawowania ofiary Bogu z dobrych uczynkow ſwoich, i Królem duchownym na poſkromienie namiętności ſwoich, tudzież nieprzyiacioł zbawienia właſnego. *Gens Sancta, Regale Sacerdotium. 1. Pet: 2.*

Potym kładzie mu na głowę chuſtkę białą, na przeſtrogę iemu, aby

aby ſtrzegł pilnie niewinności, i świątości Chrztu przyiętego, ktòrey ta chuſta biała znakiem ieſt i wyobrażeniem. Dla tegoż mówi do niego te ſłowa: Bierz białą ſzatę, abyś onę nieſkażoną dochował na Sąd Jezusa Chryſtusa, i otrzymał żywot wieczny. *Accipe veſtem candidam,* &c

Po zakończeniu tych obrządkow, wychodzą z Chrzelnicy, i nioſą dziecie przed Ołtarz, na znak, że ieſt poświęcone Bogu iako żywa Ofiara, i przez łaſkę Chrztu S. przybliża ſię do Boga, ktòry ſię przez Ołtarz wyraża. Tam Kapłan podaie w ręce świecę zapaloną, na wyrażenie światła i pochodni Wiary S. ktòrą zoſtał nie dawno oświeconym; tudzież dla nauki iego, że iaſnością przykładow dobrych, i gorącością miłości Boſkiey powinien bydź ku zbudowaniu Kościoła, ktòrego przez Chrzeſt żywym członkiem zoſtał. *Sic luceat*

lux

lux veſtra, &c *1*. Dla tego mu Kapłan przykazuie, aby wiernie Chrztu ſwego ſtrzegł póty, aż Oblubieniec Chryſtus przyidzie, aby na wzor mądrych Panien gotowym był do ſpotkania go, i z nim weſpół wſzedł do weſela Pana naſzego: to ieſt, że powinien ſtrzedz pilnie koſztowney łaſki Chrztu S. aby w dzień śmierci ſwoiey, ſtanąć beśpiecznie mógł przed obliczem Zbawiciela, i otzymać od niego nadgrodę wierności ſwoiey. *Irreprehenſibilem cuſtodi Baptiſmum tuum*, &c.

Po czym w niektórych ſtronach w dzwony dzwonią na oświadczenie tey radości, która ſię ſtaie w Niebie, gdy to dziecie z familii Adama przechodzi do familii rodu Jezusa Chryſtusa, &c.

Naoſtatek wpiſuią go w Kſięgę Ochrzczonych, daiąc mu znać, że przez Chrzeſt S. pod Chorągiew Chrześciańſką zaciągniony ieſt; że imie

imie iego zapiſane ieſt w kśięgach żywota. *Gaudete quod nomina veſtra ſcripta ſunt in Cœlis. Luc: 10.* Y że zachowuiąc wziętą na Chrzcie niewinność, policzony będzie między ſynami, których ukoronuie Bóg w błogosławioney wieczności, Amen.



NAUKA IV.

O KMOTRACH, Y OBIETNICACH, KTORE SIĘ NA CHRZCIE CZYNIĄ.

Credere oportet accedentem ad Deum.
Trzeba wierzyć przyſtępuiącemu do Boga.

w Liście do Zydow, w Rozdziele 11.

Nim przełożemy obietnice na Chrzcie uczynione, powiemy naprzód króciuchno o Kmotrach, któ-

rzy te obietnice czynią imieniem o-wego, którego do Chrztu trzy-maią.

Te słowa *Kmotr i Kmoszka*, znaczą Oyca, i Matkę duchowną, iako te słowa *synaczek i córeczka*, znaczą syna, albo córkę duchowną.

Zowią się ieszcze *Wspòł Oyca-mi, i Wspòł-Matkami*, iakoby wyrażaiąc przez to innego Oyca, i Matkę drugą; gdyż ani Ociec, ani Matka nie mogą dziecie swe do Chrztu trzymać, i bydź Kmotrami, na znak różnicy, która zachodzi między życiem przyrodzonym, a duchownym, które dziecie na Chrzcie odbiera.

Słowa te pospolite: *nosić, dzie-cie do Chrztu*, pochodzi od dawne-go zwyczaiu Kościoła, że chrzczo-no zanurzaiąc w kąpieli, z którey kmotrowie pryimowali, albo doby-wali dziecie ochrzczone.

Zwy-

Zwyczay używania kmotrow, i kmoſzek przy Chrzcie S. naydawnieyſzy ieſt, i zachowany był po wſzyſtkie czaſy, iako świadczą S. Dionizy, S. Chryzoſtom. S. Auguſtyn, i drudzy Swięci Oycowie.

Obieraią kmotrow dla tego, który ma bydź ochrzczonym, ażeby go ſtawili do Kościoła, wkładali nań imie, i świadkami byli Chrztu iego. Nadto ażeby imieniem iego odpowiedali na pytania, które ſię czynią, i byli parącznikami, że dotrzyma wiernie obietnic na Chrzcie uczynionych. Dla tego nazywaią ich Swięci Oycowie. *Sponſores fide juſſores*, to ieſt parącznikami, i zakładcami.

Ci, których obieraią za kmotrow maią bydź Katolicy, albowiem Kościoł nie ma ſpołeczności w rzeczach świętych z niewiernemi, i heretykami. Powinni mieć należytą umieiętność, gdyż obowiązani ſą pilno-

pilnować tego, ażeby wyuczeni byli ſynowie ich Chrześtni, których do Chrztu trzymali, albo ich ſami nauczyli. Dla tegoż nie mogą bydź kmotrami poſpolicie dzieci, i ſtarcowie. Nadto ieſzcze powinni być dobrych obyczaiow; albowiem złego życia Chrześcianin nie może być poręcznikiem, aby za drugiego odpowiadał, i nie może właściwie imieniem drugiego wyrzeć ſię czarta, pychy, i wſzelkich ſpraw iego, kiedy iawnie obyczaie iego ſkazuią, że ſię niewyrzekł ſam zupełnie czarta.

Kmotrowie przez tę funkcyą kmotrowſtwa zaciągaią z oſobą tą, którą do Chrztu trzymali, i z Oycem, a Matką iego pokrewieńſtwo duchowne, które przeſzkodą ieſt do małżeńſtwa z Chrześtnym ſynem, i z Rodzicem iego. *Conc: Trid: Seſſ: 24. c. 2.* Ale kmotrowie między ſobą żadnego pokrewieńſtwa niezabieraią.

Synowie Chrzeſtni powinni ſzanować kmotrow ſwoich, i onych ſłuchać, Ci zaś powinni kochać onych, iako synow duchownych. Nadto ieſzcze winni są mieć wzgląd na wychowanie ich, a w niedoſtatku, i niedbałości Rodzicow ſami zaſtępować, wychowuiąc synow ſwoich duchownych w pobożności, i boiaźni Boſkiey, nauczaiąc ich obowiązkow Chrześciańſkich i zachowania pilnie onych, a prowadząc ich do tego przykładem ſwoim, które to powinności większey są wagi niż pospolicie rozumieią, *Qui ſuscipit aliquem de ſacro fonte, aſſumit officium pædagogi, & ideo obligatur ad habendam curam de illo. S. Thom.*

Jużeśmy doſtatecznie przełożyli powinności kmotrow, przyſtąpiemy teraz do obietnic, które ſię na Chrzcie czynią.

Obietnice na Chrzcie czynić ſię zwykłe zawieraią ſię we dwuch rozdzia-

działach. 1. Wierzyć w iednego Boga we trzech Osobach, Oyca, Syna, i Ducha S. będącego, tudzież wyznawać naukę Jezusa Chryſtusa. 2. Wyrzeć ſię czarta, pychy i ſpraw iego.

Co do pierwſzego powinien do Chrztu przyſtępuiący, uczynić wyznanie Wiary: *Przyſtępuiącemu do Boga trzeba wierzyć, mówi S. Paweł.* A to ſię dzieie na Chrzcie, że do Boga naypierwey dziecie przyſtępuie, a tym ſamym na Chrzcie powinien uczynić wyznanie Wiary. *In Chriſtiano prima eſt Fides. S. Ambr: lib:* 1. *de Sacram: c* 1. To zaś wyznanie Wiary czyni ſię przez odmówienie Składu Apoſtolſkiego, i odpowiadanie na pytania Kapłańſkie co do naypierwſzych Taiemnic w nim zawartych. Jakoż Kapłan, ile Namieſtnik Boſki, pyta ſię tego, którego do Chrztu trzymaią,

ią, w te słowa: *Wierzysz-li w Boga Oyca Wszechmogącego, Stworzyciela Nieba i ziemi?* Na co odpowiada, albo zań kmotrowie: *Credo, Wierzę.* Powtóre pyta się go Kapłan wten sposob *Wierzyszli także w Jezusa Chrystusa, Syna iego jedynego, Pana naszego,* który się począł z Ducha S. narodził się, umarł, i pogrzebion był? Kmotrowie zaś odpowiadaią: *Wierzę.* Potrzecie znowu pyta się go Kapłan: *Wierzyszli w Ducha S. Swięty Kościoł powszechny, Swiętych obcowanie, grzechow odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie i żywot wieczny?* A oni toż samo odpowiadaią; *Credo. Wierzę.*

Takowe Wiary wyznanie uczyniliśmy pryimuiąc Chrzest Swięty. Lecz pamiętaymy, Bracia moi, że ta Wiara, którąśmy przyięli, i wyznali, ma bydź mocna, mężna i skuteczna. Mocna, to iest, że niepo-

winna mieć żadney nieufności, żadney niepewności, ani naymnieyszego dobrowolnego powątpiwania, albowiem kto dobrowolnie i z rozmysłem powątpiwa o Artykułach Wiary świętey, ten iest niewiernym i poganinem. *Dubius in fide infidelis est. S. Aug: c. 1. de hæret.* Mężna, to iest iż prawdziwy Chrześcianin powinien bydź zawzdy gotowym śmierć podiąc, iako S. Stefan, i drudzy Męczennicy, raczey niż odstąpić iednego tylko artykułu Wiary. Abowiem kto uporczywie odrzuca iaką prawdę od Kościoła do wierzenia podaną, tym samym iuż traci Wiarę: *Qui in Evangelio quod vultis, creditis, quod vultis non creditis, vobis potius quam Evangelio creditis. S. Aug: lib: 1. cont. Faust: c. 3.* Skuteczna; to iest, że nas prowadzić do tego powinna, żeby się życie nasze zgadzało z Wiarą, i postępki nasze z prawdami, które przez

Wiarę

Wiarę wyznawamy. Bo cóż pomoże wierzyć po Katolicku, a żyć po pogańſku? *Quid prodeſt ſi quis Catholice credat, & gentiliter vivat? S. Petr. Damian.* Wyznawać uſty Jezusa Chryſtusa, a ſprawami ſwemi iego ſię wyrzekać? *Confitentur ſe noſſe Deum, factis autem negant. Tit:* 1. Wierzyć w iego Taiemnice, prawa, przykazania, naukę, a inaczey obyczaiami swemi pokazować ſię? Co pomoże, Bracia moi, mòwi S. Jakub, że kto powiada, iż ma Wiarę, a uczynkowby nie miał? Izali go Wiara zbawi? *Quid proderit, Fratres mei, ſi fidem quis dicat ſe habere, opera autem non habeat? Numquid poterit fides ſalvare eum? c. 2. Obacz cośmy o tym powiedzieli w Tomie I. w Nauce 1. i 2.*

Druga ieſt powinność przyſtępuiącego do Chrztu, aby ſię wyrzekł czarta, pychy, i wſzelkich ſpraw

iego.

iego. O co go Kapłan pyta śię potrzykroć w te słowa: *Wyrzekasz śię szatana? Y wszelkiey pychy iego? Y wszelkich spraw iego?* Na co imieniem dziecięcia kmotrowie odpowiadaią: *Wyrzekam śię. Abrenuntio.* Znaczenie zaś tych obietnic takowe iest: *Wyrzekam śię szatana*, to iest, oświadczam śię, że od tego czasu na zawsze odstępuię służby szatana, naygłównieyszego nieprzyiaciela Boskiego, że śię mu we wszystkim sprzeciwiać będę, i wszędzie, a nie będę nigdy z liczby tych, nad ktòremi on panuie, i którzy słuchaią prawa iego. *Wyrzekam śię wszelkiey pychy iego*, to iest oświadczam śię, że śię wyrzekam odtąd na zawsze próżności, i powab światowych: pychy, pròżney chwały, marnotrawstwa; widowisk, balow, tańcow, i wszelkich innych marności, a oszukania czartowskiego, któremi ten zły duch tak często ludzi zwodzi.

Wy-

Wyrzekam ſię wszelkich spraw iego. to ieſt, oświadczam ſię, że ſię wyrzekam, &c. wſzyſtkich grzechow, wſzyſtkich maxym, nauk, ſpraw, zwyczaiow ſkażonych świata tego, które są w brew przeciwne Naukom, i ſprawom Jezuſa Chryſtusa, do którego tylko samego przyſtaię, i naśladować chcę nauk i przykładow iego w całym życiu moim.

Taki ieſt obowiązek, ktòry zaciąga na ſiebie Chrześcianin przy Chrzcie S. obowiązek uroczyſty, którego świadkiem ieſt Niebo i ziemia; obowiązek niezerwany, a który wieczny bydź powinien, obowiązek nakoniec, którego ſię mu niegodzi przepomnieć nigdy, i nie może przeſtąpić bez ſzkaradney, a oſtatniey niewierności. Lecz nieſtety i iako ſię mało pamięta na ten obowięzek! albo ieśli ſię pamięta, to nieinaczey iedno aby z większą wolnością gwałcony był.

Prawda, że iako imie szatana obrzydłość i wſtręt czyni, tak ieſt mało tych, którzyby z nim społeczność iaką trzymali. A prawie żaden ſię nieznaydzie Chrześcianin, któryby ſię nieoświadczał głośno, że żadnego z tym nieprzyiacielem Boſkim i ludzkim nie ma towarzyſtwa. Lecz co ſię tycze pychy i ſpraw iego, zaprawdę inaczey dzieie ſię. Owszem mało ieſt owych, którzyby szczerze ſię wyrzekli onych. Jakoż gdzie są ci, którzy odmiataią fałſzywe powaby bogactw, uciech, i honorow, które ſą pychą i pompą ſzatańſką? Gdzież są, którzy ſię brzydzą grzechami, ſtrzegą ſię okazyi grzechowych, i zdań albo maxym świata ſkażonych, które sprawami są czartowſkiemi, a naśladuią przykładow i nauki Jezusa Chryſtusa, którego uczniami na Chrzcie S. zoſtali! A iednak iakośmy iuż rzekli, to przyrzekliśmy przed obliczem całe-

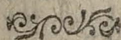
go

go Kościoła, w obecności Aniołow, ludzi, i ſamego Boga, przez uſta kmotrow naſzych, kiedyśmy Chrzeſt Swięty przyimowali. Dla tey obietnicy przypuścił nas Pan Bóg do łaſki tego Sakramentu. Dla tey obietnicy na Sądzie oſtatecznym sądzeni będziemy, gdzie ſtanąć nam przyidzie przed Naywyſzym Sędzią żywych i umarłych. Co za ſtraszliwa przyczyna będzie ſkarżenia na nas, gdy pokażą nam tę uroczyſtą obietnicę, a oraz iey zgwałcenia dowiodą tak publicznie, i szkaradnie?

Chrześcianie, ieżeliście do tych czas tak niewiernemi byli w dotrzymaniu obietnic na Chrzcie S. przyrzeczonych, odnowcież one teraz, ale z większą ſzczerościa i wiernieyſzym onych niż dotąd dochowaniem. Mówcież przeto z Swiętym Chryzoſtomem: *Abrenuntio tibi ſatana, & omnibus pompis tuis.* Wyrzekam ſię ciebie szatanie, i wſzelkich

pokus

pokus twoich, i wſzelkich praw twoich, i wſzelkich pròżności twoich, i wſzelkich ponęt powab twoich, które mi przed oczy ſtawiaſz, marnych bogactw, próżnych uciech, i falſzywych honorow, któremi ty wabisz i łechcesz naśladowcow ſwoich. *Adhareo Tibi Chriſte.* Ty sam ieſteś, moy naymilſzy Zbawicielu ktòrego na potym chcę naśladować. Twoie prawa, twe nauki chcę wiernie zachowoć. One będą mi w całym życiu prawidłem poſtępowania mego. Są to pewne prawidła i reguły, ktòre omylić nie mogą. A ieśli wiernie onych ſtrzedz będę, doprowadzą mię niezawodnie do portu zbawiennego, i do chwały twoiey wrota mi otworzą, Amen.



NA-



NAUKA V.

O SAKRAMFNCIE BIERZMOWANIA.

Tunc imponebant manus ſuper illos, & accipiebant Spiritum Sanctum.

Tedy wkładali ręce na nie, i brali Ducha Swiętego.

w Dzieiach Apoſtolſkich Rozdziału 8.

Drugi Sakrament poſtanowiony od Pana naszego Jezusa Chryſtusa, ieſt Bierzmowanie.

Bierzmowanie ieſt to Sakrament, który nadaie nam Ducha S. z obfitością darow i łaſk iego, i czyni nas doſkonałemi Chrześcianinami. *Sacramentum plenitudinis gratiæ. D. Thom:*

Thom: 3. part: quaeſt. 71. Z tey przyczyny nazwany ieſt od Oycow Swiętych doſkonałością i dopełnieniem Chrztu S. Jakoż przez Chrzeſt lubo przyimuiemy Ducha S. atoli nie tak ſkutecznie, iako przy Bierzmowaniu. Przez Chrzeſt S. ſtaiemy ſię Chrześcianinami, ale ieszcze niedoſkonałemi: bo iako przy narodzeniu ieſteśmy ludźmy, ale niedoſkonałemi ludźmi, tak też przez Chrzeſt, na którym rodziemy ſię duchownie, zoſtawamy Chrześcianinami, ale ieſzcze niedoſkonałemi.

Bierzmowanie czyni nas doſkonałemi Chrześcianinami, albowiem pomnaża i wydoſkonala w nas łaſkę Chrztu S. oraz daie moc i ſiłę na odważne wyznanie Wiary Katolickiey. Jakoż Bierzmować, ieſt toż ſamo, co utwierdzić, umocnić, od którego ſłowa pochodzi Bierzmowanie. Przykład iawny tey mocy Biermowania ſłużyć może ten: Gdyby

by poganin Chrześcianinowi bierzmowanemu śmiercią groził, ieśliby Wiary swoiey odstąpić niechciał, tedyby ten Sakrament odwagi dodał i serca Chrześcianinowi, żeby się takowych pogrózek nieprzeląk, a stał przy Wierze statecznie, nawet śmierć podeymuiąc, iako Swięci Męczennicy uczynili, raczey aniżeli się wyrzec oney.

Sakrament Bierzmowania składa się z materyi i formy. Materyą iest Chryzma, z Oliwy i z Balsamu złożone, a poświęcone od Biskupa uroczyście, którym czoło się namaszcza bierzmuiącego się. Forma na tych słowach zawisła: *Ja ciebie naznaczam znakiem Krzyża, i utwierdzam Chryzmem zbawienia, w Imie Oyca, i Syna, i Ducha Swiętego. Signo te signo Crucis, & confirmo te Chrismate salutis, in Nomine Patris, & Fili, & Spiritus S.*

Sprawować ten Sakrament ſam tylko Biſkup może. Bo iako ten Sakrament doſkonałością Chrześciańſtwa iaſt, co się iuż wyżey rzekło; tak też zachowany ieſt temu, ktòry-ma doſkonałość Kapłańſtwa, to ieſt Biſkupowi. Dowodzi się ta prawda ieſzcze z Pisma S. albowiem czytamy w Dzieiach Apoſtolſkich w *Rozdziale 8.* że gdy Samarytani ochrzczeni byli od Filipa Diakona, Apoſtołowie będący w Jeruzalem, poſłali do nich Swiętych Piotra i Jana, aby onym nadali Ducha S. przez wkładanie rąk, to ieſt przez Bierzmowanie. *Tunc imponebant manus ſuper illos, & accipiebant Spiritum Sanctum.*

Bierzmowanie nie tak, iako Chrzeſt potrzebny ieſt każdemu Chrześcianinowi, tak dalece, że bez niego miałby kto bydź potępionym; ale niemożna go zaniechać dobrowolnie bez grzechu, ponieważ, iako

się

ſię niedawno rzekło, Chryſtus Pan poſtanowił go na to, aby przez ten Sakrament doſkonalſzemi ſtali ſię Chrześcianinami. A zatym chęć tę iego trzeba mieć zamiaſt taiemnego przykazania, które obowiązuie nas do przyięcia tego Sakramentu. Z drugiey ſtrony zaniechać ten Sakrament, ieſt nieuſłuchać Kościoła S. ktòry chce aby wszyscy Chrześcianie, maiący do tego sposobność, przyſtępowali do Bierzmowania, ponieważ byłoby to ſiebie samego ogołacać z naypotrzebnieyſzey pomocy, którą mamy na potwierdzenie nasze w Wierze S. i ubeśpieczenie zbawienia własnego. Nadewszyſtko zaś obowiązek ieſt przyięcia tego Sakramentu we dwuch okolicznościach. 1. Gdy ieſt prześladowanie Wiary Katolickiey od Mocarſtw ziemſkich, i gdy wyſtawiony kto bywa na gwałtowne natarczywości; albowiem na ten czas potrzebuie

tym

tym większey siły i mocy do wytrzymania. 2. Kiedy kto mieszka gdzie daleko, dokąd rzadko zieżdża Biskup, a gdy tam przybywa na ten koniec; albowiem nieuiąć się tey okazyi nadarzoney, iest to tym samym chcieć dobrowolnie pozbawionym bydź z tego Sakramentu, i z łask do niego przywiązanych.

Dla przyięcia Sakramentu Bierzmowania trzeba pierwey ochrzczonym bydź: ponieważ Chrzest bramą iest i drzwiami do Sakramentow, i że bez niego, nieotrzymawszy ieszcze łaski Bożey, nie można bydź bierzmowanym.

Przedtym bierzmowano dzieci wraz po Chrzcie. Ale teraz Kościoł S. osądził za rzecz przyzwoitszą, ten Sakrament odłożyć aż do używania rozumu, ponieważ przy rozeznaniu przyimuie się z większym pożytkiem, a z mnieyszym niebespie

pieczeństwem, ażeby powtórnie go nieprzyimowano, co się stać nie może bez świętokradztwa. A do tego Bierzmowanie postanowione od Chrystusa Pana było na ten koniec, aby nas uzbroił i wzmocnił w potyczkach i walkach, które musiemy wytrzymać od nieprzyiacioł zbawienia naszego, czarta, świata, i ciała. Dzieci zaś niedołężni ieszcze są do takich potyczek. Z tym wszystkim ponieważ może Biskup dla słusznych przyczyn bierzmować, i bierzmuie drugie dzieci, powinni tedy Rodzice w tym razie pilnie dziatki swe przestrzedz, że iuż bierzmowane są, a tym samym nie mogą powtòrnie przyiąć tego Sakramentu, i starać się aby od Plebana swego wpisani byli do księgi bierzmowanych.

Co się tycze przygotowania potrzebnego do przyięcia tego Sakramentu pożytecznie, skoro kto tylko ma używanie rozumu, powinien bydź

w sta-

w ſtanie łaſki Bożey, to ieſt bydź przy łasce na Chrzcie S. wziętey, albo ieśli ta przez grzech utracona była, pozyſkać ią przez Pokutę, bez czego nie tylko żadnego nieodnioſłby pożytku z tego Sakramentu, ale ieszcze świętokradztwo popełniłby. Zatym idzie, że Chrześcianin czujący ſię bydź w grzechu śmiertelnym powinien pierwey Spowiedź odprawić, nim do bierzmowania przyſtąpi. *Powtóre*, powinien umieć przynamniey znacznieyſze Taiemnice Wiary S. a mianowicie to, co ſię ściąga do Bierzmowania. *Potrzecie*, powinien żądać barzo przyięcia Ducha S. z obfitością łaſk i darow iego, i błagać go uſtawicznemi, a gorącemi modlitwami, na wzor Apoſtołow, ktòrzy nieinaczey otrzymali Ducha S. iako trwaiąc na modlitwie cały ten czas od Wniebowſtąpienia Pańſkiego, aż do Zielonych Swiątek, któ-

którego przyięli ten dar Boga Naywyższego. *Donum Dei Altissimi: Offic. Eccles.* Naostatek, dla przyięcia tego Sakamentu z większą przystoynością trzeba bydź uczciwie przybranym, obmyć ręce, twarz, i czoło dobrze, stanąć z skromnością, uczciwością, i nabożeństwem, rospamiętywaiąc, że w ten czas, kiedy Biskup czoło namaszcza z Swiętym Curyzmem, Jezus Chrystus wylewa na duszę oliwę, i balsam łaski swoiey, i na niey wyraża piętno zbawienia. Po przyięciu tego Sakramentu trzeba zaczekać, póki da Biskup błogosławieństwo; potym odstąpiwszy podziękować Bogu, że nam podać raczył tak przezacny, i skuteczny śrzodek do utrzymania Wiary, i zwyciężenia nieprzyiacioł naszych, tudzież do upewnienia zbawienia naszego, i wiekuistego szczęścia w Niebie, Amen.

NA.



NAUKA VI.

O OBRZĄDKACH BIERZMOWANIA.

Qui confirmat nos, & qui unxit nos Deus, & qui ſignavit nos.

Ktòry umacnia nas, i który namaścił nas Bòg, i naznaczył nas.

w Liście 2. do Koryntczykow, Rozdziału 1.

Niezoſtaie więcey tylko przełożyć znaczenie pełne Taiemnic w obrządkach, ktòrych używa Kościoł S. w ſprawowaniu Sakramentu tego Bierzmowania, na czym zakończemy.

Nic przezacnieyszego nad to, co znaczą te święte obrządki. Oto z pomiędzy ich znacznieysze, z ktò-

rych

rych się nauczyć więcey możemy. Naprzòd Biskup wkłada ręce na tego, którego bierzmuie, sprowadzaiąc nań błogosławieństwo Boskie, tudzież na znak tego, że Duch S. zstąpi nań z pełnością łask i darow swoich.

Powtòre biorąc S. Chryzma, namaszcza palcem czoło iego na wzor Krzyża, mówiąc: *Ja cię naznaczam znakiem Krzyża S. i potwierdzam cię Chryzmem zbawienia, w Imie Oyca, i Syna, i Ducha Swiętego.* Namaszczenie to bywa z Chryzmem S. które się składa z oliwy i balsamu razem zmieszanego. Oliwa, którey ten iest właściwy skutek, że smak czyni, i pokrzepia siły, wyraża nam to, że łaska Ducha S osładza jarzmo Ewangeliczne, i cokolwiek Prawo Boskie mieć może przykrego, i ciężkiego, a do wytrzymania tego z odwagą nas uzbraia. Balsam wyraża przez

swą

swą miłą wonność, że Chrześcianin będąc gotowym wyznawać Wiarę Chrystusową: powinien bliźniego swego budować wonnością cnot swoich, i dobrych przykładow. *Christi bonus odor sumus.* 2. *Cor.* 2. Namaszczenie to czyni się palcem tylko wielkim, ktòry iest naymocnieyszy, i naysprawnieyszy, poniewaź Duch S. ktòry się nadaie przez ten Sakrament, nazwany iest palcem Bożym. *Digitus Dei tu est hic. Exod.* 8. *Dextræ Dei tu digitus. Offic: Eccl.* Namaszcza się czoło, abowiem ta część ciała iest naywyższa, i nayokazalsza w człowieku, i że znaki wstydu, i boiazni naybarziey pokazują się na czele: na znak, że wyznawać mamy statecznie i otworzyście Wiarę Chrystusową, a nigdy się niewstydzić wyznawania Nayświętszego Jmienia iego, i trzymać się pokorney nauki iego, aby snać on się niewstydził nas przyiąć do chwały

swo-

ſwoiey. *Qui me erubuerit, & ſermones meos, hunc filius hominis erubescet, cum venerit in Majeſtate ſua. Luc. 9.*

Naoſtatek namaſzczenie czyni ſię na kſztałt Krzyża, dla nauki naſzey, że ſię wſtydzić nie mamy, ale raczey chlubić ſię z Krzyża Jezusowego, który był narzędziem odkupienia i zbawienia naszego. *Nos autem gloriari oportet in Cruce Domini noſtri Jesu Chriſti, in quo eſt ſalus, vita, & reſurrectio noſtra, per quem ſalvati, & liberati ſumus. Offic. Eccl.*

Potrzecie Biſkup nazywa po imieniu Chrzeſtnym tego, ktòrego bierzmuie, mówiąc: *Ja ciebie naznaczam znakiem Krzyża Swiętego, &c.* aby mu na pamięć przywiodł uroczyſte obietnice, które na Chrzcie S. uczynił, oraz przypomniał mu cnoty tego Swiętego, którego imie noſi, aby naśladował tego, ktòrego

ſobie

ſobie za Patrona, i za prawidło ży-
cia ſwego obrał, tudzież aby go czę-
ſtokroć wzywał iako oſobliwszego
przed Bogiem Obrońcę i Opiekuna
ſwego.

Poczwarte Biſkup policzek mu
daie, na pamiątkę owych haniebnych
policzkow, które Chryſtus przy Mę-
ce ſwoiey otrzymał. Nic nie ma
obraźliwſzego, iako człowieka ude-
rzyć w policzek, w twarz, na ktòrey,
iako nayuczciwſzym członku ſwoim
noſi Obraz Boſki, Kościoł tędy przez
takową akcyą całe Taiemnic pełną,
naucza go, że gotow bydź powinien
krzywdy ponaſzać nayſrożſze, i o-
belgi naydotkliwſze dla miłości Je-
zusa, który, iako mówi Xiąże Apo-
ſtołow, będąc złorzeczony, nie zło-
rzeczył, i umęczony nieodgrażał ſię.
*Qui cum maledi ceretur, non ma-
ledicebat, cum pateretur, non com-
minabatur. 1. Pet. 2.* Biſkup
biiąc w policzek przy Bierzmowa-
niu,

niu, mówi: *Pax tecum. Pokoy z tobą*, życząc mu tego pokoiu Bofkiego, który przewyżfza wfzelki zmyfł, i wfzyftkie myśli, a że wfzech darow Bofkich ieft naymilfzy, i naykofztownieyfzy. *Pax Dei, quæ exfuperat omnem fensum. Philip.* 4. tudzież aby wiedział, że ieft naylepfzy śrzodek do utrzymania pokoiu z Bogiem, i bliźnim, a oraz z fobą famym, cierpliwym bydź w prześladowaniu i przykrościach.

Bierzmuiący fię powinien mieć Kmotra, albo Kmofzkę a ci maią bydź ochrzczeni: iako też fam Bierzmuiący fię. Powinni mieć takoweż przymioty, iako Kmotrowie, którzy fię obieraią do Chrztu, i przez takowe do Sakramentu tego piaftowanie zaciągaią między fobą duchowne powinowactwo tym fposobem, iako na Chrzcie, i z temiż ofobami. Też fame także zaciągaią na fię obowiązki. *Obacz Naukę IV.*

Na-

Naoſtatek kładą chuſtę na czoło bierzmowanego, aby pamiętał, że przyiął ten Sakrament; tudzież aby namaſzczenie Chryzmu S. nieuczciwości iakiey niepodlegało: a oraz aby umiał ſtrzedz iak naypilniey łaſki tego Sakramentu, iako ceny nieoſzacowaney.

Jeśli tu kto ſię ſpyta mię, na czym tedy ta łaſka zależy, odpowiem, że zawiſła na mocy, i odwadze, którą Duch S. nadaie Chrześcianom bierzmowanym, na wyznawanie Wiary Katolickiey, i wydanie odważnie życia własnego na śmierć raczey, niż gdyby odſtąpić miał Jezusa, i prawdziwey nauki iego, a wierności iemu niedotrzymać w okazyach, gdyby ſię w tey mierze podały: na zwyciężenie natarczywości, które od nieprzyiacioł zbawienia ich napaść mogą, tudzież aby ſię ćwiczyli bez wſtydu i boiaźni w ſprawach na doſkonałego Chrześcianina

przy-

przyzwoitych: iako naprzykład, modlić się do Boga z rana i w wieczor poklęknowszy: cierpliwie znaszać obelgi i krzywdy, darować one dla miłości Jezusa; dziękować Bogu za utrapienia zesłane; hamować się w kompaniach od rozmow wolnych, lub nieuczciwych, &c. Taka iest, Chrześcianie, łaska Sakramentu Bierzmowania, i te są iego skutki, ktòre wydawać powinniśmy. A ieśli w sobie nie upatruiemy wszystkich cudownych skutkow tey łaski, trzeba się obawiać tego, żeśmy nieprzyięli go należycie, i z takim szacunkiem, iaki mieć powinniśmy byli o zacności i wielkości tego Sakramentu, albo że kontentuiąc się tylko iżeśmy go przyięli, niestaraliśmy się pilnie go zachować i pomnożyć.

Przeto wy, ktorzyście dotąd ieszcze nieprzyięli Bierzmowania, uważaycie nadewszystko dobrze, zacność i wielkość tego Sakramentu.

Go-

Gotuycie ſię do przyięcia iego należycie. Nieopuſzczaycie żadnego przygotowania z tych, ktoreśmy tu niedawno przełożyli. A po przyięciu Bierzmowania, mieycie oſobliwſzą troſkliwość w zachowaniu łaſki iego, i Ducha S. Dawcę iey. Niech ſię wydaie w całym ſpoſobie życia waſzego, żeście nie ducha światowego przyięli, ale Ducha, który z Boga ieſt. *Nos autem non ſpiritum huius mundi accepimus, ſed Spiritum qui ex Deo eſt. 1. Cor: 2.* Niechay tenże Duch Boſki rządzi i kieruie Duchem waſzym. Aby mieſzkał w was, i z wami weſpół na wieki. *Ut maneat vobiscum in æternum, Spiritum veritatis. Joan: 14.* Tudzież aby napełniwſzy was obfitością łaſk i darow ſwoich w tym życiu, w przyſzłym też uwieńczył was chwałą ſwoią, Amen.

NA.



NAUKA VII.

O PRZENAYSWIĘTSZYM SAKRAMENCIE CIAŁA Y KRWI PANSKIEY.

O tym Sakramencie w powszechności. O Rozmaitych iego Imionach. O postanowieniu iego. Y o rzeczywistey przytomności Jezusa Chrystusa w tym Sakramencie.

Accipite, & comedite. Hoc est Corpus meum.

Bierzcie, a pożywaycie. Toć iest Ciało moie.

U Swiętego Mateusza, w Rozdziele 26.

Po Chrzcie i Bierzmowaniu następuie wykład o Sakramencie Ciała i Krwi Pańskiey, gdyż tak idzie porzą-

rządek naturalny tych Sakramentow: albowiem po narodzeniu się duchownym przez Chrzest i umocnieniu przez Bierzmowanie, Euchrystya albo Sakrament Ciała i Krwi Pańskiey potrzebny iest Chrześcianinowi do posiłku, i nabycia sił do wytrwania w łasce Bożey. Tak bowiem rzekł Zbawiciel: *Jeśli nie będziecie pożywać Ciała Syna Człowieczego, i pić Krew iego, nie będziecie mieli w sobie żywota. Nisi manducaveritis Carnem Filii hominis & biberitis ejus sanguinem, non habebistis vitam in vobis. Joan*: 6. Powiedziałem: *tak idzie naturalny porządek Sakramentow*: albowiem porządek ow, którego się trzymaią do tych czas Wierni według Ducha Kościoła S. wyciąga po nich, aby wprzód Pokutę abo Spowiedź uczynili, nim do Sołu Pańskiego przystąpią, ani się godzi łacno ten porządek przestępować.

Eu-

Eucharyſtya ieſt to Sakrament iſtotnie i rzeczywiście w ſobie zawieraiący prawdziwe Ciało, prawdziwą Krew, Duſzę i Bôſtwo Pana naſzego Iezusa Chryſtusa, pod Oſobami, albo przypadłościami chleba i wina, na duchowny poſiłek dusz naſzych.

Daią ſię różne piękne imiona temu Sakramentowi, tak dla pokazania wielkości i zacności iego, iako też dla wyrażenia ſkutkow iego znakomitych a Boſkich. Nazywa ſię *Eucharyſtyą*, ktòre ſłowo ieſt Greckie, i znaczy *Dzięki*, albo raczey *Dziękczynienie*, dla tego, że ten Sakrament daie nam łaſkę, i ſamego dawcę łaſki, Iezusa Chryſtusa; że ſię ofiaruie Bogu na dziękczynienie przy Ofierze Mſzy S. nakoniec, że Chryſtus Pan ſtanowiąc go dzięki czynił Bogu Oycu, dla tego ſię nazywa tym imieniem *Euchariſtia. Accepit panem, & gratias agens, 1. Cor. 11.*

Nazywa się ieszcze *Sakramentem Ołtarza*, bo na Ołtarzu Eucharystya ofiarowana i poświęcona bywa, i że w nim zachowuią na potrzebę i pożytek Wiernych: *Habemus altare, de quo edere non habent, qui Tabernaculo deserviunt. Hebr. 13.*

Nayświętszym Sakramentem, gdyż iest w istocie swey Nayświętszy i czci naygodnieyszy ze wszech Sakramentow; że zawiera w sobie prawdziwie, i rzeczywiście Jezusa Chrystusa, który iest samą świątobliwością, i sprawcą wszelkiey świątobliwości; który sprawuie wielką świętobliwość w tych, co go przyimuią. *Mens impletur gratia. Offic. Eccl.*

Nayświętszą Hostyą, ponieważ zawiera w sobie Jezusa Chrystusa, Hostyą czyli Ofiarę zabitą, i ofiarowaną za grzechy świata. *O Salutaris*

taris Hoſtia. Ecce Agnus Dei, ecce, &c.

Swiętą Kommunią, albowiem ściśle iednoczy Wiernych wespół z Jezusem Chryſtusem. *Unus panis, unum corpus multi ſumus omnes, qui de uno participamus. 1. Cor: 10.*

Stołem Pańſkim, bo ſię na nim odprawuie uczta Boſka, na którey za cały pokarm daie ſię Baranek niezmazany. *O Sacrum convivium, in quo Chriſtus ſumitur. Offic: Eccl.*

Chlebem Synow Bożych, ponieważ chcąc pożywać z onego, trzeba zoſtać Synem Boſkim, to ieſt bydź w ſtanie łaſki, ktòra ieſt życiem duchownym dusz naszych. *Vere panis filiorum.*

Chlebem także *Anielſkim*, albowiem trzebaby mieć czyſtość Anielſką do pożywania iego, i że w Niebie Aniołowie karmią ſię onym, ale ſpoſobem duchownym, i cale Boſkim. *Ecce panis Angelorum.*

Wi-

Wiatykiem, albo ſtrawą, które ſłowo znaczy to wszyſtko, czegokolwiek potrzeba do drogi podróżnemu. A że ten Sakrament poſtanowiony był dla ludzi póki na ziemi pielgrzymkę odprawuią, dla tego nazwany ieſt Wiatykiem. Ale tym imieniem oſobliwie w ten czas mianuie ſię; kiedy go nioſą do chorych, gdyż dla nich poſiłkiem ieſt naymocnieyſzym, do zakończenia podróży tego życia śmiertelnego, i doprowadzenia ich ſzczęśliwie z tey ziemi do Nieba. *Factus cibus Viatorum.*

Naoſtatek nazywa ſię ten Sakrament *Wieczerzą Pańſką*, dla tego że poſtanowiony był od Pana naſzego Jezusa Chryſtusa na oſtatniy wieczerzy, którą przed śmiercią z Apoſtołami swemi pożywał. *Convenientibus vobis in unum jam non eſt Dominicam Cœnam manducare. 1. Cor. 11.*

Po-

Poſtanowił Chryſtus Pan Nayświętſzy Sakrament w Wielki Czwartek, dniem przed śmiercią i Męką swoią. Także Kościoł S. przykazuie wiernym przyſtępować do Kommunii Wielkonocney, to ieſt w przeciągu dni piętnaſtu od czasu tego, którego uroczyście obchodzi pamiątkę poſtanowienia tego Sakramentu, a oraz śmierci Zbawiciela. To zaś poſtanowienie tak ſię miało, iako ieſt opisane od Swiętych Ewangeliſtow, i od Apoſtoła Pawła S. w 1. Liście do Koryntczykow, w *Rozdz: 11.* Gdy czas Wielkonocny nadchodził, Chryſtus Pan wiedząc, że ſię zbliża iuż godzina śmierci iego, aby dokonawſzy tego śmiertelnego życia poszedł do Oyca ſwego, chciał w tym oſtatnim czaſie zoſtawić Apoſtołom swoim, ktòrych tak wielce umiłował, nowy dowod swoiey ku nim miłości. Przyſzedł tedy wieczerzać z nimi, na mieysce, kędy z rozkazu iego przy-

przygotowano było, aby pożywał wespół z nimi Baranka Wielkonocnego, podług zwyczaiu Starego Zakonu. Pod czas tey wieczerzy powſtał od ſtołu, a przepasawſzy ſię ręcznikiem, obmywał nogi wſzyſtkich Apoſtołow, i ocierał. Znowu potym do ſtołu powrócił. A gdy oni iedli, wyiąwſzy chleb w Nayświtsze ręce swoie, i dzięki czyniąc Bogu, błogoſławił chleb mówiąc: *Bierzcie, a pożywaycie: To ieſt Ciało moie, które za was będzie na śmierć wydane,* a łamiąc go rozdawał Apoſtołom swoim, i rzekł: *To czyńcie na pamiątkę moię. Hoc facite in meam commemorationem.* Podobnież po wieczerzy wziąwſzy Kielich to ieſt kubek, z którego pił wino, znowu dzięki oddaiąc Bogu, błogoſławił, i rozdawał im mówiąc. *Piycie z niego wszyscy: Ta bowiem ieſt Krew moia nowego Teſtamentu, która za wielu będzie wylana. To*

czyń-

czyńcie na pamiątkę moię. Bibite ex hoc omnes. Hic est enim Sanguis meus novi Testamenti, qui pro multis effundetur. Takowe iest postanowienie Nayświętszego Sakramentu. Tym ci sposobem postanowił Chrystus Sakrament Ciała i Krwi swoiey. Gdzie uważyć należy, że Zbawiciel stanowiąc to, przykazał wyraźnemi słowy Apostołom swoim, a w osobie ich wszystkim Kapłanom, aby to czynili, co sam uczynił. *Czyńcie to na pamiątkę moię*, mówi do nich, to iest, pamiętaycie biorąc Ciało i Krew moię, że w któtce wydane będą na ofiarę Krzyżową. Czyńcie pamiątkę tey krwawey Ofiary na niekrwawey Ofierze Mszy S. mocą iey sobie applikuycie, albo pożyteczną uczyńcie. Bierzcie, błogosławcie, dzięki czyńcie Bogu, poświęcaycie, przez słowa moie chleb i wino w Ciało i Krew moię. Toć iest co czynią Kapłani przy Ofierze Mszy świętey.

To postanowienie odemnie teraz przełożone, dowodem iest niezwyciężonym przeciwko Heretykom, o istotney przytomności Ciała i Krwi Jezusowey w Nayświętszym Sakramencie. Co wnet na oko pokażę. 1. Chrystus Pan stanowiąc ten Sakrament wziął chleb, i błogosławiąc go rzekł do Apostołów: *Bierzcie, a pożywaycie: To iest Ciało moie.* Wziąwszy potym Kielich z winem, rzekł: *Bierzcie, a piycie: To iest Krew moia.* Cóż może bydź iaśnieyszego, prostszego, wyraźnieyszego, iako te słowa, które iednostaynie opisane są, i bez żadney odmiany, od świętych Ewangelistow, i Pawła S. Jakiegoż mógł użyć Zbawiciel wyrazu mocnieyszego na potwierdzenie prawdy Nauki Katolickiey, względem Taiemnicy tego Sakramentu? 2. Jezus Chrystus w słowach postanowienia tego Sakramentu powiada o Ciele swym, które za

nas

nas wydane będzie. *Quod pro vobis tradetur.* Y o Krwi, która za nas wylana będzie. *Qui pro multis effundetur.* Więc to Ciało, które za nas wydane było na śmierć Krzyżową, i Krew ta za nas wytoczona, były to prawdziwym Ciałem, i prawdziwą Krwią Pana naszego Jezusa Chrystusa. Więc i w Nayświętszym Sakramencie prawdziwie obecne są.

3. Gdyby Zbawiciel stanowiąc tę Taiemnicę dał nam tylko znak, albo figurę Ciała i Krwi swoiey, powinien był mówić: *Tenci iest znak, albo figura Ciała mego: Tenci znak albo postać Krwi moiey*, nie zaś (iako rzekł.) *To iest Ciało moie, tać iest Krew moia*, naybarziey (co trzeba dobrze uważyć) mówiąc do Apostołow, których miłował, a tym samym zdradzić ich niechciał: do Apostołow, którzy z prostoty swoiey naturalnie sposobni tylko byli, rozumieć co do litery, i bez figury albo zawiło-

wiłości to wszyſtko, cokolwiek im Nauczyciel opowiadał; do Apoſtołow, przed któremi ſię oświadczał ſam, że nie mawiał do nich w podobieńſtwach, to ieſt w ſłowach zawiłych i ciemnych, iako mawiał do drugich. Ale nic takowego nieczynił. Przeciwnie owſzem mowił do nich ſłowami wyraźnemi, iaśnemi, a do zrozumienia łacnemi: *To ieſt Ciało moie: Tać ieſt Krew moia.* Idzie zatym, że ponieważ Chryſtus Pan ſama Prawda, nie może mowić ani twierdzić tego, co nie ieſt; a z drugiey ſtrony, będąc Wſzechmocnym, może wszyſtko co chce uczynić, powinniśmy tedy wierzyć krom wſzelkiey wątpliwości, że to ieſt prawdziwe Ciało, że ta ieſt prawdziwa Krew iego, które nam zoſtawił w tym Sakramencie, nie zaś znak, albo wyobrażenie tylko, lub figura. Czegoż więcey trzeba? Od czasow Apoſtolſkich aż do naszych wiekow,

Ko-

Kościoł S. który ieſt filarem i twierdzą prawdy, zawżdy rozumiał te ſłowa: *To ieſt Ciało moie: tać ieſt Krew moia*, o prawdziwey i rzetelney przytomności Ciała, i Krwi Pańſkiey w S Sakramencie Ołtarza.

Naoſtatek nie można o tym iaśniey, i wyraźniey powiedzieć, iako mówili, Swięci Oycowie pierwſzych wiekow Kościoła. W drugim wieku S. Juſtyn Męczennik w ſwoiey Apologii do Antonina Ceſarza, mówi tak o Eucharyſtyi: *My nie tak pożywamy tego Sakramentu, iako pożywaią chleba pospolitego, ale iako Zbawiciel nasz Jezus Chryſtus przyoblekł ſię w Ciało i Krew naszę dla zbawienia naszego, tak nauczeni ieſteśmy, że Ciało i Krew tegoż Jezusa Chryſtusa Wcielonego, ieſt nam w Eucharyſtyi na poſiłek dana.* W trzecim wieku S. Cypryan w Kazaniu o Wieczerzy Pańſkiey tak mówi: *Chleb ten przeiſtoczony ieſt*

nie

nie na pozor, ale iſtotnie ſtał ſię Ciałem, przez Wszechmocność Syna Bożego. W czwartym obacz iako mówi S. Cyrillus Biſkup Jerozolimſki, w ſwoim czwartym Katechizmie Myſtagogicznym: *Ponieważ Chryſtus powiedział, że w Eucharyſtyi ieſt Ciało iego, któż ſię odważy temu przeczyć, że go nie masz?* Y znowu: *Zbawiciel niegdys przemienił wodę w wino na godach w Kanie Galeleyſkiey, a niezaſłuży na to, aby uwierzono mu, że wino w Krew swoię obrócił?* Izaliż to nie ieſt zamknąć oczy na światło ſłoneczne, co niechcieć przyzwolić na tak wyraźne, i oczywiſte ſłowa? Wnośmy więc z tego, że Jezus Chryſtus w Nayświętſzym Sakramencie ieſt, i że tak ieſt w nim prawdziwie, iako ieſt prawdziwie w Niebie, i iako był w żywocie Nayświęt: Panny. Wſzędzie tenże ieſt Chryſtus, wſzędzie toż ſamo ieſt Ciało, taż ſama Krew iego.

Ale, mówią niedowiarkowie, iak to poiąć można, aby toż samo Ciało Jezusa razem było w Niebie, i na ziemi, i na tylu mieyscach? Ten, który takowy cud sprawuie, Bóg iest Wszechmocny, który wszystko co chce może. Jest to tedy Taiemnica niepoięta rozumowi ludzkiemu, ale ią wyznawać mamy przez Wiarę, tak iako też inne Taiemnice Wiary naszey. Żadney z onych niepoymuiemy. Tròyca S. Wcielenie, i powszechne Zmartwychwstanie, są to Taiemnice równie Kacerzom niedościgłe, które iednak wierzą, iako też obecność istotna Chrystusa Pana w Nayświętszym Sakramencie, którey niechcą wierzyć. Co się nas tycze, my wierzemy zarównie wszystko polegaiąc na słowie Boskim, że Bóg one obiawił. Jeśli przykazuie nam wierzyć niepoięte rzeczy, toć iest, że tym sposobem chce wiary naszey doświadczyć, w czym szanuie nas, gdy

nas

nas wynosi wyżey nas samych. Wszakże niedosyć wierzyć te prawdy nam obiawione, trzeba też aby Wiara nasza o tym, zapaliła żądzą w nas oglądania tego napotym w Niebie, gdzie Pan Bóg obiawi nam siebie iaśnie i będzie celem naszego błogosławieństwa w towarzystwie Swiętych na całą wieczność, Amen.



NAUKA VIII.

DALSZY WKKŁAD O ISTOTNEY BYTNOSCI JEZUSA CHRYSTUSA W NASWIĘTSZYM SAKRAMENCIE.

Accipite, & comedite: Hoc est Corpus meum.

Bierzcie. a pożywaycie: Toć iest Ciało moie.

U Swiętego Mateusza, w Rozdziale 26.

Niedosyć iest wierzyć, że prawdziwe Ciało Jezusa Chrystusa, ...,

mówię, Ciało, które w żywocie Nayświętszey Panny było, które na Krzyżu za nas zawisło, a które dopiero siedzi na Prawicy Boga w Niebie; i że ta prawdziwa Krew iego, która na Krzyżu za nas wylana była, są rzeczywiście przytomne w Nayświętszym Sakramencie; ale nadto trzeba wierzyć, że przez Wszechmocność Boską, i moc przywiązaną do tych słów, które Kapłan przy poświęceniu Hostyi w Osobie Jezusa Chrystusa wymawia, ta się sprawuie niewymówna Taiemnica. Dla wyrozumienia tey prawdy, trzeba wiedzieć, że gdy Kapłan ma odprawować Mszą S. (bo na tey Nayświęt: Ofierze Ciało i Krew Jezusa Chrystusa poświęcona i ofiarowana bywa) bierze z sobą Hostyą, która się nazywa chlebem, bo iest w istocie prawdziwy chleb, robiony z mąki pszenney, bez zakwaszenia. Nadto wiedzieć trzeba, że gdy Kapłan przyi-

dzie

dzie do Offertorium Mszy S. nalewa trochę wina przyrodzonego, i zwyczaynego do Kielicha, do którego trochę wody przylewa. A zatym co Kapłan naypierwey na Ołtarzu kładzie, iest chleb i wino tylko póty, aż wymówi słowa poświęcenia albo konsekracyi. Skoro zaś te słowa święte wyrzeczone będą nad chlebem i winem, natychmiast (o cudo nayznakomitsze podobno Wszechmocności Boskiey!) chleb przestaie bydź chlebem, ale się przeistacza, albo przemienia w Ciało Chrystusowe. Równie też wino winem przestaie bydź, a odmienia się w Krew Jezusową: co nazywa Kościoł S. *Przeistoczeniem. Transsubstantiatio*, to iest przemienienie istoty chleba, i wina, w istotę Ciała i Krwi Pańskiey. *Panis iste panis est ante verba Sacramentorum. Ubi accesserit consecratio, de pane fit caro Christi. S. Ambr: lib: 4. de Sacr: c. 4.*

Ta-

Takowe zaś tak cudowne przeistoczenie ſtaie ſię, iako ſię rzekło, przez Wſzechmocność Boſką; i przez moc nadaną tym ſłowem, które Kapłan Imieniem Chryſtusa Pana wymawia. *To ieſt Ciało moie: tać ieſt Krew moia.* Ktròra moc zawiſła na tym, że Zbawiciel mówiąc do Apoſtołow, a w Oſobie ich do Kapłanow: *To czyńcie na pamiątkę moię*, obowiązał ſię uczynić cud przeiſtoczenia to ieſt, przemienić cudownie chleb i wino, w Ciało i Krew ſwoię, tylekroć, i w ten czas, ilekroć, i kiedykolwiek ſłowa te pświęcenia będą wyrzeczone, którym przeto nadał moc ſprawowania tego, co znaczą w ſobie.

Mówiliśmy wielekroć, że iſtota chleba i wina odmienia ſię cudownie w iſtotę Ciała i Krwi Pańſkiey. *Cudownie*, to ieſt ſpoſobem, ktòry przechodzi wſzyſtkie ſiły natury, przez ſkutek przedziwny Wſzechmocności

Bo-

Boſkiey, ktòrey tylko ſamey przyzwoita rzecz ieſt, według S. Tomaſza Doktora Anielſkiego, w iednym momencie, i kilką ſłowami uczynić odmianę tak wielką, i tak przedziwną. Rzecz ta zdawać ſię nie będzie do prawdy niepodobną, ieśli podług nauki tegoż S. Doktora, uważym przykłady podobnych odmian cudownych, ktòre czytamy w Piśmie S. i w ſamey naturze widziemy. Jakoż czytamy w Piśmie oprzemienieniu żony Lotowey w ſłup ſoli. *Gen: 19.* Ròzgi Aarona w węża. *Exod: 4.* Wody w wino na godach w Kanie. *Joan: 2.* W przyrodzeniu albo naturze doświadczamy, że pokarm, ktòrego codzień pożywamy, obraca ſię w ciało naſze, &c. Ten więc, który wſzyſtkie odmiany te uczynił, mògł także odmienić chleb w Ciało ſwoie, a wino w Krew ſwoię, co i uczynił; temi ſię więc dowodzi przy-

kła

kładami i racyami, że chleb i wino przeiſtoczone są w Ciało i Krew Jezusa Chryſtusa.

A lubo Kapłan poświęca z oſobna Ciało i Krew Jezusa Chryſtusa, nienależy iednak trzymać, że Ciało i Krew Pańſka w rzeczy ſamey z ſobą rozdzielone są, iedne w Hoſtyi, a druga w Kielichu. To prawda, że biorąc z oſobna, mocą tych ſłów do poświęcenia chleba ſłużących: *To ieſt Ciało moie*; ſtaie ſię iedno tylko Ciało Jezusa w Hoſtyi; a z oſobna uważaiąc, mocą ſłow do poświęcenia wina poſtanowionych: *Tać ieſt Krew moia*, ſtaie ſię tylko Krew Pańſka w Kielichu: albowiem tę ſłowa nieſprawuią więcey tylko ile w ſobie znaczą. Atoli że w ſtanie uwielbionym, i nieśmiertelnym, w którym zoſtaie dopiero Zbawiciel, Krew iego nierozdzielna ieſt od Ciała, muſi więc koniecznie bydź tam Krew, kędy ieſt Ciało iego, a gdzie Ciało,

tam też Krew iego Nayświętſza. *Chriſtus resurgens ex mortuis jam non moritur, mors illi ultra non dominabitur. Rom:* 6. Dla teyże przyczyny Duſza iego Nayświętſza ieſt w Hoſtyi, a oraz w Kielichu, ponieważ Ciało iego które ſię znayduie w hoſtyi, i w Kielichu, ieſt żywe i duſzę maiące. Zywe zaś Ciało nie może bydź, chyba gdy w nim ieſt duſza równie iako też Krew, ponieważ za rozłączeniem ſię tych części naturalnie śmierć naſtępuie. Nakoniec, Bóſtwo, Oſoba Chryſtusowa także zawiera ſię w tym Sakramencie, bo ieſt nieoddzielna od Ciała i Krwi, i Duſzy iego, z przyczyny ziednoczenia ſię cudownego, które zaſzło między Bóſtwem a Ciałem Jezusa w momencie Wcielenia iego, które to ziednocznie zgoła ieſt nierozdzielne, i nierozerwane; tak dalece, że gdy Duſza Zbawiciela naſze-

ſzego przy śmierci z Ciałem ſwoim ſię rozłączyła, Boſtwo i Oſoba Syna Bożego zawżdy z Duſzą i z Ciałem iego ziednoczona było. *Quod Verbum ſemel aſſumpſit, nunquam dimiſit.*

Drugi cud, ktòry ſię dzieie codzień w Nayświetſzym Sakramencie, mocą ſłów poświęcaiacych, ten ieſt, że ſkoro Kapłan te ſłowa wyrzecze, niezoſtaie iuż nic więcey ani chleba, ani wina, ale tylko poſtaci, albo przypadłości chleba i wina. Nazywaią ſię *poſtaciami*, albo *przypadłościami* chleba białość, okrągłość, smak i zapach chlebowy. Także *poſtacią* albo *przypadłościami* wina zowią ſię kolor, wilgotność, smak i zapach winny. Te rzeczy nazwane są poſtacią, albo przypadłościami chleba i wina, bo ſię tylko pokazuią takiemi. A sądząc podług zmysłów, trzebaby wierzyć, że nawet po poświęceniu zoſtaie chleb i wino,

w ho-

w hoftyi, i w Kielichu. Naprzykład zda fię że w niey chleb widać. Zda fię smakować wino, ale pewnie więcey w nim nie mafz ani chleba, ani wina. Odmienione są w Ciało i Krew Pańfką, a z ftaią tylko przypadłości pod zmyfły podpadaiące. *Vifus, guftus, tactus in te fallitur, sed auditu folo tuto creditur. Credo quidquid dixit Dei filius, nihil hoc Verbo veritatis verius. Offic: Eccl:*

A nie tylko Chryftus Pan cały ieft w Nayświętfzym Sakramencie pod każdą Ofobą, ale nawet w każdey części Ofoby albo poftaci chleba i wina, tak dalece, że kto przyimuie mały Kommunikant, albo małą część hoftyi, byleby pod zmyfły podpadała, przyimuie całego, iako i ten, ktòry bierze wielką hoftyą, albo razem kilka Kommunikantow pożywa. Toż famo kto przyimuie poftać chleba tylko, przyimuie całe-

go,

go, iako i ten, który przyimuie oboie przypadłości chleba i wina; dla tego że iako w więkſzey, albo w wielu hoſtyach nic nie maſz więcey nad to ile ieſt w mnieyſzey, tak też więcey nie ma w kielichu, aniżeli w hoſtyi, a w hoſtyi nie maſz ani więcey, ani mniey, iak w kielichu. *Fracto demum Sacramento, non vacilles, ſed memento, tantum eſſe ſub fragmento, quantum toto tegitur.* Idzie za tym ieſzcze, że gdy łamie hoſtyą Kapłan, iako czyni codzień przy Mſzy S. po *Pater noſter*, na wielekolwiek części łamie, Chryſtus Pan cały ieſt pod przypadłościami każdey cząſteczki, która pod zmyſły może podpadać: albowiem gdy łamie hoſtyą, nietrzeba rozumieć, żeby łamał Ciało Chryſtusowe, ale tylko łamie przypadłości chleba. *Nulla rei ſit ſciſſura, ſigni tantum ſit fractura, qua nec ſtatus, nec ſtatura ſignati minuitur.* A Ciało Jezuso-

we znayduie się całe zupełnie pod przypadłościami każdey cząstеczki. Dla obiaśnienia cudu tego, pospolicie przytaczaią podobieństwo od źwierciadła wzięte, które lubo skruszone, iednak we wszystkich cząsteczkach pokazuie tę samę twarz, którą pokazowało będąc w całości swoiey. Także też hostya Nayświętsza lubo złamana, i rozdzielona, zawiera iednak w każdey cząsteczce tożsamo Ciało Chrystusowe, które wprzód zawierała, nim złamana i rozdzielona była. Z tym wszystkim to podobieństwo niedoskonale wyraża tey Taiemnicy, i nic nie masz na świecie, coby się przyrównać mogło do zacności tego Sakramentu, ani na obiaśnienie nasze posłużyć. Wierzemy tylko przez Wiarę na słowie samego Jezusa Chrystusa gruntuiąc się, który będąc Wszechmocnym, może wszysto co chce uczynić. *In tali-*

bus

bus tota ratio facti est Omnipotentia facientis. S. Aug.

Gdyby się tu spytano, iak długo Chrystus Pan zostaie obecny pod przypadłościami chleba i wina, trzeba odpowiedzieć, że ponieważ Eucharystya iest trwałym i nieprzerwanym Sakramentem, iako się iuz rzekło na innym mieyscu, przeto Chrystus P. trwa w nim pòty, pòki przypadłości spożyte będą, albo skażone, to iest tak długo, iak długoby trwał chleb, i wino, gdyby się tam ieszcze znaydował.

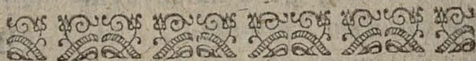
Przekonani tedy, i oświeceni o istotney przytomności Jezusa Chrystusa w Nayświętszym Sakramencie Ołtarza, mieymy, Naymilsi Chrześcianie, iak naywiększe uszanowanie, i osobliwsze Nabożeństwo ku temuż Sakramentowi. Wchodźmy z skromnością przykładną do tych mieysc, które przytomnością Jezusa są uczczone. Nieprzepuszczaymy, ie-

śli

śli to bydź może, żadnego dnia, nie- oddawszy mu czci, pokłonu, i nay- większego uszanowania, które winni- śmy iemu. Skoro wstępuiemy do Kościołow, natychmiast upadaymy na kolana przed Wielkim Ołtarzem, na którym spoczywa, i pokłońmy się iemu znaygłębszą pokorą. Mieymy sobie za osobliwszy honor bydź na- bożnie przytomnym na Processyach, na ktòrych tryumfalnie noszony by- wa. Idźmy za Nayświętszym Sa- kramentem, gdy go do chorych niosą. Niechay nam nic nie będzie na prze- szkodzie do tych pobożnych powin- ności. Dawid Królem będąc, nieza- niechał iść za Arką Przymierza, gdy ią do Miasta Jeruzalem wprowadzali, aby złożona była na mieyscu przy- gotowanym. 2. *Reg*: 10. A ieśli tak Wielki Monarcha miał sobie za honor przyprowadzić Arkę, która tylko figurą była naszego Nayświęt- szego Sakramentu, my, ktòrzy ie-

ſteśmy proch i popioł, izaliż tego będziemy ſię wſtydzić, żebyśmy ſzli nabożnie za nim przez ulice, i na mieyſca wſzyſtkie, do których pragnie chętnie bydź zanieſionym dla miłości naſzey? Co może bydź dla nas chwalebnieyſzego, i godnieyſzego, iako święta przyſługa; która to ſprawuie że w równi, a że tak rzekę, obok iść z Bogiem naſzym możemy. Z drugiey zaś ſtrony co może dla nas bydź zbawiennieyſzego, i pożytecznieyſzego nad tę uſługę? ieśli w ten czas kiedy Zbawiciel przechodził przez ulice Miaſteczek, przytomność iego iako mòwi Ewangelia, dobrze wſzędzie czyniła, i uzdrawiała chorych, których do niego przyprowadzano; obecność iego niewidoma w Nayświętſzym Sakramencie po ulicach i miaſteczkach noſzonym, wątpić nie można, żeby niesprawowała w Wiernych tychże ſkutkow, ktòrzy za nim z Wiarą żywą i nabożeńſtwem po-

ſtępować będą, to ieſt że onych uzdrowi od chorob duchownych, i obdarzy łaſkami ſwemi, do przepędzenia życia tego świętobliwie, a potym do oſiągnienia wiecznego błogoſławieńſtwa, którego wam życzę, Amen.



NAUKA IX.

O SKUTKACH NAYSWIĘTSZEGO SAKRAMENTU, y o CZĘSTEY KOMMUNII.

Qui manducat hunc panem, vivet in æternum

Kto pożywa tego chleba, żyć będzie na wieki.

U Swiętego Jana, w Rozdziale 6.

Widzeliśmy w przeſzłey Nauce to, czego nas uczy Wiara, i do

do wierzenia podaie względem Nayświętszego Sakramentu Ołtarza. Dopiero przełożemy skutki iego przedziwne, które sprawuie w owych, co go przyimuią godnie.

Nayświętszy Sakrament iest niewyczerpanym zrzódłem dobra dla tych, ktòrzy go z należytym przygotowaniem przyimuią. 1. Łączy nas z Jezusem nayściśley, tak dalece że on w nas a my w nim mieszkamy. O czym sam upewnia temi słowy: kto, prawi, pożywa Ciała mego, i piie Krew moię, we mnie mieszka, a ia w nim. *Qui mœnducat meam carnem, & bibit meum sanguinem, in me manet, & ego in illo. Joan: 6.* To iest, że my z Jezusem iedno iesteśmy, iako ogień z rozpalonym żelazem, i wosk z drugim stopiony są iedno z sobą, iako powiada S. *Cyrillus Biskup Alexandriyski lib: 4. in Joan: c. 17.* Ta wzaiemna iedność dzieie się przez miłość, którą dusza wierna Jezu-

Jezusa miłuie, tudzież przez miłość, z którą się iey udziela Jezus: iako się mowi naprzykład, że dwie Osoby w doskonałey są iedności, że nie maią tylko iedno serce i duszę iedną, przez miłość, którą się wzaiemnie kochaią. *Dilectus meus mihi & ego illi. Cant: 2.*

2. Ten Sakrament lekarstwem iest na grzech powszedny, a prezerwatywą czyli zachowaniem od śmiertelnego. *Antidotum quo liberemur a culpis quotidianis, & a peccatis mortalibus præservemur. Conc: Trid: Sess: 13. c. 2.* Umacnia nas wnętrznie, osłabia pożądliwość, hamuie gwałtowność namiętności naszych, umnieysza skłonność natury naszey, która nas ciągnie zawżdy do złego. Dzielności tego Sakramentu przypisowali Ss. Oycowie owe męstwo nieustraszone, które Męczennicy w katowniach pokazowali: iakoż dawano Wiernym ten

Sa-

Sakrament pod czas prześladowania, ażeby z niego brali ſerce i odwagę na ſtateczne wytrzymanie Męczeńſtwa. Z czego wnoſić należy, że ieśli my tak ſłabemi ieſteśmy, iż za pierwſzą natarczywością łacno upadamy, bez wątpienia pochodzi to albo z tąd, że zaniedbywamy do tego Sakramentu przyſtępować, albo że niegodnie go przyimuiemy.

3. Nayświętszy Sakrament utwierdza nas w cnocie, i pomnaża w nas bardziey a bardziey łaſkę, którąśmy na Chrzcie otrzymali, albo utraconą przez Pokutę pozyſkali. Tenci ieſt chleb, który poſila serce ludzkie, i w wytrwaniu w dobrym utwierdza. *Panis cor hominis confirmet. Psalm 103.* Jeſt to wino, które rodzi dziewice, i pomnaża czyſtość w duſzach Swiętych. *Vinum germinans Virgines, Zachar: 9.* Chleb to Niebieſki, którego figurą był ów, co Anioł podał Eliaſzowi

Pro-

Prorokowi. Który podpłomykiem upieczony był, a którym tak był posilony, że 40. dni i 40 nocy chodził, aż na świętą górę Horeb 3. *Reg: 19.* Można bowiem upewnić, że pożywaiąc tego Chleba Anielſkiego, tak posileni będziemy, iż utrzyma nas w czaſie pielgrzymowania naszego póty, aż doydziemy do góry Syońſkiey, która ieſt przybytkiem pokoiu, i wiecznego błogoſławieńſtwa: Oycowie waſi, rzekł Pan Jezus mówiąc do żydow, iedli mannę (którą figurą była Eucharyſtyi) a pomarli. Kto pożywa chleba tego, żyć będzie na wieki. *Patres veſtri manducaverunt manna, & mortui ſunt. Qui manducat hunc panem, vivet in æternum. Joan: 6.* Y znowu: Jeśli nie będziecie pożywać Ciała Syna Człowieczego, i pić Krew iego, nie będziecie mieli w ſobie żywota. *Niſi manducaveritis carnem Filii hominis, & biberitis eius ſangvinem, non*

ha-

habebitis vitam in vobis. A nakoniec: kto, prawi; pożywa Ciała mego, i piie Krew moię, ma żywot wieczny, a ia go zmartwych wſkrzeſzę w dzień oſtateczny: *Qui manducat meam carnem, & bibit meum ſangvinem, habet vitam æternam, & ego eum reſuſcitabo in noviſſimo die Ibid:* Te są ſkutki, które Nayświęt: Sakrament sprawuie w owych, którzy godnie go przyimuią.

Rzecz oczewiſta ieſt, że ponieważ są tak przedziwne ſkutki tego Sakramentu, nader ſłuszna i pożyteczna ieſt rzecz, częſtokroć do niego przyſtępować. Wszakże należy tu pilną uwagę uczynić, iż nie na tym zawiſła pobożność, że kto częſto przyſtępuie do tego Sakramentu; ale trzeba przyſtępować z gorącą żądzą ziednoczenia ſię z Chryſtusem; otrzymania więcey łaſk, i nowych poſiłkow, do przełamania namiętności własnych, do zwyciężenia natar-

czywości, któremi uſtawicznie bywamy nagabani, tudzież do poſtępowania ſtatecznie w drodze Przykazań Boſkich. *Viam mandatorum tuorum cucurri, cum dilataſti cor meum, Pſalm: 118.*

Przeto pożytki, które z Kommunii S. odbieramy, miarą i prawidłem bydź powinne częſtſzego, lub rzadſzego przyſtępowania; a gdy w ſobie kto czuie oziembłość, opieſzałość, albo niedbalſtwo w ſtrzeżeniu ſię grzechow powſzednich, a naybarziey które są nayniebeśpiecznieyſze, i dobrowolnie popełnione bywaią, trzeba ſię w ten czas wſtrzymać od częſtey Kommunii, i uſiłować za pomocą Bożą, aby wyniść z ſtanu tey oſchłości, w którym ſtabieie, ażeby potym zbawienne było tego chleba używanie. Mówiłem: *grzechow powſzednych*, ponieważ owi, którzy mimo częſtego do Kommunii

munii przyſtępowania odpadaią zawżdy w w grzech śmiertelny z równą prędkością i łatwością iako i przed tym, powinni udawać ſię do Sakramentu Pokuty, przez pokorne wyznanie grzechow ſwoich, złożyć z ſiebie grzechowe nałogi, poprawić nierządy przeſzłe, chronić ſię pilnie wſzelkich okazyi do grzechu, ſtanowiąc mocno więcey do nich niepowracać, ſłowem powinni ſtarać ſię aby przez owoce godne Pokuty godnemi ſię ſtali otrzymać rozgrzeſzenie pierwey, niż przyſtąpią do Nayświętſzych Taiemnic.

Reguła tedy, abo miara, ktòrey pilnować maią w częſtym albo rzadkim przyimowaniu Nayświętſzego Sakramentu, bierze ſię z pożytkow, ktòre ten Sakrament ſprawuie w owych, co go przyimuią. A ponieważ wierni nie mogą ſię sądzić pewnie o ſobie, ieśli ſą w przyzwoitey sposobności do uczeſtnictwa tako-

kowych pożytkow, trzeba więc ażeby według częstego, lub rzadszego przystępowania do Kommunii, trzymali się w tym przestrog, rady i powodowania Spowiednika rozumnego, i przezornego, któryby z gruntu poznawał sposobności serca ich, a który nieomieszka onych przepisać częstsze, lub rzadsze Kommunie, według obfitości pożytkow, które ztąd odniosą. Nakoniec to można osobliwiey powiedzieć w tey mierze, że byłaby pożądana rzecz, aby każdy Wierny przez Akty gorącego nabożeństwa sposobił się do gotowości Kommunikowania przynaymniey raz na miesiąc, i na rok w Swięta uroczyste. A co większa, chciałby Kościoł, ażeby codzień Kommunikowano i tyle razy, ile razy słuchaią Mszy S. iako był zwyczay w pierwiastkowym Kościele. *Conc: Trid: Seff: 22. can: 6.*

 Kom-

Kommunikuycież więc częstokroć Chrześcianie. Przystępuycie często do Sakramentu tego, w ktòrym Chrystus Pan całego siebie wam oddaie, i dla was go tylko postanowił. Nie można go lepiey uczcić, iako częstokroć przyimuiąc go z przygotowaniem przyzwoitym. Kommunikuycie często, abyście się nauczyli dobrże go przyimować, gdyż pospolicie źle to czynią, co rzadko czynią. Zyicie tak, abyście w stanie byli Kommunikowania codzień. *Sic vive, ut quotidie merearis accipere. S. Aug.* Chrystus Jezus was do siebie wzywa. Potrzeby wasze do tego was naglą. A nakoniec nie masz nic większego, nic szczęśliwszego, nic pożądnieyszego, iako często i świątoliwie Kommunikować. Srzodek to iest wyśmienity do zachowania i pomnożenia w sobie życia łaski, za którym nastąpi chwała wiekuista, Amen.

NA-



NAUKA X.

O PRZYGOTOWANIU POTRZEBNYM DO DOBREY KOMMUNII.

Probet autem seipsum homo, & sic de pane illo edat, & de Calice bibat.

Niechay zaś doświadczy siebie samego człowiek, a tak chleba tego pożywa, i z Kielicha piie.

w Liście 1. do Koryntczykow w Rozdziale 11.

Żeby godnie przystąpić można było do Nayświętszey Kommunii, i przedziwnych iego skutkow dostąpić, o którycheśmy mòwili w przeszłey Nauce, potrzeba wielkiego przygotowania. O tym do was dzisiay mówić poczny.

Pier-

Pierwsze przygotowanie ieſt doświadczyć ſamego ſiebie, iako roſkazuie S. Paweł, i uczynić potrzebną różnicę między ſtołem świętym, a ſtołem świeckim, między chlebem Anielſkim, a chlebem powszednim, i poſpolitym. Takowa ròżnica dzieie ſię przez Wiarę: Albowiem przyſtępuiącemu do Boga trzeba wierzyc. *Credere enim oportet accedentem ad Deum. Hebr: 11.* Dla tegoż Sakrament Ołtarza nazwany ieſt *Taiemnicą Wiary. Myſtrium Fidei. 1. Tim: 3.*

Zdawna Kapłan gdy rozdawał Kommunią, pokazuiąc Nayświęt: Hoſtyą mawiał: *Corpus Chriſti:* iakoby rzekł: *Otoć tu Ciało Chryſtusowe.* A ten który miał Kommunikować, głośno odpowiadał: *Amen,* iakoby rzeł: *To prawda tak wierzę.* A potym publicznym wyznaniu Wiary kommunikował. Wiara ta potrzebna do godnego Kommunikowania

wy-

wyciąga dwu rzeczy; pierwſza wierzyć mocno w tę Taiemnicę, druga wzbudzać częſte Akty Wiary, mówiąc naprzykład: Zbawicielu móy Jezu Chryſte, wierzę żeś ieſt co do Ciała i Duſzy w Nayśw: Hoſtyi, przeto żeś to ſam powiedział. Tak ieſt, a nieinaczey wierzę, i daleko mocniey, aniżeli gdybym cię oczyma moiemi oglądał. Y gotow ieſtem podpiſać, i zapieczętować tę prawdę krwią właſną, iako też inne Wiary naszey Taiemnice.

Drugie przygotowanie ieſt znaydować ſię w ſtanie łaſki Bożey. Co ſię pokazuie w owym podobieńſtwie Ewangelicznym przez Szatę Godową, w którą trzeba było przyoblezonym bydź, aby kto umieszczony był na godach Królewſkich. *Math:* 22. Jakoż nie na inny koniec ten Sakrament nam ieſt dany, iedno iako na pokarm duchowny. Trzeba tedy aby ten, który go przyimuie,

żył

żył duchownie; gdyż umarły nie może używać żadnego pokarmu. Zyciem zaś duchownym w duszy iest łaska Boża. Należałoby ieszcze żądać, ażeby kto nie tylko w stanie łaski przystępował, ale nawet wolny od naymnieyszych niedoskonałości, ażeby tego przyiął, przed którym Niebiosa nie są czyste. Niemniey Swięty iest Chrystus w Nayświętszym Sakramencie, iako i w Niebie, a iakiey czystości trzeba dla odziedziczenia go w Niebie?

Niedosyć ieszcze, aby dusza nasza stała się przybytkiem Ducha S. przez łaskę poświęcaiącą: trzeba też dokładać usilności, aby ten Kościoł przyozdobiony był wszelakiemi cnotami Chrześciańskiemi, na przygotowanie mieszkania, i niby Ołtarza godnego dla Jezusa, ktòry do niego mieszkać przychodzi. Trzeba nadewszystko iak nayglębszą mieć pokorę, która zawisła na tym, abyśmy

sie-

ſiebie za niegodnych uznawali, iakoż w rzeczy ſamey ieſteśmy, przyiąć Pana Niebios i ziemi, który tak ſię bardzo zniżył, że z nami raczey iednoczyć ſię w tym Sakramencie. Dla czego mówić mamy z iawnogrzeſznikiem Ewangelicznym. *Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu! Deus propitius eſto mihi peccatori. Luc: 18.* Albo z Setnikiem: *Panie nie ieſtem godzien, abyś wszedł do duszy moiey; ale tylko rzekniy ſłowem, a będzie zbawiona dusza moia! Domine, non ſum dignus &c.* Na to trzeba mieć gorącą miłość ku Jezusowi Dawcy wielkiego dobrodzieyſtwa; tak żebyśmy mogli mòwić z Piotrem S. *Panie, wiesz ty, że cię miłuię. Domine, tu ſcis quia amo te. Joan: 21.* Naoſtatek mieć naywiękſzą cześć ku Naywyżſzemu Maieſtatowi tego Zbawiciela, i świętą żądzę przyięcia go, a ziednoczenia ſię z nim, podobną

do

do takiey żądzy, z iaką upragniony ieleń bieży co żywo do wod żywych na ugaszenie pragnienia swego. *Quemadmodum desiderat cervus ad fontes aquarum, ita desiderat anima mea ad te Deus! Psal: 41.* Uciekaiąc się do zrzòdła wszelkich łask, składaiąc z siebie wszelkie niedbalstwo, i oziembłość, a natężaiąc wszystkie siły duszne do przyięcia godnie tego Sakramentu, ktòry z iedney ku nam miłości postanowiony iest. Uważ iako mòwi o tym S. Tomasz Doktor Anielski. Z strony tego, który przystępuie do tego Sakramentu, należy z iak naywiększym uszanowaniem, i nabożeństwem przyimować Nayśw: Sakrament. *Ex parte sumentis requiritur, ut cum magna devotione & reverentia ad Sacramentum accedat.*

Zwyczay iest nader pożyteczny i chwalebny, gotować się z wieczora do Kommunii S. albo kilką dniami

mi pierwey, udaiąc się na modlitwę, osobność, i oddalaiąc się od wszelkich uciech, nawet godziwych, któreby acz naymniey skazić mogły czystość, iakiey wyciąga ten Sakrament. Gdyby kto miał do siebie Króla przyiąć, pewnie wprzódby kilką dniami do tego się przygotowywał, a starałby się ze wszech stron pozyskać iakie bydź mogą naypięknieysze ozdoby do przyozdobienia domu swego. Trawiłby nocy bezsenne, aby snać nieomieszkał czego do należytego przyięcia tego Monarchy. Słyszemy albo i widziemy, z iaką pilnością chędożą i zdobią Miasta, przez które Król iaki albo Xiąże ma przeieżdżać. Izaliż więc gnuśnieyszemi będziemy w przyimowaniu Króla nad Królami, Monarchę nad Monarchami? *Non enim homini præparatur habitatio, sed Deo.* 1. *Paralip:* 29. Te zaś ozdoby, któremi dusze nasze mamy przyozdobić,

bić, są, iakośmy iuż powiedzieli, głęboka pokora, gorąca żądza przyięcia go, i ziednoczenia śię z nim, żywa Wiara, pałaiąca miłość, &c.

Gdy śię tak odprawi Kommunia z przygotowaniem wyżey opiśanym, potrzeba ieśt, aby po niey naśtąpiło gorące dziękczynienie, które nie na tym zależy, żeby tylko czas iaki na modlitwie zabawić w Kościele, ale na poświęceniu dnia tego całego na rozmaite uczynki pobożne, i dobre: między któremi te są znacznieyśze, bydź w Parafialnym Kościele na Nabożeńśtwie, śłuchać śłowa Bożego, czytać Kśiążkę iaką Duchowną, i nabożną, nauczać dziatki, czeladkę śwoię, &c.

Naośtatek wśtrzymać śię dnia tego należy od kompanii, i światowych krotofil, a nadewszyśtko śtrzedz śię grzechu: Albowiem lubo ieśteśmy obowiązani każdego czasu grzechu śię chronić, większy obowiązek

pada

pada na nas we dni Swiętey Kommunii, w które będąc tak ściśle ziednoczeni z Jezusem, strzedz się mamy tego wszystkiego, cobykolwiek nas od tey iedności oderwać mogło. Gdyż występek tego, ktory po Kommunii śmiertelnie grzeszy, niesskończenie szkaradnieyszy iest, aniżeli gdyby kto przyiąwszy iakiego Monarchę do domu swego, ze wszelką uczciwością, i uszanowaniem godności iego przyzwoitym, zelżył go i wygnał potym haniebnie na ten koniec, ażeby głownego nieprzyiaciela swego tam wprowadził.

Uważaymy Chrześcianie, że gdy przystępuiemy do Stołu Pańskiego, przychodziemy na biesiadę Króla Królów, ktory nas chce do stołu swego przyiąć, a nawet wzywa nas temi słowy pełnemi miłości: Przychodźcie wszyscy, którzy spracowani, i obciążeni iesteście, a ia was ochłodzę. *Venite omnes, qui laboratis,*

ratis, & *onerati estis*, & *ego reficiam vos*. *Math: 11.* Chleb, który dam wam, Ciało iest moie na żywot całego świata. *Panis, quem ego dabo vobis, Caro mea est pro mundi vita.* Kto pożywa tego Chleba, żyć będzie na wieki. *Qui manducat meam Carnem, vivet in æternum.* *Joan: 6.* Idźmyż skwapliwie na to tak naglące wzywanie Syna Bożego. Idźmy na biesiadę, którą nam przygotował, a idźmy częstokroć. Prośmy go aby wlał w serce nasze takową sposobność, i przygotowanie, iakiego chce po nas przygotowania do Stołu tego, i pokarmu Boskiego nam przygotowanego: Albowiem Chrystus Pan sam iest na tym bankiecie pokarmem dla biesiaduiących. *O Sacrum convivium, in quo Christus sumitur!* Daie nam siebie za chleb żywota, *Ego sum panis vitæ.* Za chleb posilny. *Factus cibus Viatorum.* Za chleb wszelką

ką w ſobie zawieraiący ſłodycz: *Omne delectamentum in se habentem.* Naoſtatek za chleb, ktòry zadatkiem ieſt nieśmiertelności uwielbioney. *Et futuræ gloriæ nobis pignus datur, &c. Amen.*



NAUKA XI.

O KOMMUNII WIELKONOCNEY. NA NIEDZIELĘ V. POSTU.

Qui manducat, & bibit indigne, judicium ſibi manducat, & bibit.

Kto pożywa, i piie niegodnie, ſąd pożywa ſobie i piie.

w Liście 1. do Koryntczykow w Rozdziale 11

Oto, naymilſi, oto ſię iuż zbliża Wielkanoc. Niezadługo wezwani będziecie do Kommunii Wielkanocney.

cney. Wkrótce Kościoł S. ogłoſi wam przez wyraźny ſwóy roſkaz obowiązek waſz, mocą którego powinniście wſzyſcy przyſtąpić do naywiękſzego, nayświętszego, nayzacnieyſzego, a Boſk-ego cale Sakramentu, to ieſt do czci naygodnieyſzego Sakramentu Ołtarza, ażebyście przyięli prawdziwe Ciało, prawdziwą Krew, Duſzę i Bòſtwo Pana naſzego Jezusa Chryſtusa, ſłowem całego zupełnie Chryſtusa, prawego Boga, i prawego Człowieka, zawartego pod przypadłościami Sakramentalnemi chleba. Wkrótce naoſtatek trzeba wam dopełnić to Przykazanie: *Przenayświętszy Sakrament przynaymniey raz w rok, i około Swięta Wiekonocnego nabożnie przyimuy.* Nie możecie zaś do tey tak S. Taiemnicy przyſtąpić, iedno z ſumnieniem czyſtym, i świątobliwym, żebyście snać nie zoſtali winnemi nayſzkaradnieyſzego, i nayobrzydliwſzego grze-

chu

chu świętokradztwa. Bo iako mówi S. Paweł Apoſtoł: *Ktobykolwiek pożywał chleb ten, albo pił Kielich Pańſki niegodnie, będzie winien Ciała, i Krwi Pańſkiey. Itaq; quicunq; manducaverit panem hunc, vel biberit Calicem Domini indigne, reus erit Corporis & Sanguinis Domini. 1. Cor: 11.* I znowu: *Kto pożywa, i piie niegodnie, Sąd pożywa i piie sobie nierozsądzaiąc Ciała Pańſkiego. Qui manducat, & bibit indigne, judicium ſibi manducat, & bibit, non diiudicans Corpus Domini,* Nie można nic ani powiedzieć, ani uſłyszeć ſtraszliwszego, iako te ſłowa Apoſtolſkie, których tak przeraźliwy wyraz powinienby przeniknąc boiaźnią Chrześcian owych, którzy tylekroć przyięli, a podobno i dopiero ieſzcze na święta Wielkonocne przyimą niegodnie, maiąc zmazane ſumnienie iakim grze-

chem

chem śmiertelnym. Dla uniknienia tey nieszczęśliwości, trzeba nam przystępować do Nayświętszego Sakramentu z przygotowaniem przyzwoitym, a godnym na Maiestat tego, o którym nas upewnia Wiara, że w nim iest prawdziwie, i rzeczywiście przytomnym. Lecz niestety! iako mało w tym wieku naszym takowych iest Chrześcian, którzyby z należytym przygotowaniem do tego Naysw: Sakramentu przystępowali. Oboie to na teraźnieyszey Nauce wnet obaczemy.

Pierwey zaś nim przełożę o potrzebnym przygotowaniu do świątobliwego kommunikowania, trzeba bydź przekonanym o potrzebie tego przygowania. Nic lepiey nie przekonywa o tey potrzebie, iako sposob postępowania Zbawiciela naszego z Apostołami swemi w ten czas, kiedy dniem przed śmiercią swoią, we Czwartek Wielki, dawał im Sakra-

ment

ment Nayświętſzy Ciała i Krwi ſwoiey. S. Ewangelia uczy nas, że wprzód chciał Zbawiciel obmyć nogi Apoſtołom, łubo iuż czyſtemi byli, na ten koniec, iako Ss. Oycowie mówią, aby przez to nam pokazał, że niepowinniśmy nic opuſzczać do doſkonałego oczyſzczenia własnego, gdy przyſtępuiemy do przyięcia tey Nayśw: Taiemnicy. Y w samey prawdzie, iako ci, ktòrzy do Stołu Pańſkiego z należytym przygotowaniem przyſtępuią, biorą z niego łaſk obfitość; tak przeciwnie, którzy do niego przychodzą niegodnie, i w ſtanie będąc grzechu śmiertelnego, nie tylko żadnego nieodnoſzą pożytku, ale też Sakrament ten ſprawuie w nich owoce śmierci. *Mors eſt malis, vita bonis. Vide paris ſumptionis quam ſit dispar exitus. Offic: Eccl:* Albowiem rzeczy nayświętſze, i nayzacnieyſze maią to w ſobie oſobliwego,

wego, że iako nader pożyteczne są, gdy z należytym przygotowaniem używane bywaią, tak też są nader ſzkodliwe i niebeśbieczne, gdy ſię przyimuią bez przyzwoitego przygotowania. A toć ieſt, co ſię naybardziey prawdzi w Sakramentach. Tak ieſt, nieinaczey, Chrześcianie, im są bardziey pożyteczne Sakramenta duszom dobrze przyſpoſobionym do przyięcia onych, tym też barziey są ſzkodliwe owym, które do nich bez przygotowania przyſtępuią. Nie masz w tym zgoła żadnego środka. Sakramenta są albo ku poświęceniu, albo ku potępieniu ludzkiemu, według różney ſpoſobności do przyięcia onych. Jeśli godnie przyimuią; znaydą w nich żywot, i zbawienie. Jeśli zaś niegodnie przyſtąpią, nie znaydą w nich i dno zgubę, potępienie i zatracenie ſwoie. *Poſitus eſt hic in ruinam, & resurrectionem multorum. Luc: 2.*

Pier-

Pierwſze przygotowanie potrzebne do przyięcia godnie Sakramentu Ciała i Krwi Pańſkiey, ieſt pokoy, iedność, i przyiaźń z Bogiem, ſłowem ieſt czyſtość sumnienia, któreby nie czuło w sobię żadnego ſtrofowania o grzech przynaymniey śmiertelny. Przyſtępować do tey Nayświętſzey Taiemnicy w grzechu śmiertelnym, byłoby to popełnić świętokradztwo ſtraſzliwe, na złe używaiąc świętokradzko rzeczy nayświętſzey, którą mamy. Byłoby to ſzkaradę popełnić podobną do zbroni Judaſza, który na śmierć Jezusa wydał, a do ſzkaradnieyſzey ieſzcze złości żydow, ktòrzy go ukrzyżowali. Biada, mòwi S. Chryzoſtom, owym, ktòrzy Jezusa ukrzyżowali, ale większa biada tym, którzy go w Nayśw: Sakramencie świętokradzko przyimuią. *Va crucifigentibus Christum, ſed magis væ in Sacramento indigne ſuscipientibus Chriſtum.*

Serm: de prodit: Iuda. Byłoby to *zieść, i wypić Sąd*, i potępienie własne, według S. Pawła. Jakoż pospolicie za tą ſzkaradą naſtępuie odrzucenie od Boga, zaślepienie rozumu, zatwardzenie ſerca, duch roſterk i poróżnienia, nienawiść ku ſprawiedliwości i prawdzie, rospacz, która prowadzi do zakamiałości i niepokutowania przy śmierci, a oraz na wieczne potępienie, a to częſtokroć przez choroby ciała, i śmierć nagłą, iako mówi S. Paweł na tymże mieyſcu: *Ideo inter vos multi infirmi, & imbecilles, & dormiunt multi.*

Niechże tedy człowiek doświadczy samego ſiebie, a tak pożywa Ciała tego i z Kielicha piie. *Probet autem, &c.* A Zbor Trydentſki tłumacząc na czym zależy takowe doświadczenie, uznał, że doświadczać ſiebie ſamego ieſt rozſtrząſnąć, i przeniknąć ſtan sumnienia własnego, a ieśli ſię kto czuie do iakie-

go

go grzechu śmiertelnego, nieprzystępować do Stołu Pańskiego, póki wprzód nieoczyści duszy swey przez spowiedź Sakramentalną i żal szczery zagrzechy swoie. *Sess:* 13. *c.* 7.

Drugie przygotowanie potrzebne do dobrey Kommunii, iest miłość i pokoy z bliźnim, to iest duch iedności i zgody, a szczere poiednanie się, ieśli kto pierwey żył w nieprzyiaźni. *Jeśli tedy ofiaruiesz dar twóy do Ołtarza, a tam wspomnisz, że brat twóy ma nieco przeciw tobie: Zostaw tam dar twóy przed Ołtarzem, a idź pierwey poiednać się z bratem twoim: a tedy przyszedłszy ofiaruiesz dar twóy. Si offers munus tuum ad Altare, &c. Math:* 5. Cóż trzymać o tych Chrześcianach, ktòrzy do Stołu Pańskiego idą z nienawiścią w sercu, i żądzą pomsty, albo niepoiednawszy się z bliźniemi swemi, przeciwko słowu i wyraźnemu przykazaniu Chrystusa?

ſtusa? S. Paweł naucza że ieden chleb, iedno Ciało nas wiele ieſteśmy, wſzyscy ktòrzy z iednego chleba uczeſtnikami ieſteśmy. *Unus panis unum corpus multi ſumus qui de uno pane participamus. 1. Cor: 10.* Zaprawdę, izaliż ci są iednym chlebem i iednym ciałem z bliźniemi ſwemi, kiedy na ich zatracenie ſprzyſięgli ſię, kiedy onych ściągaią, gdy są w przedſięwzięciu zagubienia ich, i mocno u ſiebie poſtanowili ſzukać na nich zemſty krzywd ſwoich, ktòrych niechcą ani zapomnieć, ani darować? Precz, naymilſi bracia, precz od nas takowa nienawiść, nieprzyiaźń, pomſta, gdy do Nayśw: Sakramentu przyſtpuiemy. Klątwa, i wieczne przeklęctwo niech pada na tych Chrześcian, ktòrzy śmieią przyimować ten Sakrament miłości maiąc piekielne iędze i namiętności w ſercu ſwoim.

Nao-

Naoſtatek inne przygotowania do S. Kommunii, są Akty Wiary, pokłonu, pokory, miłości, ducha zebrania, &c. Czy ſię tak ſprawuiemy, Chrześcianie, czy tak ſię zachowuiemy, przyſtępuiąc do Stołu Boga naſzego? Ah! nieſtety! mówię, a mówię z płaczem. *Et flens dico. Phil: 3.* Mało nader ieſt takich, którzyby z podobnym przygotowaniem przyſtępowali. Co wnet na oczy wam pokażę.

S. Bernard uważaiąc niezliczoną liczbę świętokradzkich Kommunii, które ſię odprawuią na Wielkanoc, wzdychał, i rzewliwie płakał. Co? mawiał on, izaliż to mogłoby bydź, aby czas ten, w którym pamiątkę czyniemy Zmartwychwſtania Pańſkiego, był czasem niezliczonych grzechów i świętokradztw? *Proh dolor! peccandi tempus facta eſt Reſurrectio Salvatoris!* O! iak pożytecznie łzy nasze, Chrześcianie, i płacz mo-

gli-

glibyśmy łączyć z płaczem tego wielkiego świętego, ponieważ niemniey częſto w tym naszym wieku dzieią ſię świętokradztwa przy Kommuniach, iako za życia tego świętego bywały. Wolałbym ażeby to ſnem raczey i marą było, nie zaś prawdą rzetelną, i abym żadną miarą tego dowieść nie potrafił. Lecz nieſtety! Rzecz ieſt nader oczewiſta. Wy ſami przekonani o to będziecie, gdy opiſzę dokładnie świętokradzcow, i niegodnie przyimuiących.

Prawdziwą przyczyną świętokradzkich Kommuii są złe spowiedzi, ktore poprzedzaią: bo iako przyſłowie poſpolite, i nader prawdziwe nieſie: *Jaka ſpowiedź, takie rozgrzeszenie*, tak z tychże miar należałoby mówić: *Jaka spowiedź, taka też Kommunia.* Kto zaś tu należycie potrafi opiſać wſzyſtkie złe spowiedzi, ktore ſię odprawuią teraz na Wielkanoc? Wiele naprzód złych

po-

ſpowiedzi, dla samego niedoſtatku i niedbalſtwa w roztrząśnieniu ſumnienia? Znayduiecie Chrzecian, którzy ſię nieſpowiadaią, chyba raz, dwa, lub trzy razy na rok, a na rachunek ſumnienia więcey czaſu nie odłożą, chyba godzinę, dwie tylko, albo ieſzcze mniey. Obaczycie drugich, którzy poczynaią w ten czas ieſzcze rachować ſię z ſumnieniem, gdy do Kapłana przyſtępuią, i ledwie co prędzey niz poczną ſię ſpowiadać. A toć ieſt cały ten czas, który odkładaią na ſprawę tak wielkiey wagi, cały, mówię, ten czas ieſt, który odkładaią i na zrachowanie grzechow ſwoich, i na wzbudzenie w ſobie żalu, i na przedſięwzięcie poprawy tak potrzebney. Izaliż to nie ieſt oczewiście żarty ſtroić z Sakramentu?

Powtòre, wielu ieſt ſpowiadaiących ſię bez ſzczerzego i prawdziwego żalu za ſwę grzechy? Zal ieſt duſzą

szą Pokuty, a zatym Spowiedź bez żalu iest martwa i pròżna. i nie może Boga przebłagać. Ktokolwiek się spowiada bez szczerego żalu, złą czyni spowiedź, a ieżeli w tym stanie do Stołu Pańskiego przystępuie, staie się świętokradzcą Ciała i Krwi Pańskiey. *Reus erit Corporis, & Sangvinis Domini.*

Potrzecie, wielu iest owych, którzy się spowiadaią bez żadnego przedsięwzięcia poprawy i wystrzegania się grzechow, z których się oskarżał; albo też z chęcią prawdziwą i wyraźną, maiąc powrócić do nich za pierwszą okazyą? Trzebali na to innych dowodow, iako tak częsty powrót i odpadanie do grzechow, a prawie codzienne? wieluż ieszcze iest owych, którzy przy spowiedziach nie szczerze u siebie postanowili strzedz się nie tylko grzechow, ale też wszelkich do grzechu bliskich okazyi? Ktòrzy się spowiadaią

daią niechcąc usilnie przyłożyć się do wykorzenienia złych nałogow zaciągnionych? Ach przebóg! iak nader wielka iest liczba obłudnych pokutnikow! A tym samym iak wiele spowiedzi, i Kommunii świętokradzkich!

Do tey liczby świętokradzcòw Sakramentowych przyday ieszcze tych, krórzy się spowiadaią, i kommunikuią zataiwszy dobrowolnie i rozmyślnie, dla złości, wstydu, boiaźni, lub dla czego innngo grzech iaki śmiertelny na spowiedzi, którzy spowiadaią się, i kommunikuią niechcąc przywrócić dobra cudzego, ani nadgrodzić krzywdy, którą bliźniemu na sławie wyrządzili, ile możności; którzy do spowiedzi, Kommunii przystępuią niechcąc złożyć z serca gniewu, i nieprzyiaźni, którą na bliźnich swoich powzięli, ani się poiednać szczerze z nieprzyiaciołami swemi; ktòrzy nakoniec do spowiedzi,

dzi, i Kommunii przyſtępuią bez żadnego przygotowania, ze zwyczaiu, i na pozor tylko a dla tego, że to Kościoł im przykazuie, pod karą na tych, którzyby niedopełnili przykazania o Kommunii Wielkonocney, że dla nich wſtęp do Kościoła byłby zagrodzony w tym życiu, a po śmierci od zwyczaynego pogrzebu Chrześciańſkiego byliby ogołoceni. *Can: Omnis utriusq; ſexus.*

Czyż możecie ſłuchać wy, naymilſi, a ia zaś mogęli bez płaczu, i łez obfitych tak obſzerne, ale nieſtety! tak żałośne wyſtawić wam opiſanie świętokradzców Sakramentowych, pod czas Wielkonocney Uroczyſtości znayduiących ſię? Płaczmy więc, Chrześcianie, płaczmy nad tak wielą świętokradzcami. Ale mianowicie opłakuymy naſze własne świętokradztwa. Płaczmy, mówię raz ieſzcze, żeśmy nie raz święto-

kradz-

kradzko ſplugawili SS. Sakramenta, ze złym przygotowaniem one przyimuiąc. Gładźmy te tak ſzkaradne zbrodnie ſzczerą pokutą. Stanowmy mocne przedſięwzięcie więcey nigdy onych niepopełniać. Staraymy ſię uſilnie przez dobrą ſpowiedź przygotować w ſercach naszych godne mieszkanie dla Jezusa, ażeby na Wielkanoc naſtępuiącą wſtąpił do nas przez S. Kommunią, i odziedziczył serca naſze aż do wiekuiſtego błogoſławieńſtwa, którego wam życzę.

A M E N.



NAUKA XII.

O OFIERZE w POWSZCHNOSCI, A w SZCZEGULNOSCI o OFIERZE MSZY S.

In omni loco ſacrificatur, & offertur Nomini meo oblatio munda. Na każdym mieyſcu poświęcaią i ofiaruią Imieniowi memu ofiarę czyſtą.

U Malachiaſza Proroka w Rozdziale 1.

Pan nasz Jezus Chryſtus dla dwóch osobliwſzych końców poſtanowił Nayśw: Sakrament. Nayprzòd, ażeby ſłużył na duchowny poſiłek duſzom wiernych, którzy do niego z dobrym przygotowaniem przyſtepuią. Powtóre, ażeby Kościoł miał wido

mą

mą ofiarę, prawdziwie przenaychwalebnieyſzą, ktòrąby ofiarował na zgładzenie grzechow naſzych. Mówiliśmy o Eucharyſtyi, ile ieſt Sakramentem. Teraz mówić będziemy o Eucharyſtyi, ile Ofiarą ieſt.

Słowo to *Ofiara* w powſzechności wzięte znaczy każdą sprawę człowieka bądź wnętrzną, bądź zèwnętrzną, przez ktorą cześć iaką Bogu oddaie. Jako modlitwa, wielbienie Boga, ſkrucha i wſzyſtkie dobre uczynki nazywaią ſię Ofiarą w Piśmie S. *Immola Deo ſacrificium laudis. Psalm:* 49. *Sacrificium Deo Spiritus contribulatus. Psalm:* 50. Co ſię zaś tycze właściwego znaczenia ſłowa tego, Ofiara ieſt to dar zewnętrzny iakiey rzeczy pod zmyſły podpadaiącey, ofiarowany od ſług na to należycie poświęconych, na wyznanie naywyżſzego panowania, które ma Bog nad całym ſtworzeniem.

Ofia-

Ofiara iest to dar zewnętrzny iakiey rzeczy pod zmysły podpadaiącey, albowiem do ofiary wziętey w ścisłym znaczeniu potrzeba, iżby iako dar albo ofiara, tak też darowana rzecz, była zewnętrzna, i pod zmysły podpadaiąca. Dla czego rzeczy same wnętrzne, i niewidome, nie są właściwą Ofiarą, *ofiarowany Bogu*, gdyż nie godzi się nikomu oprócz samego Boga ofiary czynić. Dla tegoż nigdy ofiar nikomu nieczyniono, iedno temu, który albo Bogiem był, albo którego chciano mieć za Boga. *Quis Sacrificandum censuit nisi ei, quem Deum aut scivit, aut putavit, aut finxit? S. Aug: de civ: Dei lib: 10. c 4. Od sług należycie na to poświęconych*; albowiem ofiara nie może bydź od innych ofiarowana, chyba od tych, którzy na to szczegulnie są wybrani, i poświęceni. *Przez wyniszczenie, albo przeistoczenie rzeczy ofiarowaney*; gdyż

przez

przez Ofiarę wyznawamy naywyżſze panowanie, i władzą, którą Pan Bóg ma nad wſzelkim ſtworzeniem, i ieſt naywyżſzym Panem życia i śmierci. *Tu es Domine, qui vitæ, & mortis habes poteſtatem. Sap: 16.* A to ſtać ſię nie może ſposobem przyzwoitſzym, iako przez wyniſzczenie albo przeiſtoczenie rzeczy ofiarowaney, ponieważ przez to wyznawamy, że Pan Bóg może władać wſzyſtkiemi rzeczami według upodobania ſwego, a gdy zechce, nawet wniwecz obrócić.

Ofiary czyniono Bogu od początku świata, tak w prawie naturalnym, iako też w prawie Moyżeſzowym. W prawie przyrodzonym Abel ofiarował Bogu co neylepſzego z trzody ſwoiey. Kaim brat iego czynił ofiarę z owoców ziemi. *Gen: 4.* Nóé wychodząc z Korabia bił na ofiarę Panu Bogu ptaſtwo i zwie-

zwierzęta. *Ibit: 8.* Melchiſedech czynił ofiarę z chleba i wina. *Ibit: 14.* W prawie Moyżeſzowym dawano na ofiarę Panu Bogu woły, barany, owce, i ptaſtwo, &c. Które potym zabiiano, i palono, na znak tego, że Bòg Panem był życia i śmierci; że wſzyſtko mu podlegało, i wſzyſtkie rzeczy iemu przypiſane bydź powinne; ofiarowano ieſzcze te ofiary na publiczne wyznanie, że ludzie zaſłużyli byli na śmierć, iako na ſprawiedliwą karę za grzech Adama, od którey nie mogli ſię inaczey wykupić, chyba na ſwe mieyſce oddaiąc kogo na śmierć: tudzież dla pokazania, że przez takowe zabiianie codzień bydląt na ofiarę, ſprawiedliwość Boſka nie mogła ſię kontentować tą zamianą, albo okupem, ale tylko naydroższą śmiercią, którą Meſſyaſz Jezus Chryſtus miał podiąć na przebłaganie gniewu Oyca ſwego, nieſkończenie grzechem Adamowym,

oraz

oraz innemi wszystkiemi obrażonego; a nakoniec dla oznaczenia śmierci Jezusa, ktòry się sam ofiarował, i śmierć podiął za grzechy świata.

Po śmierci Jezusa nie ma więcey, tylko iedna w Kościele Ofiara Mszy S. ktòrey figurą były wszystkie dawane ofiary. *Quorum enim animalium infertur sanguis pro peccato in Sancta, per pontificem, horum Corpora crementur extra castra. Propter quod & Jesus ut sanctificaret per suum sangvinem populum, extra portam passus est. Hebr: 13.* O tey to Ofierze ma się rozumieć sławne owe Proroctwo Malachiasza: *Od wschodu słońca aż do zachodu wielkie iest imie moie między Narody: a na każdym mieyscu poświęcaią i ofiaruią Imieniowi memu ofiarę czystą, bo iest wielkie Imię moie między Narody, mòwi Pan Zastępòw. c. 1.* Tęć to ofiarę bezbożny Antychryst przy końcu świa-

ta

ta znifzczy, iako przepowiedział o tym Daniel Prorok *w Rozdz: 12*. Tać ieft Ofiara, którą wyraził Apoftoł pod Imieniem Ołtarza, i Stołu Pańfkiego. *1 Cor: 10. Hebr: 13.* Ta nakoniec Ofiara ieft, o którey iaśnie powiada S. Augustyn temi flowy: iednemu Bogu Męczennikow i naszemu ofiarę czyniemy,.. famą zaś ofiarą ieft Ciało Chryftusowe. *Uni Deo Martyrum & noftro facrificamus... ipfum vero Sacrificium eft Corpus Chrifti. Lib: de Civ: Dei c, 10.* I znowu; Wiefz, na którey to fię mówi Ofierze: Dzięki czyńmy Bogu nafzemu. *Nofti in quo Sacrificio dicatur: Gratias agamus Domino Deo noftro. Epift: ad Dard:* Te zas flowa nie mówią fię nigdzie tylko na Ofierze Mszy S.

Ofiara Mfzy S. o którey tu mówić mamy, ieft Ofiara, na którey toż samo Ciało, i taż sama Krew, które ofiarowane były raz widomie na Krzy-

żn

żu dla zbawienia naszego, bywaią codzień poświęcone, i ofiarowane Bogu pod przypadłościami chleba i wina na Ołtarzach, przez posługę na to poświęconych Kapłanow. Opisanie Ofiary w powszechności, którę niedawno wyłożyliśmy, służy także Ofierze Mszy S. *Jest to poświęcenie rzeczy iakiey widomey*, to iest Ciała i Krwi Jezusa Chrystusa pod przypadłościami widomemi chleba i wina. Bogu Albowiem iednemu tylko ta Ofiara poświęcona bywa. *Przez posługę poświęconych na to Kapłanow*: sami bowiem tylko Kapłani są Sprawcami i sługami tey Ofiary. *Przez wyniszczenie albo przeistoczenie rzeczy ofiarowaney*. Takowe wyniszczenie było w rzeczy samey i w skutku na Krzyżu, kiedy Ciało i Krew Jezusa Chrystusa przez śmierć wzaiem od siebie odłączone były. Lecz na Ołtarzu nieinaczey tylko mistycznie rozdzielne są. Jakoż

koż mocą Chryſtusa Pana do tych ſłów przywiązaną: *To ieſt Ciało moie: tać ieſt Krew moia*, a przez Kapłana wyrzeczonych, Ciało i Krew Jezusa rozdzielnie są pod Oſobami chleba i wina, to ieſt, że ſłowa poświęcaiące znaczą, i ſprawuią, ile z nich ieſt, tę rozdzielność abo podział Ciała i Krwi Pańſkiey, która ſię raz na Krzyżu ſtała rzeczywiście, lubo dla tego nie może bydź Ciało i Krew Pańſka między ſobą rozdzielona, gdyż Zbawiciel po Zmartwychwſtaniu ſwoim więcey iuż nie umiera, a odłączenie Krwi od Ciała naturalnie śmierć ſprawuie. *Chriſtus reſurgens ex mortuis iam non moritur*, &c. Naoſtatek Ofiara Mſzy S. ſprawowana bywa Bogu na wyznanie władzy iego i panowania nayważſzego, ponieważ Chryſtus Pan całego ſiebie w niey ofiaruie Bogu Oycu ſwemu, iako ſię na krzyżu ofiarował. Z czego wnośić należy, że

Ofia-

Ofiara Mſzy S. prawdziwą ieſt Ofiarą.

Ale ſpyta ſię kto, czy ſię różni ta Ofiara od owey na Krzyżu? Jeſt to taż ſama Ofiara co do iſtoty, bo ieſt tenże sam Chryſtus, który ofiaruie Oycu ſwemu śmierć ſwą na Ołtarzach naſzych, iako ią ofiarował na górze Kalwaryiſkiey. Nie maſz różnicy między temi Ofiarami tylko co do ſpoſobu ofiarowania, albowiem Chryſtus Pan na Krzyżu oddał ſiebie na ofiarę z wylaniem Krwi własney, która w ten czas wytoczona była, i rzeczywiście odłączona od Ciała iego; dla tego ſię zowie Ofiara Krzyżowa Ofiarą Krwawą. *Sacrificium cruentum.* Lecz na Ołtarzach naſzych ofiaruie Chryſtus Pan ſiebie na ofiarę myſtycznie i bez Krwi wylania. Przeto ſię nazywa Ofiara Mſzy S. Ofiarą niekrwawą. *Sacrificium incruentum.* Krótko mówiąc, na Krzyżu, i na Ołtarzu Chryſtus Pan ieſt i

był

był Ofiarą. Ale na Krzyżu ofiarą był ze Krwi wytoczeniem. Na Ołtarzu zaś iest Ofiarą bez Krwi rozlania. *Una enim eademq; est hostia, idem nunc offerens Sacerdotum ministerio, qui seipsum tunc in Cruce obtulit, sola est offerendi ratio diversa Conc: Trid: Sess: 22. c. 2.*

Sami tylko Kapłani maią moc i prawo do sprawowania tey Ofiary Mszy S. albowiem Chrystus Pan stanowiąc ią dniem przed męką swoią, wziął chleb i kielich, i rzekł: *To iest Ciało moie, które za was wydane będzie. To iest Krew moia która za was wylana będzie. To czyńcie na pamiątkę moię.* Któremi słowy dał moc Apostołom swoim, a w Osobie ich wszystkim Kapłanom, toż samo czynić, co on uczynił, to iest ofiarowáć Ofiarę, iaką ią sam ofiarował. Ale że Kapłani są tylko iako narzędzia i organki, których używa Chrystus Pan do sprawowania Ofiary swoiey, idzie zatym, że sam Zbawi-

ciel ieſt naywyżſzym Kapłanem ofiaruiącym samego ſiebie, ktòry ſię oddaie na Ofiarę przez poſługę poświęconych na to Kapłanow. Dla tey przyczyny nazwany ieſt Kapłanem wiecznym według porządku Melchizedecha. *Tu es Sacerdos in æternum ſecundum ordinem Melchisedech. Pſalm: 109.*

Kościoł także, i Wierni, którzy są przytomni z wiarą i nabożeńſtwem tey Nayś: Ofierze, ofiaruią zbawienną tę Ofiarę przez ręce Kapłana; a mocą tey Ofiary otrzymuią łaſki i poſiłki obfite, iakich niedoſtępuią, ktòrzy nie są przytomni. Dla tegoż Kapłan obròciwſzy ſię po *Offertorium* do ludu, mówi: Modlcie ſię, bracia, ażeby moia i waſza Ofiara była przyiemną przed obliczem Boga Oyca Wſzechmogącego. *Orate, Fratres, ut meum ac veſtrum Sacrificium acceptabile ſiat apud Deum Patrem Omnipotentem.*

A

A ponieważ, naymilſi bracia, gdy ieſteście przytomni Ofierze Mſży S. macie ſzczęście ofiarować ią wespoł z Kapłanem, bądźcież w takim ſtanie, w ktòrymbyście nie czynili plugaſtwa niegodnego na tę ofiarę, ktòrą czynicie. Łączcie ſię z Kapłanem sercem, i afektem. Proście Boga, żeby przyiemna iemu była Ofiara wasza, którą weſpòł z Kapłanem z Jezusa Chryſtusa czynicie, ażebyście przez zaſługi tey Ofiary zbawienney, mogli otrzymać odpuſzczenie grzechów swoich, doſtąpić łaſk wszelkich, ktòrych potrzebuiecie: tudzież abyście z Jezusem na ziemi ziednoczeni byli póty, pòki ſię złączycie z nim na wieczną nierozdzielność w błogoſławioney wieczności, Amen.



NA.



NAUKA XIII.

DALSZY WYKŁAD o S. OFIERZE MSZY. O POWINNOSCI SŁUCHANIA JEY. I o POTRZEBNYM PRZYGOTOWANIU Do POZYTECZNEGO SŁUCHANIA JEY.

In omni loco ſacrificatur & offertur, Nomini meo oblatio munda.

Na każdym mieyſcu poświęcaią, i oſiaruią Imieniowi memu Oſiarę czyſtą.

U Malachiaſza Proroka,
w Rozdziale 1.

Oſiara Mſzy S. ieſt naywyżſza cześć, która samemu tylko Bogu należy. Dla tegoż nie oſiaruie ſię; i nie może ſię oſiarować ani Nayświęt-

świętſzey Pannie, ani S. Piotrowi, albo S. Pawłowi, ani żadnemu innemu S. A przeto gdy ſię ofiaruie Mſza S. na honor ktòrego z SS. Pańſkich, nie co innego to znaczy, iedno dla powiękſzenia czci onych Mſza S. Bogu ſię ofiaruie, czyniąc na niey pamiątkę oſobliwſzą SS. których kto chce uczcić, częścią na podziękowanie Panu Bogu za łaſki i dary, któremi onych obdarzyć raczył, częścią na otrzymanie łaſki do ich naśladowania, częścią na uproſzenie pomocy ſobie przez ich wſtawienie ſię do Boga. *Ut illis proficiat ad honorem, nobis autem ad ſalutem, & illi pro nobis intercedere dignentur in Cœlis, quorum memoriam agimus in terris. Offic: Eccl.*

Ta Ofiara Boſka ofiaruie ſię za wſzyſtkich wiernych żywych i umarłych, którzy są w czyſcu: Bierz, mòwi Biſkup przy poświęceniu Kapłanow, moc na ſprawowanie Ofiary

za żywych i umarłych. *Accipe poteſtatem offerendi Sacrificium pro vivis & defunctis.* W pierwſzey części Kanonu Mszy S. ofiaruie ſię za Oyca S. Papieża, za Biſkupa Diecezyi, za Króla, i za wszyſtkich ogułem wiernych Chrześcian, tak dalece iż wszyſcy Chrześcianie żywi, czy to ſprawiedliwi, czy grzeſzni, ſtaią ſię w rzeczy samey uczeſtnikami pożytkow ze wſzyſtkich Mſzy które ſię codzień odprawuią na każdym mieyſcu, byleby nie mieli w ſobie przeſzkod do pozyſkania onych, iako ſię to pokazało wykładaiąc Artykuł *o Swiętych Obcowaniu*, w Tom: I. *w Nauce* XXXII. W Drugiey Części Kanonu Mſzy S. ofiaruię ſię ta Ofiara za wſzyſtkich wiernych zmarłych w Chryſtuſie Panu, ktòrzy nieuczyniwſzy zadoſyć zupełnie ſprawiedliwości Boſkiey za ſwe grzechy, potrzebuią pomocy z Modlitw Kościoła S. tak dalece, że w rzeczy ſamey

są

są uczestnikami wespół ze wszystkiemi wiernemi wszystkich Mszy, ktòre się odprawuią codzień na całym świecie, iako to przyznał Zbòr Trydentski. *Seff: 25. de Purg.*

† Nie ofiaruie się Msza S. za potępionych, bo ich męki są wieczne, ktòre nie mogą bydź ani umniey o-ne, ani skrócone. *In inferno nulla est redemptio. Offic: Eccl:* Nie czyni się także ta Ofiara za błogosławionych, gdyż iako błogosławieństwo ich wiekuiste iest, ani może bydź powiększone, tak też ofiara ta nie może bydź onym pożyteczna. *Ad hanc mensam non sic eos commemoramus, ut etiam pro iis oremus, sed magis ut ipsi pro nobis orent. S. Aug: Tract: 84. in Joan.*

Sprawuie się ta Ofiara Ołtarzowa dla tychże samych końcow, dla których od Chrystusa postanowiona była. Ofiaruie się naprzód na cześć Bogu i wyznanie wielkości i Maiesta-

tu iego naywyżſzego: Abowiem przez tę Ofiarę oddaiemy Bogu cześć i pokłon nayprzyzwoitſzy, nie mogąc uczcić go zacnieyſzym ſpoſobem, iako mu ofiaruiąc godnie tę Ofiarę, w którey Jezus Chryſtus godności nieſkończoney, dar nayzacnieyszy i naydoſkonalſzy, sam ieſt oraz Kapłanem ofiaruiącym, i ofiarą, która ſię ofiaruie.

Powtòre, Na podziękowanie Bogu za iego dobrodzieyſtwa, ponieważ ludzie nie mogą nic przyiemnieyſzego Bogu ofiarować, za otrzymanie łaſki, iako mu ofiaruiąc Syna iego naymilſzego, na ofiarę wdzięczney wonności.

Potrzecie. Na uproſzenie od Pana Boga odpuſzczenia grzechow naſzych, i zgładzenia kary onym należytey. Jakoż nie mamy zaiſte ſkutecznieyſzego śrzodka na przebłaganie gniewu Boſkiego, i zadośyć uczynienie

nienie sprawiedliwości iego za grzechy popełnione, iako mu ofiarować zasługi i zadosyć uczynienie Syna iego własnego, i pokazać Krew iego Nayśw: która, iako mówi S. Paweł, głośnieysza i przyiemnieysza iest niż Ablowa; ta bowiem wołała o pomstę do Nieba na Kaima, Krew zaś Jezusowa woła do Nieba o miłosierdzie nad grzesznemi. Z tym wszystkim ci, którzy sprawuią za siebie, lub za drugich tę Ofiarę, nie zawsze sami dostępuią albo dla drugich zupełnego odpustu wszystkich kar, które grzechom iuż co do winy odpuszczonym przynależą. Albowiem iako łaski przez Sakramenta otrzymane, są mniey albo bardziey obfite, według sposobności, albo przyłożenia się tych, którzy one przyimuią, iako powiada Zbór Trydentski. *Sess. 6. c. 7.* Tak też nierównie dostępuią odpostu kary za grzechy należącey, według nabożeństwa,

i gorącości, z iaką sami za ſiebie, lub za drugich Mſzą S. ofiaruią. Dla tegoż radzą bardzo dobrze, ażeby czuiąc ſię nawet bydź w ſtanie łaſki, ſtarali ſię oderwać wszelką chęć i upodobanie do grzechow powſzednich przez Akt ſkuchy.

Naoſtatek ofiaruie ſię Mſza S. na otrzymanie od miłoſierdzia Boſkiego wszelkich dóbr duchownych i doczesnych. Powiedziałem: *Dóbr nawet i doczesnych*: Można bowiem ofiarować Mſzą S. za ſiebie, lub za drugiego, dla otrzymania zdrowia i powſtania z iakiey choroby, dla ſzczęśliwego małżeńſtwa, dla wygrania sprawy, &c. Ale w tey mierze dwie rzeczy zachować potrzeba: nayprzód; nieżądać i nieproſić dòbr doczeſnych, tylko ile nam są potrzebne, lub pomocne do ſłużby Bożey, i doſtąpienia zbawienia wiecznego. Albowiem Pan Bóg czaſem odkłada i przewleka

ka według przezorności swojey, to nam darować, o co go prosiemy, albo daie nam co innego, pożytecznieyszego i do zbawienia bardziey pomagaiącego. *Non exaudit ad voluntatem, sed exaudit ad salutem S. Aug.* Powtóre, ażeby, kto pragnie i prosi doczesnych dòrb, gotow był stosować się zupełnie do woli Bożey, czy to nam odmòwi, czy też daruie. *Verum tamen non sicut ego volo, sed sicut Tu. Math: 26.*

Zostaie nam obaczyć, iaki iest obowiązek dla wiernych słuchania Mszy S. oraz iakiego potrzeba przygotowania do pożytecznego iey słuchania.

Powinność iest słuchać Mszy S. we wszystkie Niedziele, i we wszystkie Swięta nakazane. Ta powinność wynika z drugiego Przykazania Kościelnego, które tak się ma: *Mszy S. w Niedziele i we dni Swięte zuczciwością słuchay.* Prawo to iest

nay

naydawnieysze w Kościele. Było ieszcze za czasow Apostolskich, a zatym tak dawne, iako dawny iest sam Kościoł. Obowięzuie pod winą grzechu śmiertelnego: gdyż potrzeba tego iest naywiększa, koniec zaś naygodnieyszy, to iest ażeby Pan Bóg często był uczczony przez Ofiarę naszę, aby ią wszyscy wierni wespół z Kapłanem ofiarowali, tudziez ażeby pamiątka śmierci Zbawiciela naszego odnawiana była.

Co się tycze innych dni, rzecz iest bardzo świątobliwa, i nader pożyteczna słuchać w one Mszy S. od poczęcia dnia, i przed zaczęciem iakiey zabawy. A gdy nie można ciałem tam bydź, przynaymniey trzeba bydź duchem, i sercem. Abowiem między wszystkiemi dobremi uczynkami, nie masz lepszego, przez którąbyśmy większą Panu Bogu cześć i chwałę oddać mogli, więcey łask, i darów iego pozyskać, nawet docze-

snych

ſnych, iako przez tę ofiarę zbawienną. Idzie zatym, że iako nayczęściey możemy, powinniśmy na Mſzy bywać.

Dzieie Kościelne uczą nas, że pierwſi Chrześcianie z tak wielką gorliwością ſłuchali Mszy S. iż do tak pobożney powinności nie mogło być onym nic na przeſzkodzie. Mimo surowych zakazow Ceſarſkich, mimo zaiadłości tyranów, złości nieprzyiacioł swoich, odległości mieyſc, trudności i przeſzkod, tak wielkie ich nabożeńſtwo było, że ani iednego prawie dnia nie opuſzczali bez ſłuchania Mſzy S. a nawet i Kommunii. Lecz nieſtety! iako mało ieſt Chrześcian wieku naszego, ktòrzyby naśladowali tey gorliwości, i gorącości wiernych pierwiaſtkowego Kościoła: maią dosyć czasu na rozrywki, krotofile, na długie ſpanie, na przedłużone obiady, na nocne ſchadzki, bale, tańce, a nic onym czaſu nie zbywa

na

na wyſłuchanie Mszy S. ledwie mogą z trudnością wyſłuchać iey w Niedziele, i w Swięta, maiąc tę powinność od Kościoła Sw. na ſię włożoną, za ciężar nader przykry i nieznośny. Izaliż to nie ſromota ieſt widzieć Chrześcian tak oziębłych do SS. Taiemnic.

Niedoſyć zaś ſłuchać tylko Mſzy S. lubo i częſto, lecz abyś prawdziwie i należycie iey ſłuchał, trzeba bydź na niey ciałem i duſzą przytomnym; bo iako Mſza S. ieſt to Akt Religii, tak nie można bydź iey uczeſtnikiem, chyba ile serce, i duſza do tego ſię przyłoży. A przeto co za cel ieſt Kościoła S. gdy wiernym przykazuie ſłuchać Mſzy S. ten mianowicie a nie innny, ażeby ſię na niey naydowali z uczciwością, uwagą, nabożeńſtwem i gorącością. Nie trzeba tedy rozumieć, że ſłuchać Mſzy S. ieſt to tylko ciałem na niey bydź przytomnym, a

sercem, i myślą gdzie indziey, i czym innym a nie Bogiem zaprzątnione mieć.

Z tym wszystkim widać nader wielu tego wieku Chrześcian, ktorzy na Mszą idą dla Niedzieli, lub Swięta przypadłego, a przychodzą bez uwagi, bez wnętrznego skupienia ducha, bez uszanowania, maiąc głowę nabitą nikczemnemi wyobrażeniami, interessami swemi, potrzebami i handlami &c. Drudzy znaczną część Mszy S. przepuszczaią pogłądaiąc na wchodzących do Kościoła, lub wychodzących, śmiechy stroiąc, albo iak na komedyi przypatruiąc się. Ci przy tak straszney Ofierze stoią zawżdy, albo się wspieraią nieprzystoynie na ławkach, ręce po desperacku złożywszy, a iednym tylko przyklęknąwszy kolanem. Owi zaś rospustnie oczema strzelaią, i wszetecznie przypatruią się rozmaitym Osobom. Nakoniec widać słuchaiących Mszy Sw: w bio-

w ubiorze nieſkromnym, a przeciwnym w brew ſkromności, i wſtydliwości Chrześciańſkiey, kłaniaiących ſię poſągom cieleſnym, i cudzym Boginiom, w Kościele Boga żywego, do którego z tak małą uczciwością przychodzą, iako gdyby gdzie na światowym mieyscu byli. Izaliż trzeba zdumiewać ſię nad tym, że ſłuchaiąc tyle Mſzy, nie ſtaią ſię lepſzemi? Że tak wiele Ofiar ſię czyni, a mało widać nawróconych?

Wzdrygniymy ſię, naymilſi, wzdrygniymy ſię nad tą świętokradzką nieuczciwością. Bądźmy iako możemy nayczeyściey na Ofierze Mſzy S. Nie opuſzczaymy, ieśli można, żadnego dnia, nie dopełniwſzy tey pobożney powinności. Chwała, którą Pan Bóg odbiera przez tę Ofiarę, pożytki, które z niey mamy, bez wątpienią godne są tego, ażebyśmy oderwali ſię od uciech naszych, ażebyśmy zaniechali roboty naszey, ażebyśmy

byśmy przerwali intereſſa naſze, dla odłożenia na każdy dzień puł godziny czaſu, na wyſłuchamie Mſzy S. Bądźmy przy tey Nayświętszey Nayświęt: Ofierze ze wſzelką układnością, i nabożeńſtwem iakiego wyciąga tak S. Taiemnica. Spòlnie według przemożenia ſwego przyłożmy ſię do Modlitw Kapłana Mſzą Sw: odprawuiącego. Bądźmy na niey z iak naywiększą uwagą, a łączmy ſię do niey ſercem i duchem. *Upadaymy na twarzy przed Obliczem ſiedzącego na Tronie, i kłaniaymy ſię żyiącemu na wieki wieków. Apoc. 4.* Spiewaymy z owemi ſtarcami w Obiawieniu S. Jana. *Godzieneś ieſt Panie Boże nasz wziąć chwałę, i cześć i moc,* w tym życiu, i na wieki.

AMEN.



NAUKA XIV.

O SAKRAMENCIE POKUTY.

Quorum remiſeritis peccata, remittuntur eis, & quorum retinueritis, retenta ſunt.

Których odpuścicie grzechy, są im odpuſzczone: a których zatrzymacie, zatrzymane są.

U S. Jana, w Rozdziele 20.

Wprzód nim zaczniemy wykładać Sakrament Pokuty, trzeba przełożyć rozmaite znaczenia ſłowa tego *Pokuta*.

Słowo to znaczy: 1. Zal, albo ubolewanie na to, że ſię grzechu dopuściło, tudzież przedſięwzięcie i poſtanowienie więcey do niego niepowracać. 2. Znaczy karę od Spo-

wie-

wiednika włożoną. Nazywa się ta kara pospolicie dosyć czynieniem, i iest częścią Sakramentu Pokuty. 3. Nazywaią ieszcze pokutą kary i umartwienia, które człowiek sam na siebie wkłada, ciężkie trudy, przykrości, i rozmaite utrapienia na nas od Boga zesłane, które są bardzo właściwemi śrzodkami do zgładzenia grzechow naszych. 4. Słowo to Pokuta bierze się za Sakrament Pokuty. A to w tym osobliwie znaczeniu bierzemy tu słowo, Pokuta.

Sakrament Pokuty postanowiony iest od Pana naszego Jezusa Chrystusa, na odpuszczenie grzechow po Chrzcie S. popełnionych. Mówiłem: *Grzechow po Chrzcie S. popełnionych:* albowiem przed przyięciem Chrztu grzechy popełnione nie mogą bydź chyba przez Chrzest zgładzone, nie zaś przez Sakrament Pokuty. Ponieważ Kościoł S. według Zboru Trydentskiego niewywiera są-

du na żadnego, któryby pierwey nie wszedł do niego przez bramę Chrztu S. *Cum Ecclesia in neminem judicium exerceat qui non prius in ipsam per Baptismi januam fuerit ingressus. Sess: 14. de Panit: Quid mihi de iis, qui foris sunt judicare. 1. Cor: 5.*

Postanowił Chrystus Sakrament Pokuty, przez nadanie mocy Apostołom w dzień Zmartwychwstania swego, gdy tchnąc na nie, rzekł: *Bierzcie Ducha Św: komu odpuścicie grzechy, będą im odpuszczone, a którym zatrzymacie, będą zatrzymane.* Z ktòrych się słów uczemy, że Zbawiciel nadał Apostołom swoim, a w Osobie ich wszystkim Kapłanom, moc na odpuszczenie, i zatrzymanie grzechów. Ta moc nadana im względem odpuszczenia, lub zatrzymania grzechow, zależy na daniu rozgrzeszenia grzesznym, wyznawaiącym swe grzechy,

ieśli

ieśli widzą ich należycie przyſposobionych do przyięcia iego pożytecznie.

Moc zatrzymania grzechow zawiſła na odmówieniu, albo odłożeniu rozgrzeſzenia tym, których Spowiednik nie sądzi za należycie spoſobnych do pożytecznego przyięcia absolucyi, albo o których mniema, że pożyteczniey gdy ſię do tego lepiey przygotuią. Taż moc zależy ieszcze na obowiązaniu grzeſznika, lubo iuż rozgrzeſzonego, do przyięcia kary iakiey wkładaiąc nań pokutę, albo zadoſyć uczynienie, która ſłuży do zgładzenia grzechow przeſzłych, a uzdrowienia ſłabości, i niemocy teraźnieſzey, tudzież do zachowania go od upadku powtórnego, albo powrotu do grzechow. Gdzie należy zważyć, że gdyby ktòry penitent trafił na takiego Spwiednika, któryby nie podał mu śrzodkow do uwarowania ſię grzechu, tedyby sam po-

winien tych użyć, którzyby osądził za naywłaściwsze, i naysposobnieysze do otrzymania końcow, o których wnet powiemy.

Sakrament Pokuty potrzebny iest dla tych wszystkich, którzy po Chrzcie S. upadli w grzechi aki śmiertelny. Jakoż Zbawiciel daiąc Kapłanom moc rozgrzeszenia, lub zatrzymania grzechow, tym samym iuż onych Sędziami postanowił. Sędzia zaś nie może osądzić niewiedząc o sprawie. Dla czego zawżdy Kościoł S. tak trzymał, że grześnicy czuiąc się bydź w stanie grzechow ciężkich, nie mogą inaczey dostąpić odpuszczenia onych; aż wprzód wyznaią grzechy swe przed Kapłanem i otzymaią rozgrzeszenie. Prawda, że grzesznik będący w ciężkim grzechu, może dostąpić odpuszczenia przez Akt Skruchy, z doskonałą miłością ku Bogu złączoney, a zatym bez aktualney Pokuty, albo Spowie-

dzi,

dzi; ale trzeba iżby ten Akt zawierał w sobie żądzą i chęć Sakramentu, to ieft poftanowienie przyięcia iego, fkoro tylko będzie mógł, tak dalece, iż w tym razie, nie doftępuie odpufzczenia grzechow fwoich przez dofkonałą Skruchę, ale raczey przez Sakrament żądzą samą iuż przyięty. A tym czasem nie masz innego śrzodka do otrzymania odpuszczenia grzechow, ieśli są śmiertelne.

A co fię tycze powfzednich grzechow, to ieft tych, które nas nie wyzuwaią z łafki Bożey, a w które częftokroć upadamy, lubo ieft zecz nader pożyteczna fpowiadać fię z onych, (iako czynią ludzie pobożni) a to dla większego samego fiebie upokorzenia i otrzymania porady do wykorzenienia onych; iednak Kościoł S. naucza, że krom grzechu można z onych fię niefpowiadać, bo są inne śrzodki na zgładzenie ich, iako żal, modlitwa, poft, iałmużna,

oraz

oraz inne dobre uczynki. *Conc: Trid: Sess: 14. c. 5.* Z tym wszystkim gdy się kto z nich spowiada, powinien szczerze za nie żałować, i poprawę postanowić; Bo iako się wnet powie, nie można otrzymać grzechow odpuszczenia, choćby naymnieyszego, bez żalu prawdziwego.

Lubo zaś ta nauka Kościoła S. pewna iest krom wszelkiey wątpliwości, że iednak trudno częstokroć, według zdania S. Augustyna, rozeznać powszedne grzechy od śmiertelnych, których Sąd Bogu zostawić należy. (*Quæ sint autem læ via, quæ gravia peccata, non humano, sed Divino pensanda sunt judicio. Enchir: cap: 76.*) A zaślepieni własną namiętnością, częstokroć maią sobie za grzech mały, to co w oczach Boskich ciężkim iest grzechem, musi stać zawżdy ta prawda, że dobra rzecz, i pożyteczna iest, spo-

ſpowiadać ſię nawet z tych grzeſ-chow, ktòre mamy u ſiebie za po-wſzedne:

Materyą Sakramentu Pokuty ſą Akty w pokutuiącym, ſkrucha, spo-wiedź i doſyć czynienie. Forma zaś zawiſła na rozgrzeſzeniu, które Ka-płan Sprawca tego Sakramentu daie grzeſznikowi, to ieſt na tych ſło-wach: *Ja ciebie uwalniam od grze-chow twoich w Imie Oyca, i Syna, i Ducha S. Ego te absolvo a pecca-tis tuis in Nomine Patris, & Filii, & Spiritus S.* Które to ſłowa wy-rażaią ſkutek, iaki ſprwuie ten Sa-krament, to ieſt odpuſzczenie grze-chow. Drugie ſłowa, które mówi Kapłan przed, i potym, są ułożone od Kościoła S. dla więkſzego nabo-żeńſtwa ku temu Sakramentowi, ale nie są potrzebne do formy Sakamen-tu. A zatym w ten czas, gdy Ka-płan wymawia ſłowa rozgrzeſzenia: *Ja ciebie uwalniam &c.* natychmiaſt

do-

doſtępuiemy odpuszczenia grzechow na tym Sakramencie. A gdyby Kapłan nie rozgrzeſzył nas, nieprzyięlibyśmy tego Sakramentu, i grzechy nasze nie byłyby zgładzone: *Których odpuścicie grzechy*, mówi Pan, *są im odpuszczone, a których zatreymacie, są zatrzymane. Quorum remiſeritis*, &c.

Nie doſyć ieſt otrzymać tylko rozgrzeszenie od Kapłana, dla doſtąpienia odpuſzczenia grzechow; albowiem rozgrzeſzenie, które daie Kapłan, wyciąga zawżdy w pokutuiącym troiakiey ſpoſobności koniecznie potrzebney; a te ſą: żal, spowiedź, i dosyć czynienie, które są materyą Sakramentu Pokuty, iako ſię wyżey powiedziało. A te trzy kondycye wyciągaią po grzeſzniku pokutuiącym naypierwey poznanie grzechow, których ſię dopuścił. Trzeba tedy dla przyięcia tego Sakramentu z pożytkiem, aby grze-

ſznik począł od rachunku sumnienia własnego, aby poznał wszyſtkie grzechy, których ſtał ſię winnym. Trzeba nadto ażeby poznawszy ſwe grzechy, wzbudził w ſobie żal szczery, że obraził Boga, i mocne przedſięwzięcie poſtanowił więcey go nie obrażać napotym. Trzeba ieszcze ażeby ſię wyspowiadał, ile może, ze wſzyſtkich grzechow swoich, Kapłanowi, a oraz pokutę przyiął, którą mu Kapłan naznaczy. Jeśli tedy z taką gotowością i przygotowaniem przyimie Sakrament Pokuty, doſtąpi ſkutkow tych, które ſprawuie, to ieſt, odpuſzczenie grzechow, poiednanie ſię z Bogiem, pokoy i wszelka na ſumnieniu spokoyność, obfitość łaſk i pociech duchownych, które Duch S. wleie w serce iego, a które będą zadatkiem owey chwały, którey używać będzie w Niebie na wieki, Amen.

NA-



NAUKA XV.

DALSZY WYKŁAD O SAKRAMENCIE POKUTY, O RACHUNKU SUMNIENIA.

Quid fecisti? Coż ś uczynił? *w Księgach Rodzaiu*, w Rozdz: 4.

Pokazaliśmy, naymilſi, że pięcioraga potrzeba w człowieku pokutuiącym do przyięcia z pożytkiem Sakramentu Pokuty. Pierwsza, rzecz ieſt Rachunek albo roztrząśnienie sumnienia. Druga, żal ſzczery dla obrażonego Boga. Trzecia, mocne przedſięwzięcie nie obrażać go więcey napotym. Czwarta, wyznanie grzechow własnych przed Kapłanem. Piąta, dosyć czynienie, albo wypełnienie pokuty od Kapłana włożoney. O każdey z tych części porządkiem,

mò-

mòwić w szczególności będziemy. Poczynamy od rachunku sumnienia.

Słowo to rachunek samo przez się dostatecznie wyraża co znaczy. Każdy rachunek w powszechności, znaczy przeyrzenie się, i roztrząśnienie czynione o tym wszystkim, co do wielkiey sprawy należy: albowiem w czym się przeyrzemy; co roztrząśniemy, czyni się to pilnie, poważnie, i rozsądnie. Biorą na to tyle czasu, ile ważność rzeczy, o którą idzie, wyciąga. Nie lekko examinuią złoczyńce. Z pilnością badaią się wystpkow iego. My sami iesteśmy złoczyńcami takiemi w sobie, ktòrego się wypytywamy. Pozywamy go, stawiamy go przed sąd sumnienia naszego, aby zdał ścisły rachunek z występkow swoich popełnionych, ażeby potym wyznać ie można było przed Kapłanem na Trybunale Pokuty.

Ra-

Rachunek tedy ſumnienia nic innego nie ieſt, iako ściſły reieſtr grzechow popełnionych. Takowy rachunek koniecznie potrzebny ieſt do dobrey ſpowiedzi. Co ſię tak dowodzi. Zeby ſpowiedź dobrze odprawiona była, trzeba ſię wyſpowiadać ze wſzyſtkich grzechow swoich, żadnego nieopuſzczaiąc. Chcąc zaś wyſpowiadać ſię ze wſzyſtkich grzechow, trzeba pierwey one poznać. Nie można zaś inaczey onych poznać, chyba przez ściſły rachunek, i roztrząśnienie sumnienia. Więc nieodbita potrzeba ieſt roztrząſnąć ſumnienie własne, azeby spowiedź dobrze odprawiona była.

Poczynać trzeba ten rachunek od modlitwy, to ieſt naypierwey trzeba nadewſzyſtko proſić Pana Boga o oświecenie rozumu, do poznania grzechow własnych, i o łaſkę do ich obrzydzenia; gdyż prawdziwa Pokuta ieſt to dar Boży, a nie mo-

żna iey czynić bez pomocy łaſki Boſkiey, Na ten koniec można zmòwić naſtępuiącą modlitewkę. O Boże mòy, oświeć mię, proſzę, światłością łaſki twoiey, abym poznał wſzyſtkie grzechy, którem popełnił przeciwko twemu maieſtatowi Boſkiemu, abym za nie ſzczerze żałował, wyſpowiadał ſię z onych zupełnie, należytą uczynił pokutę, i powſtać z nich uſiłował. *Converte nos Deus Salutaris noſter. Ut ad veram pænitentiam nos perducere digneris. Offic: Eccl:*

Trzeba potym rachować ſię z ſumnieniem iak naypilniey, iako wyciąga intereſs tak wielkiey wagi, to ieſt, poiednać ſię z Panem Bogiem, i ubeśpieczyć właſne zbawienie: Ktoby bowiem z opieszałości znaczney w roztrząśnieniu sumnienia ſwego, zapomniał na spowiedzi wyznać grzech iaki śmiertelny popełniony, równieby grzeszył, iako i ten, któryby dobrowolnie zatail, a byłby to grzech

świę-

świętokradztwa. *Postquam quisq; diligentius se excusserit & conscientiæ suæ sinus & latebras exploraverit. &c. Conc: Trid: Sess: 14. c, 5.*

Jeśli tedy chcecie, naymilsi, porachować się z sumnieniem swoim należycie, proście naypierwey świation Ducha Sw: przez modlitwę. Potym uchylcie się od zabaw swoich, przerwicie interessa własne, oddalcie się od kompanii, od rozrywek, i z uciech nawet godziwych wyzuycie się. Odłożcie na to kilka dni godzin, ażebyście od zabaw wolnieyszemi, i spokoynieyszemi byli. To uczyniwszy, weyrzycie w stan Duszy swoiey, roztrząśnieycie sumnienie swoie, a uczyńcie pilną uwagę nad życiem swoim przeszłym. Słowem nie trzeba tu bydź człowiekiem rostargnionym zabawami lub rozrywkami; ale człowiekiem, któryby iako mówi Syn Boży w Ewangelii, wszedł do komory swoiey, a zawarł drzwi

za sobą, aby żaden do niego wſtępu niemiał, i nieprzeszkodził mu w tak wielkim intereſie, ktòry ma odprawić. *Clauso oſtio intra in cubiculum tuum. Matth: 6*

Co do czasu, iak wiele go na ten rachunek odłożyć trzeba, niepodobna rzecz należycie określić, a bowiem to załeży od rozmaitych okoliczności, od tych samych osob, które ſię na spowiedź gotuią, i od sposobu życia ich &c. To rzecz pewna, że którzy rzadko ſię spowiadaią, powinni więcey na to czasu odłożyć, gdyż rachunek ich dłuższy i trudnieyſzy bydź muſi. Ta tylko w tym ſtatecznie reguła ſłużyć może: odłożyć na to tyle czasu, iżby nic niezoſtawało, o coby sumnienie ſtrofowało; iak dalece, że gdyby przyſzło, co ſię przytrafiać może, zapomnieć grzech iaki ciężki, a zatym z niego ſię niewyſpowiadać, nie byłaby o to przed Bogiem wina, ponieważ

dosyć

dofyć było i czasu, i pilności potrzebney do przypomnienia grzechu tego

Ale, powiecie mi, z czego fię tedy z sobą rachować mamy, i iaka materya będzie rachunku naszego? Rachować fię z sobą macie. 1. Z Przykazań Bofkich, i Kościelnych, które powinne bydź prawidłem czyli regułą wfzyftkich spraw Chrześcianina, i z pilnością przypominać grzechy przeciwko tym Przykazaniom popełnione. Uważać macie każdego grzechu ciężkość z okoliczności mieyfca, i czasu, gdzie i kiedy grzechu fię dopuściliście, fpofob, iakim popełniliście, osoby, z któremi albo przeciwko którym nieprawość uczyniliście 2. Ze fiedmiorga grzechow głównych, iakie są: Pycha, łakomftwo, nieczyftość, gniew, zazdrość, obżarftwo i lenftwo ku fłużbie Bożey. Obaczyfz tedy, wiele razy, i w czymeś wykroczył pychą, gnie-

wem, zazdrością, &c. 3. Z powinności częścią ogulnych do wſzyſtkich Chrześcian, częścią ſzczegulnych do ſtanu swego ściągaiących ſię. Z powinności ogulnych rachować ſię trzeba, ieśliś w takim nie żył zapomnieniu na Boga, żeś zaniechał czcić go, ſłużyć mu, modlić ſię do niego, wzbudzać Akty Wiary, Nadziei, Miłości &c. Trzeba ſię rachować w ſzczegulności co do iałmużn, do których wszyscy ciężko obowiązani są: rzecz bowiem pewna, że śmiertelnie grzeſzą, ieśli nie daią iałmużny, gdy mogą, albo ieśli nie daią według maiątku ſwego, to ieſt, według wielości dóbr, które poſiadaią: ani mogą ſię zaſłonić od tego mnogością dziatek, trudnością i bacznością na czaſy ciężkie i drogie, albo innemi pozorami i wycieczkami. Nie przyimie Pan Bóg tych wymówek, gdy na Sądzie oſtatecznym ten ſtraſzliwy Dekret wyda: *Idźcie przeklęci w ogień*

wie-

wieczny... Albowiem łaknąłem w ubogich, a nie daliście mi ieść, &c. Discedite a me maledicti in ignem æternum... esurivi enim, & non dedistis mihi manducare, &c. Math: 25. Abowiem Sąd bez miłosierdzia temu, ktòry miłosierdzia nie uczynił. *Iudicium sine misericordia illi, qui non fecit misericordiam. Iac:* 2. Z powinności stanu swego partykularnego, mąż powinien rachować się z sobą, iako dotrzymał obowiązkow ku małżonce swoiey, a małżonka ku mężowi, Rodzice iako się obchodzili z dziatkami, a dziatki z Rodzicami. Gospodarze z czeladką, a czeladka z gospodarzami, toż samo mówić o innych powinnościach.

Macie ieszcze rachować sie z sobą z grzechow cudzych, do których daliście pochop czy przykładem, czy rozkazem, czy też pobłażaniem zbytecznym swoim. *Digni sunt morte non solum qui faciunt, sed etiam*

qui

qui consentiunt facientibus. Rom: 1. Nakoniec powinniście rachowć się z sobą z waszych skłonnoś i, które pociągaią was do częstey obrazy Boskiey.

Gdy tak uczynisz rachunek z sobą samym, uważ osobliwie na osoby, z któremi obcowałeś, na mieysca, do ktòrych uczęszczałeś, na sprawy, ktòremi się bawiłeś, pokusy, iakie cierpiałeś, ażebyś dociekł tego wszystkiego, coś uczynił złego, &c. Taki iest sposob powszechny, kró:ego użyć trzeba dla lepszego roztrząśnienia sumnienia.

Drugi ten iest szczegulnieyszy, łacnieyszy, i kròtszy, który zależy na roztrząśnieniu porządnym grzechow myślą, słowem i uczynkiem popełnionych. Dla postąpienia w tym porządniey, pytay się samego siebie: *Quid fecisti?* Duszo moia, co za myśli we mnie były po ostatniey spowiedzi? Wiele razy płocho posądziłem

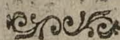
łem dobre poftępki bliźniego? Na iak wiele myśli, żądz nieczyftych, mściwych, łotrowfkich, &c. przyzwoliłem. *Quid fecifti?* Wielem razy fłowa wfzeteczne gadał? Wiele razy krzywoprzyfięftwa, złorzeczeńftwa, bluźnierftwa, kłamftwa, przeklęftwa wyrzekłem? Wiele razy poróżniłem ofoby wzgodzie żyiące, przez moie złośliwe donaszania, czy to prawdziwe, czy fałszywe były? *Quid fecifti?* Wielem fię dopuścił fzkaradnych uczynków, wiele lubieżności, piiańftwa, niefłufzności? Wiele razy z bliźnim swoim powadziłem fię? Wielem razy niefłufzną fprawę do Sądu wytoczył z ieydney nienawiści, i zemfty? *Quid fecifti?* Wiele razy zaniechałem powinności nayiftotnieyfzych Religii S. i Chrześciańfkich, z rana i w wieczor pomodlić fię Panu Bogu, święcić Niedziele i Swięta, fłuchać Mszy S. i innego w Kościele nabożeńftwa? Wielem razy obracał na robotę, a

co

co gorſza, na gry i piiatyki, czas ten, który powinienem był obrócić na ſłużbę Boſką? *Quid feciſti?* Wielem razy zaniechał dopełnić powinności ſzczegulnych do ſtanu mego przywiązanych? Nauczać dziatek powinności Chrześciańſkich, chłoſtać one za ich winy? Wielekroć onych zgorſzyłem moiemi złemi poſtępkami, zamiaſt tego, cobym onych, dobremi przykładami swemi miał zbudować? Wielem razy niepoſłuchał w nayſłusznieyſzych rozkazach Rodzicow moich? Wielem razy onemi wzgardził, zelżył, obraził? Wielem razy niechciał onych wspomodz w potrzebach rozmaitych? Ah biada mi! Niezliczone są grzechy moie, i ze wſzech ſtron otoczyły mię. *Circumdederunt me mala, quorum non eſt numerus. Psalm: 39.* Przechodzą liczbę włosow moich. *Multiplicatæ ſunt ſuper capillos capitis mei.* Nieſtety! Cóż uczynię? Trwoga i zamie-

mieszanie opanowały duszę moię. *Et cor meum dereliquit me.* Jedno mi zostaie tylko do uspokoienia tey trwogi i zamieszania. Twoie to iest, o Boże, miłosierdzie nieskończone! Twoie to miłosierdzie, do ktòrego się uciekam. Twoie miłosierdzie wybawi mię od tak wielu grzechòw. A wdzięcznym będąc za tak wielką łaskę, całe życie moie obrócę na służbę, chwałę i wielbienie twoie, abym zasłużył wyśpiewywać miłosierdzie twoie w Niebie na wieki. *Misericordias Domini in æternum cantabo.* *Psalm*: 88.

AMEN.





NAUKA XVI.

O ZALU ALBO SKRUSZE.

Cor contritum, & humilitatem Deus non despicies.

Serca skruszonego, i unizonego Boże nie wzgardzisz. W Psalmie 50.

Od rachunku sumnienia postąpiemy do żalu albo skruchy, która iest drugą kondycyą albo przygotowaniem naypotrzebnieyszym do przyięcia z pożytkiem Sakramentu Pokuty.

Sądzę tu naprzód, że iuż grzesznik z należytą pilnością przetrząsł sumnienie swoie, że ułożył ścisły regestr grzechów swoich, że należyte ma onych poznanie, co naypierwey uczynić powinien, nim się pocznie spowiadać, i upokarzać się przed Bogiem,

giem, patrząc na grzechy których stał się winnym, i wzbudzi w sobie szczery, a prawdziwy żal, żal mówię, który iednak tak iest rzadki, że dla niedostatku iego wielu nader pokutuiących na wieczne idą potępienie. Wielu iest, którzy dobrze roztrząsną sumnienie, ale bardzo mało tych, którzyby wzdrygali się szczerze grzechami, i żal mieli prawdziwy. A iednak ieśli zbywa im na tey sposobności, albo kondycyi, nie masz nadziei o rozgrzeszeniu, i odpuszczeniu grzechów: Bo iako mówi Sw: Grzegorz Papież, co pomoże temu spowiedź, którego serce zostaie do grzechu zawżdy przykleione. *Qui corde non convertitur, quid prodest ei, si peccata sua confiteatur?* Ah! iakże się zawodzą Chrześcianie owi, którzy rozumieią, że dosyć iest, roztrząsnąwszy sumnienie, wyspowiadać się grzechów Kapłanowi

bez

bez żalu, bez ſkruchy, na otrzymanie odpuſzczenia, i darowania onych. Wyprowadźmy onych z tak grubego błędu i oſzukania. Co też przedſię biorę dowieść w tey nauce, i w naſtępuiącey.

Słowo to *Contritio* pochodzi od Łacińſkiego ſłowa *Conterere*, a po Polſku znaczy ſkruſzenie, zgruchotanie, iako gdy kamień ſkruſzony bywa, i niby w proch obrócony. Tak też serce ſkruſzone pierwey twarde było, a teraz kruſzeie od żalu, i kraia ſię od nienawiści grzechów swoich. Piſmo S. używa wſzędzie ſłowa tego ſkrucha, na znak tego, iak wielkim żalem kraiać ſię, i odmienić ſię powinno serce pokutnika. *Magna eſt velut mare contritio tua. Lament: Jer: c. 2. Cor contritum, & humilitatum Deus non deſpicies. Psalm: 50. Cor contritum quaſi cinis. Offic: Eccl:* SS. Oycowie Zboru Trydentſkiego opisuią, że Skrucha ieſt to

żałość duſzy, i obrzydzenie grzechow popełnionych, z przedſięwzięciem więcey nie grzeſzyć napotym. *Contritio eſt animi dolor, ac deteſtatio de peccato commiſſo cum propoſito non peccandi de cætero. Seſſ. 14 c. 4.* Skrucha tedy dwuch rzeczy koniecznie wyciąga: nienawiści albo obrzydzenia grzechow, i mocnego przedſięwzięcia więcey napotym nie grzeſzyć. Takie naprzykład ieſt obrzydzenie, i przedſięwzięcie, kiedy grzeſznik mówi do ſiebie; Ah nieſteſty! biada mi! nieſzczęśliwy ieſtem, żem kradzież uczynił; żem krzywoprzyſiągł żem ſię dopuścił owey lubieżności! obraziłem Boga mego: Ah ktoby mi to dał! żeby to ieſzcze od woli moiey zawiſło, nigdybym ſię na takowy grzech nie odważył. Ty wieſz o tym, Boże móy. Potwierdź przedſięwzięcie moie: gdyż poſtanawiam szczerze więcey ciebie nie obrażać.

Uwa-

Uważyć tu należy, że bardzo dobra rzecz iest wzbudzić w sobie tę akty skruchy wnet, skoro się kto poczuie, że w grzech iaki upadł, tego, iako mówi Duch S. przez Ekklezyastyka w Ro: 5. *Nie omieszkiway nawrócić się do Pana, a nieodkładay ode dnia do dnia. Non tardes converti ad Dominum, & ne differas de die in diem.* Bardzo też pożyteczna rzecz iest czynić to na dzień po kilkakroć, owszem co godzina; nakształt Modlitwy iako nazywaią, Strzelistey, żebyśmy zachowywali się w poznawaniu nędzy naszey, i potrzeby miłosierdzia Boskiego. Osobliwie zaś mamy żal ten wzbudzać, gdy co słyszemy o nieszczęśliwościach kraiowych, albo gdy się zdarzy nam przypadek iaki, z którego poznaiemy, że chce nas Pan Bóg upokorzyć, i do siebie nawrócić.

Ale nie masz tey okoliczności, w ktòreyby bardziey potrzeba była wzbu-

wzbudzać w ſobie akty takowey ſkruchy, iako gdy po roztrząśnieniu ſumnienia własnego, oſkarżamy ſię z grzechow ſwoich na spowiedzi: Albowiem rzecz niepodobna ieſt, i była, i będzie zawżdy, otrzymać odpuſzczenie grzechow bez takowego żalu. *Fuit autem quovis tempore ad impetrandam veniam peccatorum hic contritionis motus neceſſarius. Conc: Trid: ſup:* Dowodzi ſię ta prawda z wielu mieyſc Piſma S. *Nawròćcie ſię*, mówi Pan Bóg przez uſta Ezechiela Proroka: *A czyńcie pokutę ze wszech nieprawości waszych: a nie będzie wam nieprawość na upadek. Convertimini, & agite pœnitentiam ab omnibus iniquitatibus veſtris, & non erit vobis in ruinam iniquitas. c. 18.* I Zbawiciel powiada w Ewangelii. *Jeśli pokuty czynić nie będziecie, wszyscy zaròwnie poginiecie. Niſi pœnitentiam egeritis, omnes ſimiliter peribitis. Luc: 13.* Przy-

czy-

czyna tak wielkiey potrzeby żalu do pozyſkania łaſki Bożey, ta ieſt, że wyciąga ſprawiedliwość Boſka, ażeby kto iaki grzech popełnił, wzbudził w sobie zań ſkruchę, poſtanowił mocno więcey tego ſię niedopuſzczać, i aby gotow był zań dosyć uczynić. Jako kiedy kto chce ſię poiednać z obrażoną oſobą, powinien żałować za tę winę ſwoię, którą go rozgniewał, gotowym bydź do nadgrodzenia tego przez ſatysfakcyą przyzwoitą a ſtrzedz ſię pilnie, aby napotym nic takowego nie czynił, coby mogło nadwerężyć przyiaźń, którą mu przyobiecał. Druga tego przyczyna ieſt, że ſkrucha iako iſtotna część należy do tego Sakramentu, a w niedoſtatku iey rozgrzeſzenie Kapłańſkie nie może bydź ważne, ani pożyteczne. Jeśli tedy nie będzie tego żalu, nic po Sakramencie, a tym ſamym nie można doſtąpić odpuſzczenia grzechow, które nieinaczey teraz dane bywa,

chy-

chyba przez Sakrament Pokuty, według tego, iako się rzekło w przeszłey nauce, do ktòrey odsyłam.

Zal ten tak potrzebny powinien mieć 5. Kondycyi, ażeby prawdziwy był Powinien bydź nadprzyrodzony, naywiększy, ogulny, wewnętrzny i skuteczny.

Pierwsza tedy Kondycya Skruchy iest, aby *nadprzyrodzona* była, to iest, aby żal, ktòry mamy za grzechy swoie, wzniecony był w duszach naszych przez łaskę i poruszenie Ducha S. i ażeby wynikała z tych pobudek, których Wiara nas uczy. Rzekłem: *Przez łaskę i poruszenie Ducha S.* albowiem ta iest nieomylna prawda, że prawdziwa skrucha przechodzi siły nasze, i że nie możemy iey nabyć ani przez usilność naszę, ani iey wysłużyć przez iakie dobre uczynki; tak dalece iż potrzeba, aby Pan Bóg wlał ią w nas z iedyney łaski swoiey. Skoroś mię nawrócił,

czy-

czyniłem pokutę, powiada Jeremiasz Prorok mówiąc do Boga. *Postquam convertisti me, egi pænitentiam. Jer: 31.* To zaś nawrócenie dzieie się przez skruchę, która miękczy serce grzesznika, i w nim obrzydzenie grzechów sprawuie, a oraz mocne i stateczne postanowienie nieobrażać Boga więcey napotym. Powiedziałem ieszcze: *aby wynikała z tych pobudek, których nas Wiara uczy,* iako z obrzydliwości grzechu, z boiaźni mąk wiecznych, a mianowicie z miłości ku Bogu nieskończenie dobrotliwemu, a grzechami naszemi obrażonemu. Idzie zatym że niedosyć iest żałować za grzechy dla wstydu którego się lękamy przed całym światem, albo dla kary, którey obawiamy się od sprawiedliwości ludzkiey, albo też dla nieszczęśliwości doczesnych, które na ukaranie nasze Bóg zesłać może, ale trzeba żałować żeśmy obraźli Boga, iuż to że nieskończenie miłości iest

go-

godzień, iuż to żeśmy na wieczną zasłużyli karę. Kròl Antyoch prosił Boga o grzechow odpuszczenie, ale daremnie i nie pozytecznie prosił; albowiem dla tego błagał Boga; ażeby miał tolgę w boleściach swoich nader srogich, któremi ściśniony był. 2. Machab: 9. Drugi przykład barzo częsty bywa. Panienka upadszy w grzech iaki, stała się obelgą dla Rodzicow, przyiacioł, i całey familii swoiey; żałuie ona tego straszliwie, płacze, we dnie i w nocy łzy leie. Ale iaka pobudka iest tego żalu iey? czy że obraziła Boga nieskończenie dobrego, i miłego? Czy że zasłużyła na wieczne w piekle potępienie? Bynaymniey. Wstyd to i hańba pokrywa ią przed oczema ludzkiemi dla niecnoty popełnioney. Niechay iako chce płacze, niech łzy toczy, nic iey nie pomogą do otrzymania odpuszczenia zbrodni iey. Trzeba iżby

by żal iey pochodził cale z innych pobudek, ktòre wnet przełożę.

Druga ieſt kondycya ſkruchy abo żalu, ażeby *naywiększy byt, Super omnia, Nadewſzyſtko*, mòwi Zbor Trydentſki; bo iako grzech śmiertelny złe ieſt naywiększe nad wszyſtkie nieszczęśliwości, ponieważ wyzuwa nas z dobra nad wszyſtkie dobra naywiększego, to ieſt z łaſki Bożey, i nabawia nas wiekuiſtego potępienia, które nad wszyſtkie nieſzczęśliwości ieſt naywiększe, tak też powinniśmy żałować barziey tego, żeśmy zgrzeszyli, aniżeli żebyśmy wſzyſtko utracili, co mamy naymilszego na świecie. Na koniec nie potrzeba tego do żalu naywiękſzego, ażeby uczucie iego w nas barziey natężone było, niż w innych iakich żalach. Doſyć tego że ieśli nie ieſt naywiększy przez natężenie, przynaymniey ieſt naywiększy przez preferencyą, to ieſt, że z powodu tego żalu wole-

liby-

libyśmy raczey we wſzyſtkich okoliczności ach wſzyſtkie przykrości ponaſzać, wszyſtko utracić, i odrzeć ſię wszyſtkiego, aniżeli w grzech takowy odpaść.

Nadto ieſzcze ſkrucha ma bydź ogulna, wnętrzna, i ſkuteczna. Nic tu o tych kondycyach nie powiemy, teraz, abym one obszerniey rozwiodł w Nauce naſtępuiącey.



NAUKA XVII.

DALSZY WYKŁAD O ZALU ALBO SKRUSZE.

Cor contritum, & humiliatum Deus non deſpicies.

Serca ſkruszonego, i unizonego Boże nie wzgardziſz, w Pſalmie 50.

Trzecia kondycya, którą ſkrucha mieć powinna, ta ieſt, ażeby ogulna była. Skrucha powinna bydź

Ogul-

Ogulna, bo powinna rozciągać się na wszystkie ogułem grzechy popełnione, to iest, że trzeba się brzydzić grzechami ogułem wszystkiemi, i szczerze postanowić więcey do żadnego nie powracać, ale się chronić wszystkich: *ieśli niezbożny*, mówi Bóg przez Ezechiela Proroka, *będzie pokutował ze wszech grzechow swoich ... żywotem żyć będzie, a nie umrze. Si impius egerit pœnitentiam ab omnibus peccatis suis ... vita vivet, & non morietur. c. 18.* Bez tego nie może bydź skrucha, chyba zmyślona, fałszywa, i zgoła niepożyteczna, ponieważ nie można mieć nienawiści, i obrzydzenia grzechu, ile obrazą iest Boską, ieśli oraz nie masz obrzydzenia, i nienawiści wszystkich ogułem grzechow, któremi Bóg obrażony iest. Dla czego S. Król Ezechiasz mawiał, *będęć rozmyślał wszystkie lata moie, w gorzkości duszy moiey. Recogitabo tibi omnes annos*

nos meos in amaritudine animæ meæ. Isai: 38. Sądźcież z tego, co macie rozumieć o nawróceniu niektórych grzeſznikow, którzy żal czynią za nie które grzechy ſwoie, a do innych taiemną chęć i przywiązanie maią, naprzykład do ſproſney lubieżności, do pragnienia zemſty, albo do iakiego innego grzechu ſobie ulubionego, na którego unikanie odważyć ſię nie mogą.

Czwarta kondycya ſkruchy, aby *wewnętrzna* była, to ieſt, że powinna pochodzić z gruntu czyli z głębokości duszy, aby serce żalem tym prawdziwie przeięte było: Skrucha ieſt to żałość duſzy, mówi Zbor Trydentſki. *Contritio eſt animi dolor.* Nie doſyć tego, że kto zewnętrzny po ſobie znak żalu tego pokaże, iż obraził Boga. Nie doſyć przeczytać i odmówić nabożnie akty ſkruchy, które znayduią ſię w kſiążeczkach naypobożnieysze, i naybarziey do

ſkru-

ſkruchy wiodące. Trzeba iżby żal dla obrażonego Maieſtatu Boſkiego, wewnętrzny był, a pochodził z serca prawdziwie ſkruszonego. Serce bowiem źrzódłem i paczątkiem ieſt wſzelkich grzechow. *De corde exeunt cogitationes malæ, homicidia, adulteria &c. Math: 15.* A przeto ſerce ma bydź ſkruszone żalem. Z całości i z głębokości serca ma wynikać ſzczera Pokuta. Serce to powinno zgadzać ſię z ięzykiem, a ieśli na to serce nieme i zatwardziałe ieſt, ruchanie warg nic nie pomoże: albowiem ſłowa są to liście ſkruchy, a owocem serce odmienione, i nawrócone. Dla tego każe Pismo S. ażebyśmy nawrócili ſię do Boga z całego ſerca swego. *Convertimini ad me in toto corde veſtro. I rozdzieraycie ſerca waſze, a nie ſzaty wasze. Et ſcindite corda veſtra &non veſtimenta veſtra. Joel: 2.* Skrucha Faraona; i Saula, ktòrzy mòwili; *peccavi,*

zgrze-

zgrzefzyłem, fałfzywa była, bo nie zgruntu i nie z całey duszy była, a ferce ich tym żalem bynaymniey wfkroś przeięte nie było.

Przeciwnie zaś fkrucha Dawida Króla, lubo tymże ftowem wyrażona, prawdziwa iednak i fzczera była, bo fię zgadzała z natężeniem serca iego; przeto też Pan Bóg rzekł do niego przez Natana Proroka, że mu grzech był odpuszczony. *Dominus quoq; transtulit peccatum tuum. 2. Rtg: 12.*

Oftatnia nakoniec kondycya fkruchy ieft, aby *fkuteczna była*, i ftateczna, to ieft ażeby miała mocne i ftateczne przedfięwzięcie, za pomocą Bofką, więcey iuż nie grzeszyć, chronić fię pilnie wfzelkich do niego okazyi, zerwać wfzyftkie przyiaźni fzkodliwe, a uiąć fię iak nayfkuteczniey-fzych śrzódkow, aby fię zachować od powrótu i odpadnienia w zbrodnie.

Chcąc wiedzieć, ieśli fkrucha, którą czyniemy za grzechy, zawiera

w sobie te wſzyſtkie kondycye, trzeba uważyć, a obaczyć, ieśli ſkutki i uczynki z nią ſię zgadzaią: nie może bowiem prawdziwa ſkrucha dobrze bydź poznana, chyba tylko z odmiany życia i obyczaiow poprawy, a oraz z dochowaney wierności Bogu w okazyach. Są to owoce i znaki z których ſię poznawa drzewo dobre, to ieſt dobre przedſięwzięcie, i prawdziwa ſkrucha. *Ex fructibus eorum cognoscetis eos. Math: 7.* Przetoż powinniśmy tego ſądzić, i doświadczać ſamych ſiebie, według ſłów S. Pawła, nie zaś z zgołych ſłów i myśli, które są tylko liściami, a których więcey czasem bywa na drzewie niepłodnym, niż na dobrym.

Nie będę tu daley ſię rozwodził o tym, iaka ma bydź naypierwsza do ſkruchy pobudka, i ieżeli powinna, iako zda ſię bydź rzecz daleko do prawdy podobnieyſza, poczynać ſię z miłości ku Bogu, aby ſkuteczną była

dla

dla grzefznika do otrzymania odpuſzczenia grzechòw przez Sakrament Pokuty. Na innym mieyſcu doſtatecznie o tym mówiłem.

Przed zakończeniem tey nader wielkiey owſzem naywiększey wagi materyi, przełożę krótko rozmaite pobudki, które nas powinne ſkutecznie wzbudzić do ſzczerego żalu za grzechy.

Prawdziwa ſkrucha darem ieſt Ducha S. którey nie możemy ſami przez ſię wzbudzić. Sam tylko Duch S. może zmiękczyć twardość ſerc naſzych, ſprawić w nas obrzydzenie grzechu, i wzdychanie do Boga za nieprawości właſne. *Converte me, & convertar. Jer: 31.* Dla otrzymania tedy szczerego żalu za grzechy naſze, trzeba proſić o to Boga przez gorące i długie modlitwy. Trzeba także uczynić z naywiększą pilnością następuiące uwagi. Uważ 1. Dobra wie-

wiekuifte, i chwałę Swiętych, od ktô-
rey niedaleko byłeś, utraciwfzy łafkę,
i miłość Bofką. 2. Męki wieczne w
piekle na ukaranie grzefznikow nie-
pokutuiących że zgotowane; niezliczo-
na liczba grzefznych ieft, którzy te
męki cierpią za też fame grzechy,
któreś tylekroć fię dopuścił, a po-
dobno i teraz iefzcze winnym iefteś.
Za cóż Pan Bóg tę karę należytą
równie nam; iako i owym aż dotąd
przewleka? Izali nie na to, abyś do
niego fię nawrócił, a pokutował? Za-
prawdę izaliż możefz o tym pomy-
ślić, ażebyś nie uczuł w fobie nay-
gorętfzego żalu, żeś obzaził Boga,
tak dobrotliwego, tak cierpliwego, i
tak litościwego? 3. Uważ, że Syn Bo-
ży ftał fię Człowiekiem dla zbawienia
twego, i że grzechy twoie są przy-
czyną śmierci iego tak okrutney. O
mòy Boże! gdyby z nieflychaney zło-
ści i fzaleńftwa synowie Oyca wła-
fnego zamordowali, ah! iakby tego
ftra-

ſtrasznie żałowali przez całe życie swoie! Zbawiciel nasz Jezus Chryſtus więcey niż Oycem ieſt naszym, i wydał za nas życie swe na śmierć. Jakże nie mamy żałować, żeśmy obrazili Oyca tak dobrotliwego, Zbawiciela tak miłoſiernego, i dobroczynnego? *Laboravi in gemitu meo, lavabo per ſingulas noctes lectum meum, lacrymis meis ſtratum meum rigabo. Pſalm: 6. 4.* Ze grzechy naſze nie tylko raz Jezusa na krzyżu zamordowały, ale go ieſzcze codzień powtórnie krzyżuią, iako naucza wielki Apoſtoł: *Rurſum crucifigentes ſibimetipſis Filium Dei. Hebr: 6.* Naoſtatek uważ niewdzięczność od nas Bogu wyrządzoną, Twòrcy naſzemu, Odkupicielowi, i Dobrodzieiowi nayswiękſzemu, obrażaiąc go śmiertelnym grzechem: niewierność naſzę w zgwałceniu obietnic i przysięgi na Chrzcie, uczynioney; łaſki niezliczone, któremi wzgardziliśmy,

natchnienia Boſkie, któreśmy odmiatali; wszyſtkie zgrzyzoty sumnienia naſzego, któreśmy tylekroć przytłumili, ſłuchaiąc tylko głoſu namiętności naſzych, i daiąc ſię onym powodować.

O iako te prawdy dobrze i pilnie zważone, wiele nader zbawiennych nawróceń ſprawiły! czy można nawet uważać nieſzczęśliwe ſkutki grzechu śmiertelnego, żeby onych kto nie obrzydził, a nie wzruſzył ſię do ſzczerego żalu? O! grzechu śmiertelny, którego ſprawiedliwość Boſka karze, i na wieki w piekle karać nie przeſtanie; grzechu bezecny, tyś ukrzyżował, mego naymilszego Zbawiciela, i codzień go krzyżuieſz; grzechu, mówię, śmiertelny, ſtraſzydło nieſkończenie Bogu moiemu obmierzłe! Ach! ia też brzydzę ſię tobą nieſkończenie. Biada mi, ah! żem ſię tylekroć dopuścił ciebie! O! ktoby mi to dał, aby to ieſzcze od woli

mo-

moiey żależało, wolałbym raczey umrzeć, aniżeli ieſzcze ciebie ſię dopuścić. Ty sam Boże miłości wzbudziſz to we mnie! tak a nieinaczey, przyſiągłem, i poſtanowiłem. *Juravi, & ſtatui.* Więcey odtąd nigdy ciebie Boże móy nie obrazić, za pomocą łaſki twoiey. Umocniy mię w tym tak świątobliwym przedſięwzięciu: abym ſtateczny będąc w ſłużbie twoiey, i trwaiąc w miłości twoiey, zaſłużył cię oglądać, i miłować w chwale twoiey wiekuiſtey, Amen.



NAUKA XVIII.

O DOBRYM PRZEDSIĘWZIĘCIU.

Vade, & iam amplius noli peccare. Idź, a iuż więcey nie grzeſz, *u S. Jana*, w Rozdz: 8.

Trzecie ieſt przygotowanie potrzebne do otrzymania odpuſzczenia.

nia grzechow przez Sakrament Pokuty, dobre przedsięwzięcie, o którym teraz mamy mówić.

S. Zbor Trydentski naucza, że skrucha dwoiaki ma wzgląd równie pożyteczny, iako też potrzebny. Wzgląd na przeszłe, i na przyszłe rzeczy. *Skrucha*, słowa są tego Zboru, *jest to żałość duszy, i obrzydzenie grzechow popełnionych.* Otoż wzgląd na przeszłe rzeczy. *Z mocnym postanowieniem więcey nigdy onych niepopełniać.* Otoż drugi wzgląd na przyszłe rzeczy. *Contritio est animi dolor &c.*

Podług tey Nauki Kościoła S. niedosyć iest żałować, żeś Boga obraził, ale nadto ieszcze trzeba szczerze postanowić, abyś więcey Boga nieobrażał. Powiedziałem: *Szczerze:* Albowiem skrucha nietylko mieć powinna przedsięwzięcie więcey nie obrażać Boga, ale też trzeba iżby to przedsięwzięcie szczere było: tak dalece,

lece, iżby grzeſznik ſzczerze u ſiebie poſtanowił wyrzeć ſię nietylko samego grzechu, ale nawet wſzelkich okazyi do grzechu. Nadto trzeba ieſzcze aby to poſtanowienie było mocne, i odważne, tak dalece, ażebyśmy od grzechu oderwali iak naywiksze upodobanie, i przywiązanie, którebyśmy do grzechu mieć mogli. Takie było przedſięwzięcie Króla pokutuiącego Dawida, gdy ſię tak mocno przed Bogiem oświadczał: *Przyſiągłem, i poſtanowiłem ſtrzedz Sądow ſprawiedliwości twoiey. Iuravi, & ſtatui cuſtodire iudicia iuſtitiæ tuæ. Psalm: 118.* Takiego ſię domagał przedſięwzięcia Syn Boży u niewiaſty cudzołożnicy, gdy iey własny wyſtępek odpuścił. *Idź, prawi, a iuż więcey niegrzesz. Vade, & iam amplius noli peccare. Ioan: 8.* Takiego też przedſięwzięcia żądał Zbawiciel od owego paralityka, gdy mu rzekł: *Otoś ſtał ſię*

zdro-

wym, iuż niegrzeſz, abyć ſię co gorſzego nie ſtało. Ecce ſanus factus es, iam noli peccare, ne deterius tibi aliquid contingat. Ibid: 5.

Dobre przedſięwzięcie, iakośmy tu one opiſali, tak ieſt potrzebne do prawdziwey pokuty, że inaczey, bez niey ani była, ani może bzdź prawdziwa Pokuta. Dla tegoż S. Grzegorz Papież tak pokutę opisuie: Pokutować, prawi, ieſt to popełnione zbrodnie opłakiwać, a niepopełniać onych, które opłakiwać trzeba. *Pœnitentiam agere eſt perpetrata mala plangere, & plangenda non perpetrare. Hom: 34. in Evan:* S. Ambroży powiada, że kto pokutę czyni, nie tylko powinien łzami obmywać grzechy swoie, ale też dobremi uczynkami, i poprawą swych obyczaiow pokryć i zaſłonić przeszłe wyſtępki ſwoie. *Qui agit pœnitentiam, non ſolum diluere lacrymis debet peccatum ſuum, ſed etiam emenda-*

tio-

tioribus factis operire, & *tegere delicta superiora. Lib: 2. de Pœnit. c.* 5. S. Chryzoſtom przyrównywa pokutuiącego grzeſznika bez ſzczerego przedſięwzięcia poprzeſtania grzechow ſwoich, do Komedyantow, którzy na Teatrach ſwoich udawaią ſtrapioną oſobę. Płaczą oni, ięczą, wzdychaią, a pochwili potym śmieią ſię, i weſeli są poſtaremu. Dla tegoż nazywa pokutę ich pokutą Teatralną, pokutą w larwę przybraną. *Theatralis pænitentia, larvata pænitentia.* Dodaie potym S. Doktor, że oſoba, która ſię ſpowiada nie maiąc ſzczerego przedſięwzięcia poprzeſtania grzechu, ieſt raczey ſzydercą, nie zaś pokutuiącym, bo oświadcza na ſpowiedzi, że ſerdecznie żałuie, iż Boga obraził, a tym czaſem na zawsze chowa w ſercu ſwoim taiemne do grzechu przywiązanie, i chcę powrócenia do niego, ſkoro ſię poda naypierwſza do tego ſpoſobność. *Irriſor eſt,*

non

non pænitens, qui adhuc agit, quod pænitet.

Tak liczne świadectwa i zdania SS. Oyców iaśniey nad słońce ukazuią potrzebę do dobrey pokuty, aby mocnym przedsięwzięciem uzbroiona była, więcey nieobrażać Boga. Do których wyroków tak wyraźnych i oczewistych, przydam niektóre przyczyny, niemniey mocno tę prawdę potwierdzaiące. 1. Pokuta iest to nawrócenie się do Boga z całego serca, które inaczey stać się nie może, chyba wystrzegaiąc się grzechu, który nas od Boga odłącza. Grzesznik zaś oddalić się niemoże od grzechu inaczey, chyba tylko przez postanowienie, i przedsięwzięcie więcey go niepopełnić. 2. Pokuta iest poiednanie się grzesznika z Bogiem. Jakaż może bydź nadzieia tego, aby się poiednał grzesznik z Bogiem, i do łaski iego przyięty był, ieśli ma ieszcze w sercu swoim iakie porozumienie z

dłó-

głównym nieprzyiacielem Boſkim, to ieſt z grzechem? 3. Pokuta powinna mieć koniecznie w ſobie nienawiść, i obrzydzenie grzechu, iako ſię iuż nieraz rzekło. Jakim zaś czołem grzeſznik śmie mówić, że ſię brzydzi grzechem, i nienawidzi go, kiedy ma wolą ieſzcze ſię go dopuścić?

Ta prawda tu od nas dowiedziona, tak ieſt pewna, że według zdania SS. Oycòw Kościoła, wątpić nie można, iż gdzie nie widać poprawy i odmiany życia, tam też nie była ani ieſt prawdziwa pokuta, ponieważ przez pokutę, ieżeli ſzczera ieſt, nawraca ſię zupełnie serce grzeſznika, i wydaie w nim owoce dobrych uczynkow; tak dalece, mówi Tertulian, że kędy żadney poprawy nie maſz, tam zapewne próżna i marna ieſt pokuta. *Ubi emendatio nulla, ibi profecto pœnitentia vana. Lib: de pœnit:*

Z tego wſzyſtkiego, co ſię tu opowiedziało, łacno wnoſić, że wielu

ieſt

ieſt takowych, ktòrzy nie maią w ſobie mocnego, i ſtatecznego przedſięwzięcia poprawić życie ſwoie, lub częſto ſądzą o ſobie, iż go maią. Takowe przedſięwzięcie braknie. 1. Tym, ktòrzy niechcą z ſerca złożyć nienawiści, i gniewu na bliźniego, ani poiednać ſię ſzczerze z nieprzyiaciołami ſwemi. 2. Ktòrzy nie maią woli cudzego dobra przywròcić, ani nadgrodzić krzywd bliźniemu, na fortunie, lub ſławie wyrządzonych, tyle i tym ſpoſobem, ile i iakim ſpoſobem to uczynić mogą. 3 Ktòrzy niechcą ſtrzedz ſię wszelkich do grzechu okazyi. Naoſtatek zbywa na dobrym tu przedſięwzięciu tym wſzyſtkim, ktòrzy przyſtępuią do Sakramentu Pokuty ze zwyczaiu, i na pozor tylko, nie maiąc woli poprawić życia ſwego, a ktòrych, nieſtety! nie mała ieſt liczba temi czasy, codzień w dawne grzechy ſwe odpadaiących.

Dla

Dla postanowienia dobrego i mocnego przedsięwzięcia poprawy, trzeba się uiąć trzech naybarziey śrzodków. Pierwszy iest, Modlitwa pokorna i gorąca; albowiem dobre przedsięwzięcie skutkiem iest łaski Bożey, a nie z natury pochodzi. Drugi, wielką mieć czuyność i usilność w przełamaniu, i powstaniu ze złych nałogow. Trzeci iest nie ufać sobie samemu a ufać w Bogu przez zasługi Jezusa Chrystusa, na których fundować mamy wszystkie nasze dobre przedsięwzięcia, mimo słabości, i krewkości do czynienia, które w sobie czuiemy, i tylekroć doznaliśmy. Bo im barziey siebie za nędznych i ułomnych uznawamy, tym większą ufność w Bogu pokładać mamy, a odważnie powstawać, gdyż iako mówi S. Paweł: *Moc w słabości doskonalszą się stawa ... a gdy nie mogę, tedym iest potężny. Virtus in infirmitate perficitur ... cum enim*

inj

infirmor, tunc potens ſum. 2 Cor: 12.

Modlmy ſię tedy gorąco naymilſi, hamuymy wſzyſtkie namiętności nasze, powſtańmy ze złych nałogow. Nieufaymy krewkości naſzey. Nie dowierzaymy ſiłom naſzym. Ale ufaymy w Bogu tylko ſamym. Temi śrzodkami otrzymamy łaſkę dopoſtanowienia poprawy życia, i wykonania przedſięwzięcia naſzego, do wytrwania w ſłuzbie Bożey, a pośmierci oſiągnienia chwały wiekuiſtey, Amen.



NAUKA XIX.

O WYSTRZEGANIU SIĘ OKAZYI DO GRZECHU.

Qui amat periculum, in illo peribit. Kto miłuie niebeśpieczeńſtwo, w nim zginie.

U Ekklezyaſtyka, w Rozdz: 3.

Do dobrego przedſięwzięcia należy nie tylko mieć mocną i ſzczerą

wolą

wolą daley nie grzeſzyć, ale też chronić ſię okazyi do grzechu. Toćieſt, o czym tu teraz mówić będę.

Nazywa ſię okazyą do grzechu to wszyſtko, cokolwiek nas pociąga do iakiego grzechu, albo do lubieżności, albo do piiańſtwa, albo do swarow, krzywoprzyſięſtw, przeklęctw, bluźnierſtw, i tym podobnych. Takie ſą naprzykład okazye, obrazy, malowania wſzeteczne i nieuczciwe, czytanie romansow, oraz i innych kſiąg iadowitych, obcowanie poufałe z osobami rożney płci, bywanie na bieſiadach, ſkokach, komedyach, gry zakazane, karczmy lub inne domy podeyrzane, w których wielu nieſzczęśliwie doświadczyło, że nie mogli ſię tam znaydować, żeby nie upadli w grzech iaki śmiertelny. Wſzyſtko to ieſt okazyą do grzechu.

Powiedziałem tedy, że do dobrego przedſięwzięcia koniecznie mieć

należą wolą ſzczerą wyſtrzegania ſię tych wſzyſtkich okazyi. Przyczyna, którą na to Teologowie daią z Doktorem Anielſkim S Tomaſzem, ta ieſt, że niemożna inaczey sądzić o tym, który niechce chronić ſię tego wſzyſtkiego, co go do grzechu prowadzi, iedno, że ſam dobrowolnie chce w grzech odpaść. *Qui vult cauſam, ex qua neceſſario, vel regulariter ſequitur effectus, vult virtualiter effectum.* A w rzeczy samey iak to bydź może aby grzeſznik miał wolą ſtrzedz ſię grzechu, ieśli u ſiebie nie postanowił ſzczerze, chronić ſię okazyi do grzechu? Izalibyś uwierzył choremu, że chce nabyć zdrowia, któryby niechciał używać lekarſtw sobie od lekarza przepiſanych? Toż samo ieſt z grzeſznikiem, który chce, iako sam powiada, ſtrzedz ſię grzechu, a iednak użyć niechce tych lekarſtw, które mu przepiſał duchowny lekarz na ten koniec, a między inne-

mi

mi ſtrzedz ſię okazyi do grzechu. Druga przyczyna, która pokazuie nieu hronną potrzebę wyſtrzegania ſię okazyi do grzechu, ta ieſt, że nie można rozſądnie powiedzieć, aby kto nienawidział grzechu, i szczerze onym ſię brzydził, ieśli ſię kocha w okazyach grzechowych, ponieważ wyraźnie nas upewnia Bóg w Piśmie S. *że kto miłuie niebeśpieczeńſtwo, w nim zginie*. Dodaię ieſzcze, i mòwię to, że nie można rozumnie temu wierzyć, aby kto ſię nie oddala od okazyi do grzechu, nie miał ieſzcze iakiego do grzechu affektu i przywiązania: naprzykład, że człowiek niechcący z domu ſwego wyrzucić nierządnicę, albo gry poprzeſtać, która go wprowadza w bluźnierſtwa, albo chodzić do domów ſzynkownych, lub podeyrzanych, w ktòrych nie raz zgrzeſzył, że, mòwię, ſzczerze nienawidzi nieczyſtości, bluźnierſtwa, oraz innych grzechòw, a ma

mocne przedsięwzięcie wystrzegać się onych.

Powinność chronienia się okazyi grzechowych iaśnie pokazuie nam Ewangelia, gdzie mówi do nas Chrystus w te słowa: *Jeśli prawe oko twoie gorszy cię, wyrwiy ie, a zarzuć od siebie. Albowiem pożyteczniey iest tobie, aby zginął ieden z członków twoich niżliby miało bydź wrzucone wszystko ciało twoie do piekła. A ieśli cię prawa ręka twoia gorszy, odetniy ią, i zarzuć od siebie. Albowiem pożyteczniey iest tobie, aby zginął ieden z członków twoich, niśliby miało iść wszystko ciało twoie do piekła. Math: 5.* Nie można temu przeczyć, aby Syn Boży niechciał temi słowy nam wyrazić okazyi grzechowych. Użył tych słów: *oka prawego, i ręki prawey*, nauczaiąc nas, iako to SS. Oycowie uważaią, że gdyby te okazye tak nam ulubione były, i potrzebne,

iako prawe oko, i prawa ręka nasza, powinniśmy oddalić śię od onych, ieśli chcemy uyść piekła. Tudzież aby lepiey to nam pokazał, że trzeba uciekać od tych okazyi niebeśpiecznych, gdyby nawet dla tego przyszło nam samym naywiększą gwałtowność uczynić, użył Zbawiciel tych wyrazow: *Wyrwiy, odetniy a zarzuć od śiebie*: ktore wyrazy znaczą, że niepowinniśmy w niczym sobie folgować, i choćby przyszło użyć ostatniey w tym gwałtowności, nie możemy z tego śię wychylić, co nam Zbawiciel przykazał.

Jeśli tyle przyczyn z Pisma S. i z Oycow SS. nie mogą ieszcze was przekonać o powinności chronienia śię okazyi grzechowych, idźcież przynaymniey do samego doświadczenia, a umieycie z upadku drugich korzystać, ktorzy wdawaiąc śię dobrowolnie w okazye do grzechu, doświadczyli nieszczęśliwego i nieopłakanego

go szwanku. Nie trzeba więcey, tylko przebiedz Pismo S. abyś o tę prawdę był przekonany. Ewa, pierwsza Matka, przypatruie się ciekawie owocowi od Boga zakazanemu. Podoba się iey to iabłko. Słucha rady chytrego czarta, w postaci węża będącego i na pokusę przyzwala. *Gen:* 3. Dawid Krol S. i Mąż wedle serca Boskiego. *Vir secundum cor Dei.* Co w krótkich słowach wiele znaczy. Patrzy z okna Pałacu swego na Betsabeę, żonę Uryasza. Nie uchodzi rychło od tey niebeśpieczney okazyi. Nie odwraca od niey oczu swoich. Samo poglądanie na tę niewiastę stało się sidłem czartowskim na upadek iego. Popełnia Dawid cudzołóstwo, i zabóystwo. 2. *Reg:* 11. Salomon ze wszech ludzi naymędrszy, wstępuie w społeczność, i przyiaźń z niewiastami obcemi, czyli poganakami przeciwko zakazowi samego Boga, a zakochawszy się w tych

nie-

niewiaftach, do tey przyfzdeł ślepoty, że w nayszkaradnieyszy grzech upadł, to ieft, w bałwochwalftwo, w ktòrym tak długo zoftawał, że niewiadomo nawet, ieśli z tego kiedy powftał, a tak cały świat w wątpliwości zoftawił o zbawieniu swoim. 3. *Reg*: 11. Samson częfto chodzi do Dalili, której przyiaźń, przypodobanie fię, i chytre fztuki ftały fię przyczyną śmierci naymężnieyszego zewszech ludzi. *Judic*: 16. S. Piotr zaprzał fię Nauczyciela fwego na spytanie iedney nikczemney fłużebnicy. Przeciwnie zaś Jozef tryumfuie z natrętności, i gwałtownych a niepoiednokrotnych namòw, niewftydliwey Pani swoiey. Czemu? izaliż pokufa nań ftabsza była? Większa była nierównie niż na Dawida, bo grożono haniebną śmiercią, ieśliby fię tego nie dopuścił. Pewnie dla tego, że nie znał iefzcze gwałtu i ogniatey namiętności? Ale iuż był w tym wie-

ku,

ku, w którym pożądliwość gwałtownieyſza bywa. Cóż tedy? Oto wnet uciekł z domu tey lubieżney Pani, odbiegszy nawet płaszcza swego w ręku iey. *Relicto in manu ejus pallio, fugit, & egressus est foras. Gen: 39.*

Ale na co tak daleko szukać podobnych przykładow, kiedy one mamy u ſiebie codziennie? Powiedz mi, młodzieniaszku, wieleś razy sam na osobie swoiey nieszczęśliwie doznał tey prawdy, którąć dziſia opowiadam? Izaliż nieprawda, żeś ile razy w koſterſtwo ſię puścił, albo do podeyrzanych domòw uczęszczał, &c. tyleś razy, albo mało co trochę mniey, swary i roſterki wszczynał, niegodziwie przyſięgałeś ſię, bluźniłeś lub daremnie wspominałeś Imie Boſkie, upiiałeś ſię, &c. Azaż nieprawda, że rozmowę i obcowanie z ową osobą, damą, częſto miewałeś, a z tego i dziś ieſzcze maſz podnietę do grzechu?

chu? Azaż nieprawda na koniec, że nieźliczona ieſt liczba młodych z oboiey płci, ktòrzy dla tego w grzech upadli, że ſię znaydowali w złych kompaniach, i owey nauczyli ſię ſzk rady, którey podobno te niewiniątka nie znały ieszcze, a pewnie iey nie znałyby w całym życiu swoim. Wnośmy z tego, *że okazya złodzieiow czyni*, iako mówi pospolite przyſłowie, to ieſt, że wprowadza we wszelkie szkarady i zbronie. *Occaſio facit furem.*

A ponieważ tak ieſt, trzeba więc, aby ten, ktòry chce grzechu ſię uſtrzedz, ſtrzegł ſię także okazyi do grzechu. Trzeba koſtyrze gry zaniechać, w którey nie może wſtrzymać ſię od przekleſtwa, i oszukania. Trzeba piianicy pomiiać szynkownie, kędy zwykł upiiać ſię, albo ſwarzyć ſię. Trzeba młodemu, trzeba młodey odrzeć ſię owey kompanii, w którey tylekroć lubieżność popełnili.

Trze-

Trzeba owemu odrzec się tego rzemiosła, tego urzędu, tego handlu, który iest mu okazyą ustawiczną do kradzieży, do niesprawiedliwości, do przysięgania się &c. Słowem nie ma żadney okazyi do grzechu pospolicie wiodącey, któreybyśmy strzedz się nie mieli usilnie, z iakieykolwiek bądź strony przychodzi, iakikolwiek z tego pożytek, albo korzyść na nas spływa, iakążkolwiek bądź trudność, i gwałtowność w tym doznawać musielibyśmy. *Quodsi oculus tuus dexter scandalizet te, erue eum, & proiice abs te.* Ale nieftety! daremnie podobno na tym czas trawię. Jak wielu po wyiściu z Kościoła tego szakać będą tychże okazyi, które tylekroć o grzech przyprawiły, a tym samym w oczewiste nawet niebespieczeństwo popadną dopuszczenia się grzechu? Alboż nie znaydą się nawet między innemi tacy, którzy żarty będą stroić z tych prawd,

któ-

ktòre Duch S. przez ufta moie obiawił? Lecz iaka bezbożność, iakie oraz szaleństwo w śmiech obracać te prawdy, ktòre Pismo S. które SS. Oycowie, które doświadczenie wszyftkich wieków, tak gruntownie, i oczewiście potwierdzaią! Izaliż nie tym samym za nic maią pierwfze fundamenta Nauki Chrześciańfkiey, ażeby fię wyłamali z powinności dochowania i naśladowania ich?

Drudzy przekonani będąc opotrzebie wyftrzegania fię okazyi grzechowych, mówić będą, że chętnieby tego fię ftrzegli, ale z tego świat fzydzić będzie. Alboż nie trzeba obawiać fię barziey Boga, niż ludzi, Bofkich Sądow, aniżeli szyderftwa rospuftnych? Izali fłuszna rzecz dla przypodobania fię niektórym grzefznikom fiebie wydawać na zgubę, i wieczne zatracenie? Gdybym fię ludziom iefzcze podobał, mówi S. Paweł, fługą bym nie był Chryftusa. *Si adhuc*

huc hominibus placerem, Christi servus non essem. Galat: 1.

Przezwyciężaymy tedy Chrześcianie, przezwyciężaymy w sobie tę tak nikczemną boiaźń. Nie bądźmy w nienawiści u Boga dla respektu ludzkiego. Pamiętaymy, że naywiększa iest a oraz iedyna w całym życiu naszym potrzeba służyć Bogu, i że nic tu nie ma na ziemi takowego, czegobyśmy raczey odrzec się nie mieli, aniżeli duszę swoię zatracić, a tym samym Krolestwo wieczne, do ktorego powołani iesteśmy, w ktorym da Bóg cieszyć się nam wszystkim, z Aniołami i Swiętemi w przybytku chwały swoiey na wieki.

AMEN.

NA.

NAUKA XX.

O SPOWIEDZI.

Confiteor peccatum meum. Wyznaię grzech móy.

w Kśięgach Rodzaiu w Rozdz: 41.

Czwarta kondycya potrzebna do przyięcia Sakramentu Pokuty z pożytkiem, ieſt spowiedź, o ktrey tu mówić mamy.

Spowiedź ieſt to ſkarga na ſiebie samego ze wſzyſtkich grzechòw własnych, przynaymniey śmiertelnych, uczyniona przed Kapłanem maiącym moc na rozgrzeszenie z onych. 1. Spowiedź ieſt *oſkarżenie ſiebie ſamego* Z czego ſię pokaznie, że nie należy wyznawać grzechów ſwoich dla chluby, a iakoby szukaiąc w tym próżney chwały ſwoiey, iako nie-

któ-

ktòrzy chełpią ſię ze złego, ktòre u-czynili, albo czynią; że też nie należy, wyiawiać grzechow swoich z taką oboiętnością, z iaką naprzykład prawi kto hiſtoryią pewną, ale trzeba ſię spowiadać w duchu ſkruszonym, i sercem od żalu przeiętym, potępiaiąc samego ſiebie, a ſtanowiąc zgładzić one przez pokutę. 2. Spowiedź *ieſt oſkarżenie ſiebie samego ze wszyſtkich grzechow ſwoich, przynaymniey śmiertelnych*: bo co ſię tycze powszednich grzechów, lubo bardzo pożyteczno ieſt spowiadać ſię z onych; atoli można one zgładzić innemi ſpoſobami, iako ſię o tym rzekło na innym mieyſcu. *Obacz Naukę XII.* 3. *Uczyniona przed Kapłanem moc na rozgrzeſzenie maiącym*, Albowiem ſami tylko Kapłani od Biſkupa poſtanowieni, i uchwaleni mogą spowiedzi ſłuchać. 4. *Dla otrzymania absolucyi albo rozwiązania z grzechow*. W czym sąd, ktò-

ry się dzieie na spowiedzi, daleko iest różny od świeckich sądów i zwierzchności, bo na tych sądach wyznanie złoczyńcy przyczyną iest Dekretu, i ukarania iego; a na sądzie Pokuty po wyznaniu grzesznika następuie rozgrzeszenie, łaskę, i poiednanie się z Bogiem, *Hoc judicium longe dissimile est in forensibus capitalium rerum quaestionibus, in quibus confessionis paena, & supplicium, non culpae liberatio, & errati venia constituta est. Catech: Conc: Trid: part: 2. de Sacram: paenit:* Otośmy wytłumaczyli opisanie istotne spowiedzi.

Spowiedź postanowiona iest od Pana naszego Jezusa Chrystusa. Co się dowodzi oczewiście z słów tych, które wyrzekł do Apostołow pokazawszy się im po Zmartwychwstaniu swoim: *Bierzcie Ducha S. których odpuścicie grzechy, będą im odpuszczone, a których zatrzymacie, będą zatrzymane.* Gdzie Zbawi-

wiciel nadaie Apoftołom fwoim, a w ich Ofobie wfzyftkim Kapłanom, moc na odpuszczenie lub zatrzymanie grzechów, przyrzekaiąc potwierdzić wyrok ich w Niebie, który na ziemi wydadzą. W tey mocy zawiera fię prawo i powinność dla tych wszyftkich, ktòrzyby otrzymać chcieli odpufzczenie grzechow fwoich; ażeby fię z onych wyspowiadali: albowiem iak może Kapłan ile Sędzia i Lekarz dusz naszych, grzechy odpuścić, ieśli nie ma onych poznania, żeby mógł przyzwoite obmyślić na to śrzodki i lekarftwa, ponieważ nie może tey mocy ślepo użyć? Jak zaś może mieć tę wiadomość, ieżeli nie będą mu obiawione grzechy przez fzczerą spowiedź? W mocy tedy, którą Kapłan ma na odpufzczenie lub zatrzymanie grzechòw, zawiera fię obowiązek, który pada na wszyftkich wiernych w grzechu iakim śmiertelnym znayduiących fię, ażeby fię z nich wyfpo

wia-

wiadali. A iako ta moc Kapłańska pochodzi od Jezusa Chrystusa, tak też powinność, którą wszyscy obowiązani iesteśmy spowiadać się z grzechow swoich porządnie i należycie, włożona iest od samego Chrystusa Pana. *Vide Conc: Trid: Sess: 14. c. 5.*

Dwoiakie przygotowania potrzebne są do dobrey spowiedzi. Jedne poprzedzaiące spowiedź. A drugie po niey następuiące. Przed spowiedzią trzeba roztrząsnąć sumnienie własne z wielką pilnością, dla poznania wszystkich grzechow, któremi kto przewinił. Po takowym roztrząśnieniu trzeba wzbudzić w sobie szczery żal za grzechy dla obrażonego Maiestatu Boskiego. Uczynić mocne przedsięwzięcie nieobrażac go więcey, a chronić się okazyi do grzechu. Trzeba potym przystąpić do Kapłana, iako do samego Jezusa Chry-

Chryſtusa, którego mieyſce zaſiada, i ſąd ſprawuie z pokorą, boiaźnią i miłością, z iakim przygotowaniem przyidzie ſtanąć przed sądem naywyżſzego Sędziego po śmierci. Trzeba tedy przyſtąpić do spowiedzi z głową odkrytą, maiąc oczy spuszczone, ręce złożone, iako nędzny złoczyńca, który uſiłuie przebłagać sprawiedliwość Boſką, grzechami swemi rozgniewaną, i w tym podobney poſturze, które nie są samą tylko obłudą, ale znakiem serca ſkruszonego i upokorzonego, iakiego Bóg od ſiebie nie odmiata nigdy. *Cor contritum, & humiliatum Deus non despicies. Psalm: 50.*

Wiedzieć tu należy, że przyſtąpiwſzy do trybunału Pokuty, albo do ſpowiednicy, trzeba ſię bardzo ſtrzedz tego, abyś nie podſłuchiwał cudzych spowiedzi; bo ktoby dobrowolnie podſłuchiwał ciężkoby Boga obraził, i nie może bez ciężkiego grzechu

chu opowiadać tego innym, co ufły-
szał. A ieżeli niebeśpieczeńftwo wi-
dzisz, abyś ufłyszał, cofnąć fię
daley należy, abyś nieufłyszał, &c.

Nadto wiedzieć trzeba, że oso-
bliwie przy spowiedni y należy po-
budzać fię do żalu za grzechy fwoie,
i do przedfięwzięc a poprawy: wsze-
lakiemi pobudkami, które podałem w
Nauce o żalu.

Od przygotowania przed fpowie-
dzią, poftąpiemy do tych, które po
fpowiedzi naftąpić maią. Między
kondycyami, które powinna mi ć fpo-
wiedź, albo wyznanie grzechow, aby
taką była, iaką bydź powinna, trzy
osobliwfze naznaczam, do ktòrych
wszyftkie inne mogą ściągać fię.
Pierwsza ieft, ażeby *Profta* była; to
ieft, iż nie trzeba mówić na fpowie-
dzi rzeczy niepotrzebnych i niena-
leżących: ani prawić hiftoryi, albo wie-
ści nieużytecznych, &c. ani docze-
fnych intereffów opowiadać ani tru-

dòw i przykrości swoich przekładać: bo to wszyftko na nic fię nieprzyda, chyba tylko na umartwienie Spowiednika i zagrodzenie drugim do fpowiedzi; nad to, że nie należy wydawać współ-uczeftnikow, to ieft tych, którzy do grzechu wchodzili, ani tych, z których przyczyny, albo okazyi wypływał, lub o których płoche byłoby posądzanie, ani wyiawiać tey osoby, ktòra przytomnie patrzyła na grzech popełniony. Że nie należy naoftatek obiawiać cudzego grzechu, tym barziey że iako na innych Sądach, tak też na spowiedzi obmowa i złorzeczeńftwo prętko fię wkradać zwykło. Ale należy spowiadać fię z własnych grzechów, a spowiadać fię słowami iak nayproftszemi, i nayiaśnieyszemi, a oraz iako nayuczciwiey, nieopufzczaiąc dla tego nic, co koniecznie wyrazić potrzeba. Gdyby zaś inaczey nie można było wyrazić, iftoty i ciężkości grzechu, przed

Ka-

Kapłanem, chyba razem wymieniaiąc uczęſtnika albo towarzysza grzechu, trzeba koniecznie szukać takiego Spowiednika, któryby owego ſpołecznika nie znał, bo ſię nigdy nie godzi mianować ani wyiawiać żadney osoby na spowiedzi. Naoſtatek, nie należy chyba w potrzebie, odmieniać łacno Spowiednika. Rzecz bowiem bardzo pożyteczna ieſt spowiadać ſię zawżdy iednemu, ponieważ lepiey nas poznawszy, prędzey może oſądzić o spoſobności naſzey, i dać przeſtrogi zbawienne do poprawy obyczaiow naszych, &c.

Druga kondycya do ſpowiedzi ta ieſt, ażeby *Pokorna* była; to ieſt, że powinniśmy wyznawać grzechy ſwoie ſzczerze tak, iako ſię działo, nie przypisuiąc nikomu, i niezwalaiąc na nikogo tylko na złą wolą i winę swoię; *Mea culpa, mea culpa, mea maxima culpa* Nieużywaiąc wybiegów żadnych, albo pokrywek i wy-

wymówek, albo umnieyszenia onych. Powiedziałem: *Nieużywaiąc pokrywek, albo wymówek, &c.* wielu bowiem znayduią się, którzy, iako mówi Król Prorok, szukaią wymówek w zbrodniach swoich. *Excusationes in peccatis. Psalm: 140.* Zrzucaiąc winy popełnione częścią na gwałtowność pokusy, częścią na namowy osob, z któremi grzeszyli, iako Adam składał grzech swòy na Ewę, a Ewa na węża. *Gen: 3.* Częścią nakoniec, co większą bezbożnością pachnie, na wolą albo dopuszczenie Boskie, a na opuszczenie łaski iego.

Dawno ubolewał na to S. Grzegorz Papież, poznawaiąc zgruntu złość serca ludzkiego, kiedy mawiał, że pospolity zwyczay iest u grzeszników dopuszczać się taiemnie grzechów, a taić albo się zapierać onych, gdy popełnią. *Usitatum humani generis vitium est, & latendo peccatum committere, & commissum*

negando abscondere. Lib: 22. Moral: c. 13. Toć ieft, co bardzo wielu Chrześcian po dziś dzień ieszcze zachowuią na spowiedzi. W złość wpadłem, fpowiada się mąż, ale mam złą żonę, która się mi we wszyftkim sprzeciwia. Dopuściłem się lubieżności, powiada Młodzieniec ale mam gorące, i gwałtowne namiętności, którym się oprzeć nie mogłem, i musiałem upaść nieszczęśliwie w pewney okazyi niebespieczney, lubo tego pierwey ani myśliłem uczynić. Wyrzekłem kilka słów nieuczciwych, albo oboiętnych, fpowiada się drugi, ale wnet z z wiatrem poszło, ia zaś nie miałem żadnego w tym upodobania. Mòwiłem trochę nie bardzo dobrze o cudzey sławie, powiada inny, alem uczynił to bez szkody, i bez złey intencyi Naostatek nie wchodząc w dalsze opisanie, nigdy się nie spowiadaią, albo prawie nigdy tak, iako przed Bogiem wykroczyli,

któ-

który wie o wszystkich sprawach, i o naytaiemnieyszych myślach serca naszego. Zawżdy bywa iakoweś *Ale*, iakieś usprawiedliwienie się, iakaś wymówka. A nawet częstokroć (ktoby temu dał wiarę?) spowiadaiąc się z grzechow własnych, przystępuią do stolicy Pokuty, ażeby cudze grzechy wyiawiali.

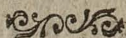
Rzecz pewna, że takowe spowiedzi zgoła różnią się od owey iawnogrzesznika Ewangelicznego, który nieśmieiąc podnieść oczu do Nieba, bił się w piersi z pokorą i sercem skruszonym. *Nolebat nec oculos suos ad Cœlum levare, sed percutiebat pectus suum.* Wyznawał grzechy swoie nie szukaiąc umnieyszenia sobie ani wstydu, ani ciężkości onych. Barziey gotòw był rozszerzyć się opowiadaniem onych, aniżeli siebie wymawiać lub na drugiego zwalać: *Boże* mawiał, *bądź miłościw mnie grzesznemu. Deus propitius esto*

mihi

mihi peccatori. A tak pokorny iawnogrzesznik ściągnął na ſię weyrzenie miłoſierdzia Boſkiego, i wyszedł usprawiedliwiony, a z Bogiem poiednany. *Deſcendit hic iuſtificatus in domum ſuam. Luc: 18.*

Naśladuymy tego jawno-grzesznika. Wyznawaymy żeśmy przewinili. Poznawaymy winy ſwoie pokornie i szczerze. Wyspowiadaymy ſię z onych z żalem, i sercem ſkruszonym. Takowa spowiedź ſprowadzi na nas oko miłoſierne Boſkie, oczyści ze wszech grzechów, i ſtanie ſię nam źrzódłem łaſki na tym świecie, a na drugim przyczyną wiekuiſtego błogoſławieńſtwa.

A m e n.



NA-



NAUKA XXI.

DALSZY WKŁAD O SPOWIEDZI

Non confundaris confiteri peccata tua.

Nie wstyday się spowiadać grzechów twoich.

U Ekklezyastyka, w Rozdź: 4.

Poczęliśmy, naymilsi, wykładać kondycye, albo przygotowania, iakie powinna mieć spowiedz, aby dobrą była. Pokazaliśmy. 1. że powinna bydź *Prosta*. 2. *Pokorna*. Ale trzeba ieszcze aby *zupełna była*. Jest to trzecia i nayważnieysza kondycya do spowiedzi. O czym teraźnieszey mowy będzie materya.

Zeby spowiedź *zupełna była*, trzeba wyznać wszystkie grzechy śmier-

śmiertelne popełnione, które przez rachunek ścisły sumnienia postrzeżone są. Bo ieżeli po pilnym i dostatecznym roztrząśnieniu sumnienia, zapomniał kto mimo woli swoiey iakiego grzechu, ten grzech zapomniony, i na spowiedzi niewyrażony niezawadza, żeby wespół z innemi nie był odpuszczony. Ale ieżeli to zapomnienie dobrowolnie było, albo pochodziło z niedbalstwa i prędkości w rachunku sumnienia, nie tylko grzech przepomniony odpuszczonym nie iest, ale też spowiedź sama nie iest ważna, owszem świętokradzka. Gdyby zaś po pilnym roztrząśnieniu sumnienia, i wyznaniu grzechów na spowiedzi, przyszedł na pamięć iaki grzech, trzeba powrócić na spowiedź, a nieprzystępować do Stołu Pańskiego. Gdyby się przypomniało po Kommunii, trzeba się wyspowiadać z grzechu tego na pierwszey następuiącey spowiedzi. Podobnież ieśli kto wątpi,

czy zgrzeszył w iakiey rzeczy, powinien tę wątpliwość przełożyć Spowiednikowi swemu, a powiedzieć: powątpiwam w tym, czy popełniłem ten a ten grzech, czy popełniłem go z rozmysłem, i zupełnym przyzwoleniem, &c. Albowiem spowiedź powinna ukazać Kapłanowi stan, w iakim się znayduie grzesznik. Gdyby zaś potym przepomniał, że niezawodnie grzech ten popełnił, i z przyzwoleniem zupełnym, byłby obowiązanym to wyznać na następuiącey spowiedzi.

Lecz nie dosyć iest wyspowiadać się wszystkich grzechów śmiertelnych popełnionych, trzeba ieszcze powiedzieć okoliczności; które znacznie powiększaią złość i szkaradę każdego grzechu. Są bowiem okoliczności tak znaczne, że same uczynić mogą, aby iaki uczynek stał się grzechem śmiertelnym. Obiaśnię to lepiey przykładami. Ten, który się dopuścił grzechu nieczystości

bądź

bądź myślą, bądź uczynkiem, powinien powiedzieć, czy ta myśl, albo uczynek iego był z osobą w małżeństwie zostaiącą, krewną czy powinowatą, bo pierwszy rodzay lubieżności iest cudzołostwem, a drugi kazirodztwem, ktòre grzechy szkaradnieysze są niż porubstwo.

Toż samo mòwić o tym, który kradzież popełnił rzeczy Bogu poświęconey, iako to: Kielicha, Puszki, albo Xiędza uderzył. Powinien się oskarżać, że okradł Kościoł, albo Kapłana uderzył, gdyż kradziez rzeczy świętych, albo uderzenie Kapłana, nie tylko grzechem iest kradzieży przeciwko siódmemu przykazaniu, albo zabóystwem przeciwko piątemu. ale ieszcze zamyka w sobie inną szkaradnieyszą złość, to iest świętokradztwo. Ròwnie sądzić należy o kłamstwie, gdy ze szkodą bliźniego bywa o oczernieniu sławy czyiey, ieśli to pada na Biskupa, lub Kapłana. W

pierwa

pierwszym razie trzeba powiedzieć, że skłamał z krzywdą bliźniego, a w drugim, że sławę szarpał Biskupa, lub Kapłana.

Kto bluźnił, wszeteczne pieśni śpiewał, złorzeczył przed wielą osobami, większy grzech ma, niż gdyby przed niewielą osób to uczynił. Dla tegoż powinien wyrazić, że takowemi grzechami wielu zgorszył, i liczbę tych osób iakokolwiek opowiedział. Naostatek kto się dobrowolnie dopuścić myśli, albo uczynku iakiego szkaradnego przez czas niemały, powinien też czas ten opowiedzieć &c. Słowem trzeba wyznać szczerze, i otworzyście to wszystko, w czymkolwiek sumnienie go strofuie, i co sądzi potrzebnego, aby wyiawione było. Z resztą gotowym bydź, i chętnie odpowiadać należy Spowiednikowi, który niezaniecha pewnie, według obowiązku swego, wybadywać się o tym, co potrzebnego

go osądzi, aby wyraźniey i dokładniey wyrażono było, &c.

Przyczyna powszechna, dla którey należy wszystkie śmiertelne wyiawić grzechy, żadnego nie taiąc, tudzież rozmaite okoliczności grzechowe, ta iest, ażeby Spowiednik lepiey pomiarkował ciężkość chorob duszy naszey i beśpieczniey mògł opatrzyć lekarstwa albo śrzodki, na uleczenie onych, a zatym przepisać one i naznaczyć; albowiem chory nieopowiadaiący choroby swoiey lekarzowi, nie może bydź od niego uzdrowionym. *Quod ignorat medicina, non curat.* Powinność spowiadania się ze wszystkich grzechów śmiertelnych popełnionych, tak wielka iest, że ktoby albo przez znaczną niedbałość w rachunku sumnienia, albo przez złość iedyną, albo przez wstyd haniebny, lub dla innych tym podobnych przyczyn, zamilczał dobrowolnie ieden tylko grzech śmiertelny, nie tylko nie-

nieotrzymałby odpuszczenia innych wſzyſtkich grzechów, ale też byłaby spowiedź iego nieważna, i ſtraszliwe popełniłby świętokradztwo.

Ale; rzecze kto z was, boię ſię aby Kapłan grzechu mego nieobiawił publicznie, a toć ieſt, co wſtręt wam czyni do wyznania iego. Niepowinniście lękać ſię tego: ponieważ Kapłan pod grzechem ciężkim obowiązany ieſt, aby nieſkażenie dochował sekretu o wszyſtkich grzechach, które mu opowiadaią na spowiedzi.

Ale, pewnie tego ſię obawiacie; żebyście wyznawszy grzechy ſwe przed Kapłanem, nie utracili u niego ſławy i dobrego mniemania o ſobie. Nie należy wam i tego ſię obawiać. Nie tylko bowiem u niego ſławy nie utracicie, ale owszemprzeciwnie ziednacie sobie ſzacunek i miłość iego: *Szacunek* przez żal ſzczery, ktòry za grzechy ſwe pokażecie, i przez mocne a szczere przedſięwzięcie, któ-

re poſtanowicie więcey Boga nie obrażać. *Miłość* iego przez ufność, ktòrą ukażecie po sobie w dobroci iego, gdy mu naytaiemnieyſze zbrodnie ſwe obiawicie, o których żaden okrom Boga niewie.

Ale, mówicie daley, niebeśpieczno aby tego drudzy nie uſłyszeli. Trzeba na to mieć baczność, nie dla tego iednak taić grzechy ſwoie.

Ale, nakoniec mówisz, grzech tak wſtydliwy ieſt, że ſię go nieodważam powiedzieć. A wszakże nie miałeś sromoty popełniać go, więc też niepowinieneś mieć wſtydu wyiawić go: przeciwnie owſzem maſz naypierwiey od tego samego grzechu zacząć spowiedz ażebyś przebywszy ten brod, spokoyniey dokonał ſwą spowiedź, inaczey bowiem zamiaſt poiednania ſi z Bogiem, przydałbyś gotową zbrodnią do innych grzechów, świętokradztwo popełniłbyś ſtraſzliwe.

we. Ktòż ieſt, proszę, z młodych oboiey płci, któryby te prawdy pożytecznie rozważał! O! zaprawdę iak wielu ich ieſt, którzy ſię nie wſtydzą nayszkaradnieyszych popełniać grzechów, a gdy na spowiedź przychodzą, wſtyd tam krępuie uſta? Wieluż ich ieſt, którzy przyſtępuią do spowiedzi, maiąc wolą niewyiawić lubieżności swoich popełnionych? Wieluż ich ieſt, którzy śmieią nawet przyſtępować do Stołu Pańſkiego zataiwſzy dobrowolnie, i wcześnie u ſiebie poſtanowiwszy zamilczeć grzech iaki śmiertelny? Czy ſłyſzycie młodzi? Czy uważacie na to? Co? azaż niewiecie, że ſię spowiedacie samemu Bogu w osobie Namieſtnikow iego? A iakimże to bezwſtydem, iakim to nieſłychanym szaleńſtwem rozumiecie, że odpuſzczenia grzechów swoich doſtąpicie, niewyiawiwſzy onych?

Na przezwyciężenie wſtydu tego haniebnego, uważcie zpilnością naſtępuiące

ce rzeczy. 1. Ze to ieſt ſzatan, który z nieſłychaną przewrótnością wywracaiąc porządek, przywraca wam ten wſtyd, który był pierwey odiął, a dawſzy bezwſtydność do popełnienia grzechu, wſtydem was pokrywa do wyznania grzechu. *Ordinem pervertit satanas, & confidentiam dedit peccato, & pœnitentiæ confuſionem. S. Chryſ:* 2. Ze daleko większa ſromota ieſt zgrzeszyć, aniżeli za grzech pokutować, popełnić uczynek ſzkaradny w oczach Boſkich, niż go wyiawić człowiekowi ſłabemu, ułomnemu, i takiemu, iako wy, grzeſznikowi, a który z drugiey ſtrony obowiązany ieſt do sekretu? nienadwątlonego. *O Stulte! cur erubescis homini dicere, quod non erubuiſti in conſpectu Dei facere. S. Aug: Serm: de pœnit:* 3. Uważ iaka bezbożność, iakie ſzaleńſtwo ieſt chcieć to zataić przed Bogiem w osobie Namieſtnika

ka iego, czego przed nim zataić nie możesz, i o czym wie Bóg nieskończenie lepiey, aniżeli ty sam? Tak iest, ślepa a bezrozumna młodzi, grzech ten, któregoś ie popełnili w ciemnościach nocy, na mieyscach odludnych, i dalekich od wzroku ludzkiego, którego świadkiem sam tylko Bóg, i sumnienie wasze było: tak iest, mówię, grzech ten wiadomy iest Bogu doskonale, i wszystkie iego rozmaite okoliczności. Darmo tedy taisz, spowiaday się z niego, albowiem Bòg to widział, Bóg wie o tym, Bóg przenika. Jakaż tedy bezbożność iest i szalone głupstwo, bydź w w zaciętości pierwszey, a chcieć to przed Bogiem zataić! *Omnia nuda, & aperta sunt oculis ejus. Heb: 4.*

4. Uważ straszliwy ów wstyd, którym zesromocony będziesz na Sądzie ostatecznym: albowiem w dzień ten straszliwy, w dzień zapalczywości i zemsty Boskiey, cokolwiek

iest

ieſt nayſkrytszego w sercu twoim, a czego teraz niechceſz iednemu wyiawić człowiekowi, będzie wiadomo całemu światu. Wſzyscy ludzie będą wiedzieć i widzieć to, Rodzice waſi, przyiaciele i nieprzyiaciele waſi; twoi sąſiedzi, i cały świat obaczy. Co? powiedzą w ten czas, którzy cię dobrze znali, tenże to ieſt Młodzieniaſzek, który tak ſkromny, tak cnotliwy był? Toli to dziecie ieſt, tali to Panienka, tak od ludzi wyſławiona dla cnoty swoiey, dla pobożności obłudney? *Hæccine eſt illa Jeſabel?* 4. *Reg*: 9. A oto teraz iakim zalane są wſtydem, iaką ſromotą pokryte! góry padaycie na nie, pagórki pokryicie onych, bo nie mogą znieść tego wſtydu, który ich dopieka w oczach całego Nieba i ziemi! *Montes cadite ſuper nos, & colles operite nos* *Luc*: 23. Powiedź mi: czyż nie lepiey zawſtydzić ſię na kilką chwil, (ieśli to iednak zawſtydzeniem

niem nazwać można, co z tak wielu miar zbawienno iest?) niż bydź zawstydzonym w dzień sądu powszechnego? *Judex ergo cum sedebit, quidquid latet, apparebit. Offic. Eccl.*

5. Uważ nakoniec, że wszystkie spowiedzi, wszystkie Kommunie, ktoreś do tych czas odprawił, zataiwszy dobrowolnie grzech iaki śmiertelny, i te wszystkie, które napotym odprawować będziesz, taiąc daley grzech swoy, były i będą tylekrotne świętokradztwa, i straszliwe tych Sakramentow splugawienie, za ktore to świętokradztwa splugawienia, surowy oddasz przy śmierci rachunek.

A ieśli po tych uwagach, którem tu przełożył do was mówiąc, trwacie ieszcze w teyże zaciętości, nie maiąc woli wyznać grzechu swego, wiedzcie że iakiekolwiek modlitwy, iakiekolwiek posty, iakiekolwiek iałmużny, iakiekolwiek bądź dobre uczynki będzie-

dziecie czynić, zoſtaniecie na wieki od Boga odrzucenie, a do piekła na ogień wieczny potępieni.

Zuwagi tych wszyſtkich, naymilſi, pobudek wyniknie da Bóg, że iakiekolwiek bądź grzechy popełniliśmy, iakikolwiek bądź wſtręt i trudność czuiemy w sobie do wyſpowiadania ſię, że, mówię, poſtanowiemy z tego ſię zupełnie wyſpowiadać, według przeſtrogi owey Mędrca od Boga natchnionego. *Nie wſtyday ſię ſpowiadać grzechów twoich. Non confundaris cnofiteri peccata tua.* Albowiem ieſt, prawi, wſtyd przywodzący grzech, a ieſt wſtyd przynoſzący ſławę i łaſkę. *Eſt enim confuſio adducens peccatum, & eſt confuſio adducens gloriam & gratiam. Eccl:* 4. Spowiadaymy ſię tedy z grzechów swoich, a ſpowiadaymy ſię zupełnie i cale. Doznamy wprawdzie wſtydu na chwilę, ale ten wſtyd ſtanie ſię dla nas dobrym i zbawiennym.

nym Sprowadzi na nas łaſkę Bożą, i będzie wſtępem do chwały i błogoſławieńſtwa wiecznego, Amen.



NAUKA XXII.

O ODMOWIENIU, I ZAWIESZENIU ABSOLUCYI ALBO ROZGRZESZENIA.

Quorum remiſeritis peccata, remittuntur eis & quorum retinueritis, retenta ſunt.

Ktòrych odpuścicie grzechy, są im odpuſzczone, a których zatrzymacie, zatrzymane są.

U S. Jana, w Rozdz: 20.

Przełożywszy o ſpowiedzi, wyciąga naturalny porządek, abym począł mówić o absolucyi albo rozgrzeszeniu.

niu. Skoro tedy grzesznik pokutuiący wzbudzi w sobie żal szczery, i prawdziwy za grzechy swoie, a postanowi mocne przedsięwzięcie nie popełniać onych, a odprawi spowiedź, trzeba dla otrzymania odpuszczenia grzechów, aby mu Kapłan dał rozgrzeszenie. Bo gdyby go nierozgrzeszył Kapłan, nieprzyiąłby Sakramentu Pokuty, a zatym grzechy iego nie byłyby odpuszczone. Mòwi bowiem Chrystus do Apostołów swoich, a w Osobie ich do wszystkich Kapłanòw: *Ktòrych odpuścicie grzechy, są im odpuszczone*; Kapłani tedy grzechy odpuszczaią. A to czynią daiąc rozgrzeszenie grzesznikowi prawdziwie skruszonemu, i pokutuiącemu.

Rozgrzeszenie zależy na tych słowach, które Kapłan nad pokutuiącym wymawia: *Ego te absolvo a peccatis tuis, in Nomine Patris, & Filii, & Spiritus S.* To iest, ia cie-

bie

bie uwalniam od grzechów twoich, w Imię Oyca, i Syna, i Ducha S. Jest to Dekret od Kapłana Imieniem Chrystusa wydany, przez ktòry gładzą się grzechy tych, którzy się spowiadaią należycie przysposobieni, iakiey sposobności wyciąga Bóg po nich do otrzymania odpuszczenia grzechòw swoich. Zaprawdę iakakolwiek bądź nadana moc iest od Chrystusa Kapłanom, iednak nie mogą iey użyć, ani przystąpić do poiednania grzesznika z Bogiem, ieśli nie baczą w nim sposobności, i dowodów szczerego a prawdziwego nawròcenia. I gdy w tym inaczey postępuią daiąc rozgrzeszenie owym którzy tego niegodni są, oddadzą surowy rachunek Panu Bogu ze złego używania tey mocy sobie powierzoney, i z niegodnego szafowania Krwi Jezusowey, którą na obelgę wystawuią przez takowe pobłażanie na niepokuruiących grzeszników. *Irrita, & falsa pax,*

peri-

periculosa dantibus. & nihil accipientibus profutura. S. Cypr: Tract: de lapsis. Sądźcież z tego iako są zaślepieni owi grzesznicy, którzy chcą iakimkolwiek bądź sposobem wytargować, a prawie wydrzeć od Kapłana rozgrzeszenie, i nie mogą ścierpieć, aby na czas iaki to im odmòwiono, dla lepszego ich samych przysposobienia do przyięcia rozgrzeszenia: Bo iako mało w tym są biegli, tak wiedzieć powinni, że wiele razy biorą rozgrzeszenie bez należytey do tego ſposobności, tyle bywa świętokradztwa, i nieuszanowania Sakramentu, i że do Kapłanów, nie zaś do nich należy sądzić o ich godności, lub niegodności, o gotowości, albo niegotowości w tey mierze.

Jeſt to tedy nieomylna prawda, że Kapłani mogą, i owszem powinni odmówić, albo zawieſić rozgrzeſzenie tym, którzy dla złego przygoto-

wania, nie mogą tego przyiąć z pożytkiem. Powinni Kapłani tak postąpić dla różnych przyczyn. 1, *Dla uszanowania Sakramentu*, gdyż byłoby to zelżyć go daiąc świętokradzcom, którzy lżą i plugawią ten Sakrament. Byłoby to dać przeciwko zakazowi Chrystusowemu, rzeczy święte niegodnym. Byłoby to rozpraszać, a nieszafować wiernie Taiemnicami świętemi. *Nolite dare Sanctum canibus. Math: 7. 2. Dla interessu samego Kapłana*, albowiem daiąc rozgrzeszenie takim, ktòrymby powinien odmówić, na złe zażywa urzędu swego, ściąga na siebie przed Bogiem wszystkie cudze grzechy, które niesłusznie odpuszcza, zatraca siebie samego i o potępienie przyprawuie. 3. *Dla pożytku i większego dobra samegoż pokutuiącego grzesznika;* albowiem prędkie i łacne rozgrzeszenie daie im pochop i otuchę do grzechu, ponieważ nadzieia i łatwość w otrzymaniu

abso-

absolucyi, rugu e z serca ich boiaźń do popełnienia, i przeszkodą ieſt do poznawania ciężkości grzechu. Jakoż, ieśli zbyteczna łatwosć w darowaniu krzywd właſnych, które kto poniosł, więcey śmiałości dodaie do powtórnego ich wyrządzenia złoczyńcowi; i ieżeli za rzecz lekką, mieć zwykliśmy, luboby znaczna przez ſię była, kiedy łatwo otrzymuiemy odpuſzczenie iey: toż samo też dzieie ſię z grzeſznikiem, gdy ſię mu daie zawżdy nieodmównie na iakiekolwiek grzechy rozgrzeszenie. Nigdy grzesznik nie będzie przekonany w ſobie, żeby grzechu iego tak wielka ciężkość i ſzkarada była, iako nauczaią, ieśli tak łatwo odpuszczenia ich doſtępuie. Cóż? rzecze śmiało odszedłszy od spowiednicy, popełniłem wiele grzechów. Nie masz tego rodzaiu lubieżności, tego złorzeczeńſtwa, tych nie-sprawiedliwości, &c. Ktòrych ſię ia nie dopuściłem: a mimo tego wſzy-

ſtkie-

ſtkiego, cóż mi ſmutnego naſtąpiło? *Peccavi, & quid mihi accidit triſte?* *Eccl:* 5. Otrzymałem odpuszczenie bez trudności. Zbyłem ſię onych kilką pacierzami, kilką dzieſiątkami, albo Koronkami, które mi nakazali odmówić za pokutę, i natychmiaſt bez odwłòki rozgrzeszony zoſtałem. A to ſię dzieie ze mną tyle razy, ile razy przyſtępuię do ſpowiedzi, choćbym naywiększe zbrodnie popełnił. Takowi grzeſznicy tak łacne maiąc politowanie nad sobą, po ſpowiedziach przez lat 10. 20. 30. powtórzonych, izaliż prawdziwie ſię nawrócili? Czyż nie są iuż ani lubieżni, ani piiacy, ani złorzeczni, ani mściwy? Czy przeciwnie nieprzymnożyli oni tym więcey grzechów ſwoich, i odpadnienia w one, im częściey do Sakramentów ugęſzczali? Takci to zawzdy prawdą ieſt, że prędkie i powolne rozgrzeſzenia utrzymuią grzeszników w nierządach, zawadzaią im do ſzczerego ſię

na-

nawrócenia, i częſtokroć powodem ſą do popełnienia tyle świętokradztw, ilekroć przyſtępuią do Sakramentow. Posłuchaycie, co mówi o tym S. Ambroży: Łacność, prawi, rozgrzeszenia, ieſt podnietą do grzechu, i okazyą nową do odpadnienia. *Facilitas veniæ incentivum tribuit delinquendi. In Psal: 118.* A Kardynał Bellarmin wyraźniey ieſzcze mòwi: Nie byłaby dziś taka łatwość do grzeſzenia, gdyby nie była taka łatwość do rozgrzeszenia. *Non eſſet hodie tanta facilitas peccandi, ſi non eſſet tanta facilitas abſolvendi.* Dla tego S. Cypryan pisząc do Spowiedników, upomina ich, aby nie tak łatwo, i rychło darowali rozgrzeſzenie grzesznym: Ażeby ſnać mówi ten S. Paſterz, którzy powinni bydź Paſterzami owieczek, niezoſtali rzeźnikami onych. *Nequi ovium paſtores eſſe debent, lanii ſiant. Epiſt: 11.*

Lecz

Lecz iako łatwość w otrzymaniu rozwiązania z grzechow popełnionych, sprawuie wielką łatwość odpadnienia w one; tak przeciwnie mówić się może, iż przedłużenie absolucyi naylepszym śrzodkiem iest do wykorzenienia grzechu, i bardzo często początkiem bywa nawrócenia grzesznika. Mamli was użyć samych na świadectwo tego? Naymilsi. Alboż nie prawda, że gdy wam kilkakroć odmówiono absolucyą dla niektórych nałogów grzechowych, iako to nieczystości, piiaństwa, albo złorzeczeństwa, nieodpadliście więcey w te same grzechy, w którycheście podobno leżeli od tak długiego czasu? Powiedźcie mi szczerze, co za przyczyna iest tey dziwney odmiany? Izali nie to, żeście napadli na Spowiednika rostropnego, i doświadczonego, który póty wam zatrzymał rozgrzenie, póki nie daliście dowodów szczerego i prawdziwego nawróce-

ce-

cenia? A ieżeli przez niegodziwe i szkaradne pobłażanie dano wam rychło rozgrzeszenie, co ſię z wami ſtanie, a w iaką przepaść grzechów swoich niewebrniecie?

Dla wiadomości oſobliwszych przypadków, w których Spowiednik powinien odmówić, albo zawieſić rozgrzeszenie, trzeba wiedzieć, że S. Karol Boromeuſz Arcy-Biſkup Medyolańſki napisał rozmaite nauki dla Spowiedników Dyecezyi swoiey, które cały Kościoł przyiął, i używał. Między naukami temi zawieraią ſię nayznakomitsze przypadki, w których należy nie dać, albo zatrzymać absolucyą. Te zaś są w krótkości wyrażane. 1. Kiedy grzesznik zoſtaie w nieumieiętności grubey a niegodney wymówki co do Taiemnic Wiary, i prawd do zbawienia potrzebnych. 2. Kiedy wziąwszy, albo zatrzymawszy nieſłuſznie cudze dobra, nie-

niechce tego przywrócić; albo krzywdę uczyniwszy bliźniemu na maiątkach, albo na sławie iego niechce tego nadgrodzić tyle, i takim sposobem, i ile i iakim to może uczynić. 3. Kiedy ma gniew, albo nienawiść ku bliźniemu swemu, a iey niechce z serca złożyć, i z nim szczerze się poiednać. 4. Kiedy zostaie w nałogu do iakiego grzechu ciężkiego, mianowicie do bluźnierstwa, piiaństwa, albo do iakiego rodzaiu lubieżności, pòki nie powstanie z tych grzechòw używaiąc potrzebnych na to śrzodkòw, aby nieodpadł, i pokaże po sobie owoce pokuty, i nawrócenia. 5. Kiedy zostaie w iakiey okazyi bliskiey do grzechu iakiego ciężkiego, a niechce od niey się oddalić. 6. Kiedy niechce przyiąć pokuty, albo zadosyć uczynienia za grzechy swoie, ktòre nań włożone iest. Naostatek wszystkim tym, ktòrych osądzi Kapłan, że dla ich niesposobności, i złego

przy-

przygotowania, Sakrament byłby nieużyteczny onym, S. Karol zakazuie dawać rozgrzeszenie, póty aż obaczy w nich znaki szczerego nawròcenia. A Kapłan, któryby od tak świętych prawideł i reguł wybaczał, daiąc tym rozgrzeszenie, którym powinienby zatrzymać, zagubia siebie samego i o potępienie równie z onemi przyprawuie; gdyż iako mówi Chrystus w Ewangeli: *Slepy ieśli ślepego prowadzi, oba w doł wpadaią. Cæcus si cæco ducatum præstat, ambo in foveam cadunt. Math: 15.*

Niechay się na to uskarżaią, niech iako chcą szemrzą na powinną surowość i srogość a nieużytość Spowiedników. Niech onych zowią Rygorystami, Jansenistami, Klechami. &c. kiedy onym odmawiaią, albo na czas iaki zatrzymuią rozgrzeszenie. Nic w tym nie masz takowego, czegoby nie

nie mogli słusznie uczynić, a nawet nic, czegoby niepowinni byli czynić, nic naostatek, czegoby nie czynił S. Karol, i tak wielu innych, a czegoby nie kazał Kościoł S. czynić. Wzięli oni moc od Chrystusa Pana iako na rozwiązanie, tak i na związanie grzechow. A tey mocy nieużywaią tylko na chwałę Boską, na uszanowanie Sakramentu, na swe własne dobro tudzież Penitentów swoich, iakośmy to niedawno pokazali. Grzesznicy, cóż wy na to zarzucicie? Czy powiecie że żałuiecie szczerze za grzechy, a to dla tego iedynie, żeście onemi Boga obrazili, i stanowicie nieobrażać go daley, żeście gotowi oddalić się od wszelkich okazyi do grzechu &c. a tym samym iużeście wszystkie przeszkody znieśli, dla których niemogliście otrzymać rozgrzeszenia? Ale ieśli to tak iest, iako powiadacie, pokażcież po sobie taką skruchę, takie przedsięwzięcie, &c.

&c. w ſkutku, to ieſt, przez odmianę zupełną życia i obyczaiów swoich. Wiele razy tymże ſpoſobem mówienia odzywaliście ſię; a iednak zawzdy w te same grzechy odpadaliście, za ktòreście żałowali, i poſtanowiliście onych więcey niepopełnić? Wyście oszukiwali do tych czas Spowiednika swego, a teraz izaliż w tym wiernieyſzemi będziecie? Przyobiecaliście chronić ſię okazyi do grzechu, a nigdyście tego nie dotrzymali, a teraz to uczynicie? Do tych czas ufano ſłowu waszemu, a nigdy go niedochowaliście, chcecież teraz aby wam uwierzono, że napotym dotrzymacie? Nakoniec nieprzywróciliście do tych czas cudzego dobra, przyobiecawſzy to uczynić, nienadgrodziliście ſławy bliźniego, którąście obiecali nadgrodzić, a teraz to wſzyſtko uczynicie? Gruby to żart, i oczewiſta obłuda. Jeżeli prawdziwie w tych przedſięwzięciach ieſteście, wykonay-

cież

cież one rychło, i bez odwłóki Odłączcie się od okazyi do grzechu. Oddalcie się od tey osoby, z którą miewaliście szkaradne spółkowanie. Przywróćcie dobro cudze. Nadgrodzcie krzywdy bliźniemu na maiątkach lub sławie iego wyrządzone. Daruycie szczerze nieprzyiaciołom swoim. A potym powróćcie na spowiedź; przyimą was ze wszelką miłością, i dadzą wam rozgrzeszenie, którego tak gorącą żądzą po sobie pokażecie. A ieśli nic takowego niechcecie czynić, na coż wymagacie aby wam dano rozgrzeszenie, które będzie dopełnieniem waszey nieszczęśliwości, a nawet na Kapłana ściągnie przekleństwo Boskie? Ale, rzeczesz, iaki, to wstyd dla mnie, bydź odesłanym bez absolucyi? Cóż tedy? to wy przekładacie honor swóy nad zbawienie własney duszy? A raczey wolicie popełnić świętokradztwo, aniżeli nieotrzymać rozgrzeszenia?

nia? Jeżeli w tym iaka może bydź sromota, tedyście ią wy sami na siebie zaciągnęli złym życiem swoim. Znoście ią tedy w duchu pokuty za grzechy swoie, a wszelkie natężcie usiłowanie, ażebyście powstali z onych. A na reszcie, modlitwy, ktòre nad wami Kapłan odprawuie, iako te: *Misereatur*, *Indulgentiam* &c. albo inne w takim ułożeniu, iakoby wam dawał rozgrzeszenie, zasłonią was od mniemania ludzkiego, że nie poznaią, ieśli wam dał absolucyą prawdziwie, &c.

Ale nic z tego nie uczynię, mówisz daley, i ieżeli mię nie rozgrzeszysz, póydę do drugiego Spowiednika. Idź mòy kochany bracie, dokąd się tobie podoba, spowiadać się wolno, gdzie iedno chcesz. Wolę raczey gdyby kto inny, aniżeli ia, wziął na duszę swą grzechy twoie. *Liberavi animam meam.* Jeśli sam chcesz zguby, i potępienia własnego, ia

przy-

przynaymniey niechcę ani do zguby twey się przyłożyć, ani siebie samego wespół z tobą przyprawić o potępienie. Ale gdy do drugiego Spowiednika przyidziesz, pamiętayże dobrze, abyś nic przed nim nie zamilczał. Nie zaniechay nadewszystko iemu przełożyć nałog swòy, ktòry od dawnego czasu zaciągnąłeś do grzechu iakiego ciężkiego, a dla ktòrego nałogu twòy spowiednik zawiesił tobie rozgrzeszenie póty, aż postrzeże w tobie owoce godne pokuty. A ieśli tak się spowiadać będziesz, wierz mi, że albo życie swe koniecznie odmienisz, albo cię żaden Kapłan nierozgrzeszy. Nie znaydzież bowiem takiego iakożkolwiek bądź łatwy byłby, i pobłażaiący tobie, któryby mógł ważnie rozwiązać grzesznika zostaiącego w iakim nałogu do grzechu ciężkiego, a mianowice do lubieżności, piiaństwa, albo bluźnierstwa, a któryby się niepoprawił.

Chrze-

Chrześcianie, ieżeli w ten czas, gdy przyftępuiecie do Sakramentu Pokuty, Namieftnicy Bofcy ofądzą was za niegodnych rozgrzeszenia, przyimcie to z pokorą i uniżonością, a zamiaft natrętnego doprafzania fię abfolucyi, fłuchaycie z powolnością zbawienne przeftrogi fobie od nich dane, a we wszyftkim one dokładnie zachowaycie, &c. Rychło powròtcie na czas, który wam naznaczą: Rozumieycie że Spowiednicy wafi iako lekarze biegli, zabawiaią fię poznawaniem natury chorob waszych, a widząc, że pofpolite lekarftwa roziątrzyły tylko rany i niemocy wafze; szukaią tedy innych na to fkutecznieyfzych lekarftw, aby was wyciągnęli z nieszczęśliwego ftanu grzechowego. Wdzięczni onym bądźcie za tę ich miłość którą ku wam pokazuią. A gotuycie fię do przyięcia rozgrzeszenia przez Modlitwę chroniąc fię okazyi do grzechu przywra-

ca-

caiąc cudze dobro,, daruiąc krzywdy i urazy nieprzyiaciołom swoim, wyrzekaiąc ſię wſzelkiego grzechu; ſłowem przez życie całe nowe, ubolewaiąc nad życiem swoim przepędzonym. Co ieżeli wſzyſtko wiernie zachowacie, doznacie pociechy w otrzymaniu rozgrzeſzenia, które poiednawſzy was prawdziwie z Bogiem, przyprawi was do używania chwały iego w błogosławioney wieczności, Amen.



NAUKA XXIII.

O DOSYC CZYNIENIU.

Facite fructus dignos pœnitentiæ.

Czyńcie owoce godne pokuty:

U S. Łukasza, w Rozdziele 3.

Piąta i oſtatnia kondycya potrzebna do otzymania odpuſzczenia grzechów

chów przez Sakrament Pokuty, ieſt *Dosyć czynienie*, o którey będzie teraźnieyſza mowa.

Doſyć czynienie ieſt to nadgrodzenie, które grzesznik Bogu czyni przez uczynki umartwienia, i upokorzenia własnego, za krzywdę iemu grzechami ſwemi wyrządzoną. Albo raczey: ieſt to zamiana kary owey, którey sprawiedliwość Boſka po grzeszniku wyciąga za zbrodnie popełnione.

Dla zrozumienia tego trzeba uważyć tę prawdę, którey naucza Kościoł Katolicki, to ieſt, że lubo przez rozgrzeszenie Kapłańſkie, grzechy są prawdziwie odpuſzczone, i darowane co do winy, a tym samym i co do kary wieczney, w którąby one popadać muſiały, iednak zoſtaie pospolicie kara iakaś doczesna do cierpienia dla zadoſyć uczynienia sprawiedliwości Boſkiey. Mamy tego wiele przykładów w Piśmie

S.

S. które niezawodnie pokazuią powinność do zadosyć uczynienia Bogu w tym życiu za grzechy swoie. Nayznacznieysze są te. (1.) Po wyiściu z Egyptu Jzraelitowie kłaniali się złotemu cielcowi na puszczy. Szemrali częstokroć na Boga. Przebaczył to im Pan Bóg na prozbę Moyżesza sługi swego. Lecz na ukaranie tego grzechu już przebaczonego, skazał ich na to, że się błąkali na puszczy przez lat 40. a nie weszli do ziemi obiecaney. *Num: 14.* (2.) Dawid popełnił cudzołóstwo, i zabóystwo. Pan Bóg odpuścił mu te grzechy. Ale Prorok Nathan rzekł do niego imieniem Boskim, *iżeś dał przyczynę bluźnienia nieprzyiaciołom Pańskim, syn który ci się urodził, śmiercią umrze. Quoniam blasphemare fecisti inimicos Domini, filius qui natus est tibi, morte morietur. 2. Reg: 12.* Tenże Król popełnił potym grzech chełpliwości,

abo

abo próżney chluby, a odpuściwszy mu Pan Bóg ten grzech, na ukaranie iego dał na wolę, sobie obrać którą ze trzech plag nayſtraſzniey- ſzych rodzaiowi ludzkiemu, albo głód przez lat siedm, albo woynę przez trzy mieſięce, albo też powietrze przez trzy dni. Obrał Dawid Powietrze, które przez trzy dni ſprzątnęło 70,000. ludzi. *Ibid*: 24. (3.) S. Piotr otrzymawſzy odpuſzczenie grzechu ſwego, nieprzeſtawał gorzko zań płakać po wszyſtkie dni życia swego. Takci, naymilſi, Pan Bóg z miłoſierdzia ſwego odpuſzcza grzesznikowi prawdziwie ſkruſzonemu, i pokutuiącemu, grzechy iego popełnione, i wieczną karę, na którą zasłużył odważaiąc ſię na grzech; ale sprawiedliwość iego ſkazuie grzeſznika na doczeſną karę, iakoby na wypłacenie ſię i zadoſyć uczynienie, które chce aby ſię ſtało sprawiedliwości iego, grzechami obrażoney.

Atoć

A toć to w tym znaczeniu mòwiliśmy na początku tey nauki, że kara doczesna pospolicie nie bywa odpuszczona przez Sakrament Pokuty, iako się odpuszczaią same grzechy, a zatym że ią wykonać trzeba przyimuiąc chętnie pokutę naznaczoną. Troiakie są śrzodki i osobliwsze do wypłacenia się Panu Bogu, zadosyć uczynienia w tym życiu za grzechy swoie. Pierwszy iest przez pokuty, które Kapłan wkłada na nas w ten czas, gdy z grzechow rozwiązuie, a którą przyiąć powinniśmy z pokorą, i dopełnić z wiernością. Byłaby też bardzo dobra rzecz, abyśmy ponawiali te pokuty, ponieważ pospolicie nie są naznaczone według wymiaru liczby i ciężkości grzechòw naszych, za które prawem Boskim obowiązani iesteśmy zadosyć uczynić: trzeba bowiem aby miara sprawiedliwości Boskiey dopiero tym bardziey dopełniona była, kiedy pokuty albo

do-

dosyć czynienia są umnieyszone, i pofolgowane, aniżeli gdy podług dawnego zwyczaiu Kościoła S. grzesznicy musieli pokuty czynić naysurowsze, a które teraz zdaią się nam bydź niepodobne do wytrzymania. Powtarzanie tych pokut od Kapłana włożonych tym barziey doradzam i zalecam, że się zdaią mieć dzielność, i skuteczność od Sakramentu Pokuty, którey są częścią: że z roskazu Kościoła S. czynione bywaią, i że w nich pokora, i powolność wydaie się. Za tym idzie, że maią więcey łask, i błogosławieństwa, niż które sam pokutuiący sobie może naznaczyć.

Nadto powinniśmy wypełnić pokuty z nabożeństwem, które według miary gorącości swoiey gładzi kary grzechom naszym przynależące. Bo iako Sakramenta sprawuią skutki swoie według przygotowania tych, którzy one przyimuią, tak toż samo dzieie się z dosyć czynieniem, które

ieſt

ieſt częścią Sakramentu Pokuty, iako ſię niedawno powiedziało.

Naoſtatek trzeba one wypełnić w ſtanie łaſki będąc, ieśli chcemy aby nam ku zaſłudze były, ponieważ uczynki dosyć czynienia, według S. Tomaſza, powinne bydź ożywione miłością Boſką. *Oportet quod opera ſatisfactoria ſint Deo accepta, quod dat eis charitas. In 4. Diſt. 15. c. 1. art: 3. quæſt: 2.*

Wſzakże nietrzeba rozumieć, aby pokuty bez ſtanu łaſki czynione nic nie pomagały. Pomagaią one do nawrócenia grzeſznika, bo go ſposobią do przyięcia łaſki ſkruchy, i odpuſzczenia grzechów. Dla tego rzecz do prawdy podobna, że w nich ćwiczący ſię mnieyſzey podpada karze, iako naucza tenże S. Tomasz, który nie dopuszcza innego śrzodka do zadoſyć uczynienia za grzechy, chyba tylko w ſtanie łaſki zoſtawaiąc; ponieważ według tego S. Doktora,

do-

dobre uczynki w ſtanie grzechu śmiertelnego działane przez ſię same nic niepomagaią. *Suppl: Quæſt: 14. art: 3. ad 1.*

Drugi śrzodek do zadoſyć uczynienia sprawiedliwości Boſkiey, ieſt przez pokuty albo umartwienia, ktòre sami na ſię dobrowolnie wkładamy: Albowiem, iakośmy iuż uważali, pokuty od Spowiednika naznaczone a folguiące ſłabości pokutuiących, pospolicie mnieyſze ſą, aniżeli grzechy popełnione zaſłużyły. Dla czego aby doſyć czynienie nasze było pełne i zupełne, chwalebna rzecz ieſt przydawać pokuty dobrowolne do tych, które nam są naznaczone na spowiedzi. A którzy przeſtawaią na pokucie sobie naznaczoney, nie zadawaiąc sobie innych dobrowolnych przykrości, gotuią sobie ſtraszliwe kary na drugim świecie, ponieważ niezawodna ieſt prawda, że nikt

nik nie może wniść do Nieba, póki śię nie wypłaci z tego wszystkiego, co winien sprawiedliwości Boskiey za grzechy swe popełnione.

Pokuty, albo dosyć czynienia, o którym tu dotąd mówiliśmy, uczynki albo sprawy te są, które Pismo S. na ten koniec przykazuie, iako modlitwa, posty, i iałmużna, według tego co mówi Anioł Rafał do Tobiasza: *Dobra iest modlitwa z postem, i z iałmużną więcey niżli skarby złota chować. Bona est oratio cum ieiunio, & eleemosyna, magis quam thesauros auri recondere, Tob: 12.* Przez *Modlitwę* trzeba rozumieć nie tylko różne modlitwy ustne abo wnętrzne, które do Boga czyniemy, iako to bawić śię rozmyślaniem, modlić śię do Pana Boga z rana i w wieczor, słuchać Mszy Swiętey we dni powszedne, chodzić za Nayświętszym Sakramentem, gdy do chorych niosą, bywać na nabożeństwie Kościel-

ścielnym, &c. ale też ofiarować ſprawy, ćwiczenia ſię, albo nauki, prace i trudy do ſtanu naſzego przywiązane. Przez *Poſt* nie tylko ſię rozumie wſtrzemięźliwość od mięsa i pokarmu cielesnego, ale też wſzelkie umartwienia, i oſtrości ciała, iako włoſiennice, dyſcypliny, twarde łoże, umartwienia ſiebie ſamego w używaniu nawet godziwych uciech, i pozwolonych. Do czego ieſzcze przydać można umartwienia ducha, iako to zaprzać ſię własnego rozsądku, i woli ſwoiey, poddaiąc ſię pod wolą i rozsądek cudzy, mianowicie ſtarſzych, a cierpieć dla miłości Boſkiey, wzgardy i zawſtydzenia, ktòre na nas przypadaią za zrządzeniem Opatrzności Boſkiey. Przez *Iałmużnę* trzeba rozumieć wszyſtkie uczynki miłoſierne, tak duchowne, iako cielesne, które gdy ſię czynią w duchu prawdziwey miłości, są bardzo ſkutecznym środkiem, do otrzy-

otrzymania miłosierdzia Boskiego: Ponieważ Zbawiciel upewnił nas o tym w Ewangelii, że którzy poruszeni litością Chrześciańską wśpieraią nędzę bliźniego swego, miłosierdzie sami u Boga otrzymaią. *Beati misericordes, quoniam ipsi miseri cordiam consequentur. Math: 5.*

Trzeci sposob zadosyć uczynienia Bogu za grzechy swoie, ten iest, iako naucza Zbòr Trydentski. *Sess: 14. c. 9.* przez utrapienia i nędze, które na nas Bòg zsyła, iakie są choroby, ubostwo, potwarz, wzgardy, prześladowania, przyimuiąc one iako z rąk Boskich pochodzące, a znaszaiąc z cierpliwością, i oddaniem się na wolą iego świętą, ofiaruiąc też na zadosyć uczynienie za grzechy swoie, w ziednoczeniu trudów, i mąk Jezusa Ukrzyżowanego. Prace ciężkie, które do stanu i kondycyi naszey, albo professyi przywiązane są, mogą się liczyć w porządku uczynków zado-

dosyć uczynienia. Takci postąpić trzeba z przykrościami na nas od Boga zesłanemi, ćwicząc się w cnocie pokuty, a zadosyć czyniąc sprawiedliwości Boskiey za grzechy swoie *Ego in flagella paratus sum, & dolor meus in conspectu meo semper. Psal: 37.*

Zdumiewaymy się tu, naymilsi, nad dobrocią nieskończoną Boga, ktòry nieprzestawaiąc na tym, że grzechy nasze litościwie odpuszcza, chce też abyśmy za one zadosyć czynili, nie tylko przez umartwienia, które na siebie dobrowolnie wkładamy, i które nam Spowiednicy oraz Namiestnicy iego wyznaczaią, ale też przez wszelkie utrapienia, i umartwienia, na które w tym śmiertelnym życiu wystawieni iesteśmy. O! dobroci Boska! iakoś wielka iest! O! śrzodki do zadosyć czynienia iakoście pożyteczne! Chwytaymy się onych, Chrześcianie, z gorącością i o-

cho-

chotą. Bądźmy wierni w zachowaniu onych. Albowiem ktòrzy one zaniedbywaią, muſzą gotować ſię na cierpienie w przyszłym życiu surowych mąk, w porównaniu do których te wſzyſtkie utrapienia ninieyſzego życia powinne bydź za nic miane. Przeciwnie zaś poddaiąc ſię dobrowolnie pokucie, i uczynkom iey przykrym a pokornym, uydziemy ſtraſzliwych kar, które Bóg w czyſcu przygotował. Czego nas uczy S. Paweł mówiąc: *że gdybyśmy ſami ſię sądzili, wszakże nie bylibyśmy sądzeni od Boga. Lecz gdy bywamy sądzeni, od Pana bywamy karani: abyśmy nie byli z tym światem potępieni. Quodſi nosmetipsos diiudicaremus, non utiq; iudicaremur. Dum iudicamur autem, a Domino corripimur, ut non cum hoc mundo damnemur. 1. Cor: 11.*

Co za ſzczęście dla nas, iako że trudy, i utrapienia tak lekkie, i krót-

kie-

kie życia ninieyſzego, iednaią nam, iako mówi tenże Apoſtoł, *nader na wysokości wagę chwały wiekuiſtą w nas sprawuie w Niebie. 2. Cor: 4. Amen.*



NAUKA XXIV.

O ODPUSTACH.

Quæcumq; ſolveritis ſuper terram, erunt ſoluta & in Cælis.

Cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązano i w Niebie.

U S. Mateusz,a w Rozdz: 18.

Między wszyſtkiemi śrzodkami do zadoſyć czynienia ſprawiedliwości Boſkiey za grzechy popełnione, o któ-

rych w przeszłey Nauce mówiłem, Pan Bóg, którego ieſt nieſkończona dobroć ku ludziom, dał nam ieszcze inny śrzodek bardzo ſkuteczny, i zbawienny, to ieſt Odpuſty, przez ktòre możemy iemu doſyć uczynić, i zgładzić kary, które ſprawiedliwości iego winniśmy, a które przez pokutne uczynki nie są ieszcze odpuſzczone.

S. Zbór Trydeńtſki naucza trzech rzeczy względem Odpuſtow. 1. Że moc nadawania Odpuſtów zoſtawił Chryſtus Pan Kościołowi ſwemu. 2. Że tey mocy Kościoł S. używał od pierwiaſtków swoich. 3. Że używanie Odpuſtów nader zbawienne ieſt ludowi Chrześciańſkiemu, a zatym że go należy zachować. *Seſſ: 25. de Indulgentiis.*

Moc, którą ma Kościoł S. na pozwolenie Odpuſtów, zaſadza ſię na Piśmie S. Mòwi Pan Jezus do Apoſtołów swoich u Mateusza S. w Roz: 18. *Cokolwiek, rozwiążecie na ziemi,*

bę-

będzie rozwiązano i w Niebie. A w Koz: 16 mówi do S. Piotra. *Dam ci Klucze od Królestwa Niebieskiego, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, rozwiązano będzie i w Niebie.* Kościoł S. otrzymał tu w osobie Apostołów moc na rozwiązanie grzeszników z grzechòw ich. A pogotowiu otrzymał na odpuszczenie w całości, albo po części, kary za grzechy należącey, która zagradza wstęp do Nieba. Używaiąc tedy Kościoł tey mocy, nadaie Opusty.

S. Paweł tey mocy użył: Bo wykląwszy i poddawszy w moc szatanowi Kazirodzcę Koryntskiego. (*1. Cor:* 5.) gdy ten grzesznik z wielką skruchą ponosił karę za grzech swòy włożoną, użył Apostoł odpustu i łaskawości nań, i odpuścił mu resztę kary. Dla tego pisząc do Koryntczyków, mówi: *Bo i ia com darował, ieślim co darował, dla was w Osobie Chrystusowey. Nam & ego quod donavi, si*

quid

quid donavi, propter vos in persona Christi. 2. Cor: 2. Biskupi także używali z dawna tey mocy, iako się pokazuie na S Cypryanie: albowiem na proźby, i pośrzednictwo Męczenników pod czas prześladowania w więzieniach osądzonych, nadawali grzesznym odpusty, mocą których uwolnieni bywali z reszty, albo z części pokuty, ktòra im włożona była według ustaw i zwyczaynego na ten czas Prawa Kościelnego.

Zwyczay Odpustów bardzo zbawienny iest dla wszystkich Wiernych, bo postanowione są na odpuszczenie im kary przez grzech zasłużoney, a która zostaie im do cierpienia, nawet po otrzymaniu odpuszczenia grzechów, iako się to pokazało mówiąc o dosyć czynieniu.

Fundamentem tey łaski, którą Wierni przez Odpusty otrzymaią, iest zadosyć uczynienie Jezusa Chrystusa, i Swiętych iego, które to do-

syć czynienia zowią pospolicie *Skarbem Kościoła. Thesaurus Ecclesiæ.* Rzecz ieſt niezawodna, że zadoſyć czynienie Chryſtusa Pana było nad zamiar obfite, i ceny nieſkończoney, ponieważ naymnieyſza kropla Krwi iego, iedna łezka nawet iego doſtateczną byłaby do zgładzenia grzechów tyſiąc światów. *Cuius una ſtilla ſalvum facere totum mundum quit ab omni ſcelere. Offic: Eccl:* Zadney także wątpliwości nie podlega, że wielu ieſt Swiętych, którzy przez oſtrość i ſurowość pokuty ſwoiey zadoſyć uczynili obficie za grzechy ſwoie. Zaprawdę, któż może wątpić naprzykład, że zadość uczynienia Nayśw: Panny, która wielką nader i obfitą świętobliwością iaśniała, tak dalece, że wolną była od wſzelkiego grzechu, nawet powſzedniego, S. Jana Chrzciciela, który ieſzcze wżywocie Matki ſwey poświęcony był; Apoſtołów i Męczenników, którzy

wytrzymali nayſrożſze katownie, a tym samym więcey zadoſyć uczynili, niż Panu Bogu zawinili, izaliż nie nader obfite były? Naywiększa tedy dobroć Boſka, która zwykła za dobre uczynki hoynie i nad zaſługi płacić, nie mogąc dopuścić tego, aby te dosyć czynienia nad obfituiące tak Chryſtusa Głowy, iako też członków iego, niepożyteczne, i bez owocu zoſtawały, chciała żeby ten ſkarb duchowny zaſtug i dobrych uczynków, szafowany był od Kościoła, iako potrzebę tego osądzi według prawideł roſtropności, i miłości Chrześciańſkiey na dobro dziatek ſwoich.

Ale, rzecze kto, iakże ſię to dzieie, że Wierni wchodzą w uczeſtnictwo ſkarbu tego zadoſyć uczynienia albo zaſlug Jezuſa Chryſtusa, i Swiętych iego? Mówiliśmy iuż o tym wykładaiąc Artykuł o *Swiętych obcowaniu*. Dzieie ſię to przez ſpołeczność i iedność, którą maią Wierni,

albo

albo ktòrey nabyli z Jezusem Chry. ſtusem iako członki z Głową ſwoią, i ze wſzyſtkiemi Swiętemi, z któremi wespół ſkładaią iedno Ciało, to ieſt Kościoł; albowiem mocą tey iedności i związku, wszyſcy, ktòrzy maią żywą Wiarę, i miłością ożywioną, albo którzy uſiłuią szczerze a prawdziwie nawrócić ſię mogą, bydź uczeſtnikami tych doſtatków duchownych.

Dwa są rodzaie Odpuſtów. Jedne zupełne albo powszechne. Drugie określone, albo partykularne. Odpuſt zupełny ieſt to doſkonałe i całe odpuſzczenie tego wſzyſtkiego, co zoſtaie do wypełnienia pokuty, prawem Kościelnym opiſaney, któraby mogła włożona bydź za grzechy, a zatym odpuszczenie kary doczesney zaſtępuiące przed Bogiem pokutę Kościelną, którą grzeſznik Bogu winien, i muſiałby ponoſić w tym, albo w drugim życiu dla zupełnego zgła-

dze-

dzenia grzechòw swoich. Ze wſzech Odpuſtów Zupełnych nayſławnieyſzy ieſt Jubileuſz, tak nazwany od Jubileuſza ſtarego Zakonu, ktòry co lat 50. wſzyſtkie długi odpuſzczał, i kassował. Ten Odpuſt naprzòd był nadany od Bonifacego VIII. Papieża co lat ſto. Potym Klemens VI. zmnieyſzył czas ten i ſkrócił do lat 50. Naoſtatek Syxtus IV. poſtanowił co lat 25. co ſię do tych czas zachowuie. Rok ten, na który przypada Jubileusz, nazywa ſię *Miłościwe Lato, albo Rok Swięty.* Oprócz Jubileuſzow po 25. lat przypadaiących, czasem SS. Oycowie pozwalaią nadzwyczayne, albo małe, iako to przy wſtąpieniu ſwoim na Stolicę S. Piotra, i w niektòrych okolicznościach, naprzykład woyny przeciwko niewiernym, albo w iakiey potrzebie Kościoła.

Przez Odpuſt określony ma ſię rozumieć Odpuſt, albo darowanie kary

ry na czas iaki, naprzykład na lat 7. albo na rok, albo na 40. dni pokuty, któraby na nas mogła bydź włożona, iako przedtym naznaczano, a którą trzebaby pełnić, gdyby postąpiono według dawnych Praw Kościelnych, i owey kary doczesney, którąby ta pokuta przed Bogiem zastępowała. Słowem Odpust określony lub ograniczony, ten iest, który odpuszcza tyle lat, kwadragen pokuty, ile trzebaby pokutować, gdyby się ieszcze prawa dawne zachowywały, które w używaniu były w pierwszych wiekach Kościoła.

Moc nadawania Odpustow należy do tych, którym Zbawiciel nadał moc związania, i rozwiązania, to iest, do Namiestników Kościoła, i Następcow Apostolskich. Papież iako Namiestnik Chrystusa na ziemi; i Głowa Kościoła Katolickiego, może nadać Odpusty zupełne, częścią partykularne, częścią powszechne na

wzór

wzór Jubileuſzu całemu Kościołowi. Biſkupi maią także moc pozwalać Odpuſty w Dyecezyach swoich, ale tylko na 40. dni Odpuſtu, chyba przy poświęceniu Kościoła iakiego: bo na ten czas mogą nadać rok cały Odpuſtu.

Dla otrzymania ſkutkow i pożytkow z Kościelnych Odpuſtow, trzeba mieć pewne przygotowania, o których wykład naſtępuie. Pierwſze ieſt, trzeba bydź w ſtanie łaſki: gdyż odpuſzczenie kary ma naſtępować po odpuszczeniu winy. *Pœna non remittitur niſi deleta culpa. Extravag: Unig:* A zatym Odpuſt nic tym nie pomaga, którzy nie są szczerze nawròceni, i ieſzcze zachowuią w sercu taiemne iakieś do grzechu przywiązanie. A do tego Kościoł S. nie nadaie Odpuſtow, chyba pod kondycyą ſzczerey i prawdziwey pokuty, ponieważ za zrządzeniem Ducha S. nie może przeſtąpić prawa powſzech-

nego,

nego, to ieſt, że ktokolwiek grzech iaki śmiertelny popełnił, powinien koniecznie zań czynić pokutę, a żaden zgoła od tego nie może bydź wyłączonym. Idzie zatym, że pokuta potrzebnym ieſt przygotowaniem do doſtąpienia Odpuſtów

Drugie przygotowanie, a które z pierwſzego wynika, ieſt przyſtępować do Sakramentu Pokuty z ſzczerym żalem za grzechy ſwoie, otrzymać odpuſzczenie onych, albo rozgrzeſzenie, i przyiąć Ciało Pańſkie. Ta kondycya pokazuie ſię z wyrazu Bull Papieſkich na Odpuſty wydanych. *Confeſſis, Contritis. S. Communione refectis.*

Trzecie ieſt wykonać wiernie to wſzyſto, co Kościoł S. przepiſuie, i przykazuie na doſtąpienie Odpuſtow, iakoſto pościć, dawać iałmużnę, Kościoły odwiedzać, modlić ſię w nich za podwyżſzenie Koćcioła S Matki na-

nafzey, za wykorzenienie Kacerftw, za zgodę Panów Chrześciańfkich, za zdrowie, i pokoy ludu Chrześciańfkiego. Takowym tedy, takie przygotowania maiącym pofpolicie nadawaią fię Odpufty.

Oddawaymy, naymilfi, pokorne dzięki Zbawicielowi nafzemu, za to, że z iedyney dobroci fwoiey zoftawić raczył Kościołowi fwemu ten fkarb niefkończony, i nieprzebrany, nie tylko fwoich zafług i dofyć uczynienia, ale też wfzyftkich SS. fkarb ten, ktòry chciał aby złożony był w Kościele z mocą szafowania onym według tego, iako potrzebę osądzi podług prawideł i granic roftropności, i miłości Chrześciańfkiey, na dobro i pożytek synow fwoich. Czerpaymy ze fkarbu tego na zapobieżenie własnych potrzeb nafzych. Nie bądzmy tak frodzy, a nielitościwi na famych fiebie, iżebyśmy zaniechać mieli tych łafk, które Kościoł Matka nafza miłościwa przez

Odpusty nadaie, a to tym bardziey, że zawżdy o sobie słusznie trzymać możemy, iżeśmy ieszcze dalecy od zadosyć uczynienia sprawiedliwości Boskiey według tego, iako powinniśmy, i iako grzechy nasze zasłużyły. A ponieważ nierównie wszyscy dostępuią skutków z Odputow, ale według przygotowania, które do tego czynią, zachowuymyż pilnie te, które nam Kościoł S. przepisuie. Myślmy że im więcey pomnożemy dobrych uczynków przepisanych, oraz im z większą gorliwością one dopełniemy, tym też dostąpiemy Odpustu większego, i darowania kar za grzechy nasze należących, i tym więcey odniesiemy dobra z Odpustow. A tak uczyniwszy z naszey strony zadosyć sprawiedliwości Boskiey, gdy tym czasem Kościoł S. potężne daie nam posiłki w Odpustach, zaradzaiąc krewkości i niedołężności naszey,

za-

zasłużemy potym odebrać nagrodę wieczną w Niebie, *dokąd nic zmazanego niewnidzie, Amen.*



NAUKA XXV.

O OSTATNIM POMAZANIU.

Infirmatur quis in vobis? Inducat Presbyteros Ecclesiæ, & orent super eum, ungentes eum oleo in Nomine Domini.

Choruie kto między wami? niech wprowadzi Kapłany Kościelne, a niech się modlą nad nim, pomazuiąc go Oleiem w Imie Pańskie.

w Liście S. Jakuba, w Rozdz: 5.

PAN nasz Jezus Chrystus postanowił Sakramenta na poświęcenie nasze powszystkie czasy, i we wszyst-

wszyftkich rozmaitych wiekach życia naszego. Przy narodzeniu naszym poftanowił Chrzeft na otrzymanie życia łafki. W dalszym i doyzrzalszym wieku Bierzmowanie, i Sakrament Ciała i Krwi swoiey, dla utrzymania, i pomnożenia życia tego duchownego. Pokutę poftanowił na pozyfkanie iego, kiedy przez grzech utraciemy. A gdy zoftawamy w niebeśpieczeńftwie śmierci przez moc i gwałtowność natężoną choroby, poftanowił Oftatnie Pomazanie na otrzymanie szczęśliwey śmierci.

Oftatnie Pomazanie ieft to Sakrament, ktòry gładzi grzechy, daie chorym potrzebne pofiłki do wytrzymania z cierpliwością niewygod i przykrości choroby, a nawet przywraca chorym zdrowie, ieśli tego trzeba dla zbawienia dusznego ich.

Nazywa fię ten Sakrament *Pomazaniem*, bo namaszczaią chorych Oleiem S. którym daią ten Sakrament.

ment. Nazywa się *Ostatnim Pomazaniem*, albowiem daie się chorym tylko przy zgonie życia. Ztąd pochodzi, że dawnieysi nazywali go Sakramentem umieraiących. *Qui tam periculose decumbunt, ut in exitu vitæ constituti videantur, unde Sacramentum exeuntium nuncupatur. Conc: Trid. Sess. 14. de Extrema Unctione c. 3.* Nazywa się też Ostatnim Pomazaniem dla tego, że to bywa ostatnie, które przy muiemy namaszczenie. Pierwsze było namaszczenie na Chrzcie S. gdzieśmy zostali Chrześcianami: Drugie przy Bierzmowaniu, które nas doskonałemi Chrześcianami uczyniło: Trzecie w Sakramencie Kapłaństwa tym, ktòrzy przyięli Charakter Kapłański. A czwarte to, iest Ostatnie Pomazanie, które nas do dobrey śmierci przyprawuie iako beśpieczny paszport lub wyprawa z doczecności do wieczności.

S. Jakub Apostoł wyraźnie pokazał materyą, formę, sprawcę, i skutki Sakramentu Ostatniego Pomazania temi słowy: *Choruie kto między wami? Niech wprowadzi Kapłany Kościelne, a niech się modlą nad nim pomazuiąc go Oleiem w Imie Pańskie: a modlitwa wiary uzdrowi chorego, i ulży mu Pan: a ieśliby w grzechach był, będą mu odpuszczone. Jac: 5.*

Materyą tego Sakramentu iest Oley Oliwny poświęcony od Biskupa we Czwartek Wielki. Oley ten znaczy łaskę Ducha S. ktòra oczyszcza duszę z grzechów, i umacnia ią przeciwko przykrościom choroby, i pokusom szatańskim, &c.

Forma zależy na tych słowach, które Kapłan iedyny Sprawca tego Sakramentu, wymawia czyniąc pomazanie nad chorym: *Przez to Swięte Pomazanie, i swe naydobrotliwsze miłosierdzie, niech Pan przebaczy,*

w czymkolwiek wykroczył przez widzenie, słyszenie, powonienie. &c. i tak o innych zmysłach ciała. *Per istam Sanctam Unctionem. & suam piissimam misericordiam indulgeat tibi Dominus, quidquid per visum, &c. deliquisti.* A zatym pomazanie bywa na oczach, uszach, nozdrzach, ustach, rękach, nogach, &c. to iest na tych członkach ciała, które okazyą, i narzędziem do grzechu były.

Ten Sakrament sprawuie w nas bardzo wielkie skutki. 1. Gładzi grzechy powszedne, które na innych Sakramentach nie były ieszcze odpuszczone, albo które po ich przyięciu mogły się popełnić. Może nawet zgładzić grzechy śmiertelne, ieśli są takie, o których niewie sam chory, albo ieśli nie może z onych się wyspowiadać. S. Tomasz i S. Karol zdanie to utrzymuią z wielą innemi uczonemi Autorami. Z czego to wynika, że powinniśmy wiel-

wielką mieć pilność w pozyſkaniu tego Sakramentu, gdy w chorobie zoſtaiemy. Albowiem może to bydź że pzzez ten Sakrament będzie ów zbawiony, ktòryby inaczey zgoła potępiony był, mòwi Kardynał Bellarmin. *Cum aliquando fieri poſſit, ut per hoc Sacramentum* Extrem: Unct:) *ſalvetur is, qui alioquin plane damnandus erat.*

2. Oſtatnie Pomazanie daie nam aktualne łaſki, na zwyciężenie pokus i natarczywości szatańſkich, ktòre bywaią większe, i gwałtownieyſze w tym momencie, od którego zawiſło błogoſławieńſtwo, albo przekleſtwo nasze wieczne. Zaprawdę lubo w całym biegu życia naszego walczemy z tym ſtraſznym nieprzyiacielem, który iako *Lew ryczący krąży szukaiąc kogoby pożarł.* (*1. Pet: 5.*) To iednak pewna rzecz, że gdy widzi zbliżaiące ſię oſtatnie momenta życia naszego, w ten czas oſobliwie

na-

natęża siły, i zdrady swoie, na zgubę naszę, wiedząc iako wąż chytry, że nie zostaie więcey tylko krótka chwilka do wykonania przeklętego zamysłu swego. *Venit diabolus ad vos habens iram magnam, sciens quia modicum tempus habet: Apoc: 12.* A ieśli dusza nasza nie będzie wsparta łaską Bożą w tey okropney chwili, rzecz prawie niepopobna iest, ażeby tak żywym i częstym natarczywościom niepoddała się zwyciężyć, i nieupadła. Ta tedy tak potrzebna łaska daie się przez Sakrament Ostatniego Pomazania.

3. Ten Sakrament umacnia chorego naprzeciw boiaźni śmierci, i sądu. Samo pomyślenie, ktòre ma chory przy śmierci bliskiey, że stanie w krótce przed Stolicą sędziego swego, aby zdał surowy bardzo rachunek z tego wszystkiego, co myślił, mówił, albo czynił w całym biegu życia swego, a potym aby otrzymał

według zasług i spraw swoich, albo wieczną nadgrodę w Niebie, albo wieczną w piekle karę, ta mówię, sama myśl sprawuie w nim, że na widok tak okropnego sądu, czuie się bydź strasżliwie przerażonym, i pomieszanym od boiaźni i trwogi. Nic tedy w tym stanie iemu nie może bydź pożytecznieyszego, iako to, co mu sprawić może uspokoienie na duszy, odiąć smutek z serca iego, a przyprawić go, aby ochotnie i z radością czekał przyiścia Sędziego swego. A tenci iest skutek, ktòry sprawuie Sakrament Ostatniego Pomazania w owych, ktòrzy go przyimuią z przygotowaniem należytym: Albowiem daie potężne posiłki dowytrzymania mężnie wszelkich trudow wewnętrznych ducha, które go ściskaią i osłabiaią, i do umocnienia onych naprzeciw boiaźni śmierci, i straszliwego Sądu Bożego, tudzież pobudza

ich

ich do wielkiey ufności w miłosierdziu iego.

4. Ostatnie Pomazanie sprawuie w chorych cierpliwość i pociechę w bolach, pomaga onym do wytrzymania choroby z powolnością Chrześciańską na zgładzenie grzechów swoich, i ażeby podobnemi stali się Panu Jezusowi cierpiącemu.

5. Przyprowadza też do zdrowia zupełnego, ieśli Pan Bóg sądzi że pożyteczne będzie na dobro duszne chorych, i na ich zbawienie.

Uważaymy często kroć naymilsi, zacność tego Sakramentu, który nam przywodzi na pamięć zbawienne uwagi o śmierci, albowiem mówi do nas Duch S. *We wszystkich sprawach twoich pamiętay na rzeczy ostateczne, a na wieki nie zgrzeszysz. In omnibus operibus tuis memorare novissima & in æternum non peccabis. Eccl:* 7. Sakrament prawdziwie wielki, który tak wiele i tak wiel-

kich

kich dóbr duchownych sprawuie w nas, w czaſie nayniebeśpiecznieyſzym życia naszego, że muſiałby ten bydź nieczułym na zbawienie ſwoie, ktoby zaniechał śrzodka tak ſkutecznego do śmierci ſzczęśliwey. Dodaie nawet, że zaniechać tego wielkiego Sakramentu, albo lekce go ważyć, wielki ieſt grzech, iako upewnia Zbór Trydentſki, i że to ieſt krzywdę czynić Duchowi S. albowiem byłoby to wzgardzić naypotężnieyszym śrzodkiem, który nam podany ieſt do świątobiwego dokonania życia naſzego. *Nec vero tanti Sacramenti contemptus abſq; ingenti ſcelere, & Spiritus S. iniuria eſſe poſſet. Seſſ: 14. c. 3.* Przeciwnie zaś korzyſtać z tak wiele łaſk w owych oſtatnich momentach życia, ieſt to dobro, które nie może bydź doſtatecznie oszacowane, ponieważ oſtatecznie zabeśpiecza wieczność naſzę błogosławioną, do ktòrey niech nas litościwie doprowadzi Ociec, i Syn, i Duch S. A.

NA:



NAUKA XXVI.

DALSZY WYKŁAD O SAKRAMENCIE OSTATNIEGO POMAZANIA.

Infirmatur quis in vobis? Inducat Præsbyteros Ecclesiæ, & orent super eum, ungentes eum Oleo in Nomine Domini.

Choruie kto między wami? Niech wprowadzi Kapłany Kościelne, a niech się modlą nad nim, pomazuiąc go Oleiem w Imie Pańskie.

w Liście S. Jakuba, w Rozdz: 5.

Dla dostąpienia wielkich skutkow, które Sakrament Ostatniego Pomazania

zania w nas ſprawuie i w doczności albo w tym życiu, i w wieczności, trzeba ſię zdobywać na wielkie przygotowania.

Pierwsze i naycelnieysze przygotowanie potrzebne do tego Sakramentu, ieſt w ſtanie bydź łaſki, to ieſt niepoczuwać ſię na sumnieniu do żadnego grzechu śmiertelnego, bo to ieſt Sakrament żywych, iako Teologowie mówią, a tym samym wyciąga ſtanu łaſki, która ieſt życiem duchownym Chrześcianina. Dla tego pospolicie nie wprzód daią ten Sakrament chorym, aż gdy przyimą Sakramenta Pokuty i Ciała Pańſkiego.

Drugie przygotowanie ieſt Skrucha, ale żywa i natężona za wſzſtkie grzechy przeszłego życia, którą ſkruchę ma wzbudzić chory w ten czas gdy go S. Oleiem namaſzczaią. Tak naprzykład kiedy Kapłan pomazuie oczy iego, w ten czas rzecze w gorzkości duszy swoiey: o! Boże mòy!

po-

pokornie proſzę, odpuść mi grzechy ktòrem popełnił przez złe używanie oczu moich! Gdy namaſzcza uſzy ie go, rzecze z uczuciem ſzczerego żalu: Panie odpuść grzechy moie, popełnione przez złe używanie uszu moich. I tak o innych zamyſłach. Które były narzędziami do grzechu, a na których Kapłan czyni święte Pomazania na zgładzenie grzechów.

Trzecie ieſt wielka ufność, w zasługach męki, i śmierci Pana naſzego Jezusa Chryſtusa. A na dowod tey ufności chory szanuie, i całuie Krzyż S. iakoby chcąc ukryć ſię w Nayświętszych Ranach Zbawiciela, dla miłości naszey Ukrzyżowanego.

Czwarte ieſt zupełnie oddać ſię na wolą Boſką, bądź na śmierć, bądź do życia, iako ſię spodoba Panu Bogu o nim rozrządzić, ofiarować życie swoie woli iego Nayświętſzey w ziednoczeniu owey miłości, z którą Pan Jezus ofiarował życie ſwoie za nas

Bogu Oycu. Naoſtatek przyiąć dobrowolnie i chętnie śmierć na uſzanowanie sprawiedliwości Boſkiey, ponieważ godni ieſteśmy tey kary za grzechy nasze.

Lubo Sakrament Oſtatniego Pomazania poſtanowiony ieſt bez różnicy dla wſzyſtkich wiernych, nie wſzyſtkim iednak może bydź dany, tylko tym, którzy do używania rozumu przyſzli, a oraz dla choroby zoſtaią w niebeśpieczeńſtwie śmierci. A zatym nie może bydź dany żołnierzom, którzy zdrowi będąc idą na woynę, do szańców, do szturmu iakiego Zamku oblężonego, lubo nie ſą pewni życia. Nie może także bydź dany złoczyńcom na śmierć ſkazanym, chociaż są bliſkiemi śmierci. Przyczyna tego ieſt, że niebeśpieczeńſtwo śmierci, w ktorym ci wſzyscy zoſtawaią, nie pochodzi z przyczyny choroby: Azaś Jakub S. wyraźnie

raźnie dowodzi, że ten Sakrament nie ieſt poſtanowiony iedno dla chorych, a to ieſzcze niebeśpiecznie chorych, iako to Zbór Trydentſki osądził. *Periculose laborantem.* Trzeba ieszcze oddalić od tego Sakramentu wszyſtkich szalonych albo pomieſzanych, którzy nigdy nie mieli używania rozumu, i wſzyſtkich dzieci małoletnich: przeto że iako nie popełnili grzechu po Chrzcie S. tak nie mogą przyiąć osobliwſzego ſkutku tego Sakramentu, iaki ieſt odpuſzczenie grzechòw.

Co ſię tycze czasu, którego należy dawać chorym ten Sakrament, trzeba mieć pilną bacznośc, aby nie czekano z Oſtatnim Pomazaniem pòty, aż gdy chory nie ma iuż rozenania, i gdy iuż opuszczony ieſt od wſzyſtkich; ale trzeba ſię pokwapić wcześnie, kiedy ieſzcze ma rozeznanie, i rozum przytomny zupełnie, ieśli to bydź może; ażeby w tym

ſta-

ftanie przyiął z należytym przygotowaniem, a tym famym z większym pożytkiem. Zkądże to, profzę pochodzi, że tak częfto przyimuią ten Sakrament przy samym zgonie życia, i kiedy iuż utracili wszelkie rozeznanie? ztąd, że wielu ieft tego mniemania, iż gdy chory przyimie Oleie święte, zdrowie iego iuż ieft zdesperowane, że iuż po życiu iego, że nic więcey spodziewać fię nietrzeba, a to zły ieft zwyczay, błąd gruby, a nawet pokusa czarta, którego zdrady dążą iedynie na to, abyśmy utracili pożytki z tego Sakramentu, który Zbawiciel na zbawienie nasze poftanowił. Tak to fałsz ieft, że Oftatnie Pomazanie zadaie śmierć choremu, albo przyczynia, że przeciwnie nawet poftanowił go Pan nasz na pozyfkanie zdrowia, ieśli Pan Bóg widzi, że potrzebne ieft ku zbawieniu chorego, iakiego fkutku nie maią inne Sakramenta.

A ieżeli tak ieſt, czemuż tak wielu widać po przyięciu Sakramentu tego umieraiących? Jeśli wielu tych ieſt, którzy umieraią, niemniey też ieſt owych, którzy uzdrowieni bywaią, i bez wątpienia więcey tych mocą tego Sakramentu ieſt uzdrowionych. Co ſię zaś tycze owych, którzy umieraią, przyczyna tego ieſt, że niezawzdy onym zdrowie ciała pomocne ieſt do zbawienia duſznego, ale częſtokroć ſzkodliwe. A w ten czas wielka to ieſt łaſka, którą Pan Bòg czyni chorym, gdy onym zdrowia nieprzywraca, które nieinaczey w tym Sakramencie ieſt obiecane, tylko pod kondycyą, to ieſt ieżeli Pan Bóg osądzi za potrzebne, i pomocne do zbawienia duſznego. A do tego częſtokroć póty odkładaią Oſtatnie Pomazanie, aż gdy utraci chory zmyſły i rozeznanie: tak dalece, że ſię zdaie, iż chcą kuſić Pana Boga, i zniewalać

aby

aby cud uczynił dla przywrócenia zdrowia. Do tego ieszcze można przydać, że wielu przyimuią ten Sakrament z bardzo małym nabożeństwem, i nie maią dostateczney wiary, ani ufności w mocy tego świętego a zbawiennego Pomazania, luboć w tym Sakramencie, iako też w innych wszystkich skutki, których się spodziewać należy, mianowicie dążą na zbawienie duszne, iako naucza Teologia.

Gdy chory przyimie Ostatnie Pomazanie, powinien, tylko z Bogiem się zabwiać. Powinien dziękować za przyiętą łaskę, rozmyślać o śmierci, o wieczności, wzbudzać często Akty, Wiary, Nadziei, Miłości, i stosowania się z wolą Boską. A gdy konać poczyna, powinien polecać duszę swą Panu Bogu. *In manus tuas &c.* Wyzwać nabożnie i z wiarą, usty, albo przynaymniey sercem, Nayświętsze Imiona *Iezus i Marya, &c.*

Wier-

Wierni przytomni choremu konaiącemu, albo Ostatnie Pomazanie przyimuiącemu, powinni zań modlić się, iakoby sami sobie tego życzyli, gdyby się w tym stanie znaydowali. Pilnie badać samych siebie rozmyślaiąc o niepewności życia winieyszego, a ztąd potrzebne do zbawienia własnego przedsięwzięcia uczynić, nawrócenia się, czynienia pokuty bez odwłoki, aby snać bez pokuty niewpadł w chorobę, a z choroby nie przyszedł do kresu śmiertelnego, i na wieczne potępienie.

Skoro chory poczyna konać, daią mu w ręce Gromnicę zapaloną. 1. Aby pomniał na Chrzest swóy, na którym dano mu świecę zapaloną, tudzież na znak że dochował niewinności na Chrzcie wziętey, albo ieśli utracił onę, tedy przez pokutę pozyskał, którą za grzechy swe czynił, za które i teraz ieszcze przyzwoity hołd i karę sprawiedliwości Boskiey

przez świecę wypłaca. 2. Aby ten zewnętrzny obrządek służył do ofiary, którą umieraiący z siebie samego Panu Bogu czyni, iako żywą ofiarę, a ktòra w kròtce przez śmierć ma bydź zniszczona. 3. Na odpędzenie z osobliwszą mocą, ktòrey świeca ta albo Gromnica nabyła z poświęcenia Kapłańskiego, czartòw i duchów ciemności, którzy zwykli nagabać biednego umieraiącego w tey ostatniey a strasżliwey chwili. 4. Na znak że ieśli dusza konaiącego Oleiem łaski iest napełniona, i *światłość* dobrych uczynków iego *świeciła przed ludzmi*, póydzie naprzeciw Chrystusowi Panu i wespół z nim do Nieba wstąpi, iako mądre Panny, ktòre miały oliwę wlampach swoich, a zapaliwszy one wyszły na przeciw Oblubieńcowi swemu, i z nim weszły na gody. *Math*: 25.

Błogosławmy, naymilsi Bracia, błogosławmy na wieki Pana, że zosta-

ſtawić nam raczył, w Sakramencie Oſtatniego Pomazania, ſrzodek tak pożyteczny, i tak zbawienny w naywiększych i nagłych potrzebach naſzych. Miey my baczność pobożną, aby dany był ten Sakrament owym, którzy złożeni są iaką niebespieczną chorobą, ile bydź może, aby w ten czas był dany, gdy ieszcze maią rozeznanie, ażeby przyięli ze wſzelką czcią i nabożeńſtwem, iakiego wyciąga tak wielkiey wagi Sakrament. Przyimuymy też sami ten S. Sakrament z osobliwſzą uwagą i nabożeńſtwem. Prośmy tych, którzy w chorobie nam ſłużyć będą, aby nieczekali póty aż będziemy iuż w oſtatnim zgonie życia, i gdy utraciemy całe rozeznanie, z wezwaniem Kapłana, i z Oſtatnim Pomazaniem. Upewniaymy onych, że naylepſzy dowod, który mogą pokazać ku nam przyiaźni ſzczerey, i prawdziwey, ten ieſt, aby ſię poſtarali wcześnie o sposobne

przy-

przyięcie tego Sakramentu, gdy nas uyrzą niebeśpieczenie chorych; ażebyśmy opatrzeni, i umocnieni tym Niebieskim namaszczeniem, przebyli szczęśliwie ostatnią drogę, która doprowadzi nas do bramy wiecznego przybytku pokoiu, Amen.



NAUKA XXVII.

O SAKRAMENCIE KAPŁANSTWA.

Noli negligere gratiam, quæ data est tibi per impositionem manuum Præsbyterii.

Niezaniedbyway łaski, ktòrać dana iest przez kładzenie rąk Kapłańśtwa.

w Liście 1. do Tymoteusza, w Roz: 4.

Pięciorga Sakramentów, któreśmy do tych czas wykładali, dążą na

po-

pożytek każdego w szczegulności Chrześcianina. Dwa ostatnie rozciągaią się na dobro całego Kościoła. Kapłaństwo opatruie go w sługi, i Pasterze, którzyby onym rządzili. Małżeństwo zaś dodaie mu nowych coraz poddanych, ktòrzy przez Chrzest zostawaiąc synami Kościoła, uwieczniaią go aż do skończenia świat .

Dwa te Sakramenta nie są tak iako pierwsze, wszystkim wiernym potrzebne. Przetoż wolno każdemu one przyimować, lub nie.

Mówić poczniemy naprzòd o Sakramencie Kapłaństwa. Nauka o tym Sakramencie pożyteczna będzie dla tych, którzy w Stan Duchowny wstąpili, bo wystawi onym przed oczy wielkie powinności, które na się zaciągnęli wchodząc do niego, a tym samym pobudzi onych do pełnienia godnie i według Boga obowiązków swoich. Niemniey także pożyteczna będzie dla *Laików*, albo pospolitych

litych Chrześcian: poznaią bowiem godność i wysokość Charakteru Kapłańskiego, tudzież obowiązek ściſły, który maią sami ſzanować i poważać ich osoby.

Kapłańſtwo ieſt Sakrament poſtanowiony od Pana naszego Jezusa Chryſtusa, na doſtarczenie Kościołowi iego Opowiadaczów ſłowa iego, i Sprawców Sakramentów SS. iako ſą Biſkupi, Kapłani, Diakonowie, i inni. Albo inaczey: Kapłańſtwo ieſt Sakrament, który nadaie tym, co go przyimuią, moc na ſprawowanie Urzędów Kościelnych i łaſkę do sprawowania onych z pożytkiem, tak dla ſiebie, iako też dla wiernych. Urzędy Kościelne są Mszą S. odprawować, Sakramenta dawać, opowiadać ſłowo Boże, ſłużyć Ołtarzowi, &c.

Nazywa ſię ten Sakrament po Łacinie *Ordo*. Porządek, bo pewnym porządkiem z iednego na drugi ſtopień, i z iednego urzędu na

dru-

drugi wſtępuią, aż do ſtopnia Kapłańſkiego, który zewſzech ieſt nayzacnieyſzy, iako to pokażemy w naſtępuiącey Nauce.

Pan nasz Jezus Chryſtus poſtanowił Sakrament Kapłańſtwa. Poſtanowił zaś w ten czas, gdy powołał Apoſtołow swoich, i onym różnemi czasami moc nadawał na opowiadanie, chrzczenie, z grzechów rozwiązanie, poświęcanie i rozdawanie Ciała i Krwi swoiey, oraz na ſprawowanie wſzyſtkich Sakramentòw. Idzie zatym, że łaſka tego Sakramentu nie kończy ſię napoświęceniu tylko ſamego, który go przyimuie, ale że im nadaie moc na poświęcenie drugich, przez ſzafowanie SS. Sakramentów.

Dla zupełnego poznania iſtoty i natury Sakramentu Kapłańſtwa, trzeba przełożyć wszyſtkie ſtopnie, które są w Kościele. Liczą ich Siedm pospolicie: a te są: Stopień Odźwierne-

nego, Lektora, Exorcisty, Akolity, Subdiakona, Dyakona, i Kapłana.

Naypierwsza rzecz, która przed przyięciem tych stopniów ma poprzedzać, iest ta, przyiąć *Tonsurę*, albo Strzyżyny: dla tegoż pierwey o tym powiemy, nim o każdym w szczegulności stopniu mòwić poczniemy. Tonsura iest to święty obrządek, któ- ra człowieka przysposabia do służenia Kościołowi, i do przyięcia świętych stopniow Sakramentu Kapłaństwa, nazywa się Tonsurą, albo Strzyżynami, albowiem istota obrządku tego iest włosy ustrzydz, aby wiedział przyimuiący Tonsurę, że powinien świata się wyrzec, i odciąć miłość do wszystkich doczesności, iako zbytkuiących nad potrzebę; włosy bowiem są częścią zbytkuiącą ciała. *Caput radere significat cogitationes terrenas, & superfluas a mente resecare. S. Aug:* Dla tego gdy Biskup strzyże włosy, ten co

przyi-

przyimuie Tonſurę mòwi te ſłowa; *Dominus pars hæreditatis meæ, &c.* Jakoby rzekł: Wyzuwam ſię, Boże móy, z przywiązania i affektu do wſzyſtkich rzeczy doczesnych, które znaczą ſię przez odſtrzyżone włoſy, a ciebie tylko za iedyne dziedzictwo ſobie obieram.

Tonſura albo ſtrzyżenie nie ieſt ſtopniem, ale przygotowaniem do ſtopnia, iako naprzykład zaręczyny są przygotowaniem do Małżeńſtwa nie zaś Małżeńſtwem: Exorcyzmy przygotowaniem do Chrztu, nie zaś Chrztem: Nowicyat w Zakonach, przygotowaniem do Profeſſyi Zakonney, nie zaś Profeſſyą. *Ut enim homines ad Baptismum exorcismis, ad Matrimonium ſponsalibus præparari ſolent, ita cum tonso capillo Deo dedicantur, tanquam aditus ad Ordinis Sacramentum illis aperitur. Catech: Conc: Trid: de Sacram: Ord:*

Do

Do przyięcia Tonsury trzeba pewne mieć ſposobności. Naypierwsza ta ieſt, aby do tego miał od Boga powołanie. *Żaden ſobie tey czci nie bierze, iedno który bywa wezwan od Boga iako Aaron. Nec quisquam ſumit ſibi honorem, ſed qui vocatur a Deo tanquam Aaron. Heb:* 5. Gdy Apoſtołowie obrać chcieli iednego z pomiędzy Uczniów ſwoich na mieysce zdraycy Judaſza, uczynili taką modlitwę do Boga: Prosiemy cię Panie: pokaż, któregoś z tych wybrał. *Tu Domine... oſtende quem elegeris. Act:* 1. Zbawiciel mówi u S. Jana w Roz: 10. *Kto nie wchodzi przez drzwi do owczarni owiec, ale wchodzi inędy, ten ieſt złodziey i zbóyca. Qui non intrat per oſtium in ovile ovium, ſed aſcendit aliunde, ille fur eſt & latro.* Ktokolwiek sam wdziera ſię w ſtan Duchowny, ieſt z liczby owych, o których Pan mówi przez Proroka ſwe-

go

go Jeremiaſza: *Nie poſyłałem Prorokòw, a oni bieżeli. Non mittebam Prophetas, & ipſi currebant. Jerem: 23.*

Powołanie Boſkie tak ieſt potrzebne ku temu, aby kto godnie wſtąpił do ſtanu Duchownego, że ieśli ten ſtan przyimuiemy bez powołania Bożego, mamy ſłuſznie lękać ſię, aby nam Pan Bòg nie dał ducha ſtanu tego, ani powołania do S. Kapłańſtwa, a tym samym żebyśmy w ſtanie tym niezaginęli, i nie ſtali ſię opoką zgorſzenia świeckim ludziom, przez nierządne życie, i obyczaie naſze. Takowa nieſzczęśliwość potyka owych, którzy nieinaczey do ſtanu tego tak świętego wſtępuią, iedno aby poſiadali bogate Plebanie, wyłamali ſię z pod zwierzchości świeckiey: życie prowadzili gnuśne i pròżniackie, iakoby ſtan duchowny mieyſcem był odpoczynku: aby żyli barziey do ſwey woli i w wygodach więcey zebrali dóbr-

doczesnych, powiększyli zbytki swoie i okazałości; wzbogacili swoich krewnych, i dla innych złych pobudek.

Rodzice, którzy nalegaią synów swoich do przyięcia Tonsury, albo do Oklerykczenia się, dla tym podobnych końców, grzeszą bardo ciężko przed Bogiem, i ściągaią na siebie samych pospolicie i na swoich synów przeklęctwo w tym życiu; albo ieśli Pan Bóg zachowuie karę na drugie życie, tedy to na większe ich ukaranie czyni.

Oprócz powołania, potrzebne są przygotowania do przyięcia Tonsury, aby przystępuiący był ochrzczony i bierzmowany; żeby umiał czytać i pisać; żeby wiedział o naywiększych Taiemnicach Wiary Chrześciańskiey: żeby się poświęcił Panu Bogu w stanie Duchownym bez żadnego celu i względu na doczesność;

na

na zmyślność albo chciwość honorow i wysokich urzędow, i aby w obieraniu tego ſtanu, przenaſzaiąc go nad inne wszyſtkie nie ſzukał nic tylko chwały Bożey, zbawienia bliźniego, i ſwego własnego.

Stopnie, które ſię biorą po Strzyżynach, albo Tonſurze, są iako ſię rzekło wyżey, te: Odzwiernego, Lektora, Exorciſty, Akolity, Subdiakona, Diakona, i Kapłana. Między tedy ſiedmią ſtopniami nazywaią cztery pierwsze ſtopniami mnieyſzemi. *Ordines minores*, a trzy oſtatnie ſtopniami większemi. *Ordines maiores*, albo *Sacri.* Nazywaią ſię ſtopnie Subdyakona, Dyakona, i Kapłana większemi albo świętemi, bo ci ktòrzy one przyimuią, bardziey przybliżaią ſię do świętych Ołtarzòw, i maią większą moc niż ci, którzy są w ſtopniach mnieſzych, i że ſą poświęceni Panu Bogu i Kościołowi nie-

od-

odmiennie i nieodstępnie, a obowiązani do czystości wieczney.

Lubo urzędy i powinności tych wszystkich stopniów dosyć wiadome są, krótko tu iednak opowiemy. Urząd Odzwiernego iest otwierać, i zamykać drzwi Kościelne. Wpuszczać do Kościoła tych, którzy tego są godni, a bronić wstępu do niego tym, ktòrzy tego nie są godni, Nie dopuszczać iako nieuszanowania, i bezbożności, które się w nim popełniać zwykły, Dzwonić na lud wierny, aby się zeszli na nabożeństwo. Mieć starania o sprzętach i ozdobach Kościoła Utrzymywać Kościoł, Zakrystą, bieliznę, Ołtarze w przystoyności, i ochędostwie należytym.

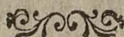
Powinności Lektora są czytać Pismo S. Księgi Starego i Nowego Testamentu w Kościele dla nauki wiernych, i prawić Katechizmy dzieciom w Kościele.

Powinność Exorcisty iest wyganiać czartów z ciał opętanych Chrześcian, przez wzywanie Nayświętszego Imienia Boskiego. Ale dopiero nie pozwalaią tego iedno Kapłanom, i ci nawet nie mogą tego czynić bez wyraźnego pozwolenia Biskupiego, iako powiemy o tym obszerniey na innym mieyscu.

Powinności Akolity są zapalić świece w Kościele. Nosić one uroczyście pod czas Nabożeństwa, i Processyi. Przygotować wino i wodę do Mszy S. ogień i kadzidło do uroczystego nabożeństwa. Służyć uroczyście i w Komży do Mszy Pomagać, i usłużyć wyższym Ministrom w sprawowaniu swego urzędu. Te urzędy są ieszcze podziśdzień w używaniu, i Akalitowie powinni to pilnie zachować, gdy tego trzeba.

Powinności innych stopniów mnieyszych, nie bywaią więcey zachowane od tych, którzy ten urząd przy-

przyięli. Chciałby iednak Kościoł S. widzieć one odnowione, i aby do nich pilnie się przykładano. *Sanctorum Ordinum a Diaconatu ad ostiariatum functiones, ab Apostolorum temporibus laudabiliter receptæ & pluribus locis aliquamdiu intermissæ, in usum iuxta Sacros Canones revocentur. Conc: Trid: Sess: 23. c. 17.* W nastęꝑuiącey Nauce przełożemy powinności większych urzędów albo stopniów świętych, to iest Subdiakona Diakona i Kapłana, &c.





NAUKA XXVIII.

DALSZY WYKŁAD O KAPŁAN-STWIE.

Honorifica Sacerdotes Domini.

Czciy Kapłanów Pańſkich.

U Ekklezyaſtyka, w Rozdz: 7.

Po przyięciu ſtopniów mnieyszych poſtąpić można do więkſzych i świętych ſtopniow, ieśli kto może bydź przekonanym w sobie, że do ſtanu Duchownego ma od Boga powołanie.

Naypierwszy ieſt z tych ſtopniow Subdiakonat. Powinności Subdiakona są pomagać Diakonowi, w ſłużeniu do Nayświętszych Taiemnic. Spiewać Epiſtołę na Mszy uroczyſtey. Nalewać wodę do Kielicha, ſkoro Diakon wino wleie. Przenoſić,

ſić, i trzymać na Ewangelią Mſzał Diakonowi, a do pocałowania podać Kapłanowi. Przyimować od ludu Offerty. We wszyſtkim Diakonowi uſłużyć. I dla tego nazywa ſię Subdiakonem. Okrom powinności zachowania czyſtości, zabiera obowiązek Subdiakon odmawiania codzień Brewiarza, albo Pacierzy Kapłańſkich.

Drugi ſtopień większy ieſt Diakonat. Powinność Diakona ieſt ſłużyć Kapłanowi u Ołtarza, i w innych Obrządkach Kapłańſkich. Spiewać publicznie Ewangelią na Mszach uroczyſtych. Nauczać lud, i Kazania miewać, ieśli to Biſkup ku potrzebie bydź oſądzi Chrzcić uroczyście w Kościele, gdy tego potrzeba ieſt. Tym ſamym obowiązkom podlegaią Diakonowie, iako Subdiakonowie.

Trzeci ſtopień święty a zewſzech nayzacnieyszy, ieſt Kapłańſtwo, albo święty ſtopień Kapłanów, przez który

ry otrzymuią łaſkę, i moc na poświęcanie, i ofiarowanie Ciała i Krwi Pana naszego Jezusa Chryſtusa na Ofierze Mszy S. na ſprawowanie wſzyſtkich Sakramentow, wyiąwſzy Bierzmowanie i Kapłańſtwo, na opowiadanie słowa Bożego, &c.

Takową moc maią Kapłani sobie daną od ſamego Jezusa Chryſtusa. Dał moc im na poświęcanie, i ofiarowanie Sakramentu Ołtarza, gdy w Osobie Apoſtołów swoich rzekł do nich dniem przed swą śmiercią; *To czyńcie napamiątkę moię. Hoc facite in meam commemorationem. Luc: 22.* Dał moc im do chrzczenia, gdy w Osobie tychże Apoſtołów przykazał im: *Idąc nauczaycie wſzyſtkie Narody, chrzcząc one. Euntes docete omnes gentes, baptizantes eos. Math: 28.* Dał moc na odpuſzczenie grzechów temi słowy: *Których grzechy odpuścicie, są im odpuszczone. Quorum re-*

mi-

miſeritis peccata, remittuntur eis. Joan: 20. Naoſtatek nadał moc im do opowiadania ſłowa Bożego, gdy rzekł: *Idąc na wszyſtek świat opowiadaycie Ewangelią wszemu ſtworzeniu. Euntes in mundum universum, prædicate Evangelium omni creaturæ. Marc: 16. &c.*

Te wszyſtkie mocy zupełne nadawane bywaią Kapłanom przy poświęceniu onych za sprawą Biſkupow, którzy onych święcą. Są iſtotnie przywiązane do charakteru ich, ani mogą utracić tego przez iakowy bądź nayszkaradnieyszy wyſtępek; nie mogą iednak sprawować tego prawnie i należycie, chyba za potwierdzeniem Biſkupow, ktòrzy tylko sami moc maią dania Sakramentu Kapłańſtwa. Biſkupi zatym są tylko Sprawcami albo Miniſtrami tego Sakrametu. A Chryſtus Pan ieſt naypierwſzym Sprawcą, który nadaie moc poświęcania, chrzczenia, odpu-

ſzczę-

szczenia grzechów, i sprawowania innych Sakramentów. Nadał tę moc Apostołom swoim. Apostołowie podali ią Następcom swoim, to iest Biskupom. A ci drugim, aż do naszych wieków.

Co za moc, naymilsi, iako ta, którą Chrystus nadał Kapłanom! Moc w sobie Boska, w skutkach swoich cudowna, i niewymównie zbawienna; moc nakoniec przechodząca bez porównania całą potęgę Monarchów ziemskich; potęga bowiem Królów rozciąga się tylko na doczesne i ziemskie rzeczy, moc zaś Kapłańska przeciwnie na rzeczy Niebieskie i wieczne.

Lecz iako moc Kapłanom dana wielka iest, niemnieyszey także po nich wyciąga niewinności życia i obyczaiow, aby godnie sprawowali tak święte Taiemnice, które są im powierzone; a mianowicie aby poświęcali, i ofiarowali świątobliwie Nay-

Nayświętszą Ofiarę Mszy S. na którey Swięty nad Swiętemi, Jezus Chrystus, prawy Bóg i Człowiek, istotnie i rzeczywiście obecny iest codzień przez ich święty urząd. Taż moc wyciąga ieszcze po Kapłanach głębokiey pokory, i miłości gorącey w poświęcaniu, i przyimowaniu tak częstym tego, którego Nayświętsza Panna, naypokornieysza i nayświętsza z całego stworzenia, raz tylko poczęła i porodziła: *Sancti estote, quoniam ego Sanctus sum. Levit: 11.*

Naostatek moc ta, którą nadał Zbawiciel Kapłanom, obowiązuie wiernych do czci powinney i uszanowania Osoby ich, według przykazania, które sam Pan Bóg postanowił w Piśmie S. w te słowa: *Honorifica Sacerdotes Domini.* *Czciy Kapłanów Pańskich: Ecclesi:* 7. Ale, czcić i szanować Kapłanów: mówią, zawżdy oni życie prowadzą nie tak

rzą-

rządne, iako powinni. Widać nawet takich, ktòrych życie niebarzo ieſt do zbudowania, owſzem drugdy doſyć szkaradne i nierządne.

Bezwſtydni rozpuſtnicy, co tak chętnie wołacie na nierządy prawdziwe, albo tylko wełbie uroione Duchownych, a tak wielką macie pociechę z tego, gdy znaydziecie iaką przyczynę do zaoſtrzenia języków swoich na nie, i znich czynić ſobie cel szyderſtwa, i złorzeczeńſtwa ſwego, ieżeli to, co powiadacie, prawdą ieſt, i ieśli Pan Bòg dopuſzcza złych Kapłanów, lękaycie ſię tego, boć to bardzo częſtokroć przepuſzcza na ukaranie wasze. A ze wſzech kar, których grzechy wasze godne są, ta ieſt nayſtraſzliwsza. Ale daymy to że Kapłani ſługy Pańſcy są złego życia, błąd iednak ieſt to gruby mniemać, że tym samym wy mniey obowiązani ieſteście Osobę ich ſzanować; bo iakieżkolwiek byłoby wyſtępne

ży-

życie ich, nie może iednak odebrać im wysokiego Charakteru tego, że są tłumaczami woli Boskiey, Postańcami na opowiadanie Zakonu, i Przykazań iego ludziom, Namiestnikami iego na ziemi, ba nawet Aniołami, i Bogami, które to własności Duch S. wszędzie w Piśmie S. onym przypisuie. Nie może tym barziey życie ich iakokolwiek bądź szkaradne, odiąć im tey cudowney a Boskiey mocy, którą im nadał Zbawiciel. Więc póki oni będą na sobie nosić tak przezacny charakter, tak wysoką moc, póty zawżdy będzie nieuchronna, a oraz nieodbita powinność wasza szanować ich Osobę.

Lecz niestety! iako mało pamiętaią na tę, tak nieodbitą powinność, albo ieśli pamiętaią, tedy aby to z większą rozpustą przestępowali: bo nie mówiąc o tych, którzy oczywiście gardzą Kapłanami, którzy onych pokrzywdzaią, którzy w brew onym

bez-

bezwftydnie to wszyftko na oczy wymiataią, cokolwiek im złość podaie; wieluż, proszę, ieft, co flawę ich potwarzaią? Wielu co na wfzyftkich pofiedzeniach wytykaią publicznie ich nayfkrytfze nawet przywary, a (co nieznośnieyfza rzecz ieft) powiękfzaią, udawaiąc lekkie winy; iakie mogą fię zdarzyć, za szkaradne wyftępki? Nie mogę na to milczeć, gorliwością uniefiony mufzę zemścić fię honoru i godności charakteru tak bezwftydnie znieważonego Tak ieft, nieinaczey; gdyby iaki rzemieślnik, gdyby iaka z gminu osoba popełniła grzech iaki, nawet szkaradny, fzukaią wnet czym umnieyszyć fzkaradę, wymawiaią go, pokrywaią płaszczem miłości. Ale niechay Kapłan upadnie z krewkości ludzkiey w grzech iaki nawet lekki, zgoła w tym inaczey fię obchodzą. Zamiaft tego, coby mieli zamilczeć, zamòwić, albo pokryć na wzór owego poboźne-

żnego Cesarza (Konstantyna W.) ktòry zwykł mawiać że gdyby widział Kapłana grzeszącego, przykryłby go płaszczem swoim Cesarskim, aby grzech iego przed całym światem zakryty był. (*Theodoret: lib: 1. c. 11.*) Zamiast tego, mòwię, coby powinni wymawiać i pokrywać winę i przywarę od Kapłana popełnioną, wszędzie ogłaszaią, powiększaią, udawaią. Będzie ta wina materyą wszystkich kompanii, a każdy ma uciechę w tym, aby to przyiacielowi, i sąsiadowi swemu opowiedział. Ale nie tu koniec ieszcze. Jeden Kapłan winę popełnił a tę wszystkim Kapłanom bezwstydnie przypisuią: otoż, prawią, co za Xięża! Słuchaiąc tych Ichmościow na Kazaniu piorunami miotaiących na występki, patrząc na ich układność, skromność, pobożność w Kościołach, trzebaby poczytać ich za świętych. A oto iednak co czynią! Mocny Boże!

że! Takli to powinni z twemi ſługami ſię obchodzić? Toli ieſt szanować òw charakter, ową godność, w ktorąś onych przyoblekł, a która ich wywyżſza nie tylko nad ludzie, ale nad samę Anioły? Takli nakoniec cześć im wyrządzaią, ktòrąś sam tak wyrażnie przykazał, aby oddawna była iako Namieſtnikom twoim na ziemi.

O! iakże Kapłani Pańſcy ubolewać na to muſzą, że codzień wyſtawieni są na celu złorzeczeńſtwa, i obmów nayiadowitſzych, i nayſroższych szyderſtw, częſtokroć nawet (ktoby temu wierzył?) dla tego samego, że gorliwie dopełniaią nieodbite powinności swego Urzędu świętego! Ale czyliż dla tego zaniechać maią powinności ſwoich? Bada o nym, ieśli tak są nader boiaźliwi! Dobry Paſterz powinien bydź odważny i nieuſtraszony wſzędzie, i we wszyſtkim: ktòry nie żaluie trudow,

ani prac, ani nawet własnego życia, a daleko mniey honoru i sławy swoiey, aby dusze zbawił, które Opatrzność Boska iego pieczy i staraniu poruczyła: który we wszystkich okolicznościach biie na grzech, a żadnemu nieprzebacza wystpkowi, aby nań lekarstwa obmyślić nie usiłował: który w ten czas, gdy interess Boski i sława urzędu iego po nim wyciąga iakowey powinności, ktobykolwiek temu był na przeszkodzie, bądź krewny, bądź przyiaciel iego, by z niego szydzono, by onym gardzono, by sławę iego obmowami potwarzano, by go też pokrzywdzano, i z nim nieludzko postępowano, by go prześladowano, nie dba na to, chwała Boża, i sława urzędu iego przeważa go nad te wszystkie pobudki, i wykona istotne powinności urzędu swego, z odwagą nieustraszoną.

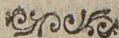
Ka-

Kapłani Pańscy, naymilsi a oraz czci naygodnieysi wspólbracia moi, niechay trudy, prześladowania, i niebespieczeństwa, na ktòre tak często iesteśmy wystawieni na tym świętym urzędzie, który piastuiemy, nauczą nas, iako wiele kosztuie nam, aby tylko zbawić synów Boskich. Niechay Prorocy służą nam za przykład i prawidło, którzy prawie wszyscy cierpieli prześladowanie dla sprawiedliwości. Uważaymy Eliasza, i Elizeusza, na których zawżdy się odgrażano: Izaiasza wystawionego na pośmiewisko ludowi i Monarchom, a nakoniec według zgodnego podania żydów, stał się ofiarą ich zapalczywości. Ezechiela zawżdy w utrapieniu; nieszczęśliwości Jeremiasza niewymówne, a ustawiczne Daniela dwakroć w pośrzodku Lwów zostaiącego; wszyscy wzgardzeni, i prześladowani.

Ale

Ale nadewszystko uważmy niewinność i prawdę prześladowaną w Osobie Pana naszego Jezusa Chrystusa, a w prześladowaniu ich wyrażoną. Przykładem tych Swiętych wszystkich bądźmy mocni, odważni, gorliwi, i nieustraszeni. Zetrzyimy głowę występkowi, a niepobłażaymy, ani przebaczaymy iemu dla iakieykolwiek bądź przyczyny. A usiłuiąc grzech wygładzić, strzeżmy się, iżbyśmy sami się iemu niepoddawali: aby snać owę nam srogą przymówkę Ewangeliczną nieprzypięto: *Medice cura te ipsum. Luc: 4.* Nauczaymy przykładem. Zyimy świątobliwie, i przykładnie, z zbudowaniem, i z nienagannością: *Exemplum est fidelium in verbo, in conversatione, in charitate, in fide, in castitate. 1. Tim: 4.* Przykładem Jezusa Chrystusa Pasterzów Pasterza działaymy a oraz nauczaymy. *Cæpit Jesus face-*

facere, & docere. Act: 1. W ten czas owieczki naſze, kochane owieczki będą równie mieć ku nam uſzanowanie, iako też powolność i poſłuſzeńſtwo zwierzchności naſzey, my do nich mówić, one nas ſłuchać będą. My rozkazować, one poſłuſzne będą. My pierwſi w drodze Przykazań Boſkich poſtępować, a one iść będą za nami. A tak pracuiąc około poświęcenia swego własnego, i owieczek swoich, gdy Xiąże Paſterzów pokaże ſię, otrzymamy wſzyſcy niezwiędłą chwały Koronę. *Et cum apparuerit Princeps Paſtorum, percipietis immarceſcibilem gloriæ coronam. 1. Pet: 5. Amen.*





NAUKA XXIX.

O MAŁZENSTWIE.

Sacramentum hoc magnum est. Sakrament to wielki iest.

w Liście do Efezów, w Rozdz: 5.

Siódmy a ostatni Sakrament iest Małżeństwo. Sakrament ten postanowiony iest od Pana naszego Jezusa Chrystusa na otrzymanie łaski dla męszczyzny i niewiasty, aby w tym stanie po Chrześciańsku żyli, i dziatki swe według Boga wychowywali.

Małżeństwo postanowione było na początku świata, gdy Pan Bòg człowiekowi dał w towarzystwo niewiastę, którą stworzył z żebra iego; gdy

gdy rzekł że będą dwoie w iednym ciele, i błogosławieństwem swoim nadał im płodność. *Gen: 1. & 2.*

Małżeństwo tedy postanowione było do pożycia iednego tylko męża z iedną żoną.

Tym czasem wielożeństwo pozwolone było w Starym Zakonie. Ale że ten zwyczay przeciwny pierwszemu postanowieniu Małżeństwa, bo Pan Bòg dał był iednę tylko żonę Adamowi, zniosł to Chrystus Pan w Nowym Zakonie, a tym samym przyprowadził Małżeństwo do stanu pierwszego postanowienia. *Math: 19.*

Chciał też Pan Bóg stanowiąc Małżeństwo, aby niezerwane było, to iest aby trwało zawżdy, a nie mogło się zerwać chyba śmiercią tylko. Że zaś dopuszczano było żydom w niektórych okolicznościach rozwód uczynić z żonami swemi, było to folgowaniem dla ich krewko-

kości, i ſerca ich zatwardziałości. *Propter duritiem cordis. Ibid:* Ale i to zniesione było od Chryſtusa Pana temi ſłowy: *Co Bóg złączył, niech człowiek nie rozłącza. Quod Deus conjunxit, homo non ſeparet.*

Swięte towarzyſtwo Małżeńſtwa, od Chryſtusa Pana do dwu osob tylko określone, nierozerwanie z sobą złączonych, znaczy wieczny związek i ziednoczenie Jezusa Chryſtusa z Kościołem ſwoim. Z tey miary nazywa małżeńſtwo S. Paweł *Wielkimi Sakramentem. Sacramentum hoc magnum eſt, ego autem dico in Chriſto, & in Eccleſia. Epheſ: 5.* Ta iedność nie tylko ieſt naturalna, ile ieſt Człowiekiem Jezus Chryſtus, i ma Ciało i Dus ę, iako Wierni, ktòrzy Kościoł ſkładaią, ale też duchowna ieſt, z tych miar, że Syn Boży tak umiłował Kościoł swóy, że zań Krew swą wytoczył, i że Kościoł

ścioł woli iego posłuszeń iest. Żeby tedy Małżeństwo męszczyzny z niewiastą wyrażało dwoiakie to ziednoczenie Chrystusa z Kościołem swoim, trzeba nie tylko ażeby naturalnie z sobą złączeni byli, iako i niewierni, ale ieszcze duchownie przez łaskę, i miłość; a zatym Sakrament małżeństwa powinien tę łaskę oznaczać: albowiem Kapłan przez te słowa, które nad niemi wymawia; nie tylko ciałem, ale też duchem ich iednoczy przez łaskę, którą im nadaie.

Osoby, które do przyięcia Sakramentu Małżeństwa przystępuią, wielką nader potrzebę maią przyięcia tey to łaski. Albowiem rzecz iest bardzo trudna tak bydź do osoby przywiązanym, iżby ten węzeł nigdy się zerwać nie mógł z iakieykolwiek bądź przyczyny; aby mąż nie mógł drugiey żony poymować za życia pierwszey, i wzaiemnie żo-

na drugiego męża, póki pierwſzy żyie. *Mulier alligata eſt legi, quanto tempore vir ejus vivit. Rom: 7.* Dla tegoż Apoſtołowie nauczeni będąc tey prawdy, rzekli do Zbawiciela: Jeśli tak ieſt sprawa człowieka z żoną, niepożyteczno ſię żenić. *Si ita eſt causa hominis cum uxore, non expedit nubere. Math: 19.*

Małżonkowie powinni ſtarać ſię o iedność serc swoich, ktòra barzo częſto nie znayduie ſię przy ſkoiarzeniu ciał. Nadto powinni znaszać ieden drugiego przywary, i niedoſkonałości. Wychowywać dziatki ſwe po Chrześciańſku, i według Boga. Opatrzyć im ſposob do życia. Cierpliwie znaszać utrapienia nieuchronne w ſtanie małżeńſkim według S. Pawła. *Tribulationem autem carnis habebunt hujusmodi. 1. Cor: 7.* Zaprawdę trzeba do tego bardzo wielkich łaſk Boſkich, aby tak wiele obowizkow dopełnili, i tak wielkie-

cię:

ciężary wytrzymali. Z takowych łaſk wyzuwaią ſię te osoby, które wſtępuią w małżeńſtwo będąc w ſtanie grzechu śmiertelnego, przez świętokradzkie przyimowanie tego Sakramentu. Dla czego ſtarać ſię powinni, aby te łaſki sobie pozyſkali przez modlitwę, przez dobre uczynki, i godne owoce pokuty.

Małżeńſtwo nie zawżdy było Sakramentem. Pan Jezus wynioſł ie do tey zacności, według podobnego do prawdy mniemania, w ten czas, gdy na godach w Kanie Galileyſkiey obecny był, gdzie błogoſławił, i poświęcił nie tylko owe Małżeńſtwo, które ſię tam zaciągało, ale w powszechności wszelkie małżeńſtwo, co pokazać chciał, gdy wodę w wino przemienił; a tym samym zrzódło naszego narodzenia dobrotliwie poświęcić raczył: *Joan*: 2. Przed przyiściem tedy Pana naszego, Małżeńſtwo było tylko umową cywilną,

któ-

która z natury swoiey, utwierdzała i zakładała między męszczyzną a niewiastą, towarzystwo nieprzerwane, to iest nierozdzielne obcowanie, które trwać miało zawżdy, a nie mogło zerwane bydź chyba tylko przez śmierć któregokolwiek z obóyga; który to skutek i dopiero małżeństwo sprawuie, iako się iuż rzekło. Lecz na ten czas nie było ieszcze małżeństwo znakiem widomym niewidomey łaski, którą w sobie zawiera, i w duszach sprawuie, a tym samym nie było ieszcze Sakramentem.

Wiek do przyięcia Sakramentu Małżeństwa Prawami Kościelnemi określony iest dla Młodzieniaszków lat 14. zupełnych, a dla Panienek lat 12. zakończonych. Wszakże bardzo pożyteczna rzecz iest, odłożyć to aż do wieku doyrzalszego, i niewstępować w ten stan, póki nie dóydą do tego wieku, w którymby mogli doskonale o tym pomyślić.

Kościoł S. zakazuie sprawować wesela od 1. *Niedzieli Adwentu aż do 3. Królow, a od Popielca aż do Przewodney Niedzieli*, po wypłynieniu dni 15. Wielkoncnych. Postanowił zaś takowy zakaz Kościoł S. dla tego, że dwa te czasy na rok osobliwie na pokutę są wyznaczone, a oraz tego się obawia słusznie, aby wesele pospolicie bywaiące z bankietami, i wesołościami, nieodwracały wiernych od modlitwy, i nabożeństwa, do którego przez te święte czasy przykładać się naybarziey powinni. Okrom tych czasow zakazanych, każdy dzień wolny iest do przyięcia ślubu albo małżeństwa. A byłby to głupi zabobon, i śmiechu godny, mniemać że iaki dzień w roku, albo w tygodniu szczęśliwszy iest nad inne do zabierania małżeńskiego związku, albo do wszelkiey inney rzeczy.

Przed

Przed małżeństwem poprzedzaią zrękowiny albo zaręczyny. Nazywa się zaręczynami przyrzeczenie od dwu osób, wzaiemnie sobie dane do społecznego ziednoczenia się, i ożenienia się w czasie przyzwoitym. Jest to tedy proste przyrzeczenie małżeństwa; nie zaś samo małżeństwo.

Wszakże to przyrzeczenie obowiązuie pod grzechem śmiertelnym obie strony do dotrzymania słowa przyrzeczonego, w iakikolwiek sposob byłoby dane, czy to z przysięgą, lub nie, daniem pierścienia, lub innemi przysługami, albo darami, pismem, albo głosem tylko, w przytomności świadków, albo inaczey: tak dalece, że która z tych obu stron ociąga się wypełnić swe przyrzeczenie, grzeszy śmiertelnie, przynaymniey gdy nie ma żadney przyczyny słuszney, i prawdziwey, któraby temu przeszkadzała. Bo ieżeli po-

wszechny ieſt obowiązek dotrzymać danego ſłowa; nie można pospolicie bez grzechu ciężkiego niedotrzymać tego w sprawie tak wielkiey wagi. Nakoniec ſłuszna tu rzecz ieſt upomnieć, że ſię nie godzi żadnego czynić przyrzeczenia do małżeńſtwa w ſkrytości, i bez wiedzy Rodzicow, albo przeciwko woli onych, w czym także można ciężko zgrzeszyć, ponieważ maią prawo, aby ſię ich dołożono w sprawie tak wielkiey wagi.

Ogłoszenie zapowiedzi poſpolicie naſtępuie po zrękowinach. Te zaś na tym zależą, że zapowiadaią w Kościele publicznie wiernym zgromadzonym, to małżeńſtwo, które wkrótce między dwiema osobami ma bydź zawarte. Takowe ogłoszenie zapowiedzi Kościoł S. na ten koniec poſtanowił, aby małżeńſtwo publiczne było: żeby ſię przeszkody do niego iakie odkryły, któreby niedo-

pu-

puszczały małżeństwu, aby zawarte było: te przeszkody powinne bydź doniesione pod grzechem śmiertelnym, a nawet po niektórych Diecezyach (iako w Leodyskiey,) pod klątwą na tych, którzy o przeszkodach wiedzą: tudzież aby zalecono wiernym; którzy iako członki iednego i tegoż samego ciała, powinni mieć staranie o dobro każdego w szczegulności, a zatym powinni Panu Bogu polecać to Małżeństwo, i prosić, aby się stać mogło ku chwale iego, i zbawieniu tych, którzy do niego wstępuią. Zwyczay ten bardzo dawny iest w Kościele Bożym, i Tertulian od drugiego ieszcze wieku wspomina o tym, iako o praktyce, która iuż za czasòw iego bardzo używana była, ale teraz nie wszędzie się to zachowuie.

Gdy czas przyięcia Sakramentu małżeństa przychodzi, trzeba'go z nabożeństwem przyiąć, z uszanowa-

niem,

niem, i ſkromnością w obecności Plebana któreykolwiek ſtrony przyſtępuiącey, (zwyczay ieſt aby dany był ślub od Plebana, lub innego Kapłana, któremu to Biſkup, abo Pleban zleci, albo szczegulnie na ten koniec wyznaczy) gdyż S. Zbòr Trydentſki osądził za nieważne, a tym samym niegodziwe i wyſtępne, wſzyſtkie małżeńſtwa, które ſię inaczey zawieraią: Ròwnie do ważności małżeńſtwa potrzeba, iżby przyięte było w przytomności świadków. Tenże Zbór chce dwuch na to świadków. *Seſſ.* 24. *de Reform Matrim.*

Swiadkowie, krewni, przyiaciele, a powszechnie i w obec wszyscy przytomni tey ślubowey uroczyſtości, powinni uważać zacność, i świątobliwość tego Sakramentu, nie zaś patrząć iako na sposób poſtanowiony do używania uciech, albo nabycia dóbr doczesnych. Powinni ſchodzić

ſię

ſię na to z wielką układnością, i ſkromnością. A z obowiązku miłości Braterſkiey, przyiaźni, lub pokrewieńſtwa proſić Pana Boga, aby raczył zeſłać błogoſławieńſtwo swoie na te osoby, które wſtępuią do ſtanu tego tak utrudzonego, i tak wiele utrapienia pełnego.

Kościoł S. zachowuie ròżne obrządki w sprawowaniu tego Sakramentu. Osobliwſze są te. (1.) Kapłan poświęca przez oſobliwe na to modlitwy pierścienie, ktòre sobie Oblubieńcy daią wzaiemnie. Pierścienie te znaczą miłość, i wierność nienaruszoną, którą wzaiemnie ſobie dochować powinni. Zwyczay tego barzo dawny ieſt, i mamy tego przykłady w Piśmie S. *Gen:* 24. (2.) Oblubieńcy w Kościele przyſtępuią do gradusow albo do kratek Ołtarzowych, otoczeni gronem krewnych swoich, albo tych, którzy maią być świad-

świadkami. Tak przystąpiwszy daie oblubieniec prawą rękę oblubienicy swoiey, a ta iemu wzaiemnie. Po tym Kapłan pyta się onych, aby wiedział pewnie o ich wzaiemnym przyzwoleniu. (3.) Skoro oboie potwierdzą, że maią wolą pobrać się wzaiemnie za małżonków, kawaler wkłada pierścień na palec damy, a Kapłan ich błogosławi mówiąc: *Ego vos in matrimonium conjungo in Nomine Patris, & Filii, & Spiritus S. to iest: Ja was złączam w małżeństwo w Imie Oyca, i Syna, i Ducha S.*

Następuie potym uczta godowa, na którey Nowożeńcy biesiaduią z krewnemi, i przyiaciołami swoimi. Ta uczta wyrażeniem iest wesela duchowego tych, którzy wezwani są na gody Baranka, to iest Jezusa Chrystusa z Kościołem iego, o ktòrey radości wzmiankuie S. Łukasz w Rozdz: 14. *Homo quidam*

fecit

fecit cœnam magnam, & vocavit multos. Wyrażona także ieſt przez owego Ewangelicznego Kròla, który sprawił gody synowi ſwemu, i poſłał ſługi swe, aby wezwali na gody zaproszonych. *Homini regi, qui fecit nuptias filio ſuo, & miſit ſervos ſuos vocare invitatos ad nuptias. Math: 22.* Zwyczay ſprawowania bankietow w dzień godowy albo ślubny, nie nowiną ieſt. Zachowany był po wszyſtkie czasy. Tak Jakòb biorąc za małżonkę swą Rachel, zaproſił przyiacioł swoich na ucztę godową. *Vocatis multis amicorum turbis ad convivium, fecit nuptias.* Reguel toż samo uczynił, kiedy córkę ſwą wydawał za młodego Tobiasza. *Epulati ſunt benedicentes Deum. Tob: 7.* Nakoniec Chryſtus Pan potwierdził ten zwyczay przytomnością swoią na godach w Kanie Galileyſkiey wespół z Nayświęt-

szą

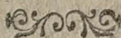
szą Matką i Uczniami swemi. *Joan: 2.*

Aczkolwiek weselne biesiady słuszne, są należyte, i na Piśmie S. zafundowane; nietrżeba iednak na nich dopuszczać zbytków, piiaństwa, rospusty, i słów nieuczciwych. Trzeba do tego strzedz się wydatków, nadewszystko takich, które zbytek, i prożność okazuią, a zamiast takich wydatków, dawać należy iakie iałmużny na ubogich. Naostatek trzeba zaprosić *Pana Iezusa, i Maryą* z Uczniami i z Apostołami SS. na gody, to iest zapraszać na gody osoby prawdziwie Chrześciańskie, nie zaś rozwięzłe, a sposobne do splugawienia świątobliwości małżeństwa. Słowem trzeba tego, aby godowe biesiady Chrześcian były iako Tobiaszowe, to iest z *boiaźnią Bożą. Sed & cum timore Domini nuptiarum convivium exercebant. Tob: 9.*

By-

Byłaby pożądana rzecz, aby Nowożeńcy naśladowali przykład tegoż Tobiasza, który wymógł u oblubienicy swey przyzwolenie, aby pierwsze trzy dni weseli abo ślubowin swoich przepędzili na modlitwie, i wstrzemięźliwości, i przez czystość serca swego zasłużył otrzymać błogosławieństwo Boskie. *Ibid*: 6. Tego tak pięknego przykładu trzymając się małżonkowie, ściągnęliby na się łaski i błogosławieństwo Boskie w tym życiu, i w przyszłey wieczności.

A M E N.



NA-



NAUKA XXX.

O SRZODKACH POTRZEBNYCH DO ZAWARCIA SZCZĘSLIWEGO MAŁZENSTWA.

Domus & divitiæ dantur a Parentibus, a Domino autem proprie uxor prudens.

Dom i maiętności dane bywaią od Rodziców, ale żona roftropna właśnie od samego Pana.

w Kſięgach Przypowieści, w Rozdziele 19.

Jeżeli dopiero tak wiele ieſt małżeńſtw na świecie nie bardzo szczęśli-

śliwych, ieśli iest tak wiele nienawiści, rosterk, i sporòw, ktòre naywięcey mieszaią i rozròżniaią małżonkow, wszystkie te nierządy, naymilsi, ztąd pochodzą pospolicie, że się wprzód nie radzą Pana Boga, nim ten stan obiorą sobie, i że zakładaią sobie za cel w małżeństwie koniec podły, doczesny, i cielesny, iakoż proszę, dzieią się lub zabieraią się małżeństwa, z iakim końcem żenią się? Jedni poglądaią na ten stan: iako na stan uciech, i do niego się zabieraią dla nasycenia tylko zmyślności swoiey, i zadosyć uczynienia sprosnym, a nierządnym chuciom swoim. Drudzy szukaią w tym stanie urody, fortun, honorów, i one przenaszaią nad pobożność i cnotę; ci wstępuią w małżeństwo nie znaiąc obowiązkow, i powinności iego, albo mimo sprawiedliwey woli Rodzicow swoich. Tamci nie usiłuią nabyć łask z tego Sakramentu przez go-

dne

dne przyięcie Sakramentow pokuty, i Ciała Pańskiego. Z tych to złych wszystkich sposobow zawierania małżeństwa wynikaią codzinne owe nierządy, dla których większa część ludzi znayduie w tym stanie obmierzłe iarzmo, które im nieznosne życie sprawuie. Cóż tedy czynić maią, którzy chcą uyść tego nieszczęścia, a stać się godnemi łask i błogosławieństwa Boskiego w małżeńskim pożyciu? Powinni te trzy rzeczy zachować. 1. Roztrząsnąć pilnie, ieśli od Boga do tego stanu maią powołanie. 2. Zrozumiawszy powołanie Boskie wstępować w stan małżeński z intencyą świętobliwą. 3. Być w stanie łaski Bożey przez przyięcie Sakramentów pokuty i Ciała Pańskiego. O każdym punkcie z osobna powiemy.

c Powiedziałem tedy, naymilsi, że naypierwsza rzecz, którą zachować trzeba do szczęśliwego zawarcia małżeń-

żeństwa, ieſt roztrząsnąć pilnie, ieśli ma od Boga powołanie do tego ſtanu. Prawda nieomylna ieſt, że aby ſię dobrze powodziło we wszyſtkich rodzaiach ſtanow, z otrzymaniem własnego zbawienia, trzeba bydź do niego powołanym od Pana Boga. Do tego nayważszego Gospodarza i Pana należy rozmaite ſtany ludziom do życia naznaczyć. Jego to rzecz każdego tam oſadzić, gdzie ſię mu podoba. Od niego zależy obrać ſtan, w którym chce, ażebyśmy na zbawienie właſne pracowali.

Co za podobieńſtwo zaprawdę, żeby ſię nam dobrze w ſtanie tym powodziło, i abyśmy otrzymali potrzebne łaſki do wykonania powinności do ſtanu tego przywiązanych, ieśli do niego wſtępuiemy opak, nie poradziwszy ſię Pana Boga, albo przeciwko woli iego ieſzcze? A ieżeli w każdym ſtanie łaſka powołania potrzebna ieſt, nierównie potrzebniey

bnieysza w tym ftanie, który na całe swe życie dźwiga obowiązek, iaki ieft małżeńfki. Jeśli tedy powołanie nasze do tego ftanu, nie ieft dziełem Pana Boga, niepowinien też nam w nim pomagać. A ieśli bez niego ftan ten przyięliśmy, trzeba fię obawiać, żebyśmy też bez niego w onym niezoftawali.

A chcąc poznać ieżeli Pan Bóg do ftanu małżeńftwa powoływa, trzeba fię go poradzić, to ieft, trzeba go profić, aby raczył nam obiawić wolą swoią, i dał nam łafkę do iey wykonania, mówiąc z Samuelem Prorokiem: mów, Panie, bo oto ftucha fługa twóy. *Loquere Domine, quia audit fervus tuus. 1. Reg: 3.* Albo z Dawidem: Naucz mię czynić wolą twoię. *Doce me facere voluntatem tuam Psalm: 142.* Trzeba fię uciekać do Nayświętszey Boga-Rodzicy. Modlić fię do SS. Udawać fię do ofiary Mszy S. ugę-

fzczać

szczać do Sakramentów. Dawać iakie iałmużny według przemożenia. Naznaczyć sobie iakie posty, i osobliwe umartwiena, słowem to wszystko czynić, co możemy, abyśmy przekonani w sobie zostali, że w tey mierze idziemy za wolą i rozkazem Boskim.

Trzeba też koniecznie poradzić się z Rodzicami swemi w sprawie tak wielkiey wagi, od którey zawisło szczęście życia doczesnego, i wiecznego: bo iako powinniśmy słuchać Rodzicow, a ci większe nad innych maią staranie o tym, co się nas dotyka, a do tego rzecz pewna, że wiek i doświadczenie daie im więcey światła i rozeznania, aniżeli młodzi maią, tak też tym barziey powinni dzieci słuchać przestrog Rodziców swoich z uszanowaniem, i powolnością, a nie bydź tak płochemi, żeby bez przyzwolenia ich, stan sobie obierali, ieśli niechcą ściągnąć przeklę

stwa

ſtwa Boſkiego na swą głowę, i na potomſtwo ſwoie. Trzeba iednak wiedzieć, że nie zawżdy grzeszą dzieci, gdy ſię Rodzicow swoich niedokładaią w obieraniu ſtanu małżeńſkiego: albowiem ieśliby rzecz oczewiſta była, że ſię uwodzą Rodzice tylko pobudkami intereſſu iakiego, łakomſtwa, albo nadętości i chcą dzieci swe ſkoiarzyć z temi oſobami, z któremi ſię iednoczyć byłoby to z niebeśpieczeńſtwem zbawienia ich, częścią dla niesforności obyczaiów, humoru, albo kondycyi, częścią dla barzo wielkiey nierówności wieku &c. na ten czas dzieci mogą w tym punkcie wolni bydź od poſłuſzeńſtwa i powolności ku Rodzicom, byleby ſię tylko ſprawowali w granicach uſzanowania.

Także dobra ieſt rzecz i pożyteczna, poradzić ſię w tey okoliczności ſwego Spowiednika. A nigdy w tym zbyteczną troſkliwością, i oſtró-

i oſtróżnością nie można wykroczyć. Jeżeli w czym barziey, tedy naybarziey w tey mierze trzeba zachować te zbawienne przeſtrogi Ducha S. Niepolegay na roſtropności ſwoiey. *Ne innitaris prudentiæ tuæ, Prov: 3.* Rady u mądrego zawżdy szukay. *Conſilium semper a ſapiente require. Tob: 4.*

Lecz niedoſyć poradzić ſię Boga, i Rodzicow swoich &c. względem ſtanu małżeńſkiego, trzeba ſię też poradzić z samym sobą nad wybraniem oſoby, z którą ma bydź przyiaźń ſkoiarzona. Mamy tey prawdy piękne dowody w Piśmie S. Eliezer Urzędnik Abrahama poſłany będąc od tego S. Patryarchy do Mezopotamii, aby obrał żonę dla Izaaka syna iego, radził ſię w tym Pana Boga, i proſił, aby mu pokazać raczył, ktòraby to była, ktòrą Izaakowi dać poſtanowił. A Pan Bóg weyrzawszy na modlitwę tego ſługi wiernego,

po-

pokazał mu pewnym znakiem, że to była Rebeka, która miała się dostać Izaakowi. *Gen:* 24. Tym sposobem trzeba się radzić Boga, aby małżeństwo świątobliwe było: Albowiem które nie od Boga są złączone, nie mogą bydź szczęśliwe Dom i maiętności, mówi Mędrzec, dane bywaią, od Rodziców, ale żona rostropna właśnie od samego Pana. *Domus & divitiæ dantur a parentibus, a Domino autem proprie uxor prudens. Prov:* 19.

Ale to nie wszystko ieszcze. Dla zawarcia szczęśliwego małżeństwa, nie tylko należy Boga się poradzić, ale trzeba ieszcze stać się godnym łask iego przez cnotliwe życie. Naywiększe szczęście dla wstępuiącego w stan małżeński, iest potrafić dobrze w obraniu sobie osoby, którą chce poiąć; przeciwnie zaś nie masz większego nieszczęścia iako w tey mierze szpetnie pobłądzić. A takowe

do-

dobre powodzenie w zamyſłach ieſt łaſką Pana Boga, którey nie daie poſpolicie, iedno tym którzy cnotliwe życie wiedli. Bo iako znowu Duch S. przez Mędrca mówi, dobry dział żona dobra, w dziele boiących ſię Boga będzie dana mężowi za uczynki dobre. *Pars bona mulier bona, id parte timentium Deum dabitur viro pro factis bonis. Eccl: 26.* Y Anioł Rafał mòwiąc do Oyca Sary młodey, powiada, że dla młodego Tobiasza córka iego zachowana była, przeto że ſię Boga boi, a że drudzy nie byli iey godni dla grzechów swoich. *Huic timenti Deum debetur coniux filia tua, propterea alius non potuit habere illam. Tob: 7.*

Młodzieńcy, chcecież aby małżeńſtwo wasze, które zabrać z ſobą zamyślacie, było ſzczęśliwe? Bòycie ſię Pana Boga, żyicie cnotliwie w młodości waszey a nadewszyſtko

bądźcie

bądźcie czyſtemi, a niedopuście, aby serca wasze opętał duch lubieżności. Nie dawaycie ſię zwodzić przykładem owych waszego wieku rospuſtnikow, ktòrzy nietchną iedno roſkoſzami sproſnemi, i cieleſnemi. Lękaycie ſię aby was Bóg nie pokarał, iako ukarał tak wielu innych za to, w czymeście ſami wykroczyli, aby na ukaranie szkaradnych uciech waszych, któremi młodość swoię ſkaziliście, nie zeſłał na was niechęci, boleści, smutkow, i gorzkości nieszczęśliwego małżeńſtwa, ktòre was przez całe życie dręczyć będą.

Druga rzecz potrzebna do wſtąpienia świątobliwie w ſtan małżeńſki, ieſt intencya święta, to ieſt, że trzeba go żądać z pobudek cale nienagannych, i Chrześciańſkich. Takie są pobudki. (1.) Wydawać dziatki na świat, nie tak dla zoſtawienia im maiętności, i doſtatków, iako dla wychowania ich w pobożności, i bo-

ia-

iaźni Pańſkiey. (2.) Zahamować nierządne poruszenia pożądliwości, daiąc nienaganny i godziwy cel abo koniec tey ſkłonności przyrodzoney, którą grzech ſkaził. *Propter fornicationem unusquisque ſuam uxorem habeat. & una quæque ſuum virum habeat. 1. Cor: 7.* (3) Dla własnego poświęcenia z oſobą, z którą zawiera przyiaźń. (4.) Dla wzaiemnego wspomożenia ieden drugiego w przykrościach życia tego. (*Faciamus ei adiutorium ſimile ſibi. Gen: 2.*) i w niedołężności sędziwego wieku, tudzież dla wzaiemney pociechy w trudach, i utrapieniach, które są nierozdzielnie do tego ſtanu przywiązane, według tego, iako naucza S. Paweł: *Tribulationem autem carnis habebunt huiusmodi. 1. Cor: 7.* Ktokolwiek sobie inny cel zakłada, grzeszy przeciwko poſtanowieniu małżeńſtwa S.

Precz

Precz tedy od małżeńſtw Chrześciańſkich żądze dòbr, bogactw, albo roſkoszy. Wie cały świat że ſiedmioro Mężow Sary, krora poſzła potym za młodego Tobiaſza, zoſtało uduszonych przez czarta Aſmodeusza, przeto że nie szukali w małżeńſtwie tylko beſtyalſkiey roſkoſzy, iako czytamy w Kſięgach Tobiaſza w Rozdz: 3. *Quoniam tradita fuerat* (Sara) *ſeptem viris, & dæmonium nomine Aſmodæus occiderat eos, mox ut ingreſſi fuiſſent ad eam.*

Trzecia rzecz ieſt, którą zachować należy, aby po Chrześciańſku ſtan małżeńſki przyięty był, ſpowiadać ſię i kommunikować, a to ile bydź może, dwòma lub trzema dniami przed ślubem małżeńſkim. Albowiem małżeńſtwo ieſt Sakramentem, iako Teologowie nazywaią, żywych, a tym samym wyciąga życie łaſki, to ieſt aby w ſtanie był łaſki, kto

chce przyiąć go należycie i z pożytkiem. Co się tycze spowiedzi, należałoby żądać ponich, aby powszechną z całego życia odprawili, według rady Ascetów Duchownych, aby tym sposobem więcey i obficiey łask otrzymali, odmieniaiąc zupełnie życie swe razem ze stanem.

Prawda, że się spowiadaią pospolicie przed ślubem, ale też i to prawda, że częstokroć czynią to tak zle, iż niemasz podobno w całym życiu spowiedzi, któraby gorzey odprawiona była: Bo częstokroć bywa bez przygotowania, w duchu cale rostargnionym i rosproszonym, który o nic tak naymniey nie myśli, iako o Bogu, i o zbawieniu swoim. Nie tenci to czas, powiadaią, myślić o tym, gwałtownieysze nas potrzeby zaprzątaią. Nie mówiąc tu o tych, którzy prędko się spowiadaią, bez roztrząśnienia sumnienia, bez żalu,

bez

bez przedśięwzięcia poprawy, &c. Nie mówiąc też o tych, którzy dobrze się wyspowiadawszy, odpadaią w grzech przed przyięciem małżeństwa przez weyrzenia, żądze albo uczynki wszeteczne.

Nie możnaby temu wierzyć, iako wiele takowe spowiedzi mogą sprowadzić, i codzień sprowadzaią nieszczęśliwości na małżeństwa: Bo oprócz tego że utracaią wszelkie łaski, które ten Sakrament zlewa na osoby małżeńskie do wykonania obowiązkow stanu swego, izaliż nie ztąd pochodzą owe niechęci tak rychłe, owe niesnaski, rosterki, swary, i tak wiele innych nierządów, które naywięcey małżeństw kłopocą i mieszaią? Z tym wszystkim, ieśli tym trzeba wierzyć małżonkom, niewiedzą przyczyny nieszczęścia swego, które onych potyka, ale zaprawdę z niewiadomości naygrubszey. Powinniśmy to przypisać sobie dla nie-

go.

godnego przyięcia Sakramentu małżeńſtwa, albo że w nierządnym życiu i ſkażonym wieku młodości ſwoiey przyięli ten Sakrament &c. Niechże tedy ſzanuią sprawiedliwe Sądy Boſkie nad sobą. Niech ſię schylaią pod ręką wszechmocną, która chłoſta onych. Niech piią ten Kielich gorzkości, który sobie sami dobrowolnie przygotowali. Niechay cierpią nieſzczęścia, które sami na ſiebie ściągnęli, w duchu pokuty za grzechy popełnione: uſiłuiąc tym ſposobem zmiękczyć gniew Boga ſłusznie na ſię zagniewanego.

Młodzieniaszkowie, którzy chcecie mieć małżeńſtwo sforne, miłe, spokoyne, i ſzczęśliwe, trzymaycie ſię tych śrzodkow z iak naywiękſzą uſilnością, którem wam podał w całey tey Nauce. Naypierwey poradźcie ſię Boga, i proście go, aby wam wolą swoię obiawił, i łaſkę dał do iey wykonania. Doradźcie ſię

tak-

także Rodzicow swoich, a niezawieraycie małżeństwa bez ich woli i zezwolenia, albo przeciwko ich woli: Niechay nawiedziny, które oddawać będziecie w czasie zalotów swoich, nie będą ani bardzo częste, ani bardzo długie. Uzbroycie się na to modlitwą, a nie obcuycie tylko w przytomności Rodzicow swoich, ile bydź może. A sprawuycie się ze wszelką skromnością, i świątobliwością, iako przynależy na Chrześcian, którzy się gotuią do przyięcia Sakramentu wielkiego, i we wszystkim uczciwego, Jako mówi Apostoł: *Sacramentum hoc magnum est Ephes:* 5. *Honorabile connubium in omnibus. Hebr: 13.* Staraycie się iak nayusilniey strzedz serca swego, i wszystkich zmysłow swoich. *Omni custodia serva cor tuum. Prov: 4.* Pamiętaycie że bardzo często karze Pan Bóg grzechy młodych przez nieszczęśliwe małżeństwo. A gdy się

czas

czas przybliży do przyięcia małżeńſtwa, pomnożcie w ten czas więcey dobrych uczynkow waszych, modlitw, dla uproſzenia od Pana Boga, żeby ie raczył pobłogosławić, i poświęcić; a przygotuycie ſię do przyięcia tego przez ſpowiedź i Kommunią. Nie kontentuycie ſię iaką taką Kommunią. Odłożcie czas na roztrząśnienie sumnienia swego. Obidźcie przeszłe życie swoie. Poſtanowcie żyć napotym świątobliwie, i wypełnić wiernie powinności, i obowiązki ſtanu małżeńſkiego. Jeśli to wszyſtko zachowacie, będzie małżeńſtwo wasze święte, i ſzczęśliwe. Będziecie błogoſławieni w małżonce i dziatkach ſwoich, błogoſławieni w polu, i w mieście, błogoſławieni w doſtatkach waszych, błogoſławieni we wszyſtkich zamyſłach waszych, błogoſławieni nakoniec w tym życiu, abyście też zaſłużyli na błogoſławieńſtwo wiekuiſte w Niebie, którego wam życzę, Amen.



NAUKA XXXI.

O POWINNOSCIACH MAŁZONKOW.

Viri diligite uxores vestras, sicut & Christus dilexit Ecclesiam.

Mężowie miłuycie żony wasze, iako i Chrystus umiłował Kościoł.

w Liście do Efezow, w Rozdz: 3.

Dla dokończenia tego; co się tycze Sakramentu małżeństwa, niezostaie nam więcey tylko przełożyć powinności małżonkow. A te są dwoiakiego rodzaiu. Jedne wzaiemne, to iest, ktòre małżonkow wzaiemnie obowiązuią. Drugie osobiste, a nawet różne. Mòwić będę o tych

wszy-

wszyſtkich powinnościach. Poczynam od wzaiemnych.

Pierwsza powinność ieſt kochać ſię wzaiemnie. Ten obowiązek tak ieſt wielki, że S. Paweł przykazuie to pokilkakrotnie na różnych mieyscach w Liſtach ſwoich: *Mężowie, prawi, miłuycie żony wasze: Viri diligite uxores veſtras.* A pokazuiąc iako ta miłość święta, i doſkonała bydź powinna, przydaie: *Jako i Chryſtus umiłował Kościoł swoy. Sicut & Chriſtus dilexit Eccleſiam.* Nie doſyć tedy aby mężowie żony ſwe miłowali, a żony wzaiemnie mężów, ale trzeba według Apoſtoła, żeby ſię tak miłowali, iako Chryſtus umiłował Kościoł, i iako Kościoł umiłował Zbawiciela swego: nie miłością tedy cale naturalną: bo taka miłość i gdzie indziey znayduie ſię niż w toſtarzyſtwie ludzkim; ani miłością ludzką, i rozumną tylko: bo i Poganie to czynią. *Nonne & Ethni-*

Ethnici hoc faciunt? Math: 5. Ani miłością bydlęcą, która się rodzi z namiętności, i do tego przychodzi, że ieden drugiego łechce do grzechu, i pożądliwości, bo taka miłość z grzechem iest, ale miłością duchowną, i Chrześciańską, miłością kochania, miłością świętą, którąby z Boga, i dla Boga była: usiłuiąc ieden drugiego prowadzić do świątobliwości, i zbudowania dziatek swoich przez przykłady dobre, i ćwiczenie się w cnotach Chrześciańskich.

Druga powinność małżonkow iest, wierność małżeńska, ktòrą sobie uroczyście przyrzekli, a nawet poprzysięgli przed obliczem Boga, Aniołow i SS. iego, i całego Kościoła. Jakaż tedy szkarada, iaka bezbożność byłaby zgwałcić onę? Nie mówię przez cudzołostwa (takowe zbrodnie nader szkaradne są, i niepowinne nawet mianować się między Chrześciany, iako mówi S.

Pa-

Paweł. *Nec nominetur in vobis ſicut decet Sanctos Epheſ. 5.*) Ale przez wzaiemne niedowierzanie przez osobliwości z oſobami cudzemi gorszące, przez widzenia ſię poufałe, przez ſwawolne żarty w taiemności, przez obcowanie bardzo wolne, przez podeyrzane schadzki i częſte, przez żądzą i chęć podobania ſię temu, albo tey, którym nie można ſię upodobać, chyba z krzywdą tych, u których należy upodobania szukać iedynie.

Trzecia powinność ieſt czyſtość małżeńſka, która obowiązuie małżonkow do zachowania między ſobą uſtaw i prawideł, od samego Pana Boga Uſtanowiciela małżeńſtwa naznaczonych i przepiſanych: bo (niechay ſię w tym niezawodzą) małżeńſtwo ma swe granice, których ſię nie godzi przeſtępować małżonkom, używaiąc inaczey związku małżeńſkiego, a nie według Boga, i daiąc

ſię

ſię powodować roſkoszom, i pożądliwości. Jest to grube oſzukanie i zawod summnienia, mniemać że wszyſtko wolno w małżeńſtwie, i że nie można w tym ſtanie czyſtości naruſzyć. Gdyby tak było, SS. Oycowie nien. ſtępowaliby tak bardzo na rospuſty, i ſromotne a ſzkaradne wyſtępki, ktòre ſię w małżeńſtwie popełniaią. *Bonæ sunt nuptiæ, ſed causa filiorum, & compeſcendæ fornicationis obtentu. S. Aug: lib: de Dogm: Eccl: Qui* (complexus carnalis) *propter ſolos gignendos filios adhibendus eſt. Idem lib: de Conſenſu Evang: c. 1.* S. Franciſzek Salezy powiada, że S. Katarzyna Seneńſka widziała między potępionemi wiele duſz niewymòwnie ſtręczonych za to, że ſkazili świątobliwość łoża małżeńſkiego. *Introd: Part: 5. c. 12.* Takowe zgwałcenie przywiodło Boga do ukarania śmiercią Hera, i Onana brata

ta iego. *Gen:* 38. Za podobnyż wyſtępek ſiedmioro mężow Sary czart udusił pierwſzey nocy godów ich. *Tob:* 8. Te wszyſtkie przykłady ſą ku ſtraſzliwey nauce owych cieleſnych ludzi, którzy przez ſzkaradną nieufność w Opatrzności Boſkiey, boiąc ſię, aby snać wiele dzieci ſpłodziwſzy, nie mogli wſzyſtkich wyżywić tak ſię obchodzą w tey mierze, iż dopuſzczaiąc ſię wſzyſtkiego tamuią ſkutki związku małżeńſkiego. Te same przykłady powinne bydź nauką dla małżonków, aby używali związku małżeńſtwa świątobliwie, i według Boga, a w obcowaniu ſwoim wſzelkich warowali ſię nieczyſtości, i wſzelkiey pſoty, iakiey świątobliwość Chrześciańſka cierpieć nie może nawet w małżonkach, którzy ciała swe szanować maią iako członki Chryſtusowe, i przybytki Ducha S. iako to naucza S. Paweł w Liſcie 1. do Koryntczykow w Rozdz: 7. Naten

ten czas małżonkowie częstokroć powinni pamiętać na owe piękne słowa młodego Tobiasza do żony swoiey. *Jesteśmy Synowie Swiętych, a nie możem się tak złączać iako Narodowie, ktòrzy nie znaią Boga. Filii Sanctorum sumus, & non possumus ita coniungi, sicut Gentes, quæ ignorant Deum. Tob: 8.* Powinni ieszcze ustawicznie pamiętać, że są w obecności Boga, który widzi wszystko, a nawet naytayniey sze sprawy, poruszenia, i myśli serca ich przenika. *Scrutans corda, & renes Deus. Psalm. 7.* Ale stóy pióro, abyś daley się niemazało, ieśli iednak to iest zmazą, co się przepisuie małżonkom między powinnościami stanu ich nieuchronnemi.

Czwartą powinnością małżonkow iest cierpliwość Chrześciańska, i wzaiemne znoszenie. Jeśli według S. Pawła każdy Chrześcianin obowiązany iest cierpieć cudze wzaiemnie

przy-

przywary, znosząc ieden drugiego w miłości. *Supportantes invicem in charitate. Eph: 4.* I znowu: *Jeden drugiego brzemiona noście a tak wypełnicie Zakon Chrystusow. Alter alterius onera portate, & sic adimplebitis legem Christi Galat: 6.* Jeśli, mòwię, każdy Chrześcianin obowiązany iest znosić wzaiemnie ieden drugiego, dalekoż bardziey małżonkowie powinni temu prawu tak potrzebnemu podlegać, bez którego pokoy, i miłość trwać nie może. Tak iest, nieinaczey; bez tego wzaiemnego ulegania sobie, nie może bydź ani pokoy, ani miłość w małżeństwach. Chcąc tedy w nich stałecznego używać pokoiu, chcąc żyć w nierozerwaney iedności, trzeba koniecznie zdobywać się na wzaiemną cierpliwość. Trzeba żeby mąż ponaszał żonę, a żona męża swego cierpiała. Bez tego będą ustawiczne, i nieuleczone rosterki. Te są po-

powinności wzaiemne małżonkow ku sobie. Okrom tych maią ieszcze osobiste, o których dopiero powiem.

Te powinności tak doskonale S. Paweł opisał, że nietrzeba więcey tylko słowa tu iego przywieść dla pokazania tych obowiązkow. Mianowicie tego po mężach wyciąga S. Apostoł, aby małżonki swe miłowali, i łagodnie z onemi postępowali. *Mężowie, prawi, miłuycie żony wasze, a niepostępuycie z nimi srogo i surowie.* A znowu: *Mężowie maią miłować żony swoie, iako swoie ciała. Kto miłuie żonę swoię, samego siebie miłuie. Abowiem nigdy żaden ciała swego nie miał w nienawiści: ale ie wychowywa, i ogrzewa, iako i Chrystus Kościoł. Viri debent diligere uxores suas ut corpora sua. Qui suam uxorem diligit, seipsum diligit; nemo enim unquam carnem suam odio habuit,*

sed

ſed nutrit, & fovet, ſicut & Chriſtus Eccleſiam. Eph: 5.

O iakoż mężowie ci są dalecy od tych powinności przez Apoſtoła wyrażonych, którzy z małżonkami ſwemi nieinaczey poſtępuią, tylko iako z ſłużebnicami. Z temi, które są im za towarzyſzki dane, co sam Pan Bóg chciał pokazać, gdy ſtworzył Ewę, pierwszą niewiaſtę z żebra Adama nie zaś z golenia iego. *Quia viro nec Domina, nec ancilla parabatur, sed ſocia, non de capite, nec de pedibus, ſed latere erat producenda. S. Aug: Epiſt: 99.* Jako mówię dalecy są ci mężowie od powinności przez Apoſtoła opiſanych, którzy ſię obchodzą z małżonkami ſwemi z oſtatnią wzgardą, nieprzemawiaiąc prawie nigdy do nich inaczey, chyba tylko ſłowami grubiańſkiemi, popędliwemi, albo złorzeczącemi. Jako mężowie ci dalecy są od po-

powinności przez Pawła S. przepisanych, którzy niedosyć maią na tym, że złośliwe słowa miotaią na żony swoie, ale nawet do tey przychodzą (mamli powiedzieć?) srogości, i nieużytości, że ich nielitościwie biią, i katuią, a czasem nawet z taką popędliwością i szaleństwem, że nawet widać na nich blizny, smagania, i morderskie rany. O! szkarado! o srogości bestyalska! o tyraństwo przechodzące srogość zwierząt nayzaiadleyszych! Cóż? dręczyć własne ciało! smagać własne członki swoie? wywierać siły na swą żonę, którey natura dała słabą płeć, a która nie może nic postawić na odpor i zahamowanie popędliwości szalonego męża, chyba tylko Płacz i ięczenia! O niestetyż! Jest to niemieć ani serca, ani miłości, ani honoru. Nie iest to mężem bydź, ale katem, tak a nieinaczey, katem i mordercą, iest to nakoniec tyraństwo naywiększe i nie-

niesłychane. *Neq; verberandam uxorem dico, absit: ultima namq; ignominia est non eius, quæ verberantur, sed eius qui verberat. S. Chryʃ.*

Małżonki Chrześciańskie, które tak dzikie a nieludzkie mężow z wami postępowanie cierpicie, ubolewam nad wami, a lituię się nad waszemi trudami. Chcecież mężow swoich do rozumu przywieść, i uczynić ich skromnieyszych i łagodnieyszych na siebie? Czyńcie tak, iako czyniła S. Monika według opisania syna iey S. Augustyna, *w Księdze 9. Spowiedzi swoich w Rozdz: 9.* Ta cnotliwa żona miała wiele co cierpieć od Patrycego męża swego, ktory nie tylko że był Poganinem, bez znaiomości prawego Boga, był ieszcze z natury popędliwym i bardzo nieużytym. A iednak nigdy się niewymówiła z' iakim słowem przykrym, któreby acz nay-

naymniey mogło iego zapalić, i rozgniewać, ani ſię przed żadnym ſkarżyła nań o przykrości, które od męża swego doznawała. Umiała ona zmilczeć, kiedy mąż iey w złość wpadał. *Noverat hæc non reſiſtere irato viro, non tantum facto, sed ne verbo quidem.* Y ſtarała ſię roſtropném uleganiem i ſkromnym milczeniem ułagodzić popędliwość gniewu iego. Do tey cichości, i cierpliwości swoiey przydawała też gorącą a uſtawiczną modlitwę, na uproſzenie od Pana Boga łaſki do nawrócenia męża tego tak srogiego. A takiemi śrzodkami tego dokazała, że napotym miała w nim nietylko męża łagodnego, i powolnego, ale też prawdziwego Chrześcianina.

Małżonki Chrześciańſkie, ieśli tak ſię obchodzić będziecie z mężami swemi ziednacie sobie ich szacunek, i miłość, nauczycie onych, iako maią bydź ſkromnieyszemi, i łaſkawszemi,

mi, a wſpół żyć będziecie z sobą w pokoiu, i nieprzerwaney iedności, czego macie naybarziey żądać i doſtąpić iako naywiękſzego ſzczęścia swego, ktòre w tym życiu możecie utrzymać.

Przełożywszy dopiero celnieyſze obowiązki mężów ku małżonkom swoim, trzeba też pokazać, iakie są powinności małżonek ku mężom ſwoim. Naypierwsza ieſt podległość, i poſłszeńſtwo. Niewiaſta utworzona ieſt z żebra człowieka. Jeſt ona kość z kości iego, i ciało z ciała iego. *Hoc nunc os ex oſſibus meis, & caro de carne mea. Gen: 2.* Za tym idzie że mąż ieſt głową, albowiem nie człowiek dla niewiaſty ſtworzony ieſt, ale niewiaſta dla człowieka, a tym ſamym żona iemu powinna bydź poſłuſzna, i podległa. Takowa podległość żony funduie ſię ieſzcze na wyroku ſprawiedliwości Boſkiey, która przez takowe poni-

żenie ukarała pychę pierwfzey niewiafty we wfzyftkich niewiaftach. Będziefz, rzekł Pan Bóg pod mocą męża, a on będzie panował nad tobą. *Sub viri poteftate eris, & ipfe dominabitur tui. Ibid:* 3. Podległość ieft wydziałem dla niewiafty. S. Paweł toż samo naucza na różnych mieyfzach. *Niewiafty*, prawi, *będziecie pofłuszne mężom swoim. Mulieris fubditæ eftote viris. Coloff:* 3. Y na innym mieyfcu przyrównywaiąc związek małżeńftwa Chrześciańfkiego, do związku Chryftusa Pana z Kościołem fwoim, powiada, że iako Kościoł pofłufzny ieft Chryftufowi, tak też niewiafty niech będą pofłufzne mężom fwoim we wfzyftkich rzeczach. *Sicut Ecclefia fubiecta eft Chrifto, ita & mulieres fubditæ fint viris fuis in omnibus Eph:* 5. S. Piotr wyftawuie niewiaftom Chrześciańfkim piękny przykład podległości w ofobie Sary żony Abrahama

hama Patryarchy. Jakoż ta święta niewiasta podlegała mężowi swemu tak, że szła z nim we wszystkich podróżach nieodstępnie, niepytaiąc się bynaymniey ani przyczyny ani końca podróży. Po słuszna mu była z takim uszanowaniem, że go Panem swoim mianowała. *Sicut Sara obediebat Abraha, Dominum eum vocans. 1. Pet: 3. Dominus meus vetulus est Gen: 18.*

Naostatek ta powolność, ktòrą żona mężowi swemu winna iest, ma się rozumieć w tych rzeczach, ktore nie są przeciwne pobożności Chrześciańskiey, ani szkodliwe zbawieniu któregokolwiek. Niewiasty, mówi Apostoł, bądźcie posłuszne mężom swoim, w tym, co według Pana Boga iest. *Mulieres subditæ estote viris suis in Domino. Coloss: 3.* A przeto ieżeli mąż domaga się u żony tego, co iest zakazano Prawem Boskim, żona może, i owszem powinna z tego się posłuszeństwa uchylić,

lić, które mu powinna. Cóż ieſt nadto iaśnieyſzego? Izaliż Bóg nie ieſt naypierwſzym Panem, naywyższym i nayzacnieyſzym Oblubieńcem? Izali SS. Apoſtołowie nienauczaią nas tego, że barziey trzeba Bogu, niż ludziom bydź poſłuſznym. *Obedire oportet magis Deo quam hominibus. Act:* 5. Naoſtatek izali Zbawiciel niewyraźnie i iasnemi ſłowami powiada, że ieśli kochamy Oyca, Matkę, Męża, Zonę, Braci, Sioſtry, Dzieci barziey niż iego ſamego, nie ieſteśmy godni iego? *Qui amat Patrem, aut Matrem pluſquam me, non eſt me dignus, &c. Math:* 10. Słowem poſłuſzeńſtwo żony powinne bydź według prawa i rozumu. Powinna bydź mężowi poſłuſzna, ale w rzeczach godziwych tylko, i pozwolonych. W tym zaś, co ieſt złego, i zakazanego przez Przykazania Boſkie, niepowinna go ſłuchać zgoła, zachowuiąc ſię atoli w

tey

tey mierze z cichością i uszanowaniem, aby męża swego do gniewu niewprowadziła, czego się ma pilnie wystrzegać.

Gdyby Małżonkowie pilnie zachowywali wszystkie te powinności, którem teraz tu dla ich przełożył, iakaby naymilsi, łagodność, iaka spokoyność, iaki pokoy zakwitnałby w domóstwie i familiach! Czyżby to nie było kosztować iuż w tym życiu słodycze Niebieskie? A przeciwnie izaliż niemożnaby powiedzieć, że kędy niezachowuią się te powinności, tam niewidać, ani słychać codzień innych nowin, tylko o zwadach, niesnaskach, skargach, potwarzach, i złorzeczeństwach? Które to nierządy wystawuią w takowych domostwach i familiach prawdziwy obraz piekła, albo iż tak rzekę przyśpieszaią piekło, iako przeciwnie te domy, które w miłym pokoiu żyią, ile ich iest, tyle nam wystawuią wyobra-

brażenia Niebieskiego życia, kędy pokoy, i miłość królować będą na wieki.

Małżonkowie, ieśli to wszystko, com tu wam opowiedział, nic was nieskruszyło, niezostaie mi więcey nic mòwić do was; ieśli zaś przeniknęło to do serc waszych, zachowaycie powinności, które są tak istotne i nieodbite. Kochaycie się więc wzaiemnie w Bogu, i dla Boga. Znoście cierpliwie wzaiemne przywary, i niedoskonałości wasze. Mężowie obchodźcie się z małżonkami swemi łagodnie. Małżonki bądźcie mężom swoim posłuszne. Zachowuycie między sobą nieprzerwanie pokóy, który ze wszech dóbr iest naymilszym, i naydroższym. Pamiętaycie że dobre i spokoyne pożycie, kędy Małżonkowie maią serce iedne, i duszę iednę. *Cor unum, & anima una. Act: 4.* iest oczewistym wyobrażeniem świętey iedności owey, która

trwać

trwać będzie w Niebie na wieki, dokąd żaden nie wnidzie, iedno kto w tey iedności ćwiczyć śię będzie na ziemi; naucza bowiem S. Paweł: że Pan Bóg ieſt Bóg pokoiu, a nie roſterku. *Non eſt diſſenſionis Deus, sed pacis. 1. Cor: 14.* Zbawiciel także upewnia nas, że Błogosławieni są pokoy czyniący, albowiem nazwani będą Synami Bożemi. *Beati pacifici, quoniam Filii Dei vocabuntur: Math: 5.* Są Synami Bożemi, będą też Dziedzicami Boſkiemi, a współ-Dziedzicami Jezusa Chryſtusa w błogosławioney wieczności. Tego wam życzę, Amen.

KONIEC TOMU II.





REJESTR NAUK
w TYM II. TOMIE. ZAWARTYCH.

---

go

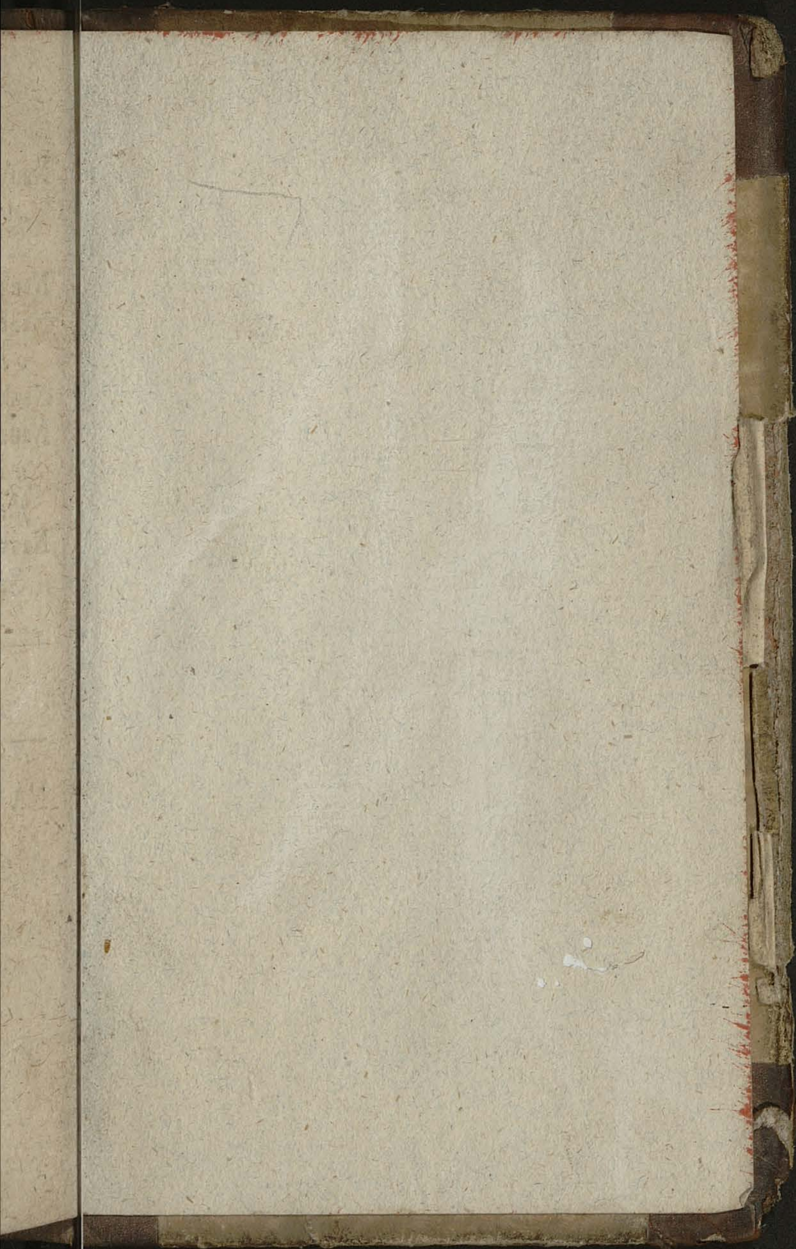
Na-

REJESTR

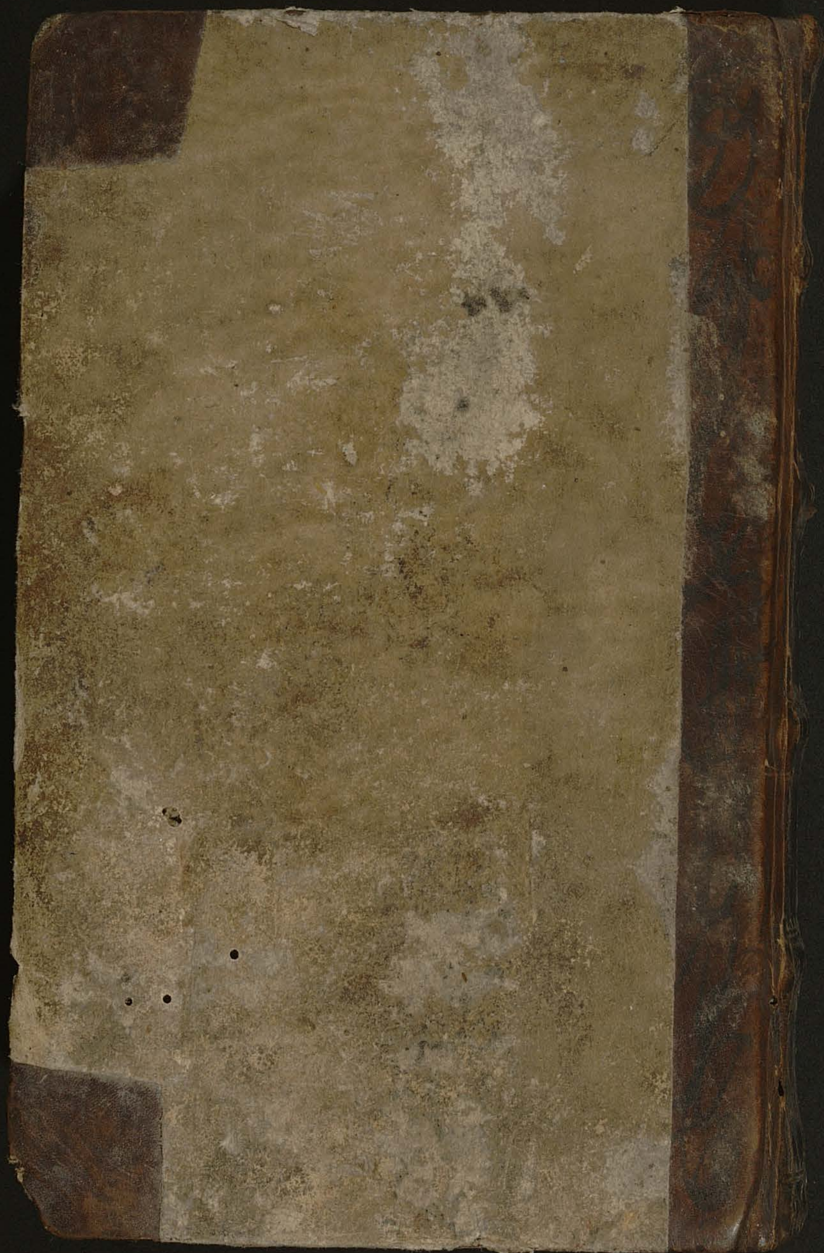
KONIEC REJESTRU.

NA WIĘKSZĄ CHWAŁĘ BOSKĄ.






Biblioteka Jagiellońska
stdr0029407



NAUKI
DOGMA:
Y MORALN

TOM. II.